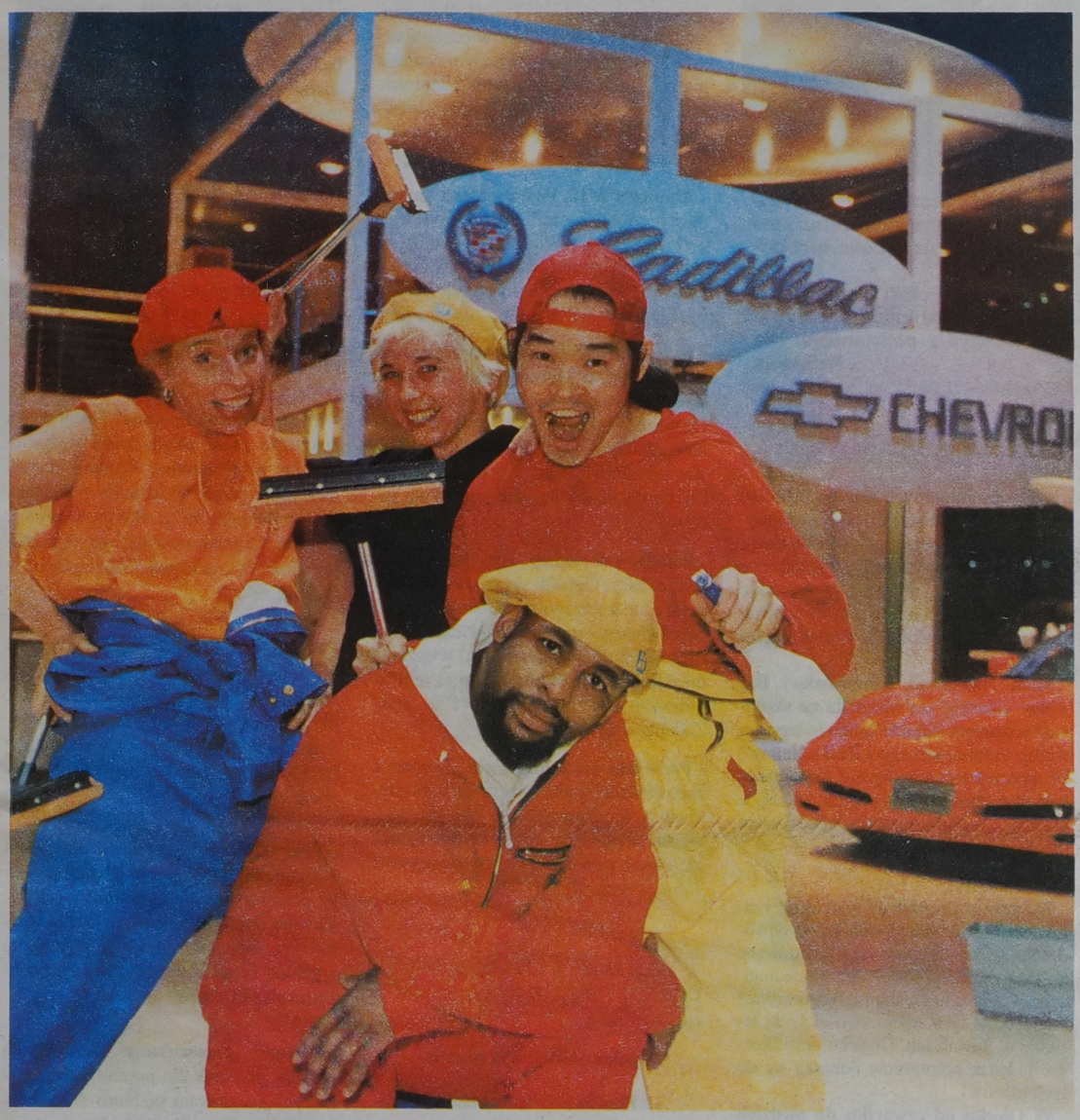
GAZETA
współczesna
TYDZIEŃ

DZIENNIK REGIONALNY
Białystok
Ełk
Giżycko
Łomża
Olecko
Suwałki
21-23.03.1997
Cena 90 gr
Nr 57 (13711)
Nakład 50 000 egz.



Gigantyczne widowisko, z bardzo wyraźnymi elementami komercyjnymi, odbyło się już po raz 67. Mowa o Międzynarodowym Salonie Samochodowym w Genewie, który w tym roku trwał od 6 do 16 marca. Olbrzymi teren ekspozycyjny PALEXPO czynił w tych dniach oszałamiające wrażenie, powodując, że to miasto stało się światową stolicą motoryzacji. *Strony 12.-13.*

Na trop hurtowników handlujących podrobionymi rajstopami wpadli funkcjonariusze z Wydziału do spraw Przestępstw Gospodarczych białostockiej komendy wojewódzkiej. A wszystko zaczęło się od narzekań wschodnich odbiorców.
Strona 5.

Jeżeli dzisiaj my, dorośli, nie znajdziemy metody na skuteczne przeciwdziałanie agresji i przemocy, szerzącej się wśród dzieci i młodzieży, to za kilka lat będziemy się bali wyjść na ulicę.
Strona 7.

Czterdziestojednoletni Witold Kulesza ze wsi Stelmachowo w Białostockiem został wybrany najlepszym farmerem w Polsce. O swoim sukcesie mówi, że złożyła się nań: praca, wiedza, ryzyko i odrobina szczęścia.
Strona 6.



Coraz częściej na samobójstwo decydują się młodzież i dzieci. Psycholodzy twierdzą, że w wielu przypadkach nie zdają sobie oni sprawy, że śmierć jest procesem nieodwracalnym. Liczą na odratowanie, ale przekonanie to często bywa złudne.
Strona 7.

Ernest Bryll - poeta, prozaik, dramaturg i dyplomata. Autor bardzo głośnej w swoim czasie śpiewogry „Na szkle malowane" spotkał się z białostoczanami mówiąc na temat poezji i... gospodarki.
Strona 10.

Za tydzień Wielkanoc

Niedziela Palmowa rozpoczyna Wielki Tydzień – uroczyste przygotowanie do największego święta katolickiego, jakim jest Wielkanoc.

Niedziela Palmowa przypomina wydarzenie, które opisali wszyscy czterej Ewangeliści: wjazd Chrystusa na oślicy do Jerozolimy. Jezusa witał wtedy tłum, który rzucał gałązki palm pod nogi idącego osiołka. Na tę pamiątkę, już w 400 lat po śmierci Jezusa, zwyczajem stało się, że patriarcha Jerozolimy dosiadał tego dnia oślicę i wjeżdżał na niej z Góry Oliwnej do miasta.

Młodszy jest zwyczaj święcenia palm. Wprowadzono go do liturgii około 800 lat temu. W Polsce zanosi się do poświęcenia kwitnące gałązki wierzby, borówek, modrzewia lub kompozycje z suszonych kwiatów i traw. Z najokazalszych palm słyną Kurpie.

W Niedzielę Palmową w kościołach odbywają się uroczyste procesje. Przypominają one, że mimo okrutnej śmierci, Chrystus nigdy nie pozbawił się majestatu królewskiego i prawa do panowania. Wyjątkowo uroczysty charakter mają procesje w Jerozolimie. Orszak rusza tą samą drogą, którą niegdyś jechał Chrystus.

(MN)
Fot. A. Zgiet





PISZĄ W KRAJU

Wiosna za pasem, więc tradycyjnie zaczęły się strajki. Niewątpliwie najbardziej spektakularny jest protest pracowników likwidowanej Stoczni Gdańskiej, popierany przez struktury „Solidarności" w innych regionach.

„Kto ze stocznią wojuje, od stoczni ginie" – przypomina z tej okazji **„Gazeta Polska"** (nr 12). Przy okazji przywołuje historię przedsiębiorstwa: *Czerwiec 1945. Rosjanie przekazują polskiej administracji dwie gdańskie stocznie – stocznię nr 1 (Danzinger Werft) i stocznię nr 2 (Schichau Werft), przedtem demontując i wywożąc z nich „w ramach ustalonego podziału" 2/3 sprzętu (...) 12 kwietnia 1946. W stoczni wybucha pierwszy kilkugodzinny strajk. Robotnicy domagają się podwyżki płac. Lipiec 1946. Stocznia staje na kilka godzin. Jest to pierwszy powojenny strajk okupacyjny w Gdańsku. Dochodzi do starć z wojskiem i milicją. Są ranni. W następnych dniach UB wraz z dyrekcją przeprowadzają weryfikację załogi. Część robotników trafia do więzień.*

Gdańska stocznia, chociaż przez wiele lat miała za patrona mumię z mauzoleum na Placu Czerwonym w Moskwie, przyprawiała włodarzy PRL o siwiznę na głowach i wrzody żołądka. Próbował ją w listopadzie 1988 r. zamknąć premier Mieczysław Rakowski. Los przedsiębiorstwa rozstrzygnął się jednak już po upadku komuny.

„Polityka" (nr 12) krytycznie ocenia formę protestu, na którą zdecydowali się stoczniowcy. *Do tej pory* – pisze **Ryszarda Socha** – *nauczeni doświadczeniem grudnia 1970 (...) protestowali zwykle zamknięci w swoim zakładzie. Ulica zainteresowana tym, co się dzieje, przychodziła pod bramę. Tak było bezpieczniej. Ale stopniowo zainteresowanie wygasło. Zatem 13 marca stoczniowcy zablokowali jeden z głównych węzłów komunikacyjnych Gdańska. Na torach tramwajowych i kolejowych rozpalili ogniska z opon. Obrzucili kamieniami kolejkę elektryczną, która nie chciała się zatrzymać. Usiłowali wywlec z wnętrza maszynistę. Wielu mieszkańców Trójmiasta spóźniło się do swoich zajęć. Tego nie dało się nie zauważyć. PKP złożyły do prokuratury doniesienie o popełnieniu przestępstwa.*

Stoczni próbuje bronić „Solidarność". *Prezydium Komisji Krajowej* – informuje **„Życie"** (nr 66) – *postanowiło rozpocząć ogólnopolską akcję protestacyjną, która polegać ma na pikietach i demonstracjach organizowanych w miastach wojewódzkich. (...) Krzaklewski nie wykluczył zorganizowania strajku generalnego, ale tylko w sytuacji wyjątkowej.*

„Trybuna" (nr 66) twierdzi, że *obrona Stoczni Gdańskiej staje się sztandarowym hasłem prawicy. (...). W Stoczni im. Lenina rozpoczęła się polska rewolucja. Czy w Stoczni Gdańskiej narodzi się polska kontrrewolucja* – pyta **Stanisław Ćwik.**

„Angora" (nr 12) o sytuacji stoczni rozmawia z Jerzym Borowczakiem. Szef zakładowej „Solidarności" uważa, że firmę można uratować: *Jedna decyzja stwierdzająca, że państwo zainteresowane jest rozwojem przemysłu okrętowego, że będzie wspierało i finansowało tę produkcję i od razu inaczej zachowają się banki, nawet te zachodnie, i potencjalni inwestorzy.*

Tygodnik **„Wprost"** (nr 12) piórem swego redaktora naczelnego atakuje aktualnego premiera: *Może rządzący w Polsce, na czele z Włodzimierzem Iljiczem C., powinni sobie zadać pytanie, które w 1939 r. zadawali sobie Francuzi: Czy warto umierać za Gdańsk? Pomijając jakże istotne przesłanki ekonomiczne i jakże małe i żałosne polityczne, warto się może zastanowić, czy w obecnej sytuacji niezłej koniunktury w przemyśle stoczniowym, kiedy ciągle jeszcze jesteśmy czołowym producentem statków na świecie, nie należałoby ratować stoczni.*

Zdesperowani stoczniowcy wierzą, że „zima wasza, wiosna nasza". Chyba jednak w tym przypadku nie będzie powtórki z historii.

IRENEUSZ SEWASTIANOWICZ



Fot. J. Dominski (RzSerwis)

„Solidarność" w środę, w pierwszy dzień akcji protestacyjnej w obronie Stoczni Gdańskiej weszła do trzech ministerstw: Skarbu, Gospodarki oraz Pracy i Polityki Socjalnej. Interweniujący policjanci poturbowali kilku posłów i zaatakowali związkowców.

Na zdjęciu Zenon Barejko, działacz Konfederacji Polski Niepodległej, próbował przyjść z odsieczą związkowcom „Solidarności", którzy na pierwszym piętrze Ministerstwa Skarbu walczyli z policjantami. Nie dostał się do budynku. RzSerwis

PRZEGLĄD REGIONALNY

BIAŁYSTOK

Dwa śmigłowce Kania są już na oficjalnym wyposażeniu Podlaskiego Oddziału Straży Granicznej. Maszyny będą służyły do patrolowania powietrznej granicy polsko-litewskiej. Na razie śmigłowce stacjonują na Krywlanach.

Zwycięzcą finału X Olimpiady Wiedzy Ekonomicznej został uczeń IV klasy Zespołu Szkół Handlowo-Ekonomicznych w Białymstoku Grzegorz Maliszewski. Był on jednym z czteroosobowej grupy reprezentującej województwo, która zakwalifikowała się do II etapu olimpiady.

Prokurator wojewódzki zarzucił trzem kolejnym funkcjonariuszom Podlaskiego Oddziału SG przyjęcie łapówek za przemyt do Polski nieobanderolowanych papierosów. Zatrzymania te mają związek z prowadzonym od połowy ub.r. śledztwem w sprawie przemytu kradzionych aut przez przejście w Kuźnicy Białostockiej.

ŁOMŻA

Bobry opanowują Łomżyńskie, a liczbę tych zwierząt w województwie szacuje się na 1500-1700. Ponieważ bobry objęte są ścisłą ochroną, dlatego decyzję o ewentualnych odłowach może podjąć tylko minister ochrony środowiska. Z powodu pojawiających się skarg mieszkańców na szkody wyrządzone przez zwierzęta, minister wydał takie pozwolenie i 200 odłowionych bobrów zostanie przeniesionych w inne części kraju.

Rada Nadzorcza Łomżyńskiej Bawełny „Narew" zatwierdziła na stanowisku prezesa zarządu spółki byłego zarządcę komisarycznego ŁZPB „Narew". Do połowy kwietnia zarząd ma opracować plan finansowy na ten rok, zgodny z planem restrukturyzacji upadającego przedsiębiorstwa.

SUWAŁKI

Zgodnie z projektem restrukturyzacji lecznictwa stacjonarnego województwa, od przyszłego roku zlikwidowane zostaną oddziały położniczo-ginekologiczne w Sejnach, Gołdapi i Węgorzewie? Pacjentki z tych miejscowości będą leczone w Suwałkach, Giżycku oraz Olecku. Lekarze sceptycznie odnoszą się do tych planów.

W Olecku od czwartku do niedzieli trwa wystawa „Wielkanoc w twórczości ludowej Suwalszczyzny". Czynna jest w godz. 12-17. Obejrzeć i kupić można pisanki, kraszanki, stroiki wielkanocne oraz rzeźby.

Suwalskie domy dziecka otrzymają od krajowego Towarzystwa „Nasz Dom" 20 tys. marek, które zebrali z własnej inicjatywy mieszkańcy szwajcarskiego kantonu Marigny. Wiadomo, że część tych pieniędzy zostanie przekazana m.in. do domu dziecka w Pawłówce, gm. Przerośl. (GP)

KOMUNIKAT

Prezydium Zarządu Regionu Białystok NSZZ „Solidarność" informuje, iż w związku z ogólnopolską akcją protestacyjną NSZZ „Solidarność" w sprawie protestu przeciwko likwidacji Stoczni Gdańskiej i sporów zbiorowych NSZZ „Solidarność" z rządem RP, organizuje w dniu 21.03.1997 r. w godz. 13.00-15.00 manifestację uliczną. Przemarsz manifestacji odbędzie się ulicami Białegostoku spod siedziby Zarządu Regionu przy ulicy Suraskiej 1, ulicami M.C. Skłodowskiej, Legionową, placem Jana Pawła II, Mickiewicza pod Urząd Wojewódzki.

Zarząd Regionu Białystok NSZZ „Solidarność" zaprasza wszystkich mieszkańców miasta i regionu do wzięcia udziału w manifestacji dla poparcia protestu „Solidarności" wobec destrukcyjnej polityki gospodarczej rządu RP w stosunku do polskich przedsiębiorstw i majątku narodowego.

Przewodniczący
Zarządu Regionu Białystok
NSZZ „Solidarność"
JÓZEF MOZOLEWSKI

SPIĘCIE TYGODNIA

To jest sprawa umiejętności godzenia obowiązków, a premier Cimoszewicz, taką umiejętność posiada

– przewodniczący SdRP Józef Oleksy

PSL oczekuje rezygnacji premiera Cimoszewicza z funkcji szefa kampanii wyborczej SLD. Rząd powinien skupić większą uwagę na obowiązkach konstytucyjnych, a nie na bezpośrednim angażowaniu się w wybory

– prezes PSL
Waldemar Pawlak

PRZEGLĄD KRAJOWY

Uzgodniona preambuła. SLD, PSL, UW i UP uzgodniły tekst preambuły, w którym znalazło się nawiązanie do chrześcijańskiego dziedzictwa narodu i najlepszych tradycji I i II Rzeczpospolitej, poczucie odpowiedzialności przed Bogiem lub własnym sumieniem. W projekcie konstytucji zapisano też, że „Rzeczpospolita Polska zapewnia każdemu człowiekowi prawną ochronę życia".

Rolnicy z ROP. Przewodniczącym rolniczej „Solidarności" został ponownie wybrany Roman Wierzbicki. Podjęta na zakończenie zjazdu uchwała mówi o sojuszu z ROP, chociaż nawołuje też do współpracy z AWS.

Kolejna tragedia. Studenta piątego roku matematyki Uniwersytetu Jagiellońskiego, wybitnie zdolnego stypendystę Oksfordu, zakatowali na śmierć kijem baseballowym dwaj 15-latkowie, uczniowie zasadniczej szkoły zawodowej, którzy po wypiciu kilku piw „poszli się zabawić".

Strajkowali celnicy. Trzy dni protestowali celnicy. Ogłosili strajk włoski, polegający na drobiazgowej kontroli każdego odprawianego samochodu. Uczestniczący w akcji domagali się m.in. włączenia do pensji dodatków oraz premii regulaminowej nie niższej niż 100 proc. Żądania ich spełniono.

Podwyżki dla budżetówki. Zgodnie z zapowiedzią rządu, pracownicy budżetówki powinni otrzymać w kwietniu podwyżki. Średnio na jeden etat przypadnie ok. 148 zł, a przeciętna płaca ma wynosić 935 zł.

„Aquarius" przetrzymywany. Nadal nie są wyjaśnione losy polskiego statku rybackiego „Aquarius" aresztowanego przez Rosjan. Mimo obietnic zwolnienia jednostki, nadal stoi ona w Pietropawłowsku, obsadzona rosyjskim wojskiem, bez prawa powrotu. Rząd polski wystosował notę protestacyjną z żądaniem uwolnienia statku.

Prokurator w sprawie Przemyka. Prokurator zażądał 10 lat więzienia dla dwóch byłych milicjantów oskarżonych o śmiertelne pobicie Grzegorza Przemyka w 1983 r. Natomiast trzy lata więzienia grożą byłemu wysokiemu funkcjonariuszowi KG MO, któremu zarzuca się zacieranie śladów przestępstwa.

Co się stało na Bródnie? Nadal nie są dokładnie znane okoliczności zastrzelenia na warszawskim Bródnie dwóch mężczyzn przez 60-letniego policjanta. Policja twierdzi, że strzelał on w obronie własnej, świadkowie zdarzenia temu zaprzeczają. Na razie policjant przebywa w szpitalu.

Pogrzeb Agnieszki Osieckiej. Odbył się pogrzeb Agnieszki Osieckiej, poetki, autorki ponad dwóch tysięcy piosenek, m.in. „Niech żyje bal". Ceremonia pożegnalna zgodnie z ostatnią wolą zmarłej była skromna, bez oficjalnych przemówień.

Prezydent do premiera. Prezydent Kwaśniewski zaproponował premierowi, by podjął rozmowy ze strajkującymi lekarzami o reformie zdrowia. Protestujący już wcześniej zwracali się do prezydenta z prośbą o mediacje. Na razie bez konkretnych rezultatów.

„Titan" przeszukany. Szczecińska policja przeszukała pomieszczenia, w których znajdowało się biuro Wspólnoty Interesów „Titan", działające na zasadzie tzw. łańcuszka św. Antoniego. Chętni, by wejść do systemu płacili dwa tys., potem wciągali do gry trzy kolejne osoby i w ten sposób odzyskiwali swoje pieniądze. Każdy następny gracz włączony do łańcuszka miał gwarantować zarobek.

(GP)

TYTULATURA REGIONALNA

Upokorzona grupa posłów

Planowanie trzeźwości

Zmiękczanie inwestora

Zieleń pod napięciem

Jaja za upadłość

Korona za sadełko

Fałszywki są blade

Bazar bez szczęk

Wieprze do góry

Wyrazy współczucia
z powodu śmierci
OJCA
dyrektorowi oddziału „Intermak" w Białymstoku
inż. Lechowi Grzelakowi
składa
Zarząd „Intermak"
sp. z o.o. w Warszawie
gm 1001290

POGODA

W piątek zachmurzenie umiarkowane i duże, miejscami słabe opady śniegu. Temp. maks. od -1 do +1 stopnia, min. od -5 do -7 stopni. Wiatr umiarkowany północny. W sobotę słonecznie, temp. maks. od 0 do +2 stopni, min. od -6 do -8 st. Wiatr słaby, północny.

W niedzielę wzrost zachmurzenia do umiarkowanego. Temp. maks. +1 do +3 stopni, min. -3 do -5 stopni. Wiatr umiarkowany, południowo-wschodni.

„Gazeta Współczesna" — dziennik regionalny. **Adres**: 15-950 Białystok, ul. Suraska 1, skr. poczt. 193, tlx 852-106, fax 42-32-45, e-mail: wspolczesna@telbank.pl. **Wydawca**: „Kresy BO" sp. z o.o., **prezes — Zbigniew Fabjańczuk, wiceprezes i redaktor naczelny – Jerzy Kostrzewski** – tel. 420-935; **sekretarz – zastępca redaktora naczelnego** – Janusz Dubrawski, **zastępca redaktora naczelnego** – Konrad Kruszewski; **zastępcy sekretarza redakcji** – Marek Paszkowski, Mirosław Piontkowski; **kierownicy działów:** Mariusz Klimaszewski (sportowego), Grażyna Pawelec (społecznego), Janina Werpachowska (miejskiego), Donata Zmiejko (ekonomicznego). **Zespół**: Anna Andrzejewska-Jurgiel, Tadeusz Arłukowicz, Józef Biegański, Jakub Bogdanowicz, Edmund Burel, Jolanta Gadek, Janusz Grysin, Marek Grześkiewicz, Maria Kaczyńska (kier. oddziału w Łomży), Barbara Klem, Barbara Kociakowska, Krystyna Konecka, Alicja Konopka, Michał Kość, Anna Kwiatkowska, Tomasz Lange, Rafał Malinowski, Jerzy Marks, Sebastian Michałowski, Grażyna Mikłaszewicz (kier. oddziału w Suwałkach), Teresa Muszyńska (redaktor graficzny), Dorota Naumczyk, Małgorzata Nietupska, Mariusz A. Ramotowski, Sławomir Raube, Rafał Rudnicki, Ireneusz Sewastianowicz, Maciej Sulima, Leszek Tarasiewicz, Paweł Wołosik, Iza Wysocki, Konrad Zbrożek, Andrzej Zgiet, Agnieszka Żero. **Sekretarze redakcji** – tel. 422-377. **Dział Miejski** – tel. 421-118, 441-762, 423-240. **Dział ekonomiczny** – tel. 425-366. **Dział sportowy** – tel. 422-317. **Magazyn Tydzień** – tel. 441-746. **Studio komputerowe i korekta** – tel. 422-623. **Biuro marketingu i promocji** – tel. 423-242, 423-244. **Biuro Reklam i Ogłoszeń** – tel./fax 425-116, kierownik – tel. 420-521. **Oddziały**: Ełk, ul. Małeckich 2 – tel./fax 10-85-05; Giżycko, ul. Pocztowa 3 – tel./fax (087) 285-280; Łomża, aleja Legionów 7 – tel./fax 165-697; Olecko, pl. Wolności 22 – tel./fax (0116) 37-84; Suwałki, ul. Kościuszki 32 – tel. 663-000, fax 665-726. **Druk**: Białostockie Zakłady Graficzne. **Konto**: 10801024-808-27001-801000-111 w PBG SA Oddział w Białymstoku. Nr indeksu 350133. ISSN-0137-9488. Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń. Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca, w nadesłanych zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów i zmiany tytułów.

Redaktor wydania:
GRAŻYNA PAWELEC

● *Premier mówi, że nie ustąpi*
● *„Solidarność" zapowiada kolejne manifestacje*

Stocznia to więcej niż symbol

Premier twierdzi, że stocznię traktowano jak PRL-owskie przedsiębiorstwo. „Solidarność" daje rządowi czas do 11 kwietnia na podjęcie rozmów, a w razie ich fiaska zapowiada kolejne manifestacje.

Na nadzwyczajnym posiedzeniu obradowała w czwartek Komisja Krajowa „Solidarności". Podjęto decyzje o dalszych formach protestu przeciw likwidacji Stoczni Gdańskiej. Pytany o strajk generalny szef „Solidarności" Marian Krzaklewski powiedział, że „najlepszym strajkiem generalnym będą wybory, w których zagłosujemy nie na siły komunistyczne, lecz na »Solidarność«. Po demokratycznych wyborach rozliczymy komunistów za wszystkie zbrodnie" – oświadczył Krzaklewski.

Sekretarz Komisji Krajowej „S" Stanisław Alot poinformował po zakończeniu obrad, że Komisja Krajowa postanowiła czekać na podjęcie rozmów w sprawie Stoczni Gdańskiej do 11 kwietnia. Jeżeli rząd nie podejmie do tego dnia decyzji w tej sprawie, „S" zorganizuje manifestację w Warszawie.

We wtorek przeprowadzona zostanie akcja zbierania pieniędzy na ratowanie stoczni.

Alot powiedział też, że „Solidarność" będzie oczekiwała od prokuratury, że wyjaśni, czy premier miał prawo użycia policji przeciwko protestującym w ministerstwach związkowcom.

„Solidarność" nie anarchizuje państwa, to premier podgrzewa sytuację, a nie my – powiedział Stanisław Alot, komentując wystąpienie w Sejmie premiera.

Sekretarz Komisji Krajowej zarzucił premierowi Włodzimierzowi Cimoszewiczowi, że posłużył się „półprawdami oraz nieprawdą". Jego zdaniem, związkowcy nie złamali prawa, gdyż swoją obecnością nie „uniemożliwili funkcjonowania ministerstw".

Nawet jeśli zostanę sam

Z kolei premier, przedstawiając w czwartek w Sejmie stanowisko wobec Stoczni Gdańskiej, zarzucił b.zarządowi i związkom zawodowym, że przez długi czas traktowały stocznię jako typowe PRL-owskie przedsiębiorstwo, wobec którego podejmowano decyzje uzasadnione politycznie, a nie ekonomicznie.

Premier stwierdził, że liderzy zakładowej „Solidarności" w trosce o swoje stanowiska zapewniali pracowników, że stocznia nie upadnie, ponieważ ma silnych protektorów. Tymczasem – jak podkreślał Cimoszewicz – długi stale rosły, pogłębiała się zapaść technologiczna, niska była wydajność pracy.

Jako „przekraczanie granic nonsensu" Cimoszewicz określił zarzuty, że decyzja w sprawie upadłości stoczni to akt politycznej zemsty wobec przedsiębiorstwa za to, że było ono kolebką „Solidarności".

Premier powiedział, że Stocznia Gdańska – w której zrodziła się „Solidarność" – to dla polskiego narodu trwała i budząca szacunek wartość. Dodał jednak, że niektóre takie symbole stają się z czasem zaprzeczeniem i karykaturą własnej wartości.

Bez względu na to, ile jeszcze moich kukieł spalicie, ile wulgarnych słów wypowiecie pod moim adresem, ja wam nie pozwolę na anarchizowanie Polski – powiedział w swoim sejmowym wystąpieniu premier Włodzimierz Cimoszewicz pod adresem protestujących związkowców. – I żebym miał nawet zostać sam, opuszczony przez pseudosojuszników, nie zmienię mojego stanowiska – zakończył wystąpienie premier nagrodzony gromkimi brawami przez posłów SLD.

Boję się przemocy

Bardzo się boję takich postaw, jaką jest demonstracja siły przeciwko protestującym robotnikom – powiedział kardynał Józef Glemp, prymas Polski, komentując w czwartek środowe starcia manifestujących związkowców z oddziałami policji. Prymas dodał, że czym innym jest utrzymanie porządku, a czym innym jednak protest ludzi pełnych bólu. „I dlatego też bardzo się lękam o rozwój sytuacji w naszym kraju" – stwierdził.

Zdaniem kard. Glempa, stocznia być może nie gospodarowała tak, jak powinna. „Mogły być błędy, ale samo powiedzenie, że Stocznię Gdańską traktujemy jak każdy inny zakład i niech się tylko rachunkiem ekonomicznym wykazuje, nie jest słuszne, bo stocznia jest symbolem. Dlatego odstawienie jej na bok to jest odcięcie się od pewnych uczuć narodowych" – stwierdził prymas.

Pawlak o premierze

Zdaniem prezesa PSL Waldemara Pawlaka, premier Włodzimierz Cimoszewicz, mówiąc w czwartek w Sejmie o realizowanym scenariuszu konfrontacji, powinien zastanowić się, czy sam nie wpisuje się w ten scenariusz. Zdaniem Pawlaka, wobec osób na wyższych stanowiskach stawia się większe wymagania i oczekuje większej odpowiedzialności.

W opinii Pawlaka, chociaż premier przekonany jest o swojej nieomylności, to jednak jego czwartkowe wystąpienie budzi obawy, czy można bez żadnych wątpliwości zaufać wszystkim osobistym poczynaniom szefa rządu.

(PAP, opr. p)

Nie smakuje mu margaryna?

Wódz głoduje

Janusz Bryczkowski, szef Polskiego Frontu Narodowego i mieszkaniec Niedźwiedziego Rogu nad Śniardwami, ogłosił protestacyjną głodówkę w olsztyńskim Areszcie Śledczym. Od poniedziałku nie przyjmuje żadnych posiłków. Twierdzi, że jest prześladowany za przekonania polityczne.

Prokuratura zarzuca Bryczkowskiemu zagarnięcie 1392 ton masła na szkodę Agencji Rynku Rolnego w Olsztynie (wartości ponad 26 miliardów st. zł). Podejrzanego tymczasowo aresztowano 28 września ub.r. Grozi mu do 10 lat więzienia.

Bryczkowski ogłosił głodówkę w poniedziałek.

– Pozwoliliśmy mu na korzystanie z telefonu, ponieważ twierdził, że musi kontaktować się ze swoim partyjnym zastępcą. Teraz uważa siebie za więźnia politycznego i „zakładnika sądu". Próbował w areszcie zorganizować konferencję prasową – mówi Bogdan Rost, przewodniczący Wydziału Karnego w olsztyńskim Sądzie Wojewódzkim. **– Może pana Bryczkowskiego do działania zmobilizowały zbliżające się wybory parlamentarne?**

Szef faszyzującego Polskiego Frontu Narodowego ma za sobą bogatą przeszłość. Działał w Partii Zielonych i „Samoobronie". Ogólnokrajowy rozgłos zdobył, gdy zaprosił do Polski Władimira Żyrinowskiego. Chciał w 1995 r. ubiegać się o funkcję prezydenta RP, ale nie zebrał pod swoją kandydaturą wymaganej liczby podpisów. Ze zmiennym szczęściem prowadził interesy. Jego posiadłość w Niedźwiedzim Rogu próbowano zlicytować za długi zaciągnięte w jednym z piskich banków.

Jak dowiedzieliśmy się, w olsztyńskim Areszcie Śledczym Bryczkowski siedzi w dwuosobowej celi. Posiłki są dostarczane regularnie, chociaż niewykluczone, że zjada je „współlokator". Szef PFN waży obecnie ok. 80 kilogramów i nie wymaga opieki lekarskiej. Ponoć jedyny szkopuł polega na tym, że osadzonym zamiast masła (w którym specjalizował się Bryczkowski) do posiłków serwuje się margarynę. (yes)

Kierunek Warszawa

W środę po godz. 20 grupa funkcjonariuszy z Oddziału Prewencji Komendy Wojewódzkiej Policji wyjechała z Białegostoku do Warszawy. Zostali oddelegowani, żeby wesprzeć warszawską policję. Jak się nieoficjalnie dowiedzieliśmy, Komenda Główna Policji zażądała wsparcia z całego kraju. Ma to związek z protestami związkowców dotyczącymi stoczni gdańskiej.

To, że wyjazd miał miejsce, potwierdził nam zastępca komendanta wojewódzkiego w Białymstoku, młodszy inspektor Władysław Matyszczyk.

– Oddział Prewencji podlega bezpośrednio pod Komendanta Głównego Policji, są to oddziały centralne. Czasowo są oddelegowane do komend wojewódzkich i tu dysponuje nimi Komendant Wojew ódzki. W każdej chwili, gdy zachodzi taka potrzeba, funkcjonariusze z OP mogą być oddelegowani gdzie indziej – powiedział nam komendant Matyszczyk.

(jg)

NASZE KOMENTARZE

Być i mieć

Jeśli szewc bez butów chodzi, to obrońca ludu, za jakiego uchodzić chce Socjaldemokracja Rzeczpospolitej, nie powinna obrastać w luksusy, jakich nie powstydziłby się burżuj zgarniający wartości dodatkowe wytwarzane przez ciemiężoną klasę robotniczą.

SdRP broni swojego stanu posiadania, tak jak się broni niepodległości. Wie, że nie powinna się publicznie przyznać do ogromnego majątku, dlatego stara się jak może przedstawić własną sytuację finansową z jak najgorszej strony. Bo w gruncie rzeczy nie chodzi tylko o niespłacanie długów wobec Skarbu Państwa za przejęty po PZPR majątek. Chodzi o ukrycie całego imperium zamaskowanego w najróżniejszych spółkach i instytucjach państwowych. Bo gdyby trzeba było spłacać długi, niebezpieczeństwo ujawnienia źródeł finansowania stałoby się realne. Niemniej istotny jest również aspekt propagandowy: SdRP – strażniczka poszkodowanych przez III Rzeczpospolitą, miałaby się okazać tym środowiskiem politycznym, które najlepiej poradziło sobie z nieprzyjemnym okresem przekształceń ustrojowych?

Nie, to mogłoby zostać źle odczytane przez „elektorat", drugą po „finansach" wartość postkomunistycznej socjaldemokracji...

Już wielokrotnie okazywało się, że SdRP ma świetnych znawców socjotechnik, czyli sposobów oddziaływania na opinię publiczną. Obecnie powoli odsłania się drugi skarb partii Oleksego i Szmajdzińskiego – zdolności finansowe w warunkach gospodarki rynkowej.

Sprawa moskiewskich pieniędzy blednie przy rewelacjach prasy na temat stanu posiadania w punkcie wyjścia działalności SdRP. Ponieważ tak naprawdę pieniądze z Moskwy nie były potrzebne do rozkręcenia politycznej działalności. Wystarczyło rozkręcić liczne przedsięwzięcia gospodarcze, powiązane z późnym PZPR-em i SdRP sojuszem personalnym.

Nie bez znaczenia jest to, że Trybunał Konstytucyjny orzekł w sprawie zgodności ustawy o majątku PZPR z konstytucją, że kosztem Skarbu Państwa powiększył się skarb SdRP. Orzeczenie Trybunału tylko potwierdziło oczywistość: że posłowie Sojuszu nie są bezstronni w kwestii swoich finansów. W tym samym czasie odwołany został Marek Biernacki, który ścigał SdRP za długi i bezprawnie zagarnięty majątek po PZPR. A jednym z ostatnich posunięć Biernackiego było złożenie wniosku do sądu o ujawnienie majątku SdRP.

Po kilku miesiącach już żaden z liderów socjaldemokracji nie zająknie się nawet o złożonej publicznie obietnicy opublikowania „białej księgi" finansów partii. Za to w kółko powtarza się o biedzie i nędzy partyjnej, o pustych kontach itd. Natomiast z publikacji poznańskiego tygodnika „Wprost" wyłania się obraz przeciwny, obraz SdRP jako prawdziwego potentata finansowego. W świetle faktów przytaczanych przez tygodnik wyraźniej widać bezmiar hipokryzji i bezczelności postkomunistycznych liderów. Dług wobec Skarbu Państwa socjaldemokracji wynosi, według byłego likwidatora, prawie bilion starych złotych. Marek Borowski i Józef Oleksy wywracają zaś kieszenie i mówią „Nic nie mamy". Niechęć przed profesjonalnym i rzeczowym sprawdzeniem kieszeni SdRP rośnie proporcjonalnie do ujawnianych przez prasę olbrzymich kwot, jakimi ma dysponować ta partia.

Przykład: na konta partii muszą wpływać składki członkowskie i pieniądze za dobrowolne opodatkowanie socjaldemokratycznych parlamentarzystów, czyli kwota 75 tys. zł miesięcznie. Ale tych pieniędzy na kontach nie ma. Znikanie pieniędzy to zresztą stałe utrapienie postkomunistycznej partii: w podobny sposób zniknęła rekompensata za wydatki wyborcze 1993 r. oraz milion dolarów, jaki SdRP zainkasowała od Banku Przemysłowo-Handlowego za bezprawnie sprzedany w 1990 r. budynek po KW PZPR w Krakowie.

„Wprost" pisze, że partia Aleksandra Kwaśniewskiego przejęła po PZPR nie tylko konta bankowe i mienie ruchome, ale również kilkadziesiąt firm, m.in. spółkę Transakcja – nieformalny holding o obrotach sięgających wielu miliardów złotych we wczesnych latach 90. Spółka działała według wzorów stosowanych w SdRP-owskiej ekonomii: tworzyła liczne firmy powiązane z nią kapitałowo i personalnie, wykupowała udziały w spółkach akcyjnych – np. w Banku Inicjatyw Gospodarczych. Firma, w której kontrolę sprawowali Leszek Miller, Marek Siwiec, Jerzy Szmajdziński, szybko osiągnęła olbrzymie zyski na hurtowym zaopatrywaniu socjalistycznych molochów: Społem, WPHW, Samopomoc Chłopska. Oznacza to, że firma nie musiała zbytnio się wysilać, by zdystansować konkurentów. W samym tylko 1990 r. SdRP z tytułu sprzedaży udziałów, które były wówczas w posiadaniu Transakcji, zarobiła 7,2 mld zł. Jeszcze przed zawieszeniem działalności Transakcja sprzedała Uniwersalowi (w którym pracuje cała rzesza aparatu b.PZPR) swoje akcje Banku Inicjatyw Gospodarczych za 1,7 mld zł. Gdzie te pieniądze? Jeśli tak wygląda biedna partia, to ciekawe byłoby przyjrzenie się partii bogatej.

Ale to nie wszystkie rewelacje „Wprost". Tygodnik utrzymuje, że nie wiadomo co stało się z pieniędzmi przejętymi z kont PZPR. Na kontach PZPR w banku PKO BP w 1990 r. było 800 tys. dolarów oraz 14 mln franków szwajcarskich. I dalej: budynkami przejętymi przez SdRP, mieszczącymi się na ul. Rozbrat w Warszawie, administruje spółka Servicus, założona przez liderów partii. Wedle szacunków biegłych, roczne wpływy z tego tytułu to ponad 2 mln dolarów. Ale formalnie trafiają one do Servicusa a nie do SdRP. I wszystko jest niby w porządku...

Liderzy Socjaldemokracji mówią czasami o nieuzasadnionym zoologicznym antykomunizmie. Albo o konieczności historycznego kompromisu między siłami polskiej lewicy. Prezydent Kwaśniewski próbuje wzorem liderów prawicy prowadzić sondażowe spotkania w Pałacu Prezydenckim na temat zjednoczenia lewej strony. Tylko co w takiej sytuacji miałyby zrobić środowiska autentycznie lewicowe. Łączyć się w ciemno z ugrupowaniem, na którym ciążą uzasadnione podejrzenia matactw i oszustw? To byłoby polityczne, a z punktu lewicowych zasad także moralne, samobójstwo.

SŁAWOMIR RAUBE

ORBIS TRAVEL
AUTOKAREM po EUROPIE
LONDYN (7 dni) 990,- zł
PARYŻ (6 dni) 695,- zł
RZYM (7 dni) 870,- zł
PARYŻ+ZAMKI NAD LOARĄ (7 dni) 830,- zł
AUSTRIA-SZWAJCARIA-WŁOCHY (8 dni) od 1494,- zł
KOPENHAGA (3 dni) od 549,- zł
GRECJA (14 dni) 1650,- zł
NORWEGIA (8 dni) 1785,- zł
AUSTRIA-SZWAJCARIA-FRANCJA (8 dni) 1275,- zł
PRAGA-WIEDEŃ-BUDAPESZT (6 dni) 890,- zł
WIEDEŃ (4 dni) od 465,- zł
BENELUX (7 dni) 950,- zł
SZKOCJA (10 dni) 1930,- zł
PRAGA (4 dni) od 370,- zł
WZDŁUŻ Płw. APENIŃSKIEGO (12 dni) 1720,- zł
Szczegółowe informacje uzyskają Państwo w salonach sprzedaży PBP ORBIS na terenie całego kraju
ZAPRASZAMY

Fatimska Droga Krzyżowa

Wielką Drogę Krzyżową, wiodącą wzdłuż trasy Batalha-Fatima, poświęcił w roku 1927 pierwszy biskup diecezji o podwójnej nazwie Leiria-Fatima, Jose Alves Correira da Silva. Jego statua znajduje się na placu przed Sanktuarium. Biskup ma też wielkie zasługi w rozpowszechnianiu orędzia fatimskiego.



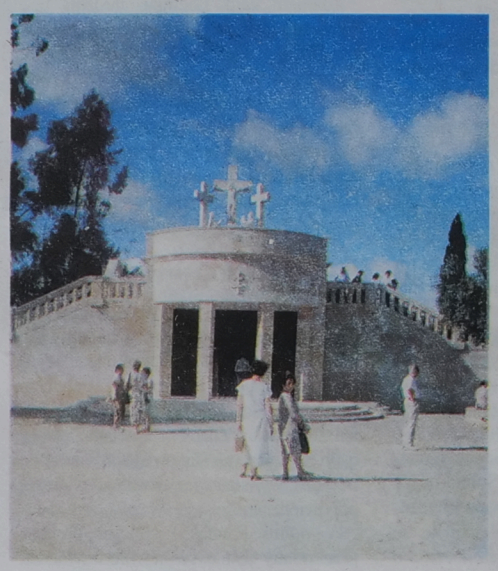
Droga Krzyżowa ma około trzynastu kilometrów długości. Rozpoczyna się przy wsi Reguengo do Fetal i składa z prostych krzyży granitowych blisko dwumetrowej wysokości. Ustawione są one przy drodze w odstępach jednego kilometra. Przemierzyły ją tysiące Portugalczyków pielgrzymujących do Fatimy. Końcowy odcinek szło się na kolanach. Dzisiaj jest to 500-metrowa marmurowa ścieżka, ułożona na betonowym placu. Wiedzie od pomnika papieża Pawła VI, wyrzeźbionego w kamieniu jako pielgrzyma klęczącego na cokole, ze złożonymi modlitewnie rękami – do kaplicy z figurą Matki Boskiej.

Wielka Droga Krzyżowa znalazła się dzisiaj przy trasie o bardzo natężonym ruchu kołowym. Jest też rzadziej uczęszczana. Zwietrzałe, skryte wśród drzew stacje, są ledwie widoczne. Znacznie bardziej popularna jest tzw. Mała Droga Krzyżowa. Udaje się na nią przynajmniej raz każda pielgrzymka, przybywająca do Fatimy.

Ta Droga Krzyżowa zwana jest inaczej „Węgierską". Ufundowali ją bowiem i zlecili jej wykonanie katolicy węgierscy, którzy opuścili swoją ojczyznę po wydarzeniach jesienią 1956 roku. Zaczyna się na rozstaju dróg, wiodących do Vila Nova de Ourem i Tomar, a także do Santarem i Lizbony. Wzdłuż brukowanej drogi dla pieszych ustawiono w odstępach 120-150 metrów czternaście małych kapliczek z białego wapienia, z rzeźbionymi w kamieniu scenami Męki Pańskiej. Wokół 2-kilometrowej drogi rozciągają się poletka otoczone kamiennymi murkami, rosną oliwki. Więcej jednak tu zarośli, w których pełno karłowatych dębów korkowych, o kolczastych listkach.



Przez betonowy plac fatimskiego sanktuarium biegnie marmurowa ścieżka, którą pielgrzymi przemierzają na kolanach



Golgota

Na szczycie pagórka, kończącego Drogę Krzyżową, stoi monument przedstawiający grupę Ukrzyżowania. Ufundowali go również Węgrzy. Na dole znajduje się kaplica poświęcona św. Stefanowi, królowi Węgier. Miejsce to nosi nazwę Golgota (Calvario).

Po VIII stacji Droga Krzyżowa przecina miejsce, w którym w sierpniu 1917 roku ukazała się dzieciom Matka Boża. Zwane jest ono Os Valinbos (Dolinki). Upamiętniono je nadnaturalnej wielkości figurą Madonny, umieszczonej w kaplicy podobnej do laterańskiej. Natomiast między stacjami X i XI widoczna jest droga dla pieszych prowadząca do Loca do Cabeco, w którym wiosną i jesienią 1916 ukazał się dzieciom Anioł. Postawiono tu grupę figur z białego marmuru.

Po przejściu Drogi Krzyżowej pielgrzymi udają się zwykle do niewielkiej miejscowości Aljustrel, skąd pochodziła trójka dzieci – świadków objawień. Odwiedza się dom rodzinny Łucji, obok którego w kilku pomieszczeniach utworzono skromne muzeum etnograficzne. Pokazano tu, jak na początku stulecia żyli ludzie w Portugalii. Niewiele dalej, przy drodze do Fatimy, znajduje się dom rodziny Marto: Franciszka i Hiacynty. Sama Fatima to niewielka wioska. W miejscowym kościółku dzieci otrzymały chrzest. Na przeciwległym cmentarzu wielka kamienna płyta znaczy miejsce grobu, w którym przed przeniesieniem do Bazyliki spoczywali Franciszek i Hiacynta.

Jest jeszcze trzecia fatimska Droga Krzyżowa, w sąsiedztwie Bazyliki, nie szlak a wizerunek. Na tylnej ścianie dwustronnego portyku umieszczono monumentalne wizerunki czternastu stacji, w postaci mozaiki ułożonej z płytek ceramicznych.

Tekst i fot.
ANIELA ŁABANOW

Po prostu

Popularne o lepszej jakości.
Teraz także z filtrem!
Dostępne w całym kraju
w nowym opakowaniu.



Mocny smak

Minister Zdrowia ostrzega: palenie tytoniu jest najczęstszą przyczyną chorób nowotworowych i zawału serca

W nielegalny proceder zamieszanych było trzech białostoczan

(Raj)stopy bez fasonu

Wschodni odbiorcy skarżą się, że kupione przez nich w Białymstoku rajstopy szybko tracą fason. Na trop hurtowników handlujących podrobionymi rajstopami wpadli funkcjonariusze z Wydziału do spraw Przestępstw Gospodarczych białostockiej komendy wojewódzkiej.

JOLANTA GADEK

W połowie lutego br. policjanci z tegoż wydziału wspólnie z policjantami z IV komisariatu dokonali szeregu przeszukań w mieszkaniach osób podejrzewanych o przestępczą działalność. W ich trakcie zabezpieczyli 2,5 tys. podrobionych rajstop, obwoluty służące do ich pakowania, kilka tysięcy fałszywych nalepek z nazwami znanych firm produkujących rajstopy oraz kilka tysięcy sztuk fałszywych hologramów nalepianych na opakowania.

W działaniach policyjnych uczestniczyli przedstawiciele firm z branży pończoszniczej, zainteresowani ściganiem fałszerzy podrabiających ich towar. Dysponując pełnomocnictwami, złożyli stosowny wniosek o ściganie i zostali przesłuchani w charakterze świadków. Stwierdzili jednoznacznie, że rajstopy są podróbkami.

Jak się okazało, w nielegalny proceder zamieszanych było trzech mieszkańców Białegostoku w wieku ok. 35 lat. W trakcie prowadzonego dochodzenia przedstawiono im zarzuty z ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji w zbiegu z ustawą o znakach towarowych.

Wszystko wskazuje na to, że podrobione rajstopy były produkowane poza terenem woj. białostockiego. Hurtownicy kupowali je w workach, w których znajdowało się po kilkaset par. W Białymstoku wynajęci pracownicy pakowali je w podrobione obwoluty i zaopatrywali w hologramy i „firmowe" nalepki. Następnie przygotowywano pakiety składające się z 50 sztuk „oryginalnie" zapakowanych rajstop. Pakunki wędrowały do odbiorców zza wschodniej granicy.

Podróbki zalewają wschód

Na terenach byłych republik radzieckich, zwłaszcza na Białorusi, pojawiło się bardzo dużo podrobionych rajstop. Wschodni odbiorcy skarżą się, że kupione przez nich w Białymstoku rajstopy nie spełniają określonych wymogów – szybko tracą fason, mają mniejszą zawartość lycry i w ogóle gorszą klasę niż to wynika z informacji umieszczonej na obwolucie. Pion zajmujący się zwalczaniem przestępstw gospodarczych z większą uwagą zajął się ochroną praw intelektualnych (znaki towarowe są też przedmiotem ochrony ustawy o prawie autorskim), nawiązano też kontakty z różnymi firmami z branży pończoszniczej.

Bronią się jak mogą

Białoruska policja zainteresowała się również tym problemem i w ramach pomocy prawnej przekazała białostockiej policji informacje o polskich sprzedawcach, od których został kupiony towar. Pisma w tej sprawie dotarły również do urzędów celnych. Ich celem jest zwrócenie uwagi funkcjonariuszy prowadzących odprawy celne na transporty rajstop.

Swych praw starają się bronić także producenci rajstop. Jeden z nich rozesłał do białostockich firm poligraficznych pisma informujące, że są właścicielami określonego znaku towarowego i ostrzegają przed jego kserowaniem i drukowaniem.

Już wcześniej, w lipcu ubiegłego roku, pełnomocnicy firmy Es MODEL z Konstantynowa Łódzkiego w komisariacie bazarowym przy ul. Kawaleryjskiej złożyli zawiadomienie o przestępstwie popełnionym przez dystrybutorów podrobionych rajstop o nazwie „Miss Marilin". Firma ta zwróciła uwagę na zmniejszenie obrotów na warszawskim stadionie X-lecia i na terenie Białegostoku. Podejrzewano, że przyczyną tego faktu jest wejście na rynek fałszerzy. Jednej z łódzkich firm detektywistycznych polecono sprawdzić, czy tak jest rzeczywiście. Detektywi na targowicy miejskiej w Białymstoku wykryli podróbki. Policjanci z Wydziału do spraw Przestępstw Gospodarczych KWP zatrzymali dwóch mężczyzn, którzy na bazarze sprzedawali „lewe" rajstopy. Znaleziono u nich blisko 900 par tego produktu oraz fałszywe obwoluty ze znakami towarowymi Es MODEL. Okazało się, że były one drukowane w jednej z białostockich firm poligraficznych – policjanci znaleźli w niej ok. 100 tys. takich etykiet, formy drukarskie oraz dokumentację.

Ochrona znaku

Nazwa rajstop, podobnie jak nazwa pozostałej odzieży i innych przedmiotów, chroniona jest na mocy ustawy o znakach towarowych z 1995 roku. W świadectwie ochronnym, wydawanym przez Urząd Patentowy Rzeczypospolitej Polskiej, opisany jest także dokładnie znak graficzny danego produktu. Ci, którzy go podrabiają, narażają się na konsekwencje karne. Legalnych producentów chroni także ustawa o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji oraz ustawa o prawie autorskim (chroni ona także znaki towarowe). Fałszerze narażają się też na przedstawienie zarzutów z artykułu 225 kodeksu karnego dotyczącego oszukiwania nabywcy co do jakości oferowanego towaru. Przepisów jest dużo, jednak w większości z nich znajdują się zapisy o konieczności złożenia zawiadomienia o popełnionym przestępstwie przez przedstawicieli firm, które odniosły uszczerbek na skutek przestępczej działalności fałszerzy. Wielu zachodnich, znanych producentów nie chce tego czynić, uznając to za stratę czasu. Dlatego na bazarach dominują podróbki Lewisa czy butów „Adidas".

Z urzędu policja może ścigać tylko tych fałszerzy, którym jest w stanie udowodnić organizowanie i kierowanie działalnością przestępczą oraz czerpanie z niej stałej korzyści materialnej oraz tych, którym udowodni oszukiwanie nabywcy co do jakości oferowanego towaru. Aby to zrobić, trzeba jednak przeprowadzić bardzo kosztowne badania jakości wykonywane w łódzkim laboratorium Państwowej Inspekcji Handlowej. Ogólnie zaś wiadomo, że policja nie ma zbyt wiele pieniędzy.

Wkrótce pojawią się na rynku nowe fundusze powiernicze

INWESTOWANIE Z FUNDUSZEM

Hossa na warszawskiej giełdzie sprawiła, iż inwestycja w jednostki uczestnictwa większości funduszy była jedną z najlepszych ubiegłorocznych form pomnażania pieniędzy. Równie dobra koniunktura dla funduszy zapowiada się także i w tym roku. Wybór, któremu z nich powierzyć swoje oszczędności jest bardzo trudny, szczególnie, iż ich liczba lawinowo rośnie.

MACIEJ SULIMA

Celem funduszy powierniczych jest „wyprzedzenie inflacji", czyli osiągnięcie wyższego zysku, niż gwarantują to lokaty bankowe i obligacje dzięki lokowaniu pieniędzy w papiery wartościowe.

Rodziny funduszy powierniczych różnej maści są jednymi z największych inwestorów na światowych giełdach, obracającymi łącznie bilionami dolarów.

Inwestycyjna strategia

Obecnie możemy powierzyć nasze oszczędności siedmiu działającym na naszym rynku funduszom powierniczym.

Strategia inwestycyjna zależy od rodzaju funduszu powierniczego. Może być ona agresywna (Pioneer III, Korona III), gdy większość środków lokowana jest w akcje spółek giełdowych lub też pasywna (Pioneer II, Korona II), jeśli prawie wszystkie środki funduszu przeznaczane są na wierzycielskie papiery wartościowe.

Fundusze mieszane (wszystkie na naszym rynku oprócz Pioneera II i Korony II) w zależności od sytuacji rynkowej, zmieniają proporcje w strukturze portfela. Gdy na giełdzie papierów wartościowych panuje hossa, przeważająca większość ich aktywów lokowana jest w akcje. Jeśli na parkiecie zaczyna królować „niedźwiedź", w miejsce akcji trafiają do ich portfeli np. obligacje i w ten sposób przeczekują dekoniunkturę giełdową.

Jednostki uczestnictwa funduszy polecane są jako inwestycje długoterminowe. Można je nabyć we wszystkich biurach maklerskich.

Rodzina za rodziną...

Jako pierwsza, od lipca 1992 roku, rozpoczęła działalność w Polsce amerykańska grupa Pioneera. Zyskała ona rozgłos przede wszystkim dzięki hossie z 1993 roku. Fundusz reklamował się jako bezpieczny i dający zysk taki jak spółki giełdowe. Krach na warszawskim parkiecie bezlitośnie zweryfikował te twierdzenia. W 1995 roku fundusz osiągnął zysk mniejszy o 5 proc. od poziomu inflacji. Jednak po pięciu latach działalności na naszym rynku, wartość jednostki uczestnictwa w Pioneerze I wzrosła siedmiokrotnie!

Od czerwca 1995 roku można powierzyć swoje pieniądze drugiemu funduszowi z rodziny Pioneera. Pioneer II tz. bezpieczny, inwestuje głównie w obligacje i bony skarbowe.

W sierpniu 1995 r. ruszył fundusz Korona, wspólne przedsięwzięcie BGŻ i Creditonstaltu, zbliżony profilem inwestycyjnym do Pioneera I. 18 grudnia ubiegłego roku rodzina Pioneera powiększyła się o trzeci fundusz tzw. agresywny, o podwyższonym ryzyku, inwestujący głównie w akcje spółek giełdowych.

Połowa września 1996 roku przyniosła debiut Eurofunduszu I. Jest to pierwszy z rodziny Towarzystwa Funduszy Powierniczych „Przymierze", zbliżony charakterem inwestycyjnym do Pioneera I. W sprzedaży znalazły się dwa rodzaje jednostek uczestnictwa: A i B. Jednostki drugiego typu przeznaczone są dla długoletnich inwestorów i przy ich wykupie nie pobiera się opłaty manipulacyjnej – 5,5 proc. Można je wykupić w sieci Banku Pekao S.A., głównego udziałowca „Przymierza".

Od połowy stycznia rozpoczęły działalność dwa nowe fundusze inwestycyjne, zarządzane przez Towarzystwo Funduszy Powierniczych Korona. Do funduszu zrównoważonego dołączył fundusz rynku pieniężnego i fundusz agresywny. Fundusz rynku pieniężnego – Korona II – inwestuje w bony skarbowe, papiery dłużne firm, a także na bankowym rynku pieniężnym. Korona III jest funduszem agresywnego wzrostu, o dużym ryzyku inwestycyjnym. Pozyskane środki fundusz ten może nawet w 90 proc. ulokować w akcje.

Wysokie zyski

Dzięki hossie władającej niepodzielnie w 1996 roku warszawską giełdą, fundusze powiernicze mogły pochwalić się wysokimi zyskami, jakie przyniosły swoim udziałowcom. Jednostki Pioneera III zwiększyły wartość w minionym roku o 80 proc., Korony I o blisko 60 proc., natomiast Pioneera I o 51 proc.

Wygląda na to, iż 1997 rok może być jeszcze bardziej udany od minionego. Do połowy marca wartość jednostki Korony I wzrosła o 17 proc., Pioneera III o 15 proc., natomiast Eurofunduszu I o 14,4 i 14,2 proc. Pioneer I może pochwalić się wzrostem jedynie o 7,5 proc.

Faktyczną opłacalność tego typu inwestycji, fachowcy radzą jednak oceniać po przynajmniej kilku latach oszczędzania.

W kolejce po kapitał

Zachodni specjaliści od wschodzących rynków kapitałowych uważają, iż w ciągu trzech-czterech lat powstanie w Polsce 20-30 funduszy powierniczych.

Po ponadrocznych, od uzyskania zgody Komisji Papierów Wartościowych przygotowaniach, 26 marca ruszy pierwszy fundusz Towarzystwa Funduszy Powierniczych Fidelia. Będzie to fundusz zrównoważonego wzrostu, specyfiką inwestycyjną zbliżony do Pioneera I, Korony I i Eurofunduszu I. W pierwszych dniach sprzedaży jednostek, będzie on, niestety, niedostępny w naszym regionie, gdyż dystrybucja odbywać się będzie za pośrednictwem placówek Banku Rozwoju Eksportu S.A. Sieć sprzedaży ma jednak w najbliższym czasie powiększyć się o kilka innych banków. Jeszcze w tym roku rozpocznie działalność Fidelia II, fundusz agresywnego wzrostu.

Na kwiecień-maj przewidziano inaugurację sprzedaży jednostek uczestnictwa w Eurofunduszu II. Będzie to fundusz lokujący pieniądze swoich klientów, głównie w akcje spółek giełdowych. Możemy więc liczyć na zbliżone zyski, do tych osiąganych przez Pioneera III i Korony III. Nie należy jednak zapominać o podwyższonym ryzyku tych inwestycji. Jak zapowiada szefostwo Towarzystwa Funduszy Powierniczych Przymierze, kwestią jedynie kilku miesięcy jest start trzeciego Eurofunduszu, którego zainteresowania inwestycyjne skupią się głównie na papierach wierzycielskich.

Na I połowę br. przygotowywane jest rozpoczęcie działalności Atutu – powołanego przez Polski Bank Rozwoju S.A. i bank inwestycyjny Kleinwort Benson.

O uruchomieniu kolejnych funduszy myślą także inne duże polskie banki. PKO BP ma zamiar dokonać tego wspólnie ze Szwajcarami, Bank Śląski S.A. razem ze swoim głównym akcjonariuszem – holenderskim ING, natomiast Wielkopolski Bank Kredytowy S.A. z AIB Investment Managers Ltd. Fundusz otwarty wspólnie z Bankiem Zachodnim S.A. tworzy także amerykańska instytucja finansowa Forum Financial Group.

Wszystko wskazuje więc na to, iż decydując się na tę formę oszczędzania (inwestowania), staniemy przed poważnym dylematem: który fundusz wybrać?

Jak przekonują fachowcy, miejsca na naszym rynku starczy dla wszystkich chętnych do działania funduszy. W minionym roku Polacy powierzyli funduszom 1,5 proc. swoich oszczędności, natomiast 50 proc. bankom. Powoli sytuacja ta powinna się zmieniać i za kilka lat dojdziemy do standardów europejskich, gdzie do funduszy otwartych trafia przeciętnie 15-20 proc. oszczędności obywateli.



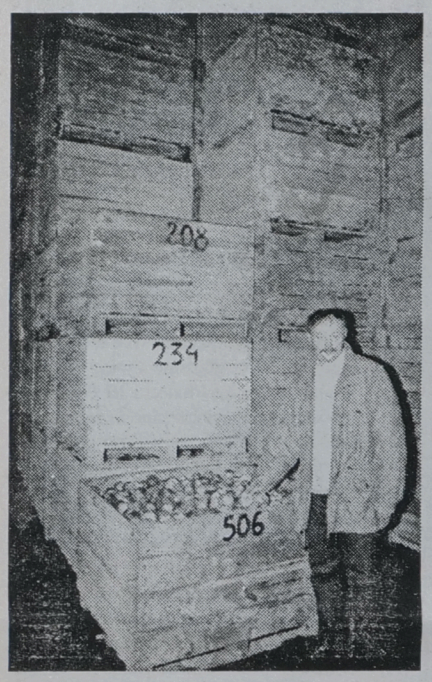
Na wsi polskiej muszą nastąpić przeobrażenia, gdyż obecnie zysk w rolnictwie jest minimalny

FARMER ROKU

Czterdziestojednoletni Witold Kulesza ze wsi Stelmachowo w Białostockiem został wybrany najlepszym farmerem w Polsce, w rozstrzygniętym właśnie Ogólnopolskim Konkursie „Rolnik-Farmer 1996 r.". O swoim sukcesie farmer ze Stelmachowa mówi, że złożyła się na niego praca, wiedza, ryzyko i odrobina szczęścia.

RAFAŁ RUDNICKI

W domu, na regale, Witold Kulesza ustawił cztery trofea, które otrzymał za zwycięstwo w konkursie – złote jabłko,



Chłodnia, w której zmagazynowane są jabłka, nagrodzona została „złotą wiechą"

czyli nagrodę główną od ministra rolnictwa, puchar od wicepremiera Romana Jagielińskiego, zegar od marszałka Sejmu Józefa Zycha i kryształ od marszałka Senatu Adama Struzika. Wszystkich fundatorów nagród łączy to, że są działaczami Polskiego Stronnictwa Ludowego. Członkiem PSL jest też Kulesza, ale od aktywnego udziału w polityce woli się trzymać z daleka, bo, jak mówi, interesów nie można łączyć z polityką. A on postawił na interesy.

Pan na 197 ha

Kulesza gospodaruje obecnie na 197 ha, na których prowadzi hodowlę bydła i gospodarstwo sadownicze. Do udziału w trzeciej edycji ogólnopolskiego konkursu na rolnika i farmera roku wytypował go Urząd Miasta i Gminy w Tykocinie. W rywalizacji, odbywającej się pod patronatem Ministerstwa Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej, wzięło udział ponad 1000 gospodarstw. Eliminacje przebrnęło 546. Wszechstronnej ocenie ekspertów poddawane były gospodarstwa o powierzchni do 100 ha (rolnik roku) i większe (farmer roku). Kulesza wygrał w tej drugiej kategorii, a o zwycięstwie dowiedział się na pół godziny przed wręczeniem nagród.

– Moja rodzina w 1923 r. przeniosła się z Kulesz do Stelmachowa, gdzie pradziadek z dziadkiem kupili 35 ha. Gdy w 1976 r. ukończyłem Technikum Rolnicze w Białymstoku i zacząłem je przejmować, gospodarstwo liczyło już 42 ha – wspomina o początkach rodzinnego gospodarstwa.

Ojciec pana Witolda zajmował się hodowlą owiec, która swego czasu była bardzo dochodowym interesem. Kulesza junior dodał do tego uprawę warzyw, a w 1982 r. przestawił się na sadownictwo. Pierwsze sukcesy farmer roku zaczął odnosić jeszcze w czasach realnego socjalizmu. W 1989 r. wybudował bowiem chłodnię do przechowywania jabłek, za którą dostał „złotą wiechę".

– W moim gospodarstwie prowadzę integrowaną produkcję owoców i w tej sytuacji zabiegi chemiczne prowadzone są tylko wtedy, gdy trzeba. W naszych warunkach nie udaje się produkcja całkowicie ekologiczna. Owoce z moich sadów badane są na zawartość metali ciężkich, która jest kilkaset razy mniejsza niż dopuszczalne normy – mówi Kulesza.

Około 40 proc. jabłek Kulesza sprzedaje w swoich czterech punktach sprzedaży detalicznej, którymi zajmuje się żona, a reszta trafia przede wszystkim na Wschód. W rolnictwie, co podkreśla, trzeba umieć się dostosowywać do nowych warunków. Właśnie dlatego, gdy w 1993 r. gwałtownie spadły ceny jabłek, rozpoczął sprzedaż detaliczną. Ale to rok 1992 jest dla niego datą graniczną, bowiem do tamtych czasów właśnie specjalizował się prawie wyłącznie w sadownictwie.

– 4 sierpnia 1992 r. nad naszą wsią przeszło tornado, było gradobicie, które zniszczyło mój sad. Uznałem, że sadownictwo wiąże się z dużym ryzykiem i trzeba mieć jeszcze jedną, pewną gałąź w gospodarstwie. Bo kataklizmy w rolnictwie to normalna sprawa.

Mięsne krowy

W 1995 r. Kulesza kupił więc 150 ha gospodarstwa po stacji hodowli roślin ogrodniczych w Stelmachowie i rozpoczął hodowlę bydła rasy Limousine. Farmer roku twierdzi, że obecnie w hodowli następuje podział – hoduje się albo krowy mleczne, albo mięsne. Bardzo trudno jest osiągnąć sukces hodując krowy i na mięso, i na mleko.

– W 1995 r. sprowadziłem z Francji do Polski 50 sztuk czystej krwi jałówek rasy Limousin. Właśnie u mnie urodziło się pierwsze w Polsce cielę tej rasy. W tej chwili mam 93 cielaki i krowy tej rasy, a chcę dojść do 120 sztuk. Ogółem mam 220 sztuk bydła. Część z nich przejąłem po stacji hodowli – mówi.

Kulesza wyjaśnia, że krowy tej rasy produkowane są na tzw. wołowinę kulinarną, która jest znacznie lepsza gatunkowo od tej, którą zwykle sprzedają sklepy w Polsce. O mięsie tym Francuzi mówią, że jest tak delikatne i miękkie, że można je jeść widelcem. Ale jest o 20 proc. droższe od normalnego.

– W tej chwili włożyłem w gospodarstwo w Stelmachowie kilka miliardów złotych. Gdy przejmowałem to gospodarstwo wszystko było zapuszczone, budynki były zniszczone i nienowoczesne. Właśnie dlatego zdecydowałem się na hodowlę bydła mięsnego, bowiem przy hodowli bydła mlecznego wiele rzeczy trzeba byłoby przerobić. A ja chciałem jak najszybciej zacząć produkcję.



Witold Kulesza przed czterema trofeami, które otrzymał za tytuł farmera roku

W tej chwili Kulesza zapowiada, że nie będzie już powiększał swojego gospodarstwa. Tym bardziej, że nie ma możliwości zakupić kolejnych hektarów ziemi. Bardziej nastawia się na jakość gospodarowania – np. chce w jak największym stopniu uniezależnić się od warunków pogodowych. Dzięki temu można też podnieść wydajność.

– Wszak nie można mieć jednego roku klęski urodzaju, a następnego nieurodzaju. Wolę mieć stały zysk, na ustabilizowanym poziomie – przekonuje Kulesza, który zaangażował się w rozwój Centrum Hodowli Bydła Mięsnego. Będzie to coś w rodzaju konsorcjum, które ma m.in. znajdować odbiorców na „delikatną" wołowinę.

Rozwija też infrastrukturę – inwestuje w budynki, zakup nowych maszyn rolniczych, a do swojego domu, obok którego znajdują się sady i chłodnia, za własne pieniądze doprowadził asfaltową drogę.



W Stelmachowie hoduje się francuskie krowy rasy Limousin

Przeobrazić wieś

Kulesza uważa, że na polskiej wsi muszą nastąpić przeobrażenia. Tym bardziej, że obecnie zysk w rolnictwie jest minimalny.

– Bez kredytu nie można rozwijać gospodarstwa. A więc bierze się jeden kredyt, jak najszybciej go się spłaca i zaciąga następny. Wszystko trzeba dograć, żeby było minimum nakładów, a maksimum zysków. Rolnicy muszą też umieć dopasowywać się do nowych czasów, wprowadzać nowości – podkreśla.

W dodatku trzeba się dostosowywać do kryteriów obowiązujących w Unii Europejskiej. Według niego przykładem na dostosowywanie się do tych standardów jest założona przez niego hodowla bydła.

– Gospodarstwo hodowlane musi być jak najlepsze, aby wyprodukowane mięso było takiej samej klasy co mięso francuskie, żeby można je było potem np. wyeksportować – mówi Kulesza,

Białostocki farmer sądzi, że polska wieś i tak bardzo szybko się przekształca. Ale w krajach Unii Europejskiej na taki obraz wsi, jaki tam istnieje, pracowano przez 30–40 lat, a u nas na jej modernizację będzie musiało wystarczyć 10 lat.

– Cały czas trzeba iść naprzód. Kiedyś wystarczyło hodować 2–3 świnie, a teraz już nie. Sukces odniesie ten, kto będzie umiał się dostosować i zrobi to w odpowiednim momencie. Kto nie reaguje na to, co się dzieje wokół niego, wychodzi bez pieniędzy – wyjaśnia rolnik ze Stelmachowa.

Kulesza uważa, że obecnie należy zoptymalizować produkcję i dopasować ją do warunków danego gospodarstwa.

– Przecież nie można kupować ciągnika, który może obrobić 700 ha, gdy ma się tylko 300 ha – dodaje Kulesza, który oprócz doglądania gospodarstwa stara się też znaleźć czas na swoje hobby – myślistwo.

Z Ireną Litwiniuk – *Królową Odchudzania '96, rozmawia Małgorzata M. Nietupska*

W ciągu roku Królowa Odchudzania '96 schudła 81 kg

Nogi się zbuntowały

W ciągu ostatniego roku schudła pani 81 kg. Jak pani to zrobiła?

– Dietą i gimnastyką. Niczym więcej.

Co to była za dieta?

– Dieta w granicach tysiąca kalorii dziennie. Nieraz nawet mniej.

Jak wyglądało pani śniadanie, obiad, kolacja?

– Na śniadanie jadłam albo płatki owsiane, albo robiłam muesli z kefirem. Czasem jadłam dwa jabłka. Jadłam dosyć często – pięć razy dziennie, ale w bardzo małych ilościach.

A gimnastyka?

– Gimnastykowałam się codziennie.

Na czym ona polegała?

– Chodzę na siłownię „Relax" przy ul. Dubois, basen oraz gimnastykę z panią Ewą Kosztowną, do Szkoły Podstawowej nr 14.

Ile godzin w tygodniu zajmują takie ćwiczenia?

– Jeśli jest siłownia i gimnastyka, to w granicach dwóch godzin codziennie.

Co sprawiło, że zdecydowała się pani odchudzić?

– Moje problemy zdrowotne. Po prostu miałam kłopoty z nogami. Pracując zawodowo już nie mogłam chodzić. Było tak źle, że chodzenie było dla mnie problemem. Nogi mi wysiadały.

A gdzie pani pracuje?

– Pracuję na kolei w Białymstoku.

Jak doszło do tego, że została pani grubasem?

– Jak do tego doszło? Proszę pani, z roku na rok przybywało mi coraz więcej kilogramów. Tyłam po urodzeniu dzieci, później jadłam w nadmiernych ilościach. Próbowałam się odchudzać. Jednak odchudzałam się i na nowo tyłam.

Czy wierzy pani w diety-cud?

– Nie wierzę. Nigdy ich nie stosowałam dlatego, że później i tak człowiek znowu tyje.

Czy tak duży spadek wagi, w tak krótkim czasie, ze 150 kg do 69 kg – jest bezpieczny dla zdrowia?

– Nie wiem. Ja się bardzo dobrze czuję. W czerwcu robiłam badania lekarskie, w czasie badań okresowych u nas w pracy, i miałam bardzo dobre wyniki. Myślę, że chyba jest wszystko w porządku.

Jest pani teraz lżejsza o ponad połowę. Czy to coś zmieniło w pani życiu?

– Jestem lżejsza i żywsza.

A czy znajomi panią poznają?

– Poznają, ale nieraz z trudnością, głównie po twarzy.

Zmieniła się teraz pani figura. Czy kupowanie nowych ubrań nie jest przypadkiem kosztowne?

– O tak, to na pewno. Wszystko jednak muszę kupić od A do Z.

Jest już pani szczupła, czy w związku z tym zrezygnuje pani z uczestnictwa w zajęciach Klubu Kwadransowych Grubasów?

– Nie, ani z diety, ani z zajęć nie mogę zrezygnować, ponieważ bardzo łatwo na nowo z powrotem utyć.

Czyli cały czas jeszcze dieta „1000 kalorii"?

– Tak. I prawdopodobnie będzie to jeszcze naprawdę długi okres.

Co poradziłaby pani grubasom, którzy bez skutku próbują zrzucić choć kilka kilogramów?

– Żeby wytrwali w tym, co postanawiają, bo to jest naprawdę ciężka praca. I robić to w kolektywie, bo jednak kolektyw dużo pomaga.

Czyli na przykład w Klubie Kwadransowych Grubasów?

– Tak, właśnie w Klubie Kwadransowych Grubasów.

Czy tytuł, który pani zdobyła – Królowej Odchudzania '96 – był dla pani satysfakcją?

– To było przy okazji. Dla mnie największą satysfakcją było to, że schudłam.

Czy spodziewała się Pani tego tytułu?

– Nie. Po prostu tak mi się trafiło. Ja nawet o czymś takim nie myślałam. Myślałam tylko, żeby schudnąć, móc dobrze się czuć, dobrze chodzić. To było dla mnie ważne.

– Dziękuję za rozmowę.

Na uroczystym finale 4. edycji konkursu, który odbył się 16 marca w Hotelu Sobieski w Warszawie, Klub Kwadransowych Grubasów z Białegostoku został uznany za jeden z dwóch najlepszych klubów grubasów w Polsce i otrzymał nagrodę „Złotego Odważnika" za 1996 rok. Ewa Kosztowna – prezes białostockiego Klubu, została uznana za jednego z najlepszych klubowych prezesów.

Jeżeli dzisiaj my, dorośli, nie znajdziemy metody na skuteczne przeciwdziałanie agresji i przemocy, szerzącej się wśród dzieci i młodzieży, to za kilka lat będziemy się bali wyjść na ulicę

Agresywne małolaty

Od kilku lat gwałtownie wzrasta liczba przestępstw popełnianych przez nieletnich – wynika z policyjnych statystyk. Zaobserwować to można w szkołach, gdzie nauczyciele coraz częściej uskarżają się na narastającą agresję wśród dzieci i młodzieży. Przyczyn takiego stanu rzeczy można by dopatrywać się w negatywnym wpływie mediów na psychikę młodych ludzi. Oskarżać można też rodzinę za często nieprawidłowe funkcjonowanie i szkołę, że nie wychowuje. Prawda jednak zapewne leży gdzieś pośrodku.

DOROTA NAUMCZYK

Kilka tygodni temu, w miasteczku X, dwaj młodzi chłopcy atakują na ulicy mężczyznę. Gdy ten pada na ziemię, jeden z młodzieńców robi mu reanimację „tak dla jaj". Najpierw uderza go pięściami po klatce piersiowej, a później skacze po całym ciele. Sąd z powodu braku wniosku policji, nie umieszcza ich w schronisku. Wracają do domu. W szkole chodzą w glorii bohaterów. Oblegani przez kolegów, w czasie przerw wysłuchują porad: „trzeba było utopić albo zakopać". Na pytanie o poczucie winy jeden z nich odpowiada: **– Nie martwię się specjalnie, radzili mi, żebym brał wszystko na luz...** – wypowiedź kończy z uśmiechem na twarzy.

Nie przeżywa ani wyrzutów sumienia, ani wstydu. Nie odczuwa też naganności własnego postępowania.

Wbrew pozorom, jest to historia jakich wiele. I nie ma w tej chwili większego znaczenia, w jakiej miejscowości miała ona miejsce. Tego typu zdarzenia notowane są codziennie w różnych zakątkach naszego kraju.

Rzeczą powszednią stało się wymuszanie przez uczniów pieniędzy oraz przedmiotów od dzieci słabszych fizycznie. Towarzyszy temu zastraszanie, a więc oficjalnych zgłoszeń o tym procederze jest niewiele. Nagminne jest wśród młodzieży „załatwianie" swoich spraw za pomocą siły i agresji.

Pesymistyczna diagnoza

Z danych Komendy Głównej i komend wojewódzkich policji wynika, że liczba stwierdzonych przestępstw, popełnionych przez nieletnich (13-16 lat) wzrosła z prawie 63 tys. przypadków w 1991 r. do 82,5 tys. w 1995 r., czyli o 31 proc. w ciągu pięciu lat. Niestety, zwiększyła się też liczba przestępstw tzw. ciężkich, takich jak pobicia i rozboje. Jeśli chodzi o „uszkodzenia ciała", to ich liczba zwiększyła się z 1000 do 2,2 tys. przypadków, czyli o 121 proc. W kategorii „rozboje i wymuszenia rozbójnicze" w ciągu 5 lat nastąpił wzrost o 276 proc. przypadków stwierdzonych – z 2067 do 7790. Czyż nie są to alarmujące dane?

Nieletni stają się sprawcami uszkodzeń ciała ponad dwa razy częściej niż dorośli, wymuszeń rozbójniczych mają zaś na swoim koncie ponad 10 razy więcej. Niepokojący jest też wzrost liczby zabójstw, gwałtów, kradzieży i różnego rodzaju włamań. Trzeba też pamiętać, że o przestępczości nieletnich można mówić tylko w kategorii zdarzeń wykrytych, a więc takich, gdzie ustalono sprawcę.

Do tego wszystkiego należy jeszcze zwrócić uwagę na obniżanie się wieku tych, którzy łamią prawo, kiedy to wchodząc na drogę przestępstwa – poniżej 13 roku życia – nie podlegają karze.

Winna rodzina czy szkoła?

Nieletni sprawcy wykrytych czynów karalnych wywodzą się w większości z rodzin patologicznych, rozbitych i zaniedbujących wychowanie dzieci. Rodziny te często wchodzą w kolizję z prawem, nie dają dzieciom wzorców osobowych i nie potrafią w nich rozbudzić pozytywnych zainteresowań.

Brak czasu rodziców i „ciężka" atmosfera panująca w domu stają się przyczyną wychowywania dzieci przez ulicę.

Bywa jednak i tak, że młodociani przestępcy wywodzą się z rodzin dobrze sytuowanych. Rodzice w pogoni za pieniądzem czy zawodowym sukcesem często nawet nie zauważają, że ich dziecko, nie radząc sobie w pojedynkę z własnymi problemami, zaczyna szukać nowych przyjaciół, nierzadko właśnie w grupach przestępczych.

Nie bez winy pozostaje również szkoła, której niezaprzeczalną wadą jest to, że daje uczniom suchą wiedzę, a nie wychowuje.

Zdaniem Krystyny Kmiecik-Baran, psychologa z Uniwersytetu Gdańskiego, przemoc jest powszechna w szkołach, chociaż nauczyciele nie chcą o tym mówić. Uczniowie pełni frustracji i lęków wyniesionych ze szkoły, odreagowują później wszelkie doznane tam krzywdy i niegodziwości – właśnie popełniając przestępstwa.

Z przeprowadzonej przez Krystynę Kmiecik-Baran wśród tysiąca ósmoklasistów ankiety wynika, że aż 42 proc. badanych uczniów było poniżanych przez nauczycieli, wobec 9,3 proc. pedagodzy stosowali przemoc fizyczną, a w 8 proc. nawet seksualną.

Dzieci padają również ofiarą agresji swoich rówieśników. Aż 60 proc. przyznaje, że doznało ze strony kolegów przemocy emocjonalnej, 23 proc. uczniów twierdzi, że stali się ofiarami przemocy fizycznej, a 43 proc. (!) – seksualnej.

Kolejnym zjawiskiem, które przyczynia się do wzrostu agresywnych zachowań dzieci, jest upadek autorytetów. Uczennica jednego z „ogólniaków" tak komentuje otaczającą ją rzeczywistość:

– Na lekcjach historii i języka polskiego dowiadujemy się o wspaniałych ludziach, niezwykłych postaciach, szlachetnych, wybitnych jednostkach, o wzorcach do naśladowania. Ale tych postaci nie da się dotknąć, nie można z nimi porozmawiać, poobserwować, brak ich w naszym otoczeniu, brak wśród tych, na których codziennie patrzymy...

Teletoksyny atakują

Dzieci spędzają co najmniej kilka godzin dziennie przed szklanym ekranem. To, co oglądają, często nie podlega żadnej selekcji. W większości domów włączony po południu telewizor, aż do późnych godzin nocnych emituje „sieczkę intelektualną". A co najchętniej oglądają młodzi ludzie? Otóż to samo, co ich rodzice: tanią sensację, filmy przepełnione przemocą, krwią i bólem, kapiące seksem i językowymi wulgaryzmami. Tego rodzaju teletoksyny zatruwają młode umysły. Jest to tym bardziej oczywiste, że dzieci i młodzież nie mają jeszcze wyrobionych mechanizmów odpornościowych z racji braku doświadczeń życiowych.



W jednej z białostockich podstawówek, aby zapewnić uczniom bezpieczeństwo, zainstalowano kamery. Dzięki temu na monitorze można obserwować najbardziej newralgiczne punkty szkoły

Wystarczy też popatrzeć na bajki dla dzieci. Ich akcja często oparta jest na przemocy. Ciągle ktoś kogoś goni, chce skrzywdzić, pobić. Agresja w kreskówkach pokazywana jest fałszywie, bo bez konsekwencji dla ofiary: piesek, którego rozerwała bomba przywiązana do nogi, za chwilę wstaje i dalej goni kota. Ktoś krzyczy z bólu, obrywa po głowie, zostaje zadeptany lub rozjechany i żyje dalej. Dodajmy do tego gry komputerowe, których bohaterowie mają po kilka tzw. żyć. Jedne z najpopularniejszych obecnie wśród dzieci gier to „Heretic" i „Doom". Gracz, siedzący przed monitorem, ma do dyspozycji przeciw swoim „wrogom": piłę tarczową, karabiny, działa i młoty pneumatyczne oraz dłoń uzbrojoną w kastet. Zabawa w prawdziwą rzeź. Już po krótkim czasie ekran staje się czerwony od krwi.

A jakie jest przesłanie większości telewizyjnych reklam? Zachęcają: żyj na luzie, rób co chcesz, idź na całość, nie kontroluj się, rób to, na co masz ochotę...

Dzieci oglądają średnio 30 godzin telewizji tygodniowo, czyli ponad 1500 godzin rocznie. Statystyczny telewidz między 7 a 18 rokiem życia ma okazję zobaczyć na ekranie prawie ćwierć miliona drastycznych scen przemocy.

Zdaniem Jana Szafrańca, członka Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji, jedynym sposobem na zaradzenie rozprzestrzeniającej się przemocy jest powrót do świata wartości, które daje dekalog. Tylko człowiek uzbrojony w świat wartości jest w stanie oprzeć się otaczającemu nas złu.

Czy jesteśmy bezradni?

Agresja stała się sposobem na życie i stylem bycia dużej grupy młodych ludzi. Aby temu zaradzić, wszyscy, mający wpływ na wychowanie młodego pokolenia, muszą połączyć siły we wspólnym działaniu. Wszyscy, którym nieobojętny jest zarówno los dzieci, jak i ich własny. W innym razie, kiedy za kilka lat z młodych ludzi, konsumpcyjnie i agresywnie nastawionych do świata, wyrośnie pokolenie przestępców, wówczas wszyscy będziemy bali się wyjść na ulicę.

W tekście zostały wykorzystane materiały z konferencji „Przemoc i agresja wśród dzieci i młodzieży", która odbyła się 13 marca w Toruniu.

Samobójcy wybierają wtorek

JOLANTA GADEK

Coraz częściej na samobójstwo decydują się młodzież i dzieci. Psycholodzy twierdzą, że w wielu przypadkach nie zdają sobie oni sprawy, że śmierć jest procesem nieodwracalnym. Liczą na odratowanie, choć przekonanie to często bywa złudne. Najwięcej samobójstw zdarza się we wtorki, kiedy już wiadomo, że nie spełniają się nadzieje na rozpoczęcie nowego tygodnia od rozwiązania ważnych problemów życiowych.

W połowie grudnia minionego roku w jednej z podbiałostockich miejscowości odebrał sobie życie uczeń V klasy szkoły podstawowej. 11-letni chłopiec powiesił się na smyczy na rurach centralnego ogrzewania znajdujących się w kuchni. Zdarzyło się to w południe. W tym czasie w pokoju obok telewizję oglądali jego 6-letnia siostra i 15-letni brat. Ten ostatni znalazł ciało. Na ratunek było już jednak za późno. Rodzice byli w pracy. Dzieci zostały w domu z powodu choroby. Prawdopodobnie chłopiec popełnił samobójstwo z powodu kłopotów z nauką.

Miesiąc wcześniej na cmentarzu rzymskokatolickim w Sokółce znaleziono zwłoki 18-letniego mieszkańca tego miasta. Uczeń I klasy technikum powiesił się na skórzanym pasku. Przywiązał go do konaru jednej z rosnących tam lip.

Z kolei pod koniec maja ubiegłego roku w Bielsku Podlaskim odebrał sobie życie również 18-letni chłopak. Wyskoczył z okna mieszkania znajdującego się na trzecim piętrze jednego z bloków. Upadł na chodnik i poniósł śmierć na miejscu.

W Siemiatyczach na początku czerwca minionego roku w podpiwniczeniu nie wykończonego jeszcze domu z nie ustalonych przyczyn powiesił się 17-letni uczeń II klasy szkoły zawodowej.

– W minionym roku zdarzyło się również, że nieletni odebrał sobie życie, gdyż tęsknił za niedawno zmarłą siostrą – mówi podkomisarz Maria Kubajewska z Wydziału Prewencji Komendy Wojewódzkiej Policji w Białymstoku. **– Często odwiedzał jej grób, był smutny. Był z nią silnie związany emocjonalnie, chociaż nie była ona jego jedyną siostrą – miał więcej rodzeństwa.**

Często dorosłym trudno jest przewidzieć zachowanie dziecka. Lekceważą prawdziwe, bądź też urojone drobne niepowodzenia dziecka. Mówią „przejdzie mu" i nie podejmują żadnych kroków. Obiektywnie patrząc, większość powodów, z jakich nieletni odebrali sobie życie, to sprawy, które rozwiązać jest bardzo łatwo. Dzieci uważały je jednak za prawdziwą klęskę i decydowały się na krok ostateczny. Zapewne samobójstwo jawiło się także, w ich wyobraźni, jako pewien akt zemsty, odegrania się, ukarania rodziców, nauczycieli, rówieśników, którzy im dokuczali...

Zdaniem psychologów, dzieci z młodszych klas szkoły podstawowej nie zdają sobie jeszcze sprawy z nieodwracalności śmierci. Jest to dla nich pojęcie zbyt abstrakcyjne. Myślą, że dzięki „takiej próbie" rodzice zapomną o przewinieniach i tak jak w przypadku choroby troskliwie zajmą się potomkiem. Potem wszystko wróci do normy.

Takie pobudki być może kierowały 12-letnim uczniem jednej z białostockich szkół podstawowych. Chłopiec usiłował odebrać sobie życie, łykając kilkanaście tabletek relanium. Na szczęście, fakt ten został w porę zauważony i dziecko trafiło na oddział intensywnej terapii. Przyczyną próby samobójczej była prawdopodobnie surowa kara cielesna, jaką wymierzyła mu matka za kradzież pieniędzy mieszkającemu z nimi lokatorowi.

W minionym roku na terenie woj. białostockiego odebrało sobie życie 128 osób. Przeważającą większość stanowili mężczyźni – było ich aż 112. Piętnaścioro samobójców nie ukończyło jeszcze dwudziestego roku życia. Było wśród nich czworo dzieci w wieku poniżej 14. roku życia, czworo w wieku 15-16 lat i siedmioro w wieku 17-20 lat. Najmłodszy samobójca miał 11 lat.

– Wynika z tego, że samobójstwa dzieci i młodzieży stanowią około 10 proc. ogólnej sumy desperackich kroków – mówi podkomisarz Kubajewska. **– Każde z nich to jednak wielka tragedia rodziców, którą uważają za swoją porażkę wychowawczą.**

Żeby zapobiec samobójstwu osoby najbliższej, istnieć musi silna więź emocjonalna łącząca ewentualnego desperata z rodzicami czy małżonkiem. Psychologia wyodrębnia bowiem ciąg tzw. zachowań suicydalnych związanych z dążeniem do samounicestwienia. Obrazuje się to przy pomocy koła, w którym punkt znajdujący się na środku symbolizuje skuteczne samobójstwo. Dookoła niego umiejscawiana jest grupa osób, która zaczyna wyobrażać sobie zamach samobójczy. Początkowo myślą one o własnej śmierci, o tym, w jaki sposób mogłyby pozbawić się życia. Początkowo są to tylko niegroźne fantazje. Sprawa zaczyna być poważniejsza, jeśli ktoś z tej grupy zaczyna przemieszczać się ku środkowi, a więc w stronę śmierci. Osoby takie zaczynają postrzegać samobójstwo jako sposób rozwiązania swoichproblemówżyciowych. Na początku mogą to być żarty: „Nie zdam egzaminu, to się zabiję", „Jak ona ze mną zerwie, to skoczę z wieżowca" itp. Czasami taka osoba mówi o tym w gronie znajomych, czasami jedynie o tym myśli. Jeśli ten stan trwa jakiś czas, zamach samobójczy zaczyna stawać się wydarzeniem upragnionym. Desperat niemal zaczyna tęsknić do momentu, kiedy zaciśnie na swej szyi pętlę i „nie będzie musiał się dłużej męczyć". Kolejny krok to nieudane próby samobójcze. Początkowo mogą być one tylko „przymierzaniem się" do tej roli, gromadzeniem różnych akcesoriów. Desperat często wylicza czas tak, żeby ktoś bliski zdążył go odratować. Jest to taki ostatni krzyk rozpaczy i wołanie o pomoc. Jeśli jest jednak mocno zdesperowany, pomija ten etap i znajduje się w środku koła. Zamach jest skuteczny.

Najłatwiej jest odwieść ewentualnego samobójcę od desperackiego kroku, kiedy zaczyna on dopiero wyobrażać sobie samounicestwienie. Im myśli i zamiary są bardziej skonkretyzowane, tym trudniej to uczynić.

Samobójstwa dzieci mocno bulwersują opinię publiczną. Nierzadko „życzliwi" do końca życia przypominają rodzicom o wydarzeniu z przeszłości.

Ale czy powinien dziwić fakt, że wielu dorosłych nie zauważa tendencji samobójczych u swych pociech, a sami często nie są w stanie walczyć dalej z przeciwnościami losu i też wybierają śmierć?



Legenda o świętej dziwce

Bohater filmu Milosa Formana „Skandalista Larry Flynt" to skrzyżowanie świętego z sutenerem, który daje łupnia zamachowcom na tzw. Pierwszą Poprawkę amerykańskiej konstytucji. To także odpowiedź na mądrość i dobroć prostaczka, wyłożoną przez niejakiego Forresta Gumpa, z którego aforyzmów „Jankesi" od kilku lat czerpią swoją życiową wiedzę.

Miał szansę obraz Formana stać się arcydziełem. Formalnie znakomity, bez dłużyzn, efektowny, niemal hollywoodzki. Larry Flynt, ów błazen, hucpiarz, guru bezguścia, założyciel sieci wydawnictw promujących ostre porno – przez większą część filmu jest niejednoznaczny, od niechcenia intrygujący, przeglądający się w teatrze absurdu współczesnej kultury. Taki demaskator mimo woli.

I byłaby rzeczywiście z tego prawdziwa sztuka, gdyby Forman w końcówce nie polubił go zanadto i nie zdjął mu z twarzy maski kretyna, spod której ukazało się rzekome człowieczeństwo, umiłowanie wolności, kłębek ludzkich wzruszeń oraz szaleniec z iskrą bożą, który uczy naród poszanowania obywatelskich swobód.

Gdyby Forman wytrzymał, gdyby nie ta metamorfoza, dostalibyśmy piękną przypowieść o wdarciu się barbarzyńcy do ogrodu, który – dawno nie pielony – zachował już tylko resztki wartości moralnych. A przewrotność obrazu Formana polegałaby na tym, że do końca nie wiedzielibyśmy, czy pornobiznesmen to radykalny eksterminator tych resztek, czy też jedyny sprawiedliwy, głosiciel ich ostatecznego bankructwa, komentator społecznej obłudy i martwego konwenansu.

Jedno jest pewne: „Skandalista Larry Flynt" to bardzo mocna odpowiedź na życiową mądrość Forresta Gumpa, który – przy akompaniamencie rzęsistych braw Amerykanów – spłaszcza ich wizję świata do dwu wymiarów i książeczki z pseudointelektualnymi aforyzmami w stylu „życie jest jak pudełko czekoladek". Największą wartość filmu Formana upatrywałbym właśnie w wieloznaczności i ironii, uniemożliwiającej sądzenie „z całą pewnością", w oglądzie zdystansowanym, który do ludzkich spraw podchodzi z rozbawieniem i nieufnością. A zarzut o zacieraniu granic etycznych nie byłby tu wcale na miejscu, już prędzej przypomnienie biblijnego *„nie sądźcie, byście nie byli sądzeni"*. Powtarzam jednak: gdyby nie te piętnaście minut okropnego wychowania obywatelskiego...

TOMASZ LANGE

„Skandalista Larry Flynt"
reż. Milos Forman,
wyk.: Woody Harrelson,
Courtney Love, Edward Norton
i Larry Flynt we własnej osobie.
Kino „Pokój".

MULTIPLOTKI

Rapperzy...

...wpadli w panikę, po śmierci dwóch gwiazdorów stylu „gangsta". Tupac Shakur i Notorious B.I.G. zostali zastrzeleni, a policja, jak do tej pory, nie ujęła sprawców. Inny czołowy rapper Ice-T, stwierdził publicznie, że po raz pierwszy w życiu nie czuje się bezpieczny, natomiast Snoop Doggy Dogg przełożył o 15 dni swoje tournèe po Stanach Zjednoczonych.

Courtney Love...

...żona tragicznie zmarłego lidera „Nirvany" oraz gwiazda najbardziej skandalizującego filmu, jaki pojawił się ostatnio na ekranach kin, postanowiła sprzedać dom, który kupiła wspólnie z Kurtem Cobainem. W posiadłości wycenionej na 6,4 mln dolarów aktorka nie może już żyć. Love postanowiła kupić dom ze stadniną koni w Olympii, w stanie Waszyngton, gdyż bardzo lubi budzić się z widokiem na góry.

Michael Jackson...

...wręczył w 1993 roku 13-letniemu chłopcu, który oskarżył go o napastowanie seksualne 15 mln dol. za wycofanie pozwu – tak przynajmniej twierdzi amerykańska prasa. Dziś 17-letni już młodzieniec jest wziętym graczem na giełdzie, inwestuje w koncerny naftowe, a nawet kupił szkołę prywatną, do której uczęszcza, gdyż czesne wydawało mu się zbyt wysokie.

Prasa ma kłopot z wizerunkami syna Michaela, notabene również Michaela. Rodzice maleństwa urodzonego 13 lutego br. zaprzeczyli bowiem, by zdjęcia opublikowane w brytyjskim dzienniku „News of the World" dotyczyły ich syna. Prawdziwe zdjęcia miały ukazać się za to w amerykańskiej „National Enquirer". Pstrykać miał sam tatuś, za co zainkasował 2 mln dol.

Shazza...

...Tomek Samborski (Disco Relax, Toy Boys) oraz Marek Sośnicki (Tamerlane) pojawili się ostatnio w reklamach firmy Handsome Men, oferującej niechirurgiczne metody uzupełniania włosów. Ten ostatni skorzystał najwięcej, fundując sobie efektowną grzywę w stylu Eltona Johna.

(MS)

Postać multimedialna

Z szafy do Nowego Jorku

Ma za sobą kilka głównych ról filmowych, karierę w zespole rockowym oraz nieudane małżeństwo. Najbliższe plany to wydanie solowej płyty, prowadzenie dwóch programów telewizyjnych, m.in. w redakcji rolnej TVP, kolejne role filmowe oraz loty na paralotni. Rafał Olbrychski skończy w tym roku dopiero 26 lat.

Rafał Olbrychski – syn sławnego Daniela – dał znać całej rockowej Polsce o swoim istnieniu, pojawiając się na listach przebojów jako lider zespołu Reds. I trzeba przyznać, iż ich muzyka nie należała do tych najgorszych rzeczy, które można było usłyszeć parę lat temu w radiu.

Brawurową rolą w „Rozmowie z człowiekiem z szafy" (zagrał tego z szafy), powalił filmowy światek na kolana. Jako iż nie ukończył żadnej uprawniającej do tego typu wyczynów szkoły, nie ulegało dla nikogo wątpliwości, iż talent aktorski wyssał z mlekiem matki (czytaj ojca).

Rolą w „Słodko gorzkim" Pasikowskiego raczej nie powinien się chwalić, chociaż pretensje powinno się zgłaszać raczej do samego reżysera, któremu na światło dzienne wypsnął się najprawdziwszy gniot.

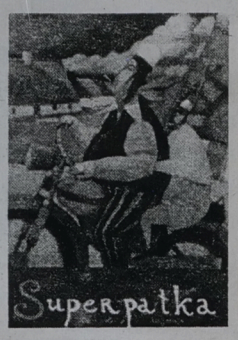
Jego ostatni film „Szczęśliwego Nowego Jorku", nakręcił Janusz Zaorski. Zagrał tam młodszego brata Bodzia Lindy. Ponadto w obsadzie same gwiazdy: Janusz Gajos, Zbigniew Zamachowski, Cezary Pazura i Katarzyna Figura. Zdjęcia kręcono, oczywiście, w Nowym Jorku.

W najbliższym czasie zamierza nagrać dwie płyty solowe, dla jednej z dużych wytwórni płytowych. Przymierza się także do dwóch przedsięwzięć telewizyjnych. Chce prowadzić filmowo-quizowy program w WOT oraz w redakcji rolnej TVP – o losie rzeźnych zwierząt hodowlanych (oczywiście, nie je mięsa).

Ma dwójkę dzieci z pierwszego małżeństwa – 4,5-letniego Kubę i 3,5-letniego Antka. Obecnie żyje z Ewą Ostaficzuk, piękną modelką i zarazem didżejką radia Zet.

(MS)

Formacja marsjańskich pałek



Artysta-malarz, muzyk-surrealista, aktor-naturszczyk w jednej osobie, czyli Jacek Pałucha, założyciel zespołu Formacja Nieżywych Schabuff i współtwórca takich jego przebojów, jak „Chciałabym, chciała" czy „Klub wesołego szampana".

Po kilkuletniej przerwie powrócił na scenę muzyczną za sprawą płyty „Marsjańskie ogórki" zespołu Super Pałka i Najeźdźcy z Kosmosu. Jego hobby to także pobieżna znajomość astronomii i fizyki współczesnej. Przy tak szerokich zainteresowaniach Jacka Pałuchy, kolumna „Multimedia" wydaje się być doskonałym miejscem na jego prezentację, której dokona on samodzielnie.

– Po odejściu z Formacji zniknąłeś ze sceny muzycznej. Co robiłeś przez ten czas?

– Byłem na drugim roku studiów – na ASP, na malarstwie – gdy postanowiłem dać sobie na jakiś czas spokój z poważnie traktowaną muzyką. Rzadko zdarzające się próby były wówczas po prostu rozrywką, ja zaś niemal całkowicie poświęciłem się malowaniu. Skończyłem studia i uprawiam wyuczony zawód.

– Ostatnio coraz częściej słychać o Twoich wystawach.

– Pierwszą indywidualną wystawę miałem (śmiech) w... Paryżu, drugą – dyplomową w Warszawie. Później były kolejne – we Francji, w Niemczech i Luksemburgu.

– W międzyczasie zagrałeś w filmie Łukasza Wylężałka „Balanga". Jak do tego doszło?

– Zupełnie przypadkowo. Wyszedłem któregoś dnia ze szkoły na przerwę obiadową i spotkałem swojego starego kolegę, który ukończył reżyserię, potem na chwilę zajął się czymś innym. Poszliśmy na kawę i okazało się, że Łukasz był właśnie na Mazowieckiej w studio u Irzykowskiego i będzie robił film. Początkowo powstał pomysł, abym napisał muzykę do tego obrazu. Później jednak okazało się, że będzie lepiej, kiedy po prostu zagram jedną z ról.

– Teraz za sprawą płyty „Marsjańskie ogórki" wróciłeś do muzyki. Jak byś określił charakter tego albumu?

– W tym składzie, który obecnie nazywa się Super Pałka, gramy już sześć lat. Przy czym na początku graliśmy dla zabawy w starym warsztacie, w soboty i niedziele, a zespół nie miał nawet nazwy. Nie chcemy za pomocą tekstów zmieniać świata. Pochodzą one z naszej wyobraźni, a czasem są to po prostu tzw. „rzewne jaja". Natomiast w muzyce pojawiają się elementy reggae, country, a nawet calypso czy motywy á la serial „Michał Strogow". Staraliśmy się, aby była to fajna, ciekawa płyta. (es)

Grajek z Beverly Hills 90210

W serialu „Beverly Hills 90210" pokazuje się już od co najmniej kilku odcinków jako biedny muzykant, który musi walczyć o serduszko obrzydliwie bogatej, choć dobrodusznej Tori Spelling. Jamie Walters, bo o nim mowa, wydał właśnie swoją pierwszą solową płytę.

Z okładki spogląda na swoje fanki odziany w dżinsy i obcisły podkoszulek. *„Nikt nie potrafi brać serio aktora, który zajął się śpiewaniem. Także spodziewam się, że obrzucą mnie g...* – mówi w jednym z wywiadów. – *„Ale jeśli ludzie posłuchają tego albumu, zrozumieją, że nie jestem aktorem, który ma tylko jeszcze jakieś hobby. Te piosenki bronią się same"*.

Choć trudno w to uwierzyć, w zamierzchłej przeszłości Jamie wyobrażał sobie, że będzie nowym Jimim Hendrixem, a jako trzynastolatek kochał najbardziej płyty Neila Younga i Vana Morrisona.

Po ukończeniu studiów na uniwersytecie w Nowym Jorku Jamie pracował sobie spokojnie jako... kelner, dopóki nie znaleźli go hollywoodzcy agenci i zatrudnili do filmu „Shout", w którym wystąpił u boku samego Johna Travolty. Potem był jeszcze obraz „Heights" i wreszcie rola w „Beverly Hills 90210".

Swoją debiutancką płytę, wydaną przez Warner Music Poland, określa jako *„prosty rock and roll"*. Miłośnicy Jimiego Hendrixa powiedzieliby pewnie, że jest on bardzo prosty, ale kilka słodkich ballad z „Ride" wyciśnie pewnie łzy z oczu niejednej nastolatki.

(tola)

Nowy model magnetowidu Philips VR 969

Nowoczesność w nietypowym wystroju

Do tej pory wszystkie magnetowidy – niezależnie od producenta – były do siebie bardzo podobne. Na tym tle rewolucyjnie wygląda model Philipsa VR 969 – z zupełnie gładką płytą czołową, wyposażoną jedynie w spory zegar wskazówkowy. Pod tym nietypowym wyglądem kryją się też jednak – może nie aż tak rewolucyjne, ale z pewnością bardzo nowoczesne – rozwiązania techniczne.

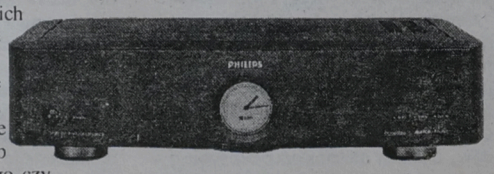
Philips VR 969 jest siedmiogłowicowym magnetowidem, pracującym w formacie S-VHS. Należy on do najnowszej generacji Turbo Drive. Technologia ta gwarantuje ostrość i doskonałą stabilność obrazu oraz zmniejszone zużywanie głowic magnetowidu i taśm. Turbo Drive rozpoznaje także długość taśmy i optymalizuje szybkość jej przewijania z dowolnego miejsca. Elektroniczny system Studio Picture Control sprawdza natomiast jakość taśmy i koryguje ją w miarę potrzeb, dzięki czemu nawet taśmy gorszej jakości dają dobry obraz.

Dzięki funkcji Direct Record magnetowid może natychmiast nagrać to, co aktualnie widać na ekranie telewizora, tzn. automatycznie włączyć się i przełączyć na odpowiedni kanał TV. System Follow TV umożliwia natomiast automatyczne porządkowanie stacji w tej samej kolejności, co w telewizorze. Sterowanie urządzeniem jest uproszczone także dzięki wyświetlaniu wszystkich jego ustawień na ekranie telewizora.

Philips VR 969 oferuje spore możliwości edycyjne, m.in. Synchro edit, idealne odtwarzanie obrazu stop klatki i obrazu zwolnionego czy odtwarzanie superwolne z prędkością do 1/24 prędkości normalnej. Funkcje te rozszerza złącze RS 232, przystosowane do edycji nagrań za pośrednictwem komputera PC.

Model ten powinien zadowolić także osoby o wysokich wymaganiach co do jakości dźwięku. Odtwarza go bowiem z jakością Hi-Fi, kompatybilną z systemem Audio lub TV, wyposażonym w Dolby Prologic Surround Sound.

(es)



4 pory roku w 4 jajach

Szwedzkie jaja

Goście, którzy przyjadą do Lizbony na EXPO '98 i wdepną do pawilonu Szwecji, poznają ten kraj zwiedzając 4 gigantyczne jaja. Każde z nich będzie ukazywało ten kraj w innej porze roku.

W każdym jaju panować będzie atmosfera właściwa dla danej pory roku. Krajobraz Szwecji zimowej goście będą oglądać spacerując w temperaturze minus 10 stopni. W jaju udającym szwedzkie lato, panować ma natomiast 40-stopniowy upał. Stosowne do każdej pory roku mają być również szumy wiatru, zapach lasów i ptasie świergoty.

(MS)

Wystawa w Muzeum Narodowym w Warszawie

Paryż i artyści polscy

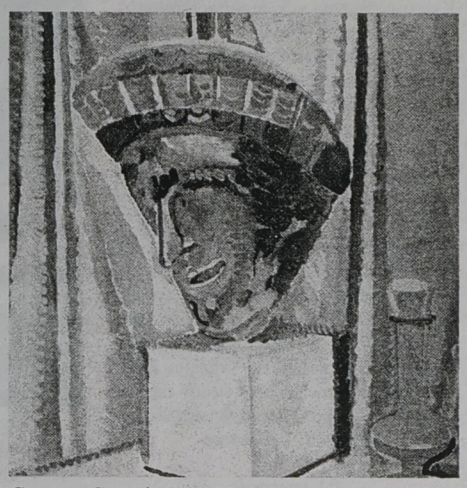
Wystawa „Paryż i artyści polscy. Wokół E.-A. Bourdelle'a. 1900–1918", bo tak brzmi jej pełna nazwa, prezentuje życie artystycznej kolonii polskiej w Paryżu przed I wojną światową – środowisko malarzy, rzeźbiarzy, a także pisarzy osiadłych w dzielnicy łacińskiej i na Montparnasse.

Koniec XIX i początek XX wieku stał się czasem niemal masowych wyjazdów bohemy polskiej do Paryża – miasta uważanego za stolicę artystycznego i kulturalnego świata. Tu ścierały się awangardowe prądy, tworzyły nowe kierunki, dochodziły do głosu nowe mody. Tu zyskiwano sławę i wykształcenie, tu też tracono złudzenia, a nieraz i fortuny. Nie tylko jednak Francuzom przypisuje się stworzenie tej przyciągającej aury twórczego niepokoju. Była ona w dużej mierze zasługą osiedlających się w pogardzanych przez elegancki Paryż dzielnicach emigrantów z Europy Zachodniej, Rosji, Rumunii, Węgier. Międzynarodowa cyganeria opanowała najpierw Montmartre, później, już w pierwszych latach naszego wieku, Montparnasse.

Wśród przybywających twórców nie zabrakło, oczywiście, Polaków. Szlak przetarli: Józef Pankiewicz, Władysław Podkowiński, Olga Boznańska. Potem ich śladem ruszyli młodsi.

Te utożsamiane z twórczością podróże „w stronę wolności" motywowała nie tylko ucieczka przed cenzurą i policją, ale – może nawet przede wszystkim – ucieczka przed „prowincją", chęć przekonania się na własne oczy co wystawia się w salonach, odkrycia skarbów Luwru, „dotknięcia" paryskiej ulicy.

W 1912 roku było w Paryżu około trzystu polskich artystów. Muter, Kisling, Kramsztyk, Makowski, Wojtkiewicz, Witkacy, Dunikowski, Żeromski, Sieroszewski, Strug to tylko niektórzy z licznej zbiorowości nazywanej „kolonią polską". Przybywali z Warszawy, Krakowa, Lwowa na rok lub dwa. Czasem zostawali dłużej, chociaż nie tworzyli emigracji, nie osiedlali się tu, poza nielicznymi wyjątkami, na stałe. Podróżowali w obie strony. Powstałe w Paryżu obrazy i rzeźby wysyłali na wystawy do Polski. W tym samym kierunku szły też przesyłki pocztowe z przekładami Rimbauda, Jammesa, Moreasa, Verhaerena, ale także kolejne rozdziały „Chłopów" czy „Wiernej rzeki" – klasyki polskiej prozy XX wieku.



Gustaw Gwozdecki, „Martwa natura z maską", 1913, kolekcja Piotra Witta, Paryż.

Obserwatorem życia polskiej kolonii i aktywnym jego uczestnikiem był francuski rzeźbiarz Emile-Antoine Bourdelle. Przez wiele lat współpracował on z komitetami budowy pomnika Adama Mickiewicza w Paryżu odsłoniętego w 1929 roku na placu Alma, którego zresztą jest autorem. Był głęboko zaangażowany w „sprawę polską". W jednym z listów do syna Mickiewicza, Władysława pisał: *„Od losu naszej Francji nie mogę oddzielić pańskiego narodu, który tak wiele doświadczył, pańskiej wielkiej Polski, którą tak pragnę ujrzeć zjednoczoną..."*.

Zaangażowanie i sympatia Bourdelle'a przybrały bardzo konkretny wymiar. Sprzyjał on artystycznym przyjazdom Polaków przyjmując ich do swojej pracowni, a w roku 1914 z jego inspiracji powołana została Academie Polonaise, zwana też malarnią Gwozdeckiego, która miała polskich artystów „niekiedy debiutantów, ale najczęściej już twórców ukształtowanych, oswajać, w obecności ich nauczycieli-kolegów, z horyzontem współczesności".

Bourdelle jest także patronem prezentowanej obecnie w Muzeum Narodowym w Warszawie wystawy – to jego postać stała się inspiracją i wpłynęła na jej koncepcję. Ekspozycja prac 35 polskich artystów wcześniej pokazywana była w Paryżu. Znalazły się na niej nie tylko znane, ale także rzadko udostępniane, pochodzące z zagranicznych czy prywatnych kolekcji obrazy, grafiki i rzeźby uznanych twórców. Całość uzupełnia bardzo bogata i ciekawa dokumentacja historyczna: rękopisy, listy, zaproszenia, fotografie.

Szkicownik Zaka, „Autoportret z lampą" Boznańskiej, pierwszy szkic projektu pomnika Mickiewicza z kosztorysem, „Tchnienie" Dunikowskiego, laurka urodzinowa dla Leona Szpondrowskiego, malarza kopisty z wierszem Kornela Makuszyńskiego, ilustracjami Tadeusza Pruszkowskiego i podpisami kilkunastu twórców z kolonii polskiej, list Boznańskiej do Marii Brodzkiej, „Studio paryskie" Weissa, „Katedra Notre Dame" Brandela, zaproszenie na „Za późno" Reymonta, na „Sułkowskiego" Żeromskiego, czasopisma i wiele zdjęć – ta „odrobina codzienności" twórców ułatwia odbiór ich dzieł i sprawia, że nietrudno wczuć się w atmosferę początku wieku i dostrzec wpływy, powiązania, motywacje.

(tm)

„Paryż i artyści polscy. Wokół E.-A. Bourdelle'a. 1900–1918", komisarz generalny Elżbieta Grabska. Muzeum Narodowe w Warszawie 18 lutego – 27 marca 1997 r.

Od deski do deski

DLATEGO ŻE SĄ



Ta książka stała się wielkim wydarzeniem na Ukrainie i została wysoko oceniona w Polsce. Jej tytuł został zapożyczony jako cytat z Czesława Miłosza. „Dlatego że są. Antologia współczesnej poezji polskiej" to pierwszy na Ukrainie wybór naszej poezji wydany w wersji dwujęzycznej (w 1979 r. i wcześniej były wyłącznie antologie z przekładami).
Tytuł, napisany po ukraińsku cyrylicą, należy odczytać: „Tomu szczo woni suszczi", a zawarte wewnątrz teksty wstępne, wiersze i noty biograficzne autorów ustawiono równorzędnie w języku polskim i ukraińskim. Autorem wyboru wierszy i przekładów jest kijowski poeta, Stanisław Szewczenko.
Książkę wydano w Kijowie pod koniec ub. roku, ale do Białegostoku dotarła właśnie teraz i nie bez powodu: na 38 autorów wierszy, w tym również laureatów nagrody Nobla – Wisławy Szymborskiej i Czesława Miłosza, jest w antologii aż osiem nazwisk poetów białostockich, a mieszkający tu krytyk literacki Waldemar Smaszcz to autor tekstu wprowadzającego pt. „Spotkania w wierszu". Stąd wiemy o kryteriach kompletowania książki, której „prototypem" była wydana przez Stanisława Szewczenkę w 1994 r. bardzo skromna i wyłącznie w języku ukraińskim antologia pt. „Insze prochannia". Kijowski poeta wielokrotnie odwiedzał Polskę, uczestnicząc w imprezach literackich i nawiązując kontakty prywatne z twórcami. Sam mówi dobrą polszczyzną i głęboko odczuwa klimat współczesnej literatury polskiej. Jak podkreśla Smaszcz, książka „jest przede wszystkim wynikiem osobistych spotkań Stanisława Szewczenki z polską poezją. Jednocześnie jest to szeroki przekrój polskiej poezji, od twórców najwybitniejszych... po przedstawicieli generacji zdobywającej dopiero swoje miejsce w literaturze".
Te osobiste relacje zadecydowały też o „geografii" wyboru: reprezentowani są tu autorzy z Warszawy, Krakowa, Wrocławia, Poznania i Białegostoku. Bardzo wysoko oceniła trud translatorski Stanisława Szewczenki autorka przedmowy, Natalia Sydiaczenko, pisząc m.in., iż uczynił on „polską poezję współczesną autentycznym elementem ukraińskiego języka artystycznego, naszej kultury duchowej". (kon)

„Dlatego że są. Antologia współczesnej poezji polskiej", przekład i wybór wierszy Stanisław Szewczenko, Kijów 1996, str. 180.

Za udzielenie prawidłowych odpowiedzi (Państwowy Instytut Wydawniczy) w błyskawicznym konkursie dla książkowych moli (4) nagrody wylosowali:
Ludmiła Kleszczewska i Grzegorz Palkowski
oboje z Białegostoku (prosimy o odbiór książek w redakcji). Gratulujemy.

BŁYSKAWICZNY KONKURS DLA KSIĄŻKOWYCH MOLI (5)

PYTANIE: Kto jest autorem wznowionej niedawno przez REBIS powieści „Ciotka Julia i skryba"?
Na odpowiedzi (z kuponikiem) czekamy przez tydzień (ul. Suraska 1, Białystok). Wśród ich autorów rozlosujemy TRZY nagrody książkowe.

KUPONIK

Nowości nadesłane w marcu

Joan Smith, „Nie dla damy", przeł. Magdalena Rakowska, Wydawnictwo Da Capo, Warszawa 1997, s. 223.

Catherine odziedziczyła dom w zakazanej dzielnicy Londynu z bardzo podejrzanymi lokatorami. Absolutnie nie nadaje się on dla damy, córki duchownego z prowincji. A jednak coś lub ktoś trzyma w nim tę „rozważną i romantyczną" dziewczynę. Czyżby tajemniczy pan Alger?

Georgette Heyer, „Przyzwoitka", przeł. Ewa Westwalewicz-Mogilska, Wydawnictwo Da Capo, Warszawa 1997, s. 255.

Akcja powieści osadzona jest w niezwykle eleganckiej i romantycznej epoce regencji Jerzego IV, a charakteryzuje się poczuciem humoru i niezwykłą dbałością o szczegóły obyczajowo-historyczne.

E. Annie Proulx, „Pocztówki", przeł. Konrad Majchrzak, Dom Wydawniczy REBIS, seria „Salamandra", Poznań 1997, s. 376.

To powieść o rodzinie Bloodów, farmerów z Nowej Anglii, których XX wiek stawia w obliczu nieuchronnej zagłady. Najstarszy syn jest zmuszony opuścić rodzinny dom. Spragniony miłości, a skazany na samotność, staje się symbolem bólu i alienacji, która jest udziałem człowieka XX wieku. „Pocztówki" to debiut literacki laureatki Nagrody Pulitzera (za „Kronikę portową"), również nagrodzony.

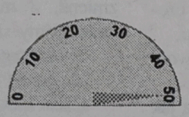
Anne Tyler, „Lekcje oddychania", przeł. Marek Fedyszak, Prószyński i S-ka, seria „Biblioteczka koneserа". Warszawa 1997, s. 330.

Maggie i Ira Moranowie wyruszają w długą podróż. Staje się ona okazją do wspomnień i rozważań o wspólnym życiu, a także o życiu ich dorosłych już dzieci i przyjaciół. (tm)

Wideo

PODEJRZANI

(sensacyjny)



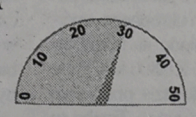
Film Bryana Singera to nie tylko zdobywca dwóch Oscarów, to również widowisko nawiązujące do najlepszych tradycji kina detektywistycznego. Ciekawy i inteligentny scenariusz, znakomite aktorstwo jest tym, co w „Podejrzanych" fascynuje, przykuwa uwagę i trzyma w napięciu. Film ten znalazł uznanie hollywoodzkiej Akademii, na pewno też spodobałby się mistrzowi Hitchcockowi.
W porcie San Pedro następuje eksplozja na statku. Ale to nie ona powoduje śmierć 27 osób. Okazuje się, że na statku są żywi. Węgierski marynarz, który nie wiadomo czy przeżyje i Verbal Kint (nagrodzona Oscarem rola Kevina Spacey'a) znany policji przestępca z Nowego Jorku wyróżniający się widocznym kalectwem. Dla agenta Dave'a Kujana (Chazz Palminteri) przesłuchanie Verbala może okazać się jedynym sposobem rozwiązania zagadki, która nurtuje go od wielu tygodni. Z zeznań Kinta wyłania się historia pięciu facetów, specjalistów w różnych przestępczych dziedzinach, których podstępem wynajął do mokrej roboty tajemniczy i owiany bardzo złą sławą Keyser Soze. Zeznania Kinta wydają się być prawdziwe i logiczne. Mimo to agent Kujan nadal nie znajduje rozwiązania. W „Podejrzanych" niczego nie możemy być pewni. Do samego końca nie wiemy, kto pociąga za sznurki. W jednej z recenzji o filmie Singera możemy przeczytać: „Ekscytująca fabuła, dramatyczne konfrontacje (...), seria zaskakujących zwrotów – oglądanie tego filmu jest jak czytanie wciągającej powieści – nawet na chwilę nie można się od niej oderwać". (mm)

0 - szkoda oczu; 10 - słaby; 20 - średni; 30 - dobry; 40 - b. dobry; 50 - koniecznie zobacz

„Podejrzani" (The Usul Suspects); reż. B. Singer; wyst.: Ch. Palminteri, K. Spacey, G. Byrone, S. Baldwin, K. Pollak, P. Postelthwaite; USA 1995; 105 min. Od lat 15.

SKRAWKI ŻYCIA

(obyczajowy)



Film o kobietach zrealizowany przez same kobiety jest wciąż zdarzeniem niecodziennym w hollywoodzkiej praktyce. A jednak przykład „Skrawków życia" pokazuje nader wymownie, że kino kobiece nie musi być ani ckliwym melodramatem, ani nachalną manifestacją feminizmu.
Podstawą dla scenariusza autorstwa Jane Anderson stała się praca dyplomowa Whitney Otto, która – wydana jako powieść – dotarła aż do pierwszego miejsca listy bestsellerów „The New York Times". Jest to utkana ze wspomnień wielu pań w różnym wieku opowieść o rozmaitych rodzajach miłości, jakimi kobiety darzą mężczyzn.
Katalizatorem wyzwalającym pragnienie przywołania wydarzeń z bliższej lub dalszej przeszłości staje się dla grupy kobiet z małego kalifornijskiego miasteczka przybycie Finn Dodd (Winona Ryder) – studentki, która ma zamiar napisać tu swoją pracę dyplomową. Finn zatrzymuje się w domu babci Hy (Ellen Burstyn) i jej siostry Glady Joe (Anne Bancroft), gdzie częstymi gośćmi są zaprzyjaźnione i związane z rodziną od lat panie, tworzące swoisty lokalny klub Grasse Quilting Bee. Jego specjalnością jest szycie ślubnych kołder, a Finn właśnie zamierza... wyjść za mąż.
Czy można sobie wyobrazić lepszy powód do wspólnych spotkań na ganku i snucia wspomnień – tak romantycznych, jak i dramatycznych? Wspomnienia te układają się w mozaikowy portret zbiorowy amerykańskiej małomiasteczkowej społeczności. Wyłaniają się z niego wizerunki kobiet, które – choć nie zawsze zaznały szczęścia – nigdy nie uległy przeciwnościom losu i nie utraciły kontroli nad swoim życiem.
Drogie panie, „Skrawki życia" to coś dla Was i o Was. Obejrzenie tego filmu w miesiącu Dnia Kobiet to lektura obowiązkowa. (opr. mm)

„Skrawki życia" (How To Make An American Quilt); reż. Jocelyn Moorhouse; wyst.: E. Burstyn, A. Bancroft, W. Ryder, D. Molroney; USA 1995; 115 min. Od lat 15.

KONKURS ● KONKURS ● KONKURS

Dziś trzecie pytanie w kolejnej edycji konkursu, w którym nagrodą jest kaseta wideo. Co tydzień razem z omówieniami filmów zamieszczamy pytanie konkursowe i kupon. Aby wziąć udział w losowaniu nagrody, wystarczy odpowiedzieć tylko na trzy pytania, zebrać tylko trzy kupony i przesłać pod adresem redakcji (Białystok, ul. Suraska 1, skr. poczt. 193) w terminie nie przekraczającym 7 dni od daty ukazania się ostatniego pytania w miesiącu. **Sponsorem naszego konkursu jest Hurtownia Kaset Wideo oraz Salon Płytowy „Bemol", Białystok, ul. Nowy Świat 13.**

3. Anne Bancroft jest obecna na ekranach od lat 50. Wielu kinomanów pamięta ją z roli w sławnym „Absolwencie" Mike'a Nicholsa. Kogo zagrała tam Bancroft?

MARZEC 3/4 BEMOL Białystok Nowy Świat 13

Wiersz, polityka, wolność

Ernest Bryll, jeden z najbardziej znanych polskich literatów, spotkał się z czytelnikami w Wojewódzkiej Bibliotece Publicznej w Białymstoku, mówiąc na temat poezji, polityki, kultury, gospodarki.

KRYSTYNA KONECKA

Sprawą gorącą jest Irlandia, gdzie w latach 1991–95 Ernest Bryll był ambasadorem RP. Pojechał tam z nominacji m.in. Bohdana Drozdowskiego, który w przedmowie do wyboru wierszy Brylla napisał: *„U Brylla jak zawsze wszystko szczęśliwie się kończy. Zajął się poezją irlandzką w 75 roku, co go doprowadziło do stanowiska ambasadora".*

Irlandia

Pojechałem otworzyć po raz pierwszy w historii placówkę w Irlandii. Nie było niczego, także budynku. Po trzech latach doprowadziłem do wizyty na najwyższym szczeblu, czyli wizyty pani ambasador Irlandii w Polsce, do przyjścia dwóch banków irlandzkich, zakupu cementowni itd. Poezja nie była głównym powodem pobytu w Irlandii.

Poezja

Nie mam idei na moje wiersze. Nie czuję się poetą, bo nie jestem literatem. Jestem tchórzliwy, mały, marny i bardzo często się załamuję. Zapisuję to, co jest we mnie. Myślę wierszem. Gdyby nasi politycy musieli mówić wierszem, ich wystąpienia byłyby krótkie. W kwietniu 1993 r. rozesłałem kolegom wiersz „Rozważania Marchołta ogryzającego kości". Jestem tym Marchołtem ogryzającym kości pod stołem, ale nie jestem Skargą, moralistą.

Środowiska literackie

Nie widzę powodów, żebym miał kogoś z moich kolegów szalenie nie lubić, powiedzmy Piotra Kuncewicza, bo jest prezesem Związku Literatów Polskich, a ja niby formalnie jestem w Stowarzyszeniu Pisarzy Polskich. Lubimy się. Nie muszę we wszystkim się z nim zgadzać i jednocześnie jestem pełen uznania dla pewnej gałęzi jego działalności. Ja w ogóle nie lubię środowisk, ale niech sobie będą.

„Współczesność"

Byliśmy pokoleniem, które nie znosiło manifestów. Dlatego, że w czasach stalinowskich mieliśmy manifestów aż za dużo. Pokolenie „Współczesności" trwało przez niecały rok. Kiedy redakcję prowadził Staszek Grochowiak i kiedy ta gazeta zaistniała, rozbito nas, wygoniono. Ja dostałem trzyletni „wilczy bilet", Staszek przestał być pełniącym obowiązki naczelnego. Była to „rakieta" niebywale zaskakujących poetów. Do naszego pokolenia należała również Agnieszka Osiecka, której śmierć wywołała olbrzymi odzew, wskazujący, że ona była i jest w sercach ludzi.

Jerzy Giedroyć

Znałem jego pismo i to co on pisał jeszcze w okresie stalinowskim. Bo to wcale nie jest prawda, że nie można było nic dostać, trzeba było tylko pójść do biblioteki Związku Literatów Polskich i poszukać. Nie bez powodu mówią o nim Książę. On ma swoje koncepcje na Polskę, ale powiem, że przy całym szacunku dla niego, nie lubię koncepcji tzw. z Wielkiego Księstwa Litewskiego. Nie wierzę, że był to kraj, gdzie różne narodowości i religie żyły w takim pokoju i zrozumieniu. Nieprawda. To co się stało po wejściu bolszewików, wskazuje, że społeczeństwo było napięte. Była straszna nienawiść między Polakami a Litwinami, między Żydami a Polakami, między Polakami a Białorusinami i wspominać Wielkie Księstwo można w kategoriach mitycznych, ale w politycznych był to po prostu tygiel wzajemnego mordowania. Dlatego nie lubię ludzi, którzy mówią, że Polska powinna wrócić do tego czasu, kiedy – tu albo w Galicji – współżyli ze sobą. A teraz nie współżyją. Nieprawda.

Uważam, że trzeba by było z Litwinami inaczej rozmawiać, bo oni ciągle są przekonani, że my tam gdzieś skrycie chcemy nad nimi dominować. Nam się to wydaje głupotą, ale dla Litwinów to nie jest głupotą. Może inaczej myślą, może na coś są uczuleni, może my dajemy złe sygnały. Bo czasami jako narodowości dajemy sobie złe sygnały, które powodują nienawiść, obie strony nie rozumieją dlaczego, chociaż wydawało im się, że dają sygnały przyjazne.

O mitach i wyborach

Jest coś w mitach narodowych, co wskazuje na pewne skłonności narodowe. My nie mamy obecnie „epoki saskiej". Ja przez nią rozumiałem średni, ale bardzo względny dobrobyt, bezpieczeństwo polityczne bez udziału własnego, gwarantowane przez inne państwa. Teraz jest inne niebezpieczeństwo: demokracja wszystko z nas zdejmuje, ludzie są w nędzy, upadają zakłady. Powiem rzecz horrendalną: większość sekretarzy czy innych władców polskich w dawnych czasach miała poczucie, że są z nieprawego nadania. Natomiast obecnie, tzw. poczucie demokratycznego wyboru, zresztą po obu stronach barykady, polega na tym, że „mamy gdzieś, bo większość nas wybrała". Jest to groźne, ponieważ takie poczucie zwalnia polityka z odpowiedzialności. Polityk uważa, że jest to kwestia manewru, taktyki na dziś, gier, różnego rodzaju koalicji parlamentarnych. Towarzysz partyjny, tak sobie wyobrażam, chciał szczęścia klasy robotniczej. Jak gdzieś był strajk, to on leciał z kiełbasą, leciał dogadywać się (były specjalne magazyny na gaszenie strajków). U obecnych władców boję się tego, że mają zbyt duże poczucie, że są wybrani, czyli walczą od wyborów do wyborów. Natomiast nie mają strategii na Polskę. Bo strategia na Polskę czasami wymaga, żeby nie być wybranym, ale móc powiedzieć: my mamy rację, ale to okaże się później. Mówię moim kolegom z opozycji, którzy chcą wygrać: – Dobrze, ale po co? Często wychodzi na to, że chcą wygrać, żeby wygrać. Bo jak nie wygrają teraz, to wypadają z polityki, bo już będą za starzy. Politycy strony rządzącej trzymają się też na dziś. I dlatego jest tak niebezpieczne przekonanie, że ja nie odpowiadam przed nikim tylko przed rezultatem wyborów. Nie mogę stawiać prognozy wyborczej. Bo moje doświadczenie wskazuje na to, że ludzie wybierają właściwie bez wewnętrznego intelektualnego przekonania. To jest szalenie ważne – być wolnym wyborcą: wolność to jest nieustanna odpowiedzialność i za wolność się płaci.



Fot. A. Zgiet

Ernest Bryll – poeta, prozaik, dramaturg. Dyplomata z praktyki, wieszcz z nadania Piotra Kuncewicza, wizjoner narodu w ocenie Waldemara Smaszcza. Autor bardzo głośnej w swoim czasie śpiewogry „Na szkle malowane" i niezliczonych utworów wydawanych przez IW PAX, w tym „Wieczernika", wystawionego w 1985 r. w warszawskim kościele Miłosierdzia Bożego.

O buncie młodych

– Moja żona wyszła za mnie z powodu „Na szkle malowanego", tam dostała swój pierwszy dowód osobisty. Poszła na to najpierw z niechęcią, bo to było popularne, więc jako uczestniczka buntowniczej młodzieży szkolnej, ustawiona na nie. No, ale, niestety, podobało się jej i zaowocowało małżeństwem. Młodzi ludzie często buntują się dlatego, żeby znaleźć dystans. Nie będą się buntowali wobec czegoś, co jest mało znane. To jest normalne i niech tak będzie.

Wypowiedzi nieautoryzowane

W poszukiwaniu publiczności

Andrzej Wajda ma 71 lat, jest najwybitniejszym polskim reżyserem filmowym. Począwszy od swych klasycznych dzieł – „Pokolenie" oraz „Popiół i diament", aż po słynne filmy z ery „Solidarności" – „Człowiek z marmuru" i „Człowiek z żelaza", badał granice swobody wypowiedzi i kształtował świadomość polityczną swego narodu. Jednak podobnie jak wielu innych weteranów kina z Europy Środkowowschodniej, po przemianach roku 1989 odkrył, iż pozyskanie szerokiej publiczności stało się znacznie trudniejsze. Jego najnowszy film to „Panna Nikt", współczesny dramat o przyjaźni i rywalizacji trzech polskich nastolatek. Podczas zakończonego niedawno festiwalu filmowego w Berlinie z Andrzejem Wajdą rozmawiał Andrew Nagorski z NEWSWEEKA.

Dlaczego dzisiejsza publiczność nie interesuje się historią czy nawet bieżącą polityką?

– Trudno to wytłumaczyć, zważywszy, jak polityka nieustannie płynie z ekranów telewizyjnych. W filmie polityka jest interesująca tylko na tyle, na ile odkrywa on przed widzem pewne aspekty rzeczywistości. Kiedy jednak polityka przestaje być czymś ukrytym, jak to miało miejsce w czasach, gdy wszystkie informacje były cenzurowane, publiczność zupełnie na nią nie reaguje. Ludzi nie obchodzi już „Solidarność", nikt nie chce oglądać na ekranie Wałęsy czy innych polityków. Młodzi żyją dziś własnym życiem. Po raz pierwszy odkrywają możliwość cieszenia się życiem, w którym dostępny jest im taki rodzaj rozrywki, jaki im odpowiada. Restauracje, sposoby spędzania wolnego czasu i wszystkie te inne zabawki dla dużych dzieci, których dostarcza im przemysł zachodni.

Czy łatwiej było robić filmy za czasów komunizmu, kiedy widz gotów był obejrzeć cokolwiek – choćby zaledwie symbolicznie aluzyjnego – co udało się przemycić przez cenzurę?

– Było łatwiej, to prawda. Poza tym świat interesował się wówczas polskimi problemami, ponieważ Polska stanowiła pewien wyjątek. Cenzura u nas była nieco słabsza. Polska była więc pośrednikiem i to stanowiło naszą siłę. Teraz, gdy upadł Mur Berliński, takie pośrednictwo nie jest już potrzebne. Można sobie pojechać bezpośrednio do Moskwy, żeby dowiedzieć się, co ludzie tam myślą.

Dlaczego polskie filmy, takie jak Pańskie, są tak kiepsko rozpowszechniane w polskich kinach?

– Nadal stosunkowo łatwo jest zrobić film, ponieważ pieniądze można otrzymać zarówno od telewizji, jak i z budżetu państwa. Ale gdy się chce ten film pokazać, zaczyna się tragedia. W początku lat 90. ludzie przestali chodzić do kin. Nastąpił ten niesłychany boom wideo i publiczność porzuciła kina z powodu ich okropnego repertuaru. Wiele kin zamieniono na domy towarowe i inne instytucje. Z 3800 kin, które istniały w 1964 roku, do dziś przetrwało 800. W 38-milionowym kraju. Trzeba tu powiedzieć, że powrót widzów do kina spowodowało pojawienie się na polskich ekranach filmów amerykańskich. Jednak dystrybutorzy amerykańscy sprowadzają w tej chwili na polski rynek 200 do 300 tytułów rocznie. Toteż nawet te polskie filmy, które mogłyby przyciągnąć publiczność, są przez kina spychane na margines. A filmy polskie są w o wiele gorszej sytuacji, bowiem są pokazywane bez tego rodzaju reklamy, którą musi dziś mieć każdy towar. To nie tylko polski problem; jesteśmy częścią szerszego, europejskiego problemu.

Ma Pan na myśli problem, jak zwalczyć Hollywood?

– Nie jak zwalczyć Hollywood, lecz jak utrzymać produkcję we własnym języku narodowym. Nie chcemy zastępować filmów amerykańskich; ich się nie da niczym zastąpić. Ale nie chcemy też, żeby widz zaspokajał swój apetyt filmami wyłącznie amerykańskimi. Nasze społeczeństwo ma swoje doświadczenia historyczne, kulturalne i inne, których Amerykanie nie są w stanie przekazać czy wyrazić. Byłoby rzeczą nienaturalną, gdyby za kilka lat wszystkie nasze obyczaje społeczne stały się zwyczajną kopią kina amerykańskiego. Żyjemy w kraju, który posiada własne tradycje, ambicje i osobowość – i tę osobowość powinny odzwierciedlać filmy tego kraju.

Powiedział Pan, że naprawdę lubi niektóre produkcje hollywoodzkie.

– Oczywiście, że lubię. Są kapitalnie zrobione, mają interesujących bohaterów. Jest to w końcu jedyny przemysł filmowy w dzisiejszym świecie, który żyje. Dopóki Europa nie znajdzie wspólnego języka ze swoją publicznością, jej przemysł filmowy nie odrodzi się. Problem nie w tym, że nasi widzowie nie chcą oglądać naszych filmów. Problem najwyraźniej polega na tym, że widz się zmienił, a my – reżyserzy filmowi – zmieniliśmy się za mało.

A dlaczego filmy czeskie przyciągają więcej widzów niż polskie?

– Czesi bardziej są zainteresowani jednostką; mniej ich podnieca polityka, która u nas zawsze grała rolę zasadniczą. Oni są bardziej cywilizowani, w takim sensie, że mają większe poczucie własnej osobowości. Dlatego w momencie, kiedy następuje inwazja innej kultury czy obyczaju, otwierają się granice, oni wiedzą kim są i potrafią się obronić.

Czy zamierza Pan jeszcze robić filmy?

– Nie w tym roku; większość swego czasu poświęcam teatrowi. Organizuję również nową szkołę dla reżyserów filmowych w Krakowie. Czuję, że te zobowiązania są teraz ważniejsze od robienia kolejnego filmu. W roku 1955, dziesięć lat po wojnie, rozpoczęła się w polskim filmie całkiem nowa era. Być może znów potrzebujemy dziesięciu lat, by pojawiły się nowe filmy, które sprostają takiemu wyzwaniu, przed jakim wówczas stanęło moje pokolenie.

Na suwalskim pomniku uczestników antykomunistycznego podziemia zabraknie miejsca dla „Szczerbca"

CZŁOWIEK Z PEPESZĄ

Skazany na karę śmierci, został rozstrzelany 4 czerwca 1947 roku. Pół wieku później sąd odmówił unieważnienia tamtego wyroku. Uznał, że pomimo przynależności do AK i WiN, „Szczerbiec" nie zapisał chlubnej karty w dziejach powojennego antykomunistycznego podziemia.

IRENEUSZ SEWASTIANOWICZ

– Niestety, również po naszej stronie barykady trafiali się różni ludzie. Ja też nie robiłbym ze „Szczerbca" bohatera – mówi dawny żołnierz partyzanckiego oddziału WiN w Puszczy Augustowskiej, wieloletni więzień polityczny. **– Ale czy warto pisać o tej sprawie? Wystarczająco długo opluwali nas komuniści.**

Pisać trzeba, bo prawda historyczna jest ważniejsza niż polityczne koniunktury.

Postrach Suwałk

Józef Ł., dla znajomych „Łuk", urodził się w 1915 roku. Skończył szkołę powszechną, trochę pracował jako ogrodnik. Przeważnie jednak nie lubił brudzić rąk. Zdaniem przedwojennej policji, utrzymywał się głównie z drobnych kradzieży. Brylował w suwalskich knajpach – zawsze skłonny do wypitki i bijatyki.

W 1934 roku na zabawie, organizowanej przez „Strzelca", śmiertelnie zranił nożem Witolda S. Dostał za to pięć lat. Odsiedział tylko część kary. Po wyjściu z więzienia nie wyglądał na skruszonego.

– To był postrach Suwałk – wspomina dawny znajomy. **– Wszyscy schodzili „Łukowi" z drogi. Zwłaszcza, jak sobie popił. Wprawdzie się ożenił, miał chyba córkę, ale rozumu od tego mu nie przybyło. Gdyby nie wojna, pewnie znów wylądowałby w kryminale.**

W 1943 r. Józef Ł. wstąpił do AK. Zwerbował go osobiście rotmistrz Kazimierz Ptaszyński – „Zaremba", komendant obwodu suwalskiego. Dawny „Łuk" zamienił się w „Szczerbca". Na krótko trafił do leśnego oddziału, ale nie zdążył powojować, bo przyszła Armia Czerwona. Gdy zaczęły się aresztowania i wywózki AK-owców, wyjechał do Gdyni. Spędził tam prawie rok, pracował w prywatnym tartaku. Bezpieka próbowała go aresztować, więc uciekł i wrócił w rodzinne strony.

Bez trudu znalazł kontakt z kolegami z konspiracji. Dołączył do patrolu dowodzonego przez Józefa Milucia – „Wróbla". Dostał pepeszę, miał też własny pistolet, który jesienią 1944 roku kupił za litr wódki od pijanego „bojca". W winowskim oddziale „Szczerbiec" dotrwał do lutego 1947. Ponoć nie należał do zdyscyplinowanych podwładnych. Obciążała go też tragedia, do jakiej doszło w grudniu 1946 roku.

Strzelanina na Przytorowej

Były święta Bożego Narodzenia. Józef Ł. przyjechał do Suwałk, żeby odwiedzić rodzinę. Przypadek sprawił, że 25 grudnia zawędrował do domu Zygmunta Pasternaka, u zbiegu ulic Sejneńskiej i Przytorowej. Właśnie trwała ostra popijawa w licznym gronie. Leśnego, który walczy ze znienawidzoną komuną, przyjmowano z wszelkimi honorami. Niestety, było za dużo alkoholu. Przy biesiadnym stole doszło do scysji.

„Szczerbca" poniosły nerwy. Wyciągnął pistolet i opróżnił magazynek. Zastrzelił Antoninę Dylewską, ciężko zranił jej męża – Jana.

– Nazwali mnie bandytą i chcieli wzywać UB – tłumaczył później swoim przełożonym, ale tej wersji zdarzeń nie wzięto za dobrą monetę. Dodatkowo, już w czasie ucieczki, Józef Ł. zranił żołnierza pilnującego pobliskiej elektrowni.

„Szczerbiec" nie odpowiadał wprawdzie przed sądem polowym, ale Jan Grabowski – „Cyklon", komendant suwalskiego obwodu WiN, uznał, że Józef Ł. powinien opuścić oddział „Wróbla".

– Wróciłem do Suwałk, żeby tam zorganizować siatkę konspiracyjną – zeznawał później „Szczerbiec". – **Przypadkowo postrzeliłem się w nogę i kurowałem się przez dwa miesiące.**

Jak wynika z UB-owskich dokumentów, pomocy rannemu udzielali ks. Stanisław Wierzbicki i lekarz Mamert Nieciuński. Józef Ł. był już wtedy powtórnie żonaty, ale w obawie przed bezpieką swój dom omijał z daleka. Ponoć ukrywał się najczęściej na zapleczu kościoła św. Aleksandra.

Będziesz wdową

Tadeusz Pawecki, wicestarosta suwalski, uchodził za w miarę przyzwoitego człowieka. Absolwent miejscowego gimnazjum, jeszcze przedwojenny urzędnik, za bardzo chyba nie kochał nowej władzy, skoro zamiast do PPR zapisał się do marginalnego Stronnictwa Demokratycznego. Miał pecha, bo 1 kwietnia 1947 roku na naradzie wójtów i sołtysów właśnie jemu powierzono odczytanie apelu, aby członkowie leśnych oddziałów skorzystali z amnestii.

Wieczorem Pawecki odwiedził swoją narzeczoną, mieszkającą przy ul. Kamedulskiej. Około 22 do środka wtargnęli uzbrojeni „Szczerbiec" i „Dąbek" – jego podwładny. Przemocą wyprowadzili wicestarostę.

– Służy Żydom i psom. Już nie wróci – zapowiedział Józef Ł.

Pół godziny później „Szczerbiec" uprowadził Stanisława Murawskiego, referenta w Biurze Informacji i Propagandy, swego znajomego jeszcze z czasów przedwojennych.

– Będziesz wdową – oznajmił żonie Murawskiego, gdy ta usiłowała go przekonywać, że mąż wcale nie kocha komunistów.

Paweckiego i Murawskiego „Szczerbiec" zastrzelił serią z automatu w podsuwalskiej wsi Nowy Gród.

Brat ubeka

Ludwik O. miał wtedy dwadzieścia lat. Uczył się w giżyckiej filii Szkoły Morskiej. Był bratem oficera suwalskiego Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego, dzisiaj znanego białostockiego literata. Młodego O. „Szczerbiec" spotkał w podsuwalskiej wsi, 20 kwietnia 1947 r. Zabrał mu poniemieckiego „walthera". Z tej broni kazał swemu siostrzeńcowi zastrzelić „żydowskiego pachołka".

– Mój zamordowany brat nie miał nic wspólnego z Urzędem Bezpieczeństwa – mówi Aleksander O.

Kilka dni później dostałem od niego list. Przytaczam fragmenty: *Małe uzupełnienie do zbrodniczego życiorysu „Łuka". Był to opryszek bez skrupułów (...) W czasie okupacji hitlerowskiej Ł. nawiązał kontakt z gestapo w Suwałkach i został agentem tej zbrodniczej instytucji. A ta współpraca tak go rozzuchwaliła, że zaczął kraść i rabować wręcz nagminnie. Widocznie uznał się za „nietykalnego". Ale przy tym zapomniał, że złodziejstwo i rabunek zostały zastrzeżone tylko dla Niemców. Został więc aresztowany i osadzony w suwalskim więzieniu. Ponieważ i ja w tym czasie tam „bawiłem", a więc zetknąłem się z „Łukiem" w celi 31, a było to w 1942 roku. Widocznie, chcąc odkupić swoje winy wobec okupanta, „Łuk" nadal był agentem, lecz już w więzieniu. I niejeden więzień, nieostrożny w rozmowie, po donosach „Łuka" zaznał śledztwa, pałek, karceru. Gdy wydało się, że „Łuk" jest kapusiem, pewnej nocy dostał takie manto, że ledwie to przeżył. Z celi 31 został przeniesiony bodajże do celi 29. Ponieważ sprawa współpracy „Łuka" z okupantem nie była w Suwałkach tajemnicą (po wojnie), a więc on zaczął najpierw się ukrywać, a potem – zaopatrzywszy się w broń – stał się bandytą.*

– Akurat zastrzelenie młodego O. mieściło się w naszej działalności. On próbował rozpracować oddział „Młotka" – opowiada dawny żołnierz partyzanckiego oddziału WiN. – **A na tego starszego sk...syna czekaliśmy w zasadzce w jego rodzinnej wsi. Przyjechał na balangę z sowieckim doradcą. Niestety, chłopak, stojący u nas na czatach, za wcześnie wystrzelił. Udało się im uciec. Niech piekło pochłonie wszystkich bolszewików!**

Dzień po śmierci Ludwika O. ofiarą „Szczerbca" padł Dominik Kisielewski, gajowy z Białych Rogów koło Jeleniewa.

Była wiosna

W związku z powołaniem Rządu Jedności Narodowej ujawniały się leśne oddziały, również na Suwalszczyźnie. „Szczerbiec" nie palił się, żeby skorzystać z amnestii. Jeśli wierzyć aktom Wojskowego Sądu Rejonowego w Białymstoku, schwytał go Adam P., wtedy suwalski ubowiec, obecnie białostocki literat, nie gorszy od Aleksandra O.

Jak było naprawdę? Pisze Aleksander O.: *Jeszcze taka ciekawostka. W kwietniu 1947 roku wszystkie grupy zbrojne WiN, jak też luźni konspiratorzy na Suwalszczyźnie, skorzystali z amnestii i dokonali tzw. ujawnienia się. Nie skorzystał z tego zbrodniarz Ł., jak też innych powstrzymywał przed tym krokiem, a nawet groził zastrzeleniem niektórych za ujawnienie się. Jako zwykły opryszek był on znienawidzony przez oddziały zbrojne WiN, a więc podczas amnestii postanowiono rozprawić się z nim. I tak to bojówka „Młotka" z Rutki-Tartak wciągnęła „Łuka" w zasadzkę i w dniu swego ujawnienia – wydała go bezpiece. Jest to bardzo charakterystyczny fakt, że nie UB czy MO zlikwidowała „Łuka" i dwójkę jego przybocznych bandziorów, a właśnie uczyniła to bojówka WiN „Młotka"* (stylistyka oryginału – wyszła spod pióra dawnego podporucznika PUBP w Suwałkach).

O rehabilitację „Szczerbca", który po pokazowym procesie skazany został na karę śmierci i rozstrzelany w samo południe 4 czerwca 1947 roku, wystąpiła eks-żona.

Nie podzielił jej opinii Sąd Wojewódzki w Suwałkach. Uznał, że walka o niepodległość nie oznacza zbyt łatwego przyciskania spustu pepeszy. Dawni partyzanci ze Zrzeszenia Wolność i Niezawisłość twierdzą, że dla nazwiska „Szczerbca" zabraknie miejsca na pomniku poległych i zamordowanych uczestników antykomunistycznego podziemia, który wkrótce stanie w Suwałkach.

To była walka o Polskę czy morderstwo?

Demony wojny domowej

W roku 1946 jeden z członków Narodowych Sił Zbrojnych był sądzony i został skazany „za bandycką działalność na terenie gminy Jedwabne". W roku 1993 jego rodzina otrzymała, na mocy ustawy o zadośćuczynieniu za represje, które objęły członków organizacji walczących o niepodległy byt państwa polskiego, wysokie odszkodowanie pieniężne. – To jest tragiczna pomyłka sądu, ten człowiek był mordercą i otrzymał w latach 40. słuszny wyrok – uważa Antoni Jabłoński, który 24 grudnia 1945 roku widział, jak rzekomo represjonowany za walkę o niepodległy byt Polski strzelał do jego matki i rodzeństwa.

MARIA KACZYŃSKA

Antoni Jabłoński, rocznik 1933, pochodzi z niewielkiej wsi pod Jedwabnem, gdzie rodzice mieli 20-hektarowe gospodarstwo. Zagroda położona była na kolonii. Walory położenia docenili partyzanci z AK, którym ojciec Antoniego udzielał schronienia i pomocy przez całą okupację niemiecką. Za pomoc partyzantom Michał Jabłoński trafił w 1944 roku do obozu. Wrócił w czerwcu 1945 r. Był poważnie chory. W kilka dni po jego powrocie zjawili się u Jabłońskich partyzanci Narodowych Sił Zbrojnych z grupy „Kruka". Zaproponowali Michałowi wstąpienie do NSZ. Nie ukrywali, że ich propozycja związana jest z dogodnym położeniem zagrody, idealnie nadającej się na kryjówkę. Michał odmówił współpracy. Powiedział, że dopiero co wrócił z obozu, jest schorowany i nie nadaje się do konspiracji. Była to wymówka. W rzeczywistości ojciec, jak twierdzi Antoni, nie chciał się zadawać z ludźmi „Kruka", którzy w okolicy cieszyli się raczej złą sławą rabusiów, kamuflujących się przynależnością do zbrojnego podziemia politycznego.

Po odmowie grupa „Kruka" była źle nastawiona do rodziny Jabłońskich. Michał, w obawie o bezpieczeństwo, zaczął się ukrywać, ile razy partyzanci pojawili się w pobliżu jego zabudowań.

Przyszli w Wigilię

23 grudnia 1945 roku w ręce UB wpadło dwóch członków grupy „Kruka". Aresztowano ich w domu sąsiadów Jabłońskich. Michał, obawiając się posądzenia o wydanie partyzantów, opuścił dom i wyjechał ze wsi. Jego obawy okazały się słuszne. Nazajutrz, a było to w Wigilię, u Jabłońskich zjawił się cały oddział „Kruka". Przeszukali zabudowania. – Uciekł, a więc jest winien – stwierdził „Kruk". Jego ludzie wywlekli żonę Michała na podwórze. Kobieta trzymała w objęciach 9-miesięczną córeczkę Lucynkę. 7-letni Eugeniusz trzymał się jej spódnicy. 12-letni wówczas Antoni oraz o dwa lata starszy Marian ukryli się w domu. Jeden z partyzantów wrzucił do mieszkania granat. Chłopcy wydostali się po wybuchu przez okno na podwórze. Partyzanci otworzyli do bezbronnych ogień z broni maszynowej. Antoniemu, boso i w bieliźnie, udało się wydostać bez szwanku z podwórza. Przebiegł kilka kilometrów, do sąsiedniej wsi, gdzie ukrył się w domu dziadków.

Trupy na zgliszczach

– Poproszono nas o pomoc w zebraniu i pogrzebaniu zwłok pomordowanych Jabłońskich – wspomina jeden z mieszkańców wsi. – **Kiedy zbliżyliśmy się do miejsca zbrodni, w odległości około 100 metrów od spalonych zabudowań zauważyliśmy młodszego brata Antoniego, Eugeniusza. Trafiły go dwie kule, a ponadto miał rozbitą czaszkę.**

Weszli na podwórze. Leżała tam matka Antoniego, trzymając w objęciach martwą Lucynkę. Znaków po kulach nie dało się zauważyć, ponieważ od pożaru zabudowań spaliły się na ofiarach ubrania. W pobliżu zgliszcz domu leżały zwłoki Mariana, trafionego serią z broni maszynowej w plecy.

W spalonych oborach leżały zwęglone trupy krów, koni i świń.

Straszna pomyłka

Na trop ludzi „Kruka", jak później wyszło na jaw, nie naprowadził UB-owców Michał Jabłoński, ale 13-letni wówczas Kazimierz Sułkowski, zamieszkały w sąsiedniej wsi. Późnym wieczorem 23 grudnia 1945 roku dwaj partyzanci zażądali od chłopca, aby zaprzągł konia i zawiózł ich do sąsiadów Jabłońskich. Zatrzymali go tam przez całą noc. Kazimierz pamięta, że partyzantom urządzono przyjęcie z alkoholem. O świcie pozwolono mu wracać do domu. Gdy wjeżdżał na swoją posesję, furmankę otoczyli UB-ecy i żołnierze. Zrewidowali wóz i znaleźli pozostawioną przez partyzantów amunicję. Biciem wymusili na chłopcu wyjawienie miejsca, do którego zawiózł ludzi „Kruka".

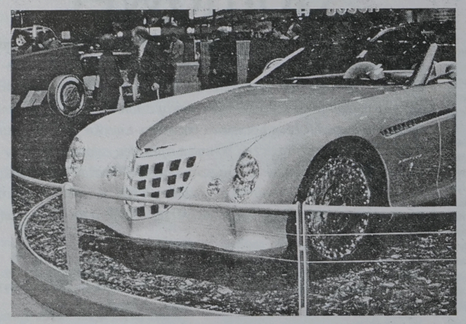
Zdaniem Antoniego, „Kruk" szybko zorientował się, że krwawy odwet na rodzinie Jabłońskich był pomyłką. Jednak partyzanci nie zaprzestali ścigania Michała pod zarzutem „zdrady" i rozpuszczania w okolicy pogłosek, że „tak karze się zdrajców". Michał, chcąc ujść z życiem, ratował się wyjazdem na Ziemie Odzyskane. Po paru miesiącach przyjechał z Zielonej Góry, by zabrać ukrywającego się u dziadków Antoniego. Wtedy został zamordowany, najprawdopodobniej przez ludzi „Kruka". Antoni jeszcze przez długi czas po śmierci ojca musiał się ukrywać. Dopiero po ostatecznej likwidacji oddziału „Kruka" i serii aresztowań członków NSZ z okolic Jedwabnego poczuł się bezpieczny.

Ciężar tamtych przeżyć spowodował, że przez całe lata żył w poczuciu krzywdy. Z mozołem odbudowany prywatny świat Antoniego runął w gruzy, gdy przypadkiem dowiedział się, iż rodzina jednego z uczestników zdarzenia, w wyniku którego śmierć poniosła jego matka i rodzeństwo, otrzymała pieniężne odszkodowanie za wyrok, jaki otrzymał on w roku 1946. Sąd Wojewódzki w Łomży unieważnił wyrok z 1946 r., uznając tego człowieka za niesłusznie represjonowanego z powodu walki o niepodległy byt państwa polskiego. W momencie, gdy Antoni zainteresował się tą sprawą, decyzja sądu była już prawomocna. Od tamtej pory, a minęło już kilka lat, Antoni bezskutecznie stara się o rewizję nadzwyczajną w tej sprawie.

Nazwiska i pseudonimy zostały zmienione

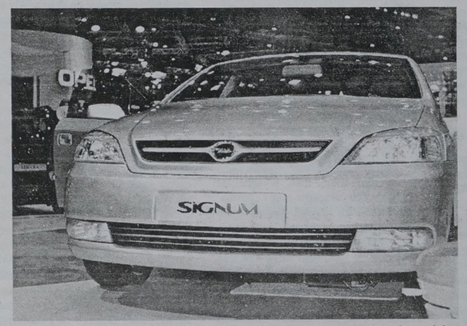
Wasza wysokość pozwoli...

KONIE POD MASKĄ

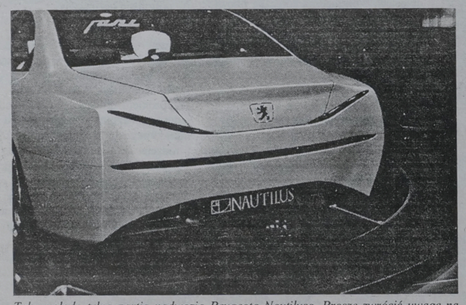




Phaeton Chryslera budził niekłamany zachwyt zwiedzających. Połączenie stylizacji klasycznego kabrioleta z wyrafinowaną techniką.



Concept Car Opla – kombilimuzyna Signum – ma duże szanse na wejście do produkcji seryjnej



Tak wygląda tylna partia nadwozia Peugeota Nautilusa. Proszę zwrócić uwagę na kształt i układ świateł.

Gigantyczne widowisko, z bardzo wyraźnymi elementami komercyjnymi, odbyło się już po raz 67. Mowa o Międzynarodowym Salonie Samochodowym w Genewie, który w tym roku trwał od 6 do 16 marca. Olbrzymi teren ekspozycyjny PALEXPO czynił w tych dniach oszałamiające wrażenie, powodując, że to miasto stało się światową stolicą motoryzacji.

TEKST I ZDJĘCIA JANUSZ GRYSIN

Dwa dni poprzedzające otwarcie salonu (4-5 bm.), przeznaczone były dla dziennikarzy i VIP-ów. Już pierwszego dnia, od wczesnego ranka, poszczególne hale wystawiennicze zapełniły się tłumem akredytowanych żurnalistów z całego świata. Według informacji z biura salonu, Genewę najechało kilka tysięcy dziennikarzy prasy, radia i telewizji. Tłum, prawie jak na meczu piłki nożnej.

Dni przeznaczone tradycyjnie dla mediów, były też dniami, w których PALEXPO zaszczycili swoją obecnością wielcy tego świata, ludzie utytułowani – z nieodmiennie towarzyszącą im ochroną. To trzeba było widzieć i słyszeć, te półgłosem przekazywane uwagi o zaletach np. najnowszego modelu Mercedesa.

– Wasza wysokość pozwoli, pojedziemy dalej, mówił półgłosem do starszego nobliwego mężczyzny, siedzącego na inwalidzkim wózku, jego przewodnik i – sądząc po budowie – ochroniarz w jednej osobie.

I po chwili grupka kilku osób z „jego wysokością" oddaliła się. Ich akurat interesowały auta ze szlachetnym rodowodem.

Niemieccy koledzy po piórze opowiadali, z jak wielkim zainteresowaniem oglądał Rolls-Royce'a minister obrony Rosji gen. D. Rodionow. Niestety, nie udało mi się wypatrzeć ani tego, ani innych generałów.

Światła muzyka i tańce

Trudno dziś dociec, kto i kiedy wpadł na genialny pomysł uatrakcyjnienia eksponowanych samochodów występami grup baletowych, odpowiednio dobraną muzyką, słowem – małym show. Żaden z liczących się producentów nie wystawiał aut samotnie. Sposobów na przyciągnięcie uwagi zwiedzających jest bardzo wiele, o czym mogłem przekonać się na kolejnych salonach w Genewie, Paryżu i Frankfurcie. Pomysłowość organizatorów jest wręcz nieograniczona, podobnie jak uroda występujących dziewcząt – we wszystkich odcieniach skóry.

Rozbudowana ekspozycja Toyoty, ze specjalną obrotową sceną, przyciągała uwagę powtarzającym się show grupy tanecznej, która – nawiązując do trzech generacji ustawionych na podeście samochodów – prezentowała standardy od charlestona poczynając, a na javie kończąc.

Zupełnym przeciwieństwem była prezentacja na standzie AUDI. Kilka wersji nowego modelu A6, przy dźwiękach muzyki poważnej, majestatycznie obchodziły... córy Germanii. Hełmy, tarcze i włócznie w dłoniach – napuszony styl, udawana powaga.

Lekkość i młodość wróciła u Peugeota. Latynoskie combo i miss Szwajcarii zachęcały do bliższego poznania eksponowanych aut. A przyznać trzeba, że było co oglądać – cała rodzina od małej „106", aż po auto wielkiej urody – „406" coupe, że o samochodach studialnych nie wspomnę. Nas, Polaków, z całą pewnością zainteresuje nowa generacja kompaktowej „306". Zmodyfikowana karoseria, nowe i mocne silniki, czynią z tego samochodu bardzo atrakcyjną propozycję.

Relacjonując część rozrywkową genewskiego show, nie sposób pominąć atrakcji przygotowanych przez SEATA. Cztery śliczne iberyjskie dziewczyny, które – tak uważam, tak to oceniam – budziły znacznie większe zainteresowanie niż prezentowany przez nie najnowszy model tej marki – AROSĘ.

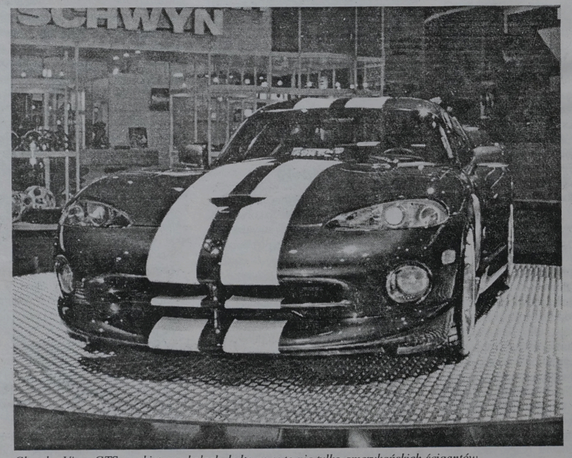


Peugeot wystawiane auta ozdobił urodziwą miss Szwajcarii. Ładna?

Wreszcie Amerykanie. Grupa taneczna, reprezentująca kilka ras ziemskich różnej płci – przebrana za sprzątaczy – wyrabiała w takt muzyki istne łamańce wokół dostojnych Chevroletów i Cadillaców. Całość uzupełniała solistka, której słuchało się z dużą przyjemnością.

Fascynacja staroćiami

W podziemiach PALEXPO, na prawie 14 tys. metrów kwadratowych, znalazło się miejsce dla ok. 400 pojazdów z różnych epok motoryzacyjnych – od najstarszych, po auta z lat 60. i 70. Szczególne wrażenie robią dwa samochody dwóch dyktatorów – Fiat B. Mussoliniego i ZIS J. Stalina. Potężne, opancerzone limuzyny, w dostojnym czarnym kolorze, wywołują szczególne skojarzenia i refleksje, które – być może – nie stają się udziałem odwiedzających to miejsce Szwajcarów. Samochodem znacznie lżejszym – także dosłownie – jest jeep gen. Pattona.



Chrysler Viper GTS – rakieta na kołach, kultowe auto nie tylko amerykańskich ścigantów

Oprócz samochodów, które kiedyś krążyły po drogach całego świata, są także archaiczne motocykle, a tuż obok bolidy wyścigowe. Z pewnym rozrzewnieniem oglą



dałem, ba, dotykałem – to nie jest zabronione – aut Formuły 1, odnoszących sukcesy w latach 60.

Dziennikarze, po raz pierwszy odwiedzający i pracujący na salonie, byli zafascynowani nowościami i nic poza nimi nie widzieli. A można przecież tak wykorzystać dni prasowe, żeby choć na godzinę wpaść do muzeum. Taka wizyta pozwala na ogarnięcie całości, na porównanie tego, co było, z tym, co jest – bardzo pouczające.

Z dużym zaskoczeniem ujrzałem w muzeum grupkę dziennikarzy japońskich, pracowicie filmujących auta większymi i całkiem miniaturowymi kamerami wideo. Ich zainteresowanie europejskimi przecież samochodami było zdumiewające. Niestety, do bliższych wyjaśnień nie doszło – oni po angielsku, ja po niemiecku.

Ofensywa „maluchów"

Wróćmy jednak na górę, do rozjarzonego światłami królestwa aut nowych. Jak już pisałem w „AUTOGAZECIE", premier było niewiele. Co zatem charakteryzowało tegoroczny salon? W moim przekonaniu, dążenie wszystkich liczących się marek do posiadania w ofercie aut małych. Mimo oporów, zdecydował się na to nawet nobliwy Mercedes. Jego „maluchy" klasy A – 140, 160 i 170 – budziły olbrzymie zainteresowanie. Jednak – czego nie było przy innych, nawet luksusowych samochodach – dziennikarze nie mogli obejrzeć ani wnętrza, ani silnika. Można było tylko popatrzeć i to z odległości. Dostępu do wnętrza bronił las wysokich szpil. To tylko wzmagało zainteresowanie i powodowało złośliwe komentarze. A może to są atrapy?

Ford wystawił nowe wersje swojego „malucha", znanego już na naszym rynku modelu KA i małe, sportowe cacko – Pumę. To ostatnie autko wywoływało liczne uwagi w stylu: Opel zrobił Tigrę, a Ford zazdroszcząc mu sukcesów rynkowych, wyprodukował Pumę. Tak czy inaczej, mały „kotek" jest samochodem urodziwym, stylistycznie bardzo poprawnym i – co by nie mówić – może się podobać.

Skoro jesteśmy przy małych autach, na uwagę zasługują dwa minivany z Dalekiego Wschodu. Jednym z nich było Suzuki Wagon R+ (długość 3,41 m). Takie nazwanie samochodu przywołuje skojarzenia z... grupą krwi. Samochód w sumie dość ciekawy konstrukcyjnie, ale przy wysokiej funkcjonalności dość brzydki. Drugi „japończyk" jest produktem Daihatsu. Można go było obejrzeć w dwóch wersjach – Move i Gran Move – a uwagi, skierowane do Suzuki, można w pełni odnieść także do tych samochodów. Krótkie to, wysokie i dość wąskie.

Autkiem, do którego nie można zgłaszać podobnych uwag, jest z całą pewnością SEAT AROSA. Hiszpanie, jeśli chcą, to potrafią. Tym razem chcieli i oto oczom zebranych ukazała się zgrabniutka, malutka Arosa. Żeby przybliżyć ją polskiemu posiadaczowi malucha, wystarczy podać, że to takie bardziej zaokrąglone Cinquecento, ale z nieco większymi silnikami – 1,0 i 1,4 litra. Taki napęd na pewno uczyni z niej auto bardziej dynamiczne, a tym samym bardziej bezpieczne.

Ciekawostką, dotyczącą Arosy, jest to mianowicie, że hiszpańskie w końcu auto będzie wytwarzane w Niemczech, w Wolfsburgu. Temu samochodowi poświęcę więcej miejsca, chociażby dlatego, że w dającej się przewidzieć przyszłości – koniec bieżącego roku – ma pojawić się na naszym rynku. Indagowany o cenę przedstawiciel SEATA stwierdził, że nie będzie wyższa niż 13-14 tys. marek. To łatwo przeliczyć...

Peugeot, „wystrzelawszy się" modelowo na ubiegłorocznych salonach, w Genewie pokazał liczne modyfikacje swojego „malucha", czyli popularnej „106". I tak oto zwiedzający mogli obejrzeć usportowionego Pionnera (silnik o mocy 103 KM) albo wręcz luksusowego Smasha z klimatyzacją i licznymi bajerami.



Ekspozycji nowego modelu Audi A6 towarzyszył pochód dostojnych dziewczyn, wręcz córGermanii

Luksus w oczy kłuje

Krążąc między setkami wypolerowanych samochodów, ciągle trafiałem na auta, które dla przeciętnego Polaka są w dalszym ciągu wyobrażeniem luksusu. To wręcz kłuło w oczy. Audi A6 – dla Szwajcara, Francuza i Niemca – przeciętność, dla nas przedmiot marzeń. Podobnie BMW, Mercedes, Volvo itd.

Gwoli jasności obrazu o prawdziwych samochodach luksusowych – Bentley, Rolls-Royce, Ferrari, Daimler, Aston Martin czy Maserati – nie chcę się rozwodzić. Te samochody można opisać jako tzw. samochody egzotyczne i to wcale nie z powodu miejsca produkcji. Egzotyki – określenie fachowców – sprzedawane są w śladowych ilościach, ale za gigantyczne pieniądze.

Jeśli już o nowościach, najwięcej ich było w klasie wyższej – czytaj luksusowej. Za takie właśnie uważam BMW Alpine B10 V8, samochód stworzony na bazie pięciorzędowego BMW z ośmiocylindrowym silnikiem o pojemności 4,6 l. Uwagę miłośników przyciągał także Chevrolet Corvette, Chrysler Viper GTS, Rinspeed Mono – 407 KM pod maską! – Saab SE 900 Talladegam, wreszcie kilka modeli Mercedesa – od 230 Sport, poprzez 320 Elegance, a na 600 CL kończąc.

Obok aut z autentycznych wyżyn, z koniecznością bardzo kosztownych, można było nacieszyć wzrok pięknymi liniami samochodów sportowych. Podobnie jak „maluchy", były one prezentowane przez znaczną liczbę firm. Klasyczne sportowe speedstery miały w swojej kolekcji BMW, Toyota, Mazda, Nissan, nawet Daihatsu. Nie są to tanie samochody, może z wyjątkiem Daihatsu i Forda Pumy. Pozostałe kosztują znacznie powyżej 100 tys. złotych.

Skoro jesteśmy przy autach dla wybranych, warto wspomnieć o samochodach określanych mianem concept cars, które to auta wyznaczają niejako kierunki, w których ma pójść motoryzacja indywidualna. Projekty nadwozi pochodzą z najbardziej renomowanych biur projektowych, przeważnie o włoskim rodowodzie. Giganci designu – Pininfarina, Bertone, IDEA – proponują rozwiązania nadwoziowe, które jeśli wejdą do produkcji, to nie wcześniej niż w przyszłym wieku.

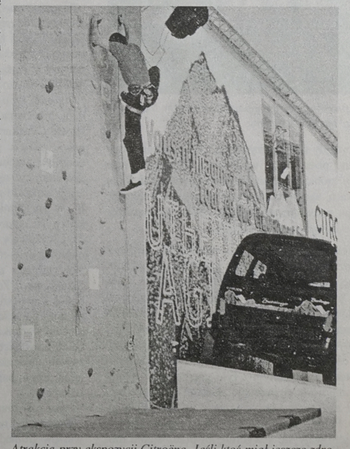
Obok propozycji bardzo udziwnionych, futurystycznych – Chrysler Peugeot Nautilus – eksponowane były projekty, mające bardzo duże szanse na rychłą realizację, co oznacza wprowadzenie ich do produkcji. Moją uwagę – nie tylko zresztą – zaprzątnął Opel ze swoim concept carem o nazwie SIGNUM – chciałoby się dodać – TEMPORIS. Jest to kombi limuzyna wyższej klasy (4,83 m długości), nieco większa od modelu Omega, ale kształtem zdecydowanie odbiegająca od przyjętej dotychczas stylizacji Opla. Widać to już na pierwszy rzut oka, szczególnie w tylnych partiach nadwozia.

Wnętrze Signum kryje bardzo nowoczesną technikę. Jak na auto końca XX wieku przystało, ma dosłownie wszystko i to w dobrym gatunku. Źródłem napędu jest nowy, sześciocylindrowy silnik wysokoprężny z doładowaniem, o mocy 175 KM. Ten diesel pozwala na jazdę z prędkością do 230 km/h, przy czym zużycie paliwa – podaję to na odpowiedzialność producenta – nie przekracza 6,6 l/100 km. Rewelacja.

Dla każdego coś smacznego

Nawet najbardziej zagorzały miłośnik motoryzacji po kilku godzinach przebywania w genewskim salonie ma wszystkiego dość, a samochodów szczególnie. Aby ułatwić przeżycie wśród tego natłoku wrażeń słuchowych i wzrokowych, liczne firmy serwują to, co mają najlepszego – olbrzymi wybór dań regionalnych, specjalności smakowych, wśród których każdy znajdzie coś dla siebie. Ale już wtedy dziennikarzowi chodzi raczej o zakąszenie, choć trunki są wyborne i w szerokim asortymencie. A jaka to ulga dla nóg...

Relację z Genewy – mam nadzieję, że nie ostatnią – w dużej mierze zawdzięczam ludziom z TOYOTA MOTOR POLAND. Serdecznie dziękuję.

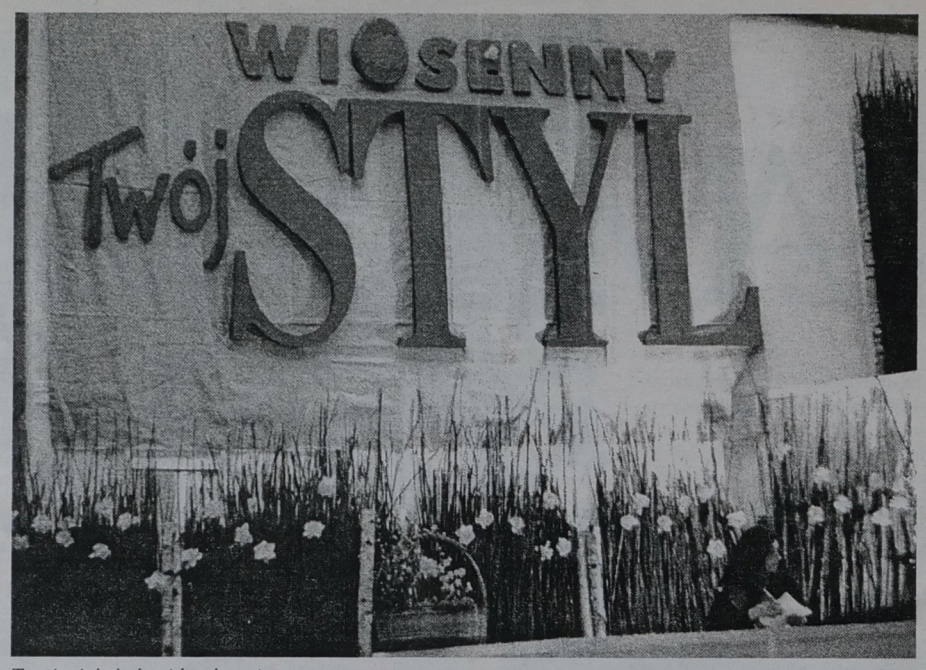


Atrakcja przy ekspozycji Citroëna. Jeśli ktoś miał jeszcze zdrowie i siłę, mógł spróbować wspinaczki na ścianę.

W Warszawie odbyły się wiosenne targi dla pań organizowane przez miesięcznik „Twój Styl"

POWITANIE SŁOŃCA

Przez trzy dni – od 14 do 16 marca – pod takim właśnie hasłem trwały w warszawskim Pałacu Kultury i Nauki wiosenne targi miesięcznika „Twój Styl". Panie, które uczestniczyły w ich poprzednich edycjach, albo choć raz zetknęły się z firmującym je kobiecym pismem, doskonale wiedzą, czego się po takiej imprezie należy spodziewać – a o tym, że wiele z nas jednak wie, świadczyły kolejki przy niemal każdym stoisku.



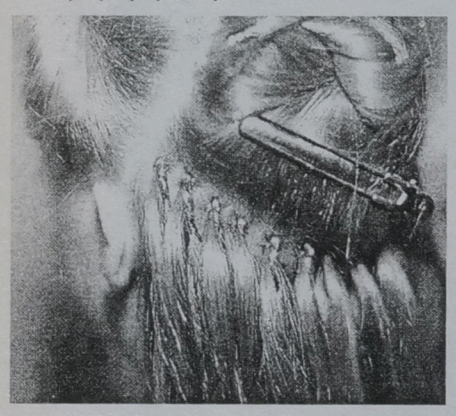
Targi miały ładną i bardzo wiosenną oprawę

W targach wzięło udział prawie trzydziestu wystawców z różnych części Polski. W niektórych stoiskach można było kupować prezentowane wyroby, w innych tylko je obejrzeć korzystając z fachowych wyjaśnień i otrzymać listę sklepów zajmujących się ich sprzedażą.

Oczywiście, najwięcej było stoisk z kosmetykami. W prezentowanych przez Sothys czy Dermikę seriach kosmetycznych mogły wybierać panie w różnym wieku i o różnych upodobaniach. Niezależnie od tego przez cały czas krążyły po terenach wystawowych hostessy prezentujące próbki zapachów Lancome, Paloma Picasso, Cacharee. Najdłuższe jednak kolejki ustawiały się przed stoiskiem, w którym sprzedawano rajstopy – również te przeciwdziałające cellulitisowi, ułatwiające obieg krwi i napinające pośladki. Niemałe zainteresowanie wzbudzały wiosenne propozycje konfekcyjne, unikatowa srebrna biżuteria z Gafy, ręcznie formowane szkło i pięknie zdobiona ceramika firmy Corex, czy wanny do profesjonalnego hydromasażu. Można też było obejrzeć eleganckie meble ogrodowe, wyczyścić obrączkę, pierścionek lub... perły, przymierzyć to, czego nigdy się nie przymierza, czyli ubrania sprzedawane przez firmę wysyłkową. Odważne panie mogły zrobić sobie makijaż przynajmniej w kilku stoiskach, skorzystać z porad wizażystek i dokonać zakupu przetestowanych przez siebie kosmetyków po bardzo atrakcyjnych cenach.



Graficzny makijaż YSL wykonuje Weronika, a opowiada o nim red. Magda Groszewska (z lewej)



Przy przedłużaniu i zagęszczaniu włosów trzeba zawiązać ok. 200 supełków

Dziewczyny, ale nie tylko, przyciągało stoisko z ekspozycją sukien ślubnych paryskiej firmy Cymbeline. Szczególnie urokliwie i elegancko zarazem prezentowały się modele odbiegające od przyjętych u nas standardów. Lekko kremowa „Grisou" z błękitnymi kwiatowymi dodatkami i bogatym, kunsztownie upiętym trenem, zaskakująca czerwienią „Oberon", czy odsłaniająca mocno plecy, z wiązanym z tyłu gorsetem w niebiesko-srebrno-białe paseczki „Galette", to tylko niektóre propozycje przyciągające uwagę oglądających. Panie, zwłaszcza te młodsze, bardzo chętnie fotografowały się z wybranymi przez siebie modelami. A nóż się przyda...

Przed „Dome Cosmetics Poland" zatrzymywały się kobiety niezadowolone ze swoich włosów, bowiem tu można było je wydłużyć i zagęścić. Zwijające się jak w przysłowiowym ukropie fryzjerki w ciągu niemal cztery godziny trwającego zabiegu zawiązały i spoiły ze sobą urządzeniem podobnym do lokówki około 200 supełków ze specjalnie wymyślonych i wyprodukowanych włosów Monofibre. Supełki wiązane przy samej skórze i przykryte włosami są zupełnie niewidoczne. Takie przedłużone i zagęszczone włosy można nosić nawet trzy miesiące. Można je myć, szczotkować i modelować jak własne. Kiedy się znudzą wystarczy złamać zgrzane miejsce i wyczesać Monofibre. Naturalne włosy nie ulegają przy tym ani skróceniu, ani zniszczeniu. Efekt, jaki można było zobaczyć na głowie modelki po zabiegu był rzeczywiście imponujący.

Panowie zmęczeni „babskimi" pokazami mogli odpocząć w zaimprowizowanej salce wystawowej Galerii Gest z Łodzi z ekspozycją prac Nowosielskiego i Fijałkowskiego lub przy straganie z książkami, czy płytami, od których było już niedaleko do stoiska z bardzo markowymi trunkami.

Trudniej było panom zainteresowanym elektroniką przecisnąć się do stoiska komputerowego Hewlett Packard, bowiem oblegały je panie pragnące znaleźć się na okładce „Twojego Stylu". Najpierw trzeba było zrobić zdjęcie specjalnym aparatem cyfrowym, później panowie od komputerów dokładnie „wycinali" twarz z tła i „wklejali" w specjalnie przygotowany szablon. Proces kończyła kolorowa drukarka, z której co jakiś czas wysuwały się gotowe okładki z uśmiechającymi się dziewczynami.

Na targach prezentowało się również Studio Sztuki, czyli Zespół Artystycznych Policealnych Szkół Zawodowych. Można się było przekonać, co potrafią uczący się tam młodzi ludzie i dowiedzieć o warunkach przyjęcia na kierunki kształcące w zawodach: projektant mody, kreator przestrzeni, piosenkarz estradowy, aktor scen muzycznych, czy – bardzo ostatnio modnych – stylista i wizażysta.

Przez cały czas trwania imprezy na głównej scenie odbywały się najrozmaitsze prezentacje. Najwięcej widzów gromadziły pokazy makijażu Avon, Givenchy i hitu sezonu – graficznego makijażu YSL. Na własne oczy można było się przekonać, że krystaliczna biel i wibrująca czerń potrafią całkowicie przemienić twarz i wcale się nie „gryzą". Bardzo interesujące były też praktyczne rady, jak „od ręki" i w prosty sposób zamienić zwykły makijaż w wieczorowy. Wprawnej makijażystce wystarczyło kilka ruchów i twarz modelki zmieniała się nie do poznania.

Nie mniej zainteresowania wzbudziła „Lekcja mody" prowadzona przez Monikę Jaruzelską. Tu można było się dowiedzieć nie tylko co, ale i jak, będziemy nosić tej wiosny i lata, czego należy się strzec, a co jest konieczne, aby wyglądać i – co ważniejsze – czuć się dobrze i bez kompleksów. Tak naprawdę możemy ubierać się prawie we wszystko, ważne tylko, aby kierować się dobrym smakiem i... umieć wyciągać wnioski ze zmian, jakie zachodzą w salonach mody i po prostu na ulicy. Każda z nas może być kreatorką mody dla siebie. W końcu znamy siebie najlepiej.

Na targach można też było spotkać się z dziennikarkami pracującymi w redakcji „TS", które przez cały czas trwania imprezy udzielały porad i odpowiadały na wszystkie, nawet bardzo osobiste pytania swoich czytelniczek.

Tekst i fot. (tm)



W stoisku z ekspozycją sukien ślubnych wyróżniała się lekko kremowa „Grisou", z błękitnymi kwiatowymi dodatkami



Przez cały czas trwania imprezy zwiedzających nie brakowało

DZIWY ŚWIATA ROŚLIN

Wiosna czy przedwiośnie?



Kalendarz zapowiedział nam wiosnę, a zgodnie z nim mamy 4 pory roku. Fenologia jest hojniejsza: dzieli rok na 8 części. Sama tylko wiosna składa się z trzech okresów: przedwiośnia, pierwiośnia i pełni wiosny. Pełnię zapowiadają kwiaty bzu lilaka, przedwiośnie – „kostki" LESZCZYNY. Są to kwiatostany męskie, z ogromną ilością złotawego pyłku. Kwiaty żeńskie są tak niepozorne, że prawie niewidoczne.

Leszczyna należy do najstarszych krzewów owocowych, uprawianych przez człowieka. Paleobotanicy twierdzą, że na ziemiach polskich pojawiła się 12 tysięcy lat temu. Okres ostatniego zlodowacenia przetrwała w ostojach w paśmie Karpat i na Podolu. Kiedy lodowiec cofnął się na Półwysep Skandynawski, na jego miejsce weszły brzoza, sosna i modrzew, a później – ciepłolubna leszczyna. Polubiła stanowiska widne i słoneczne. Najchętniej obrasta południowe zbocza dolin, śródleśne polany i poręby. Do piątego roku życia rośnie powoli, dojrzałość osiąga w wieku 10 lat i wtedy wydaje owoce – wspaniałe orzechy, otoczone liściastą okrywą o postrzępionych brzegach. Ich smaku nie trzeba zachwalać. Są nie tylko smaczne, ale zdrowe: zawierają sporo białka, krwiotwórcze żelazo, przeciwnowotworowy magnez i selen, odżywiający mózg fosfor i wapń – budulec naszych kości i zębów. Olej, tłoczony z orzechów laskowych, ma łagodne, ale bardzo efektywne działanie w przypadku zakażenia owsikami i glistami.

Do celów farmaceutycznych zbiera się liście. Znalazły zastosowanie w leczeniu hemoroidów i zaburzeń krążenia krwi. W latach 90. pojawił się nowy preparat, w skład którego wchodzi azotan bizmutu, zawieszony w wyciągu z liści leszczyny. Jest to dobry lek dermatologiczny, stosowany w przypadkach ran, skaleczeń i oparzeń.

Lekkie i miękkie drewno służy do produkcji detali w przemyśle meblarskim. Leszczynowe rózgi prawdziwą karierę zrobiły w średniowieczu, gdy powstawały klany różdżkarzy. Zgodnie z Biblią, cudowna laska Mojżesza, dzięki której otworzyło się Morze Czerwone, była zwykłym, leszczynowym prętem. Być może dlatego stał się tworzywem kosturów, jakie mieli pielgrzymi do Ziemi Świętej. Taki pielgrzymi kostur księcia Mikołaja Radziwiłła spoczywa w skarbcu na Jasnej Górze. Kij wielkiego grzesznika opisano jako „ni krzty nie zdarty".

Leng.

ZDROWIE DO KONTROLI

Bezpieczeństwo w różnorodności

– Jakość żywności jest bardzo ważna z punktu widzenia naszego zdrowia. Dzięki działalności służby sanitarno-epidemiologicznej jest ona na tyle zadowalająca, że liczba zatruć i zakażeń pokarmowych w Polsce, w przeliczeniu na milion mieszkańców, jest taka jak w Stanach Zjednoczonych – mówi dyrektor Instytutu Żywienia i Żywności, **dr Lucjan Szponar**.

Na czołowe miejsce w relacji „żywność – żywienie a zdrowie" wysuwają się u nas choroby wynikające z wadliwego żywienia. Cierpi bądź niedomaga na nie w Polsce około jedna czwarta ogółu ludności.

Są to przede wszystkim choroby układu krążenia, część nowotworów żywieniowo uwarunkowanych, cukrzyca, otyłość, osteoporoza, niedobór jodu, niedokrwistość z niedoboru żelaza, odczyny alergiczne na żywność. Wskutek tych chorób przeciętny Polak żyje około 67,5 lat (Japończyk – 80), a Polka 74 lata (Japonka – 82). Trzeba jednak powiedzieć, że głównie na skutek zmian modelu żywieniowego w ostatnich latach nastąpił o 8 proc. spadek umieralności z powodu chorób układu krążenia.

Do nowotworów uwarunkowanych żywieniowo zalicza się np. raka piersi u kobiet: za jeden z czynników uważa się nadkonsumpcję tłuszczu. Kobiety z nadwagą, z otyłością, częściej zapadają na raka piersi niż szczupłe. Nadmiar energii, pochodzącej z tłuszczu, ma wpływ na występowanie cukrzycy insulinoniezależnej, na którą cierpi około 3 proc. ogółu ludności. Generalnie w Polsce spożywa się zbyt dużo tłuszczów nasyconych, tzw. stałych. Gros z nich jest ukrytych, np. w mięsie i jego przetworach, także mleku, śmietanie, serach. Dlatego też należy jeść chudy nabiał, a mięso głównie drobiowe, bez skóry.

Wobec faktu, iż spożywamy najwięcej tłuszczów ukrytych, to histeria rozpętana tzw. wojną masła z margaryną jest w ogóle nonsensowna. Tłuszcze pochodzenia roślinnego są bardziej korzystne dla zdrowia, ale należy zachować tu zdrowy rozsądek. Zresztą w ostatnich latach wzrosło spożycie tłuszczów pochodzenia roślinnego z 7 do 11 kg, a masła spadło z 8 do 4 kg.

Wadą polskiego modelu żywienia jest niedobór wapnia, wynikający z niskiego spożycia mleka i jego przetworów. Powoduje to zagrożenie osteoporozą, w okresie przekwitania u około 20-30 proc. osób. Za dużo spożywamy też cukru i słodyczy, także soli (należy jednak doceniać rolę soli jodowanej, gdyż żyjemy w strefie niedoboru jodu), za mało produktów zbożowych, ryb, warzyw i owoców. Dzienna norma dorosłego człowieka to 400 g warzyw i 200 g owoców, 4 szklanki mleka (można zamienić na jogurt, ser biały itp). Przeciętny Japończyk zjada rocznie 30 kg tzw. darów morza, Polak – tylko 7 i to ma niewątpliwie wpływ na długość życia.

Warto przy tym pamiętać, że bezpieczeństwo naszego żywienia leży w jego różnorodności.

(a)

MODA

Pomiędzy skrajnościami

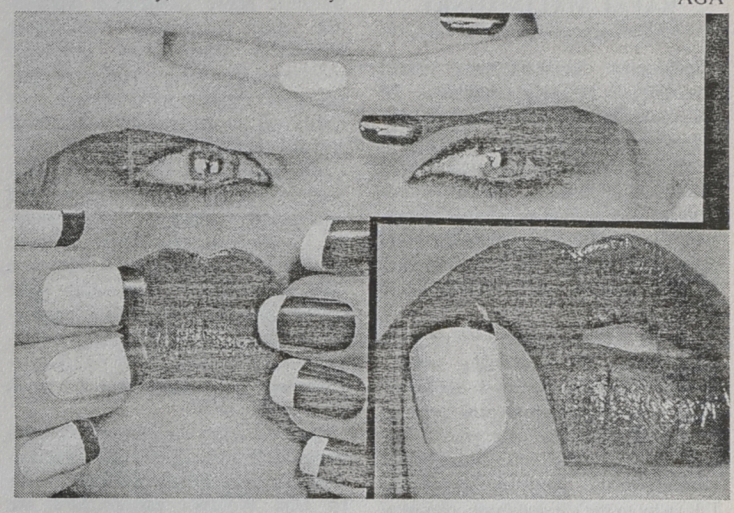
Tej wiosny panuje wąska i bardzo szczupła sylwetka. Małe, głęboko wycięte ramiona, wąskie plecy i biodra – w zaniku. Odchudzają się nawet modelki.

Sylwetkę wydłużają dodatkowo długie powiewne sukienki – sukienki w trapez, sukienki-fartuchy, sukienki-płaszcze, szmizjerki. Tunika z paskiem na biodrach lub sukienka futerał, lekko rozszerzająca się na dole. Trzeba przyznać, że moda miota się między skrajnościami, bardzo długie lub bardzo krótkie, sukienki, spódnice i spodnie. Tkaniny lekkie, zwiewne, dużo koronek i falbanek.

Podobnie eteryczny ma być makijaż, lekko zaznaczony – jasny i promienny. Koniec z mocno opalonymi twarzami i oczami zamkniętymi w czarną ramkę. Cera powinna mieć naturalny odcień, róż lekko zaznaczony, a usta w delikatnym kolorze. Najmocniej zaakcentowane są oczy na powiekach – błękity, zielenie, kolory ziemi i piasku.

Również w makijażu wybierać można pomiędzy skrajnościami. Albo eteryczna, niemal przezroczysta twarz z lekkimi muśnięciami pudru, niemal niewidocznym różem i tylko mocniej zaznaczonymi powiekami przy delikatnym kolorze ust; albo – jak u YSL – zestawienie czerni i bieli. Trochę to dziwnie brzmi – biel i czerń na twarzy. W rezultacie makijaż polega na grze dwóch kolorów: świetlistej bieli i wibrującej czerni. Czerń wcale nie musi być czarna, może być np. w kolorze kawy albo ciemnego wina. Mocniej podkreślone oczy – zgodnie z aktualną tendencją w modzie – oraz na przykład dwukolorowe usta i paznokcie – na zmianę, jak w grze w domino. Ekstrawagancja nie każdemu pasuje. Jednak warto spróbować...

AGA



HOROSKOP

BARAN 21 III-20 IV

Zostaniesz zmuszony do wzmożonej aktywności. Będziesz przepracowany, porozmawiaj o tym z szefem. W końcu też jest człowiekiem. A Ty naprawdę dużo z siebie dajesz. Właściwy tydzień do układania planów. Poświęcisz bliskiej osobie więcej uwagi. Wszyscy zaczniecie poruszać się po znacznie pewniejszym gruncie.

BYK 21 IV-21 V

Chwila refleksji przyniesie dobre rezultaty. Zrozumiesz pewne sprawy i zadasz kilka właściwych pytań. Musisz liczyć się z czyjąś nieżyczliwością, dlatego kontroluj emocje. Nie odrzucisz różnych wyzwań losu. Nawet naprawdę trudnych. Przyda się nieco samokrytyki. Nadrobisz finansowe straty.

BLIŹNIĘTA 22 V-22 VI

Wykorzystaj swoją szansę. Idź prosto za ciosem. Może nawet powinieneś być bardziej agresywny. Nieźle też będzie, jak odwołasz się do swoich dyplomatycznych talentów. Wróci dobry humor, a do tego na wiele rzeczy wystarczy czasu. W uczuciach na razie bez zmian. Ale na horyzoncie interesująca znajomość.

RAK 23 VI-22 VII

W sprawach materialnych jeszcze poczekaj. Najlepsze efekty przyniesie metoda niezbyt szybkich kroków. Z łatwością poradzisz sobie z kłopotami poza pracą. Znajdziesz trochę więcej wolnych chwil. Oderwiesz się od codziennych spraw i unikniesz nadmiernych stresów.

LEW 23 VII-23 VIII

Prawdopodobnie wyjedziesz na urlop. Zachęcą Cię nie tylko niższe ceny niż w sezonie. Po prostu masz wielką ochotę odpocząć od niektórych spraw i ludzi. Załatwisz zawodowe zobowiązania, na ostatni guzik zapniesz rodzinne obowiązki. Spotkanie z Bykiem (jeżeli do niego dojdzie), ugruntuje Twój pomysł.

PANNA 24 VIII-23 IX

Jeszcze lepsze pomysły i całkiem nowe sposoby ich realizacji. Zapanujesz nad sytuacją, niebawem usłyszysz zasłużone słowa uznania. Twoje kontakty z przyjaciółmi staną się jeszcze głębsze. Nie będziesz żałował wysiłku, włożonego w poznanie nowych sąsiadów. Wypracujecie sympatyczne i nienatrętne układy.

WAGA 24 IX-23 X

Kilka niespodzianek przed Tobą. Spokojnie, będą przyjemne. Zwłaszcza środek tygodnia może być ekscytujący. Twoje postępowanie wymaga wielkiego wyczucia. Dasz sobie radę. Postaraj się w miarę szybko załatwić sprawy związane z finansami. Nikt nie zdecyduje za Ciebie.

SKORPION 24 X-22 XI

Kolacja w sympatycznym gronie, może już w czwartek. Trzymaj się Strzelca, jego wyczucie sytuacji jest nie do zastąpienia. Bardziej zajmiesz się życiem osobistym. Chociaż odrobinę postaraj się zrozumieć Koziorożca. Nie kieruje nim zła wola.

STRZELEC 23 XI-22 XII

Nie musisz przez pewien okres martwić się o finanse. Przypływ pieniędzy pozwoli nawet na małe szaleństwa. Zrezygnujesz z naprawdę nieopłacalnego zajęcia. Stłumisz nierozsądny lęk o rodzinę. W końcu od dawna dają sobie radę.

KOZIOROŻEC 23 XII-20 I

Ewentualne rozterki mogą być całkiem budujące. Komplementy zrobią swoje. Różne rzeczy nabiorą innego blasku. Ten tydzień może nie sprzyjać większym interesom, bierz to pod uwagę. Nie ukrywaj uczuć. Ktoś naprawdę czeka na Twój znak. Cierpliwie zniesiesz nadwrażliwość Raka.

WODNIK 21 I-19 II

Szczera dyskusja skutecznie oczyści atmosferę. Możesz spodziewać się dalszego rozwoju spraw uczuciowych. Już widać poprawę. W domu – doskonałe pomysły, które przywrócą humor rodzinie. Skupisz się na kontynuacji rozpoczętych spraw.

RYBY 20 II-20 III

Nie musisz nikogo przekonywać do swoich racji. Twoje sukcesy mówią same za siebie. W pełni przystosujesz się do nowych warunków, a przyjaciele będą Cię wspierać. Prawdopodobnie spróbujesz odnowić znajomość z Wagą. Przy dużym wysiłku i dobrej woli, może się to udać.

KOSMETYCZKA RADZI

Najstarsze środki

Nie każdego stać na kupno gotowych kosmetyków pielęgnacyjnych. Nie każdy ma również zaufanie co do skuteczności takich preparatów. Zwłaszcza teraz – wiosną – kiedy chciałoby się szczególnie pięknie wyglądać, warto sięgnąć po naturalne kosmetyki.

Przed wiekami dobrze urodzone damy szczególnie ceniły sobie mleko ośle i kobyle. Dziś takiego mleka nie sposób kupić, ale z powodzeniem można go zastąpić mlekiem krowim lub kozim. Mleko przede wszystkim doskonale nawilża skórę. Zawiera również wiele dobroczynnych dla cery witamin i soli mineralnych oraz jeden z kwasów AHA o działaniu przeciwzmarszczkowym. Mleko lub maślankę można np. dodawać do kąpieli. Maseczka z jogurtu doskonale odświeża cerę i usuwa zaczerwienienia, a maseczka ze śmietanki czy twarożku – odżywia skórę.

Od czasu do czasu warto również wykorzystać do pielęgnacji urody naturalny miód pszczeli. Maseczka z miodu odświeża i wygładza cerę, pomaga w gojeniu wyprysków (miód ma działanie bakteriobójcze). Miodu można także używać do pielęgnacji spierzchniętych warg (najpierw wargi masuje się miękką szczotką, a następnie smaruje miodem na 5-10 minut). Z wypryskami, nie tylko na twarzy, ale również na plecach, ramionach, szyi, można spróbować powalczyć przy pomocy soku z czosnku (najlepsze rezultaty osiąga się przy świeżych wypryskach), drożdży, płatków owsianych i ziół, np. skrzypu polnego i fiołka trójbarwnego.

Do przyrządzania maseczek można wykorzystać nieomal każdy produkt z domowej spiżarni, zwłaszcza owoce i warzywa. Niekoniecznie muszą być one starte; mogą być pokrojone w plastry. Latem można spróbować przygotować pachnącą wodę różaną o działaniu przeciwzapalnym i łagodzącym podrażnienia do przemywania cery lub do kąpieli. Do jej przyrządzenia potrzebnych jest około 15 rozkwitłych kwiatów róż, najlepiej silnie pachnących. Płatki zalewa się litrem gorącej wody i parzy przez około 60 minut.

MONIKA

NA TALERZU

Myśląc o Wielkanocy

Jeszcze kilka dni i zaczniemy przygotowywać się do Świąt Wielkanocnych. Już teraz niektóre panie zaczynają gromadzić niezbędne wiktuały do świątecznych potraw i wypieków.

Na razie jednak trwa Wielki Post, a EWIE przypomina się wypatrzona gdzieś w księgach dawna ludowa przyśpiewka z tego okresu *„Jedzie Jezus, jedzie/ wiezie żur i śledzie/ kiełbasy zostawi/ i pobłogosławi"*. Kiełbasy, szynki, balerony i inne ciężko strawne, niestety, przysmaki pojawią się wkrótce pięknie poukładane na najlepszych półmiskach. Nie zapomnijmy przygotować do wędlin chrzanu. Tak jak grzybki marynowane i inne marynaty, ożywia on smak potraw, ale w przeciwieństwie do przetworów w occie jest bardzo zdrowy i reguluje procesy trawienne. Można chrzan kupić w słoiczkach, z kwaskiem cytrynowym, a przed podaniem złagodzić jego smak utartym gotowanym buraczkiem lub łyżką śmietany.

Już teraz należy zadbać o zieloną dekorację świątecznego obrusa. Wiązki bukszpanu będzie można kupić tuż przed świętami, ale rzeżuchę lub owies trzeba wysiać tydzień wcześniej, żeby baranek czy pisanki znalazły się na wiosennej łączce. Tradycyjną ozdobą stołu są bazie wierzbowe. Według dawnych wierzeń, szczęście i zdrowie na cały rok gwarantuje połknięcie wierzbowego „kotka" z wielkanocnej palmy. Czy jeszcze w to wierzymy?

Co do pisanek – okazuje się, że wolimy tradycyjne jajeczka, gotowane w cebulaku od farbowanych na kolorowo. Do garnka wkłada się jaja dokładnie umyte. Żeby nie zostały porysowane, najlepiej zostawić je w cebulaku do ostygnięcia i dopiero potem ostrożnie wyjmować na ręcznik z ligniny. Osuszone można wypolerować odrobiną masła, dzięki czemu zyskają na intensywności barwy. Oczywiście, można też poeksperymentować z innymi kolorami. Zwłaszcza dzieci to lubią. Pamiętajmy o zachowaniu ostrożności przy kupowaniu barwników, które bywają czasami toksyczne.

EWA

Kolejne projekty nowelizacji prawa spółdzielczego budzą wiele kontrowersji

Życie wyprzedza prawo?

Spółdzielczość mieszkaniowa od zawsze budziła emocje. W ostatniej dekadzie PRL – negatywne, bo brakowało mieszkań. Teraz mieszane, bo mieszkania są, ale w zasadzie tylko dla zamożniejszych. Jednocześnie spółdzielczość mieszkaniowa przeszła szereg przemian zbliżających ją do wymogów rynku, a z drugiej strony ciągle jest niedoskonała. Stąd właśnie kolejne propozycje nowelizacji przepisów prawa spółdzielczego i kolejne pomysły zbuntowanych spółdzielców na jej uzdrowienie.

RAFAŁ MALINOWSKI

Spółdzielnia mieszkaniowa to przede wszystkim jej wszyscy członkowie. To oni poprzez wybory władz statutowych – zarządów, rad nadzorczych, decydują o losach spółdzielni. Bo w gruncie rzeczy pracownicy spółdzielni – od prezesa począwszy – są w zasadzie jedynie zarządcami, czy jak kto woli administratorami majątku wszystkich członków spółdzielni. Tak powinno być, przynajmniej w teorii.

Praktyka wygląda różnie – na ogół zebrania grup członkowskich, wybory przedstawicieli w większych spółdzielniach, a nawet demokratyczne powoływanie nowych władz statutowych – odbywa się przy bardzo nikłej frekwencji i zainteresowaniu członków spółdzielni. Tak jakby to nie ich dotyczyło. Nawet w najgłośniejszych konfliktach przy odwoływaniu władz spółdzielni – jak na przykład 2 lata temu w Spółdzielni Mieszkaniowej „Budowlani" – na Walne Zgromadzenie przychodziło kilkadziesiąt osób, na kilka tysięcy mających do tego prawo. Jednocześnie prezesi białostockich spółdzielni (na przykład BSM, czy „Zachęty") twierdzą, że ostatnio zainteresowanie członków pracą władz spółdzielni wyraźnie rośnie. Wiadomo jednak, że w grupach członkowskich czy na walnych zgromadzeniach frekwencja rzadko przekracza 1/3. Złośliwi twierdzą, że znaczna część fachowców i ludzi kompetentnych nie bierze w tym udziału, bo nie chce przyklaskiwać. A to dlatego, że większość na takich zebraniach i tak stanowią ludzie, na których zarządy i rady nadzorcze mają wpływ, choćby na pracowników administracji spółdzielni.

Myślą spółdzielcy, myślą posłowie

Trudno w to uwierzyć, ale jakaś odrobina prawdy musi w tym być, skoro na I Krajowym Forum Spółdzielców Mieszkaniowych *(„Życie Warszawy" z dnia 26 lutego 1997, pt. „Zarząd nad samorządem")*, pojawiły się pomysły, aby nowelizując prawo spółdzielcze wprowadzić zapisy: po pierwsze – zakazujące wybierania pracowników etatowych spółdzielni (tym samym podległych prezesom) do organów spółdzielni, np. rady nadzorczej (ta ma przecież kontrolować zarząd z prezesem na czele); po drugie – zabraniające zasiadania w dwóch organach spółdzielni, czyli bycia na przykład i delegatem oceniającym władze statutowe, i jednocześnie członkiem tych władz; po trzecie – precyzujące kompetencje osób zasiadających w organach spółdzielni (prawnicy, ekonomiści, inżynierowie i ludzie z wykształceniem technicznym). To miałoby zapobiegać „przytakiwaczom" nie mającym pojęcia o czym się w ogóle mówi.

Nieco ostrożniej do sprawy podchodzą posłowie. W złożonej do laski marszałkowskiej nowelizacji, parlamentarzyści z klubu Unii Wolności zaproponowali we wrześniu ubiegłego roku kilka łagodniejszych, choć istotnych zmian (projekt ustawy o zmianie ustawy – Prawo Spółdzielcze, druk nr 1930, Sejm RP, oraz projekt ustawy o szczególnych zasadach podziału spółdzielni, druk 1931, Sejm RP).

Zmiany te zmierzają do:

1. ułatwienia dzielenia wielkich spółdzielni z kilkunastoma tysiącami członków na mniejsze spółdzielnie, ale za to bardziej samorządowe;

2. zrównania lokatorskiego prawa do lokalu z przepisami o ochronie własności, a także przekształcenia istniejącego prawa najmu do lokalu użytkowego lub garażu, w spółdzielcze prawo własnościowe do tegoż lokalu czy garażu;

3. rozszerzenia prawa do bycia członkiem spółdzielni na każdą osobę fizyczną, choćby nie miała ona zdolności do czynności prawnych (np. małoletnie dzieci, osoby ubezwłasnowolnione)

4. zlikwidowania przepisów uzależniających wynajem mieszkania innym osobom od zgody spółdzielni;

5. zobowiązania spółdzielni do wydawania zaświadczeń na żądanie członka (chodzi o zaświadczenia dotyczące np. własnościowego prawa do lokalu dla notariusza) i wprowadzenie zasady, że umowa zbycia własnościowego prawa do lokalu staje się skuteczna z chwilą złożenia przez nabywcę deklaracji członkowskiej, a nie jak dotąd z chwilą przyjęcia nabywcy w poczet członków spółdzielni.

Ten ostatni zapis ma uniemożliwić spółdzielniom utrudnianie sprzedaży własnościowego prawa do lokalu.

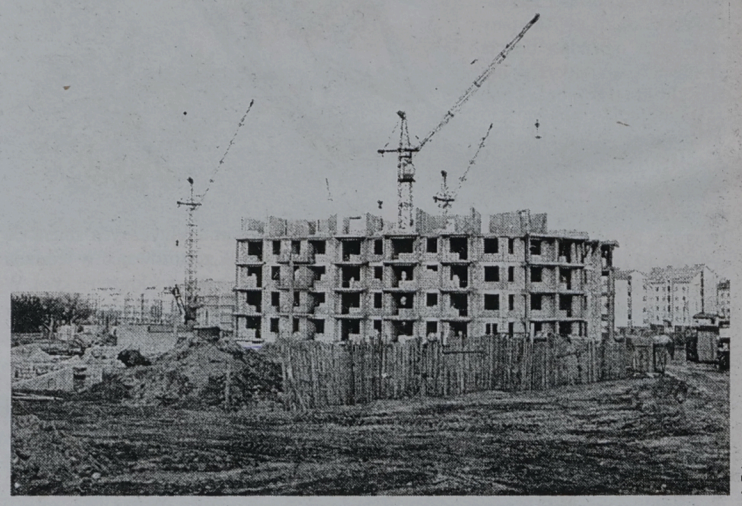
Kontrofensywa prezesów

Pomysł zapisania prawnej kwalifikacji osób zasiadających we władzach spółdzielni nie jest zupełnie nowy i obcy. Jak się okazuje, w Białymstoku niektóre rady nadzorcze już wcześniej o nim dyskutowały. Natychmiast pojawiły się jednak wątpliwości, czy taki zapis nie krępowałby swobody decyzji przedstawicieli zebranych na walnych zgromadzeniach i zarazem zbytnio nie ograniczał kręgu ludzi, których wybór w ogóle byłby możliwy.

– Nasza rada nadzorcza uznała, że że taki zapis ograniczałby prawa innych członków, a każdy wybrany do władz spółdzielca ma przecież możliwość poduczenia się – powiedział Czesław Rogalski, prezes BSM. **– Prywatnie uważam jednak, że im więcej właśnie prawników, ekonomistów i budowlańców we władzach spółdzielni, tym bardziej jest ona po prostu kompetentna. Bo teraz zdarzają się ludzie, którzy przez rok nie zabrali głosu.**

Wiceprezes SM „Zachęta" zwrócił z kolei uwagę na fakt, że pomysł zakazania przepisem wybierania etatowych pracowników spółdzielni do jej władz, narusza konstytucyjną zasadę równych praw obywatela wobec prawa, jeżeli pracownik jest jednocześnie członkiem spółdzielni.

W „Zachęcie" pracownicy spółdzielni stanowią zresztą mniej niż 1/3 członków władz. Poza tym w spółdzielniach coraz liczniejsze są rady osiedlowe i pracownicy spółdzielni nawet gdyby nie chcieli, to muszą się z nimi liczyć. Sprawa rozwiązywana jest też inaczej. W statucie BSM jest na przykład dodatkowy zakaz zasiadania przez pracowników spółdzielni w jej radzie nadzorczej. Prezes „Zachęty" nie widzi również nic złego w byciu zarazem członkiem rady nadzorczej i delegatem na zebranie przedstawicieli.



A. Zgiet

Ruch budowlany widać tylko w dużych spółdzielniach mieszkaniowych. Na zdjęciu: SM „Słoneczny Stok".

– Jak można zabronić ludziom wybrania kogoś delegatem na zebranie przedstawicieli tylko dlatego, że jest on członkiem rady nadzorczej? – dziwił się Wiktor Grześ, wiceprezes „Zachęty". **– Poza tym na ogół jest odwrotnie – najpierw wybiera się delegatów, a dopiero spośród nich członków wszelkich władz spółdzielni.**

Różne opinie krążą także o zainteresowaniu pracami organów spółdzielni wśród jej członków. Prezesi BSM i „Zachęty" twierdzą, że ludzi przychodzi coraz więcej i jeśli trzeba, to kworum utrzymuje się do późnych godzin nocnych. Jednocześnie codzienność wskazuje, że tam gdzie administracje działają dobrze, ludzi na zebraniach nie ma wcale. Tam gdzie administracje sobie nie radzą, zdenerwowanych ludzi jest mnóstwo. Natomiast o walnych zgromadzeniach członków można usłyszeć jednak i inne zdanie:

– Członkowie spółdzielni na ogół „olewali" walne zgromadzenia, a jeśli już przychodzili to ci wszyscy, którzy kompetencji do podejmowania decyzji mieli najmniej, natomiast chęci do pyskowania najwięcej – powiedział jeden z byłych prezesów spółdzielni mieszkaniowej (pragnący zachować anonimowość). **– Bardzo podoba mi się pomysł nowelizacji zmierzający do przyznania praw członkowskich małoletnim. Czyli po prostu wszystkim dzieciakom, które przyjdą na zebranie daję po kilogramie cukierków za darmo i mam frekwencję. Za uchwałę po mojej myśli – po lizaku i wszystkie problemy z głowy.**

Prezesi spółdzielni zwracają też uwagę na fakt, że w proponowanych przepisach ciągle pojawiają się określenia bardzo nieprecyzyjne i podają przykład prosto z proponowanej nowelizacji – *„Walne Zgromadzenie może podjąć uchwałę odmawiającą podziału tylko* **ze względu na ważne interesy gospodarcze** dotychczasowej spółdzielni lub istotne interesy jej członków".

Takie ujęcie określają mianem „worka bez dna" i przyznają, że praktycznie zapis ten umożliwia dowolne interpretacje. Zawsze jest bowiem argument na to, że podział spółdzielni spowoduje wzrost kosztów – dwóch prezesów, dwie główne księgowe, nawet dwie siedziby, a wszystko utrzymywane w oparciu o te same zasoby.

Natomiast co do likwidacji zapisu o tym, że zarząd spółdzielni musi wyrazić zgodę na wynajęcie lokalu – zdaniem przedstawicieli władz spółdzielni – jest to zbędne. Przepis ten był i tak przepisem nie stosowanym w praktyce i zarządy nie sprzeciwiały się wynajmom. Przepis był potrzebny przede wszystkim dlatego, że wiele mieszkań ma media rozliczane od liczby osób mieszkających w lokalu i jakaś kontrola nad tym, co się w nich dzieje, była potrzebna.

– Rady osiedlowe pytają wówczas, czy ludzie mają zgodę spółdzielni, bo jak mają, to domagają się od nas wyegzekwowania opłaty za rzeczywistą liczbę osób zamieszkujących w lokalu. Bo traci na tym przecież spółdzielnia – mówi Czesław Rogalski. **– Rozwiązanie niesie ze sobą codzienne życie. W mieszkaniach olicznikowanych ten problem w ogóle nie istnieje – mieszkać może i sto osób, a i tak zapłacą za to, co zużyją. I wówczas nic mnie to nie obchodzi.**

Natomiast co do pomysłów przejęcia lokali użytkowych i garaży na własność przez ich użytkowników, to dominuje jedna opinia. W wielu spółdzielniach już od dawna ludzie, którzy mieli udział w budowie garażu mają do niego spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu. Jeżeli chodzi zaś o pozostałe lokale użytkowe, to spółdzielnie nie sprzedają ich na własność tylko dlatego, że na ich wynajmie dużo zarabiają.

To skąd krytyka?

Spółdzielcy twierdzą, że pomysły reform wychodzą od grup sfrustrowanych mieszkańców, często skrzywdzonych przez ich zarządy i rady nadzorcze. Wskazują też, że zamęt wokół spółdzielni ma zabarwienie polityczne. Przez wielu polityków spółdzielnie postrzegane są bowiem jako bastiony nomenklatury. To wszystko nie tłumaczy jednak niezadowolenia z funkcjonowania spółdzielni. Zdarzają się prezesi zarządzający spółdzielnią jak własnym majątkiem oraz spółdzielnie, które mają kłopoty z kontrolowaniem swoich kosztów. Spółdzielnie na ogół pobierają w czynszu odpis na remonty, z którego powinny być opłacane również modernizacje. Ale pieniędzy ciągle brakuje. Więc za każde unowocześnienie (węzły cieplne, termozawory, mierniki ciepła, olicznikowanie) każą sobie dopłacać. Tak czy owak, spółdzielcy mają o czym dyskutować.

MEDYCYNA NOWOŚĆ XXI WIEKU BICOM

Terapia biorezonansowa to - jak twierdzą optymiści - medycyna XXI wieku. Sceptycy żądają więcej dowodów. Czas pokaże, kto ma rację. Na pewno terapia biorezonansowa nie jest przemijającą modą i jej efekty znane do dziś, są na to zbyt obiecujące. Jest krokiem naprzód ku innemu myśleniu w medycynie, skutecznego i bezpiecznego leczenia bez skalpela i farmaceutyków. Największe doświadczenie w stosowaniu metody biorezonansowej mają lekarze i naukowcy niemieccy z Instytutu Bruegermanna z Monachium, działający we współpracy ze znanymi w całym świecie biofizykami i biochemikami.

Ciało ludzkie składa się z około 100 bilionów komórek. Podczas jednej sekundy w każdej komórce zachodzi około 30.000 reakcji chemicznych. Wszystkim tym procesom zachodzącym w ludzkim organizmie towarzyszą drgania elektromagnetyczne. "To dla danego pacjenta specyficzne spektrum drgań zawiera obok fizjologicznych zdrowych sygnałów również drgania, które należy osłabić lub usunąć" - pisze dr n. med. Peter Schumacher z Innsbrucka, posługujący się metodą biorezonansu od 10 lat. Przy pomocy aparatury biorezonansowej BICOM możliwe jest rozpoznanie takich drgań i ich usunięcie lub wzmocnienie wibracji fizjologicznych. Konsekwencją tego działania jest poprawa procesów biochemicznych w organizmie oraz ich normalizacja, co prowadzi do likwidacji skutków choroby i do wyleczenia. Tak to wygląda w ogromnym uproszczeniu i skrócie. Szczególnie dobre efekty przynosi terapia biorezonansowa w leczeniu egzemy, astmy, nerwic, stanów chroniczno-degeneracyjnych organów i stawów, reumatyzmu, chorób oczu, tarczycy, układu krążenia, dróg oddechowych, choroby wrzodowej żołądka i dwunastnicy nad- i niedociśnienia tętniczego, zaburzeń hormonalnych i innych. Bardzo dobry efekt osiąga ta metoda w wykrywaniu i leczeniu alergii. Po badaniach prowadzonych przez dr. Schumachera okazało się, że w 83 proc. z 200 przypadków ciężkich alergii i neurodermatoz w rok po zakończeniu terapii stwierdzono całkowite wyleczenie. Dziś ta w sumie nowa metoda leczenia różnych schorzeń pojawiła się w Polsce i z dnia na dzień staje się coraz bardziej popularna. O jej skuteczności świadczą efekty u osób, które skorzystały z terapii w naszych gabinetach działających pod opieką dyplomowanych lekarzy.

Adres: Ełk, ul. Mickiewicza 15,
tel.(0-87) 10-59-67.

Tekst promocyjny (1001257)



PO STRUNACH

„Samochód jest narzędziem. Z jednym wyjątkiem: ferrari. Ferrari jest dla mnie symbolem życia".

Chris Rea dla „Machiny"

„Nierzadko na sali był czterdziestostopniowy upał, a w garderobie zimno, więc wszyscy się przeziębialiśmy. Jedynym ratunkiem była wódka, wejście do samochodu i szybkie zaśnięcie. Patrząc teraz z perspektywy, Wilki nie były najwspanialszym okresem mojego życia".

Robert Gawliński dla „Machiny"

„Kino lat 80. to już kompletna tragedia. Nawet maczałem w jednym filmie palce, współpisząc muzykę do „Stanu wewnętrznego". Koszmarne było to kino o rozterkach intelektualisty, który nie wie, czy być przeciw totalitaryzmowi, czy zarabiać pieniądze. Wszystko naiwne, dość wydumane fabularnie, źle zagrane i do tego jeszcze sapiąca Janda".

Wojciech Waglewski także dla „Machiny"

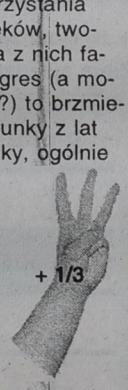
Opr. graf. i skład K. Białek

DAFT PUNK „Homework"

Virgin/Pomaton EMI

Mimo nazwy, DAFT PUNK z punk rockiem nie ma nic wspólnego. Wiele natomiast – z house i to – rzekłbym: regresywno-progresywnym. Owa progresja to - oczywisty dla wielu nowych projektów – sposób wykorzystania dźwięków, tworzenia z nich faktur itd. Natomiast regres (a może też jednak postęp?) to brzmieniowe wpływy disco funky z lat 70. Do fascynacji funky, ogólnie „czarną" muzyką i nie tylko, dwaj młodzi Francuzi jak najbardziej zresztą się przyznają – wystarczy spojrzeć na tytuł np. „Da Funk", czy nazwiska wykonawców, którym DAFT PUNK składa „szacuneczki". Niejednokrotnie mamy więc do czynienia z przeniesionym na stację orbitalną dancingiem z filmów z porucznikiem Borewiczem. Na „Homework" można też jednak znaleźć utwory, gdzie owej „dancingowości" nie ma nawet śladu – surowe, tworzone przy pomocy minimalnej ilości środków, niemal nieprzyswajalne. Generalnie DAFT PUNK ma przed sobą przyszłość, tylko sam musi zdecydować: czy w ekskluzywnych dyskotekach, czy w najbardziej zakręconych klubach.





DJ BĘBEN

Prosty człowiek na salonach

Trzy razy „m" – miłość, muzyka i mistyka, czyli o czym mówiła Kora na konferencji prasowej w Radiu Białystok

? O tytule „Łóżko":

Uparłam się przy tym tytule, dlatego że „Łóżko" jest dla mnie niesłychanie ważną piosenką. Uważam, że jest piękna. Robiąc płytę, wstaję bardzo wcześnie, kiedy śpi jeszcze całe miasto. Mam kasetę, na której jest muzyka Marka na gitarze. I ta czwarta rano, ta muzyczka, to „Łóżko" nagrane na gitarce, niesłychanie mnie urzekły. Tytuł jest prowokacyjny, wieloznaczny, nie wszystkim się podobał, bo niektóre skojarzenia nie są do końca czyste. Ja uważam, że łóżko jest niesłychanie mistycznym obszarem i najważniejszym w życiu człowieka.

? O wpływie rzeczywistości na słowo:

To, co zmieniło się w naszej rzeczywistości – to przede wszystkim ona sama. Dzisiaj żyjemy w warunkach amerykańskich. Ponieważ jestem wszędzie w mediach, to po co będę – za przeproszeniem – pieprzyć ludziom i jeszcze wnosić im do domu na płycie coś, czego mają masę w mediach? Telewizja, prasa, radio mówią o czymś, co mnie nie interesuje, bo jest obrzydliwe. Albo jest to tuba reklamowa, albo mowa jest w nieskończoność o polityce. To coś, co nas zupełnie nie interesuje, bo to nie są nasze interesy. To są ich interesy. Więc wnoszę do domu słowo, które pozwala ludziom komunikować się i uczyć się języka miłości.

? O miłości:

To, co jest niesłychane w miłości, która trwa, to samo trwanie. To tak, jak z pięknym drzewem – im jest większe, tym więcej daje człowiekowi schronienia. Tymczasem mówi się: „cały czas musimy być młodzi, wyglądać na 18 lat". I tak sobie myślę: „Czy na takim małym drzewku, dopiero co posadzonym, można się oprzeć?". Nie można, bo raz – że się nie oprzesz, dwa – drzewo złamiesz, zrobisz mu tylko krzywdę, sam się wywrócisz. Drzewo, które daje schronienie, to jest takie solidne drzewo. I tak jest z miłością.

? O nowym domu pod Warszawą:

Nie uważam, żebym zdradziła Kraków. To jest nawet takie zbliżanie się przez oddalanie. Tęsknię za Krakowem nieludzko, ale mam malutkie mieszkanie bardzo blisko Wawelu. Przyjeżdżam, kiedy piszę, kiedy bardzo tęsknię. Będę tam spędzać Święta Wielkanocne. W nowym domu czuję się bardzo dobrze. Mieszkam na parterze, a jestem takim bardzo prostym, naturalnym, powiedziałabym – chłopskim człowiekiem i dla mnie z chaty wychodzi się na pole, czy na ten mały ogródek. Nikt po mnie nie łazi, ja po nikim nie łażę. Nikt nikogo nie kontroluje i moje poczucie wolności jest niesłychanie usatysfakcjonowane.

? O salonie kulturalnym:

Zamierzam otworzyć w moim domu salon kulturalny, ponieważ doszłam do wniosku, że brakuje mi beztroski, w sensie rozmowy towarzyskiej. Kiedy mieszkaliśmy z Markiem, nasz dom był zawsze pełen rozmów bardzo ciekawych ludzi. Chciałabym spotykać się z ludźmi, którzy mogą mnie jeszcze czegoś nauczyć.

? O młodych wokalistkach:

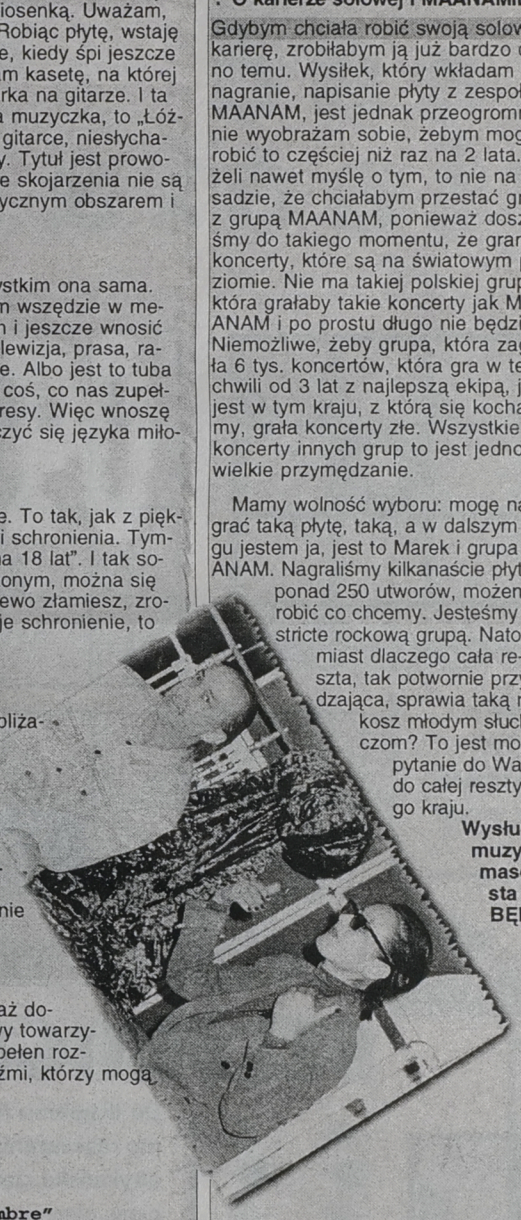
Jestem trochę taką matką – pszczołą. Powiem bardzo nieskromnie, ale to wszystko, co jest teraz na scenie, zaczęło się od nas. Przyglądam się temu i są rzeczy, które mi się podobają, i są też takie, które mi się nie podobają, ale staram się tego nie oceniać. Są one zupełnie autonomiczne, ode mnie niezależne, do mnie nieprzystające. Jako grupa jesteśmy rzeką, płynącą sobie przez ten świat, nic do nas nie wpada i nawet tego sobie nie życzymy. Nie oceniam więc w sensie „dobre – złe", ponieważ w ogóle takiej muzyki nie słucham i wszystkie te panienki, które śpiewają, a zwłaszcza panowie, są mi kompletnie do szczęścia niepotrzebni.

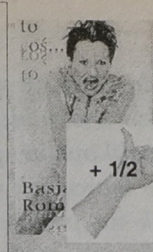
? O karierze solowej i MAANAMIE:

Gdybym chciała robić swoją solową karierę, zrobiłabym ją już bardzo dawno temu. Wysiłek, który wkładam w nagranie, napisanie płyty z zespołem MAANAM, jest jednak przeogromny i nie wyobrażam sobie, żebym mogła robić to częściej niż raz na 2 lata. Jeżeli nawet myślę o tym, to nie na zasadzie, że chciałabym przestać grać z grupą MAANAM, ponieważ doszliśmy do takiego momentu, że gramy koncerty, które są na światowym poziomie. Nie ma takiej polskiej grupy, która grałaby takie koncerty jak MAANAM i po prostu długo nie będzie. Niemożliwe, żeby grupa, która zagrała 6 tys. koncertów, która gra w tej chwili od 3 lat z najlepszą ekipą, jaka jest w tym kraju, z którą się kochamy, grała koncerty złe. Wszystkie koncerty innych grup to jest jedno wielkie przymędzanie.

Mamy wolność wyboru: mogę nagrać taką płytę, taką, a w dalszym ciągu jestem ja, jest to Marek i grupa MAANAM. Nagraliśmy kilkanaście płyt, ponad 250 utworów, możemy robić co chcemy. Jesteśmy stricte rockową grupą. Natomiast dlaczego cała reszta, tak potwornie przymędzająca, sprawia taką rozkosz młodym słuchaczom? To jest moje pytanie do Was i do całej reszty tego kraju.

Wysłuchał: muzyczny masochista – DJ BĘBEN





Basia Romanowska „To coś..."

Starling

Przyznam się, iż ostatnio raczej mam pecha do wydawnictw, które na drodze służbowej zmuszony jestem przesłuchiwać. Po horrorze w postaci „Smerfnych hitów" trafiła mi się niejaka Basia Romanowska. Artystka. Tak przynajmniej wynika z jej bogatego życiorysu: Wydział Jazzu i Muzyki Rozrywkowej, skrzypaczka, altowiolistka, pianistka, gitarzystka, aranżerka, autorka tekstów i wokalistka.

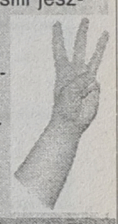
I oto owo utalentowane dziewczę postanowiło zarobić parę złotych nagrywając płytę discopolowo-popową. Jeżeli taki jest rezultat 16 lat nauki w Szkole Muzycznej – porzućcie szkoły. Nie trzeba tyle wkuwać, by zabłysnąć na wiejskim weselu. Na tym chyba zakończę pisanie o tej płycie, bo jeszcze mną rzuca. Podsumowując: „To coś..." nie ma z tym czymś nic wspólnego.

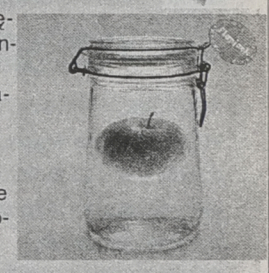
Meloman

Flapjack „Juicy Planet Earth"

Metal Mind Prod.

Wiosenny wietrzyk przywiał pod nasze okna singlową zapowiedź (aż cztery numery) nowej płyty Flapjacka. Ponieważ jak zwykle perwersyjny DJ Bęben dał ją do recenzji całkowitemu niekumulusowi od hardcore'u, przejadę się po niej jako miłośnik łagodności i aranżacyjnej wirtuozerii (co nie znaczy, że będę miał rację). Kolesie grają niezwykle równo i sprawnie, a gitary zieją ogniem na odległość, tyle że wszystko to jest jakieś dwuwymiarowe, pozbawione przestrzeni, żeby nie powiedzieć – płaskie. Jacyś mądrzy ludzie wymyślili jeszcze, że to muzyczka spod znaku Korn, taki odjechany, psychodeliczny hard core; w porządku, tylko po co ci z Flapjacka śpiewają w obcym języku, który prawdopodobnie ma być językiem angielskim. Piszę prawdopodobnie – bo tak to śpiewanie im wychodzi. Bokiem.





(tola)

HAPPY HARDCORE PARTY

SPV Poland

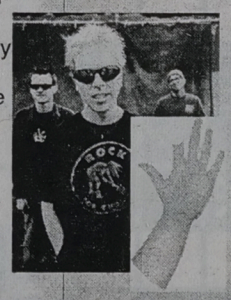


Sprawa happy hardcore'owych składanek, wydawanych przez SPV Poland, jest dziwna: albo ja nie jestem fanem tego stylu (prawdopodobne) albo nie są one po prostu najlepsze, mimo że wydawane na licencji holenderskiej ID&T Music (równie prawdopodobne). „Happy Hardcore Party" jest mixem 15 utworów, dokonanym przez DJ Waxweazle'a, który zresztą miksuje przede wszystkim kawałki swoje lub nagrane wspólnie z DJ Delirium lub Guitar Rob'em. Nie to jest jednak największym problemem, ale fakt, że spora część utworów na tej taśmie znana jest już z poprzednich happy hardcore'owych składanek SPV – a zwłaszcza z „Ravers Groove", będącej jednym z największych techno koszmarów, jakie słyszałem. Tym razem jest co prawda lepiej, ale z czystym sumieniem mogę tę prostą happy rąbankę polecić tylko fanom tego stylu albo DJ Waxweazle'a. **DJ BĘBEN**



The Offspring „Ixnay On The Hombre"

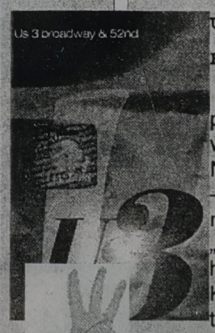
Sony Music/Columbia

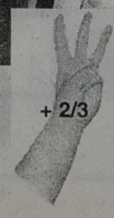


Nowa płyta Offspringa raczej nie zawiedzie licznych fanów tej kapeli. W przeciwieństwie do poprzedniej produkcji zespołu brakuje tu jednak klasycznych przebojów. Mamy za to dużo, solidnego, postpunkowego ostrego grania. Przeważają równe, szybkie kawałki o niezbyt skomplikowanej linii melodycznej. Sporo tu odniesień do metalu, chociaż zespół raczej niczym nas nie zaskakuje – no może poza konsekwencją. „Ixnay On The Hombre" rozpoczyna zjadliwa zapowiedź Jello Biarry (tego od Dead Kennedys). Można przy tym poskakać, potupać i pokrzyczeć. Całkiem nieźle się tego słucha, szczególnie kiedy rodziców akurat nie ma w domu. Nie należy jednak przypuszczać, by kapeli udało się powtórzenie sukcesu komercyjnego poprzedniej płyty – 7 mln sprzedanych egzemplarzy. **Meloman**

„Po Strunach" po raz kolejny dementuje pogłoski szerzące się na ich temat w różniastych mediach. Tym razem insynuuje się, jakoby muzyczni redaktorzy otrzymali w sposób nielegalny darowiznę w postaci maszyny losującej typu Ultra-Sierotka w zamian za lansowanie na swoich łamach podupadającego szołbiznesu disco polo. Dowodem rzeczowym mogą być w tej sprawie choćby pokrwawione paluchy DJ Bębna, który właśnie przed chwilą własnoręcznie rozrywał stosy prawidłowych odpowiedzi na konkurs. O tym, że nowa płyta U2 nazywa się „Pop", wiedzieli: Andrzej Bogacki z Białegostoku (niespodziankę kompaktową możesz odebrać w sklepie „Bemol") oraz Urszula Sadowska (zestaw kasetek dostarczy Ci polska poczta). Gratulujemy.
Dzisiaj zapytamy Was (nieoczekiwanie) o starą, ale wciąż jarą kapelkę, która już niedługo wystąpi w Białymstoku. Będzie to:
a) Warren G. b) Boney M. c) Graża T.
Na odpowiedzi i odjechane karty pocztowe czekamy dwa tygodnie. Meloman mówi, że nagrody wyjątkowo będą.

Nagrodę ufundował:
„BEMOL"
ul. Nowy Świat 13
KUPON NR 12





Us 3 „broadway & 52nd"

Blue Note/EMI/Pomaton

„Ten kto walczy z potworami, powinien uważać, by nie stać się potworem. A kiedy długo patrzysz w otchłań, otchłań wpatruje się w ciebie" (przekład dowolny). Takim to napuszonym cytacikiem z Nietzschego kolesie z Us 3 opatrzyli swoją drugą płytę. Pierwsza – „Hand On The Torch" z 1993 roku – przyniosła im sławę i pieniądze dzięki niespotykanej popularności hitu „Cantaloop". Na „broadway & 52nd" chłopaki brzmią bardzo podobnie, grając hip hop – acid – jazz z przewagą dwóch pierwszych elementów. Kompozycje pchają mocno do przodu gitara basowa i fortepian, takowoż wykorzystany głównie jako generator rytmu. Ich urozmaicenie zapewniają z kolei sample i gościnne, solowe występy jazzmanów, nie mówiąc o mocno eksponowanych recytacjach raperskich. Wszystko to zrobione jest naprawdę z dużym smakiem. Pogratulować.

(tola)



No i popatrzcie! Jak już przyszła wiosna kalendarzowa, to spadła temperatura i wcale nie jest tak bardzo wiosennie, jak było zimą. Trochę to wszystko skomplikowane, prawda? Ale nie martwmy się. Owszem, „w marcu jak w garncu", a „kwiecień plecień", maj jednak na pewno będzie wiosenny... Tymczasem, w oczekiwaniu maja, zapraszam do łamania głowy.

Aby wziąć udział w losowaniu TRZECH NAGRÓD, trzeba bezbłędnie rozwiązać przynajmniej dwa zadania. Kartki z rozwiązaniami dostarczcie w ciągu dwóch tygodni do redakcji (15-950 Białystok, ul. Suraska 1). Pamiętajcie o naklejeniu kuponu – tylko kartki z kuponami biorą udział w losowaniu. Piszcie też, ile macie lat.

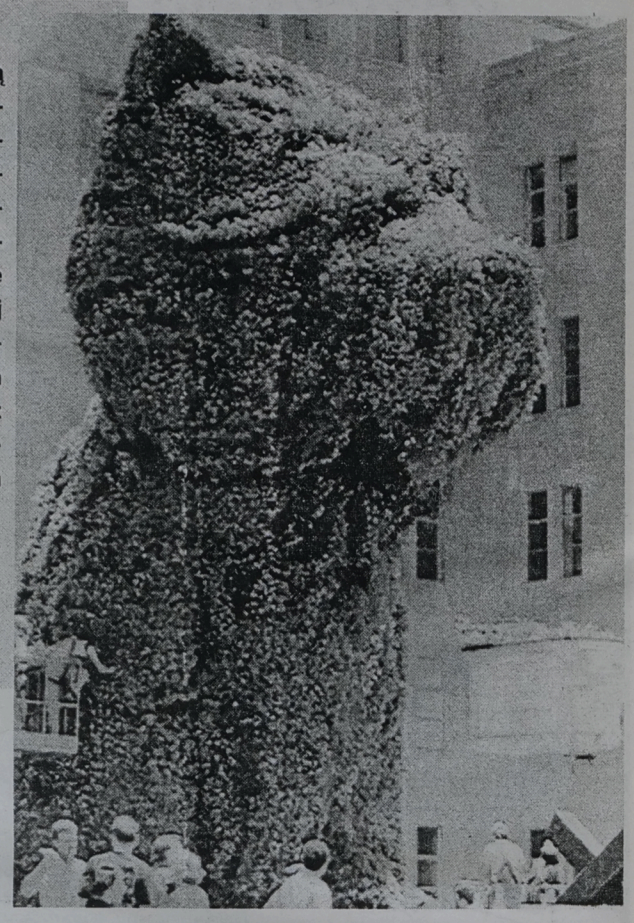
Nagrody za prawidłowe rozwiązanie zadań z numeru 180. otrzymują: ***Przemek Wiktorzak z Suwałk, Magda Pękała z Zambrowa i Beata Długokińska z Białegostoku.*** *Gratuluję. Przez tydzień nagrody są do odebrania w redakcji, później dzieciom spoza Białegostoku wyślemy je pocztą.*

Marek

TO I OWO

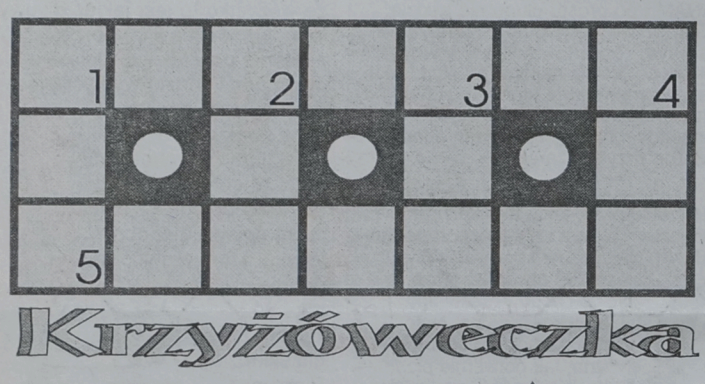
Mamy już kalendarzową wiosnę, a ta pora roku charakteryzuje się tym, że wokół nas robi się coraz bardziej zielono i kolorowo. Listki, trawki, kwiatki... Okazuje się, że kwiaty wcale nie muszą rosnąć na wiosennej grządce albo stać w wazonie. Amerykański artysta Jeff Koons „wyrzeźbił" z pięćdziesięciu tysięcy (!) petunii, begonii i chryzantem czteropiętrowy posąg psa. Jak widać na zdjęciu, olbrzymi szkocki terier z kwiatów prezentuje się okazale.

Fot. PAP-CAF



WSPÓŁCZESNA 183 DZIECIOM

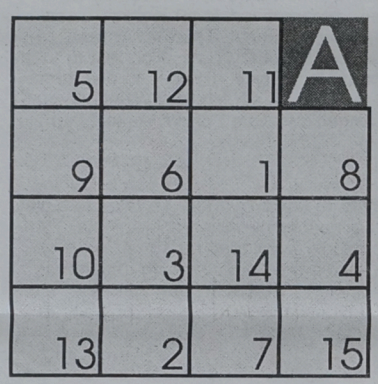
Cześć Dzieciaki!



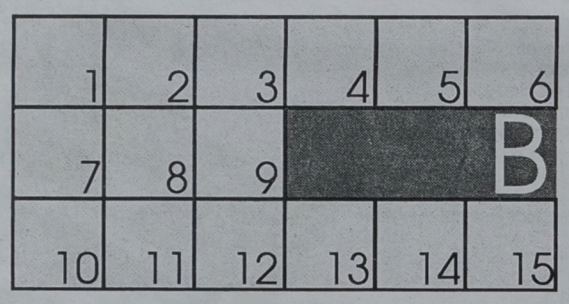
Krzyżóweczka

POZIOMO: 1. Duże, ciężkie, niezbędne w kuźni. 5. Mała sarna. PIONOWO: 1. Gwiżdżący ptak. 2. Duży worek. 3. Rzeka wpadająca do Morza Azowskiego. 4. Owad w czarno-żółte paseczki.





5	12	11	A
9	6	1	8
10	3	14	4
13	2	7	15

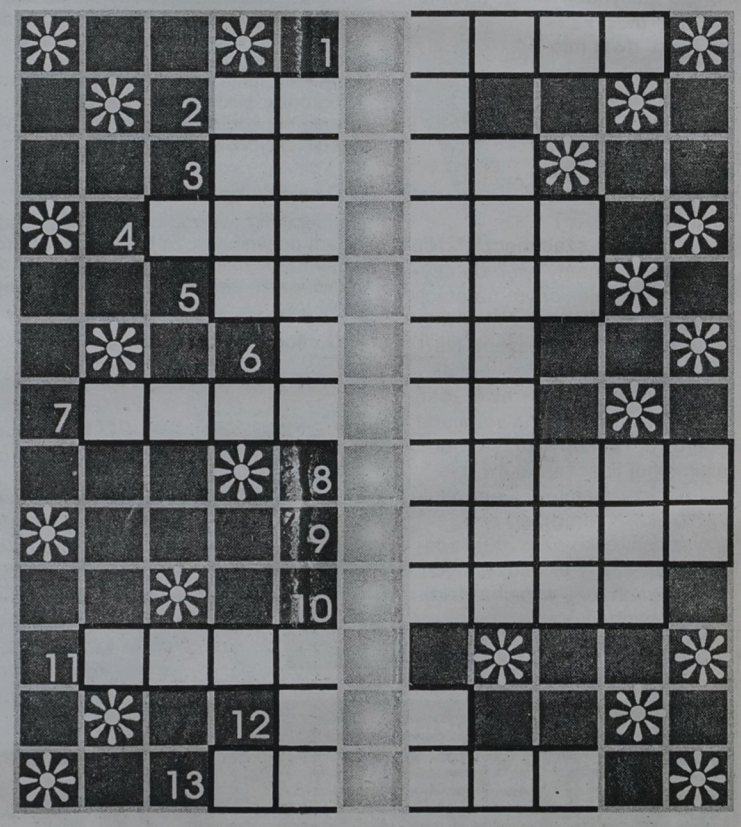


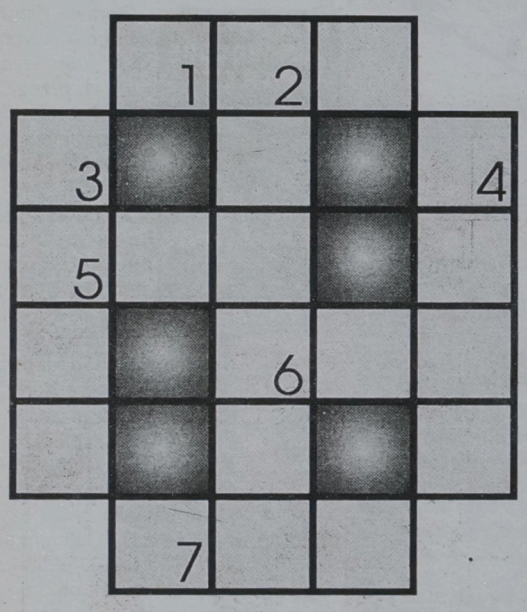
1	2	3	4	5	6
7	8	9			B
10	11	12	13	14	15

TERAZ JA!

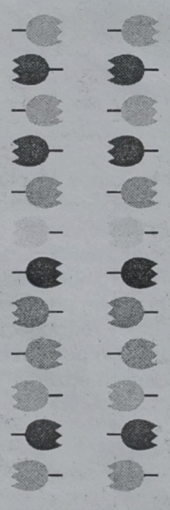
Cześć! Nazywam się Marta Gusiewska. Mam 9 lat i chodzę do klasy II a SP nr 3 w Mońkach. Uwielbiam polski, matematykę, a także krzyżówki i łamigłówki. Dlatego przygotowałam dla Was logogryf z hasłem będącym życzeniami, które już za tydzień sobie złożymy.

1. Może być na kapcie. 2. Czworonożny przyjaciel człowieka. 3. Do smarowania pieczywa. 4. Oznajmia koniec lekcji. 5. Lepimy go zimą. 6. Łapie ją kot. 7. Rozpoczną się w czerwcu. 8. Obchodzi imieniny 1 lipca. 9. Nosi ze sobą swój domek. 10. Brat mamy. 11. Zimą zjeżdżasz na nich z górki. 12. Inaczej ład, przeciwieństwo bałaganu. 13. Niezbędna w ogrodzie do spulchniania ziemi.





SZYFROGRAM



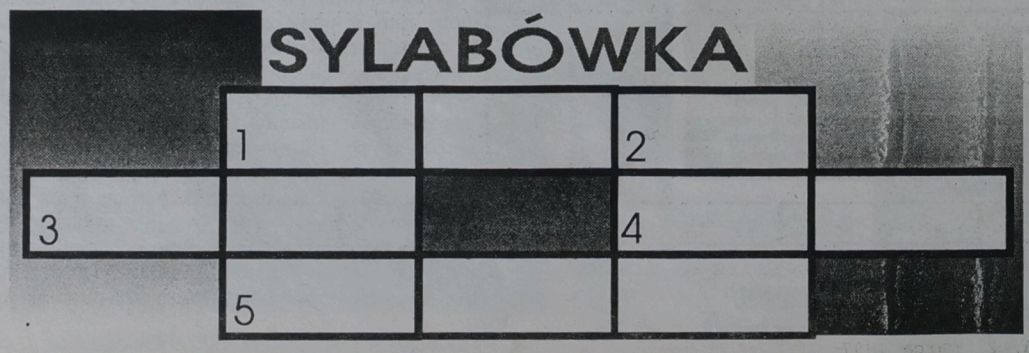
Do diagramu A wpisz poziomo rozwiązania: 5. Najdłuższa afrykańska rzeka. 9. Aromatyczny, ciemny napój pijany przez dorosłych. 10. Sport inaczej zwany pięściarstwem. 13. Służy do przesiewania, np. mąki.

Następnie przenieś do diagramu B wszystkie litery ustawiając je w kolejności od 1 do 15. W ten sposób w diagramie B pojawi się hasło będące rozwiązaniem szyfrogramu.

KRZYŻÓWKA

POZIOMO: 1. Służy do patrzenia. 2. Znana z elementarza dziewczynka, która miała psa Asa. 6. Ugryziony kawałek czegoś. 7. Dużo drzew. PIONOWO: 2. Duży wypadek samochodowy. 3. Gorąca masa wypływająca z wulkanu. 4. W niej przechowuje się pieniądze.

SYLABÓWKA



Do poszczególnych kratek diagramu wpisuj nie litery, a sylaby kolejnych rozwiązań. POZIOMO: 1. Gwiazda z warkoczem. 3. Kula bilardowa. 4. Ze stolicą w Brukseli. 5. Część spodni. PIONOWO: 1. Między udem a łydką. 2. Mała tabela.

KRZYŻÓWKI PANORAMICZNE

WYMAWIANIE GŁOSEK		BANKIET / URZĄDZENIE POLIGRAFICZNE		NP. EDISON / ŁÓŻKO NA STATKU	12	PANIKA NA GIEŁDZIE		MINI LUB RETRO	21	OD „DO" DO „DO"	15	STO LAT
18			32			30						20
ŚWIĘTUJE 23 CZERWCA LUB 22 GRUDNIA	31					TERMIN Z CHIŃSKIEJ FILOZOFII	11	SMUKŁE DRZEWO	2	DAWNIEJSZA NAZWA ERCOLANO	5	ZAKŁADNIK
				7	GATUNEK GRYKI / OGÓŁ CZASOPISM	4						
TAM BÓG OBJAWIŁ DEKALOG / WILEC	19					OSTRONOS	23	GÓRY NA GRANICY EUROPY I AZJI	8	JAMNIK		17
28		6		SODOMA I GOMORA		25			3		10	
CIERPIENIE / FAJNY KOCIAK	26		13			GRAY Z PORTRETU WILDE'A		22		29		
24				IDYLLA	9		16					27
MASÓWKA / NIEGNIOTLIWA TKANINA	14					ZBĘDNY CIĘŻAR					1	

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16
17	18	19	20	21	22	23	24	25	26	27	28	29	30	31	32

1. Litery uszeregowane od 1 do 32 utworzą rozwiązanie – przysłowie greckie

PARKAN Z KRZEWÓW / WYSOKI GŁOS	15	MOŻE BYĆ TŁUSTY / Z DAMASZKIEM	4	NIEWOLNIK / UBYTEK NA WADZE TOWARU		NAWLEKANIE KORALI NA SZNUREK	14	OLEJEK RÓŻANY	1	NATURA	10	LOKAL POD PARTEREM
					12			CIŚNIĘCIE / PUCHAR				
TRI / JAMOCHŁON MORSKI		17					9			OSAD NA CZĘŚCIACH SILNIKA		DROGOCENNY NASZYJNIK
7			3		ŚCINEK / DZIKI BAWÓŁ Z GARBEM	11						24
ŁÓDKA Z PNIA DRZEWNEGO				19				GATUNEK PAPUGI			8	
	22			MĘSKI HORMON PŁCIOWY	5		16		6			
KAWAŁ SZYNKI / KONTAKT		FUTERAŁ NA OKULARY	23			21		MIASTO W PŁD. TURCJI				
20				STARY WYJADACZ			18	PACHNĄCY TRUNEK		2		13

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24

2. Litery uszeregowane od 1 do 24 utworzą rozwiązanie – przysłowie niemieckie

SZMATA / „PRZESTRASZONA" POTRAWA	10	JEST W KAŻDEJ BIBLIOTECE / KOZODÓJ		UCZONY FRANCUSKI / ŚLIMAK MORSKI	3	USTERKA / SYPIE SIĘ MŁOKOSOWI	6			PRZENOŚNIK WAŁKOWY / KAPELUSZ LUB KRAJ	POLAK STAREJ DATY	
9						19		TINTA / GREKOKATOLIK			17	
WZORZEC DO CHARAKTERYSTYKI PALIWA		16				POCZUCIE GODNOŚCI OSOBISTEJ	21				POLECIAŁ ZA WYSOKO	
4			2			LIST TCHÓRZA / DAWNY STUDENT			5			8
PLUCHA / MIESZANINA	14							OJCZYZNA ODYSA	13			
12			20		PISTOLET MASZYNOWY	11				1		
KRZYŻACY	15	NOWE LATKO		7				RYBA AKWARIOWA	22			18

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22		

3. Litery uszeregowane od 1 do 22 utworzą rozwiązanie – przysłowie polskie

HELLES

Wśród czytelników, którzy nadeślą w terminie tygodniowym poprawne rozwiązanie co najmniej trzech zadań, rozlosujemy trzy nagrody pieniężne po 25 zł, natomiast za trafne rozwiązanie czterech zadań zostanie rozlosowana nagroda pieniężna w wysokości 100 zł.

Na karcie z rozwiązaniami prosimy nakleić kupon nr 12, a na kopercie (karcie pocztowej) zaznaczyć: „3 zadania lub 4 zadania z numeru 12". Kupon można znaleźć obok krzyżówek.

Rozwiązania można także przynieść bezpośrednio do redakcji i wrzucić je do żółtych skrzynek przy wejściu. Za rozwiązanie czterech zadań szaradziarskich z magazynu nr 10 nagrodę pieniężną w wysokości 100 złotych otrzyma Pani

Stefania Liszewska z Gołdapi.

Nagrody pieniężne po 25 zł wylosowali: **Zdzisław Myszkowski z Augustowa, Monika Hryncewicz z Białegostoku** oraz **Robert Milewski z Ełku.**

Gratulujemy! Nagrody wyślemy pocztą. (jn)

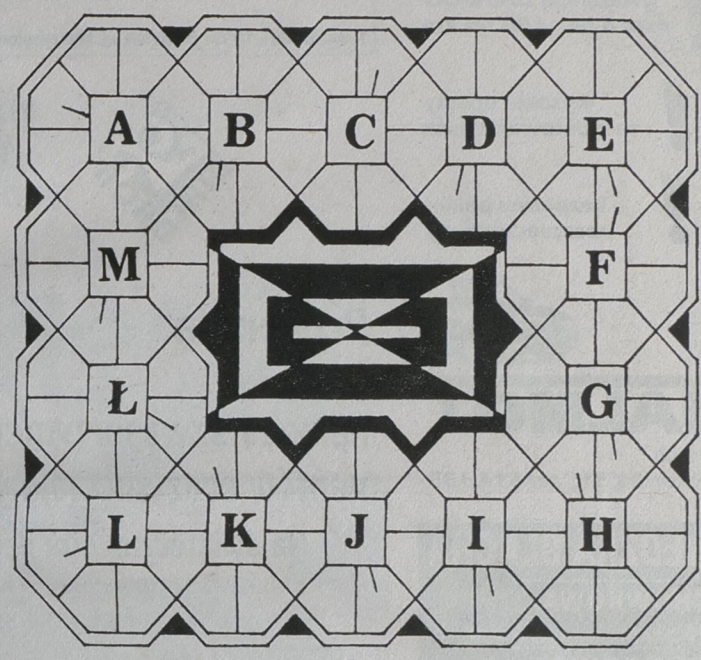
KUPON NR 12 GAZETA współczesna

WIRÓWKA

We wszystkich wyrazach występuje tylko jedna z samogłosek.

PRAWOSKRĘTNIE: A) ssak z rodziny szopów, B) wyspa duńska na Bałtyku, C) inaczej lotopałanka, D) kieruje pracą doktoranta, E) liczba grzbietów gwintu, F) owczarek węgierski, G) nieustępliwość, H) folia, staniol, I) logorea, ale bardziej swojsko, J) zagroda, obejście, K) tu pracował i zmarł Mikołaj Kopernik, L) rodzaj wyścigu motocyklowego, Ł) światłomierz, M) miasto nad Brdą.

HELLES



KRZYŻÓWKA RADIOWA NR 54

Zapraszamy słuchaczy do odbiorników radiowych w piątek, 21 marca, od godz. 18.10 do 18.30 na wspólne rozwiązywanie krzyżówki radiowej. Po jej rozwiązaniu litery z pól: (A-9, D-1, F-4, E-10, C-3, B-2, A-7, E-1) (G-4, G-10, H-8, D-2, A-5, I-6)(E-5) (B-3, G-5, F-1, I-4) utworzą dodatkowe hasło. Hasło to należy nadesłać wyłącznie na kartkach pocztowych z dopiskiem „KRZYŻÓWKA RADIOWA NR 54" pod adresem:

Radio Białystok
ul. Świerkowa 1
15-328 Białystok

Na zwycięzcę czeka nagroda niespodzianka ufundowana przez Radio Białystok. Życzymy przyjemnej zabawy i szczęścia w losowaniu nagrody.

	1	2	3	4	5	6	7	8	9	10
A	1	■	2	■	3	■	4		5	
B	6							■		■
C		■		■		■	7			
D	8							■		■
E		■		■		■	9	10		11
F	12	13		14	■	15	■		■	
G	■		■	16						
H	17				■		■		■	
I	■		■	18						
J	19				■		■		■	

OKNA
DRZWI
Drewniane PCV
Autoryzowany dealer
ZSB Wołomin
JADOM sp. z o.o. tel./fax 539-439 (9.00 - 17.00)
B-stok, Sasa Pln.-Obwod. 5 (wjaz od ul. Traugutta)

GRESY 17,30 brutto
GATA
Łomża, ul. Piłsudskiego 36, tel./fax 190-827
Białystok, ul. Hetmańska 10, tel./fax 511-707
Codziennie: 7.00 - 19.00, sobota: 8.00 - 16.00
Kętrzyn, ul. Dworcowa 8, tel. (0886) 22-72
■ NARZĘDZIA ■ mozaika
■ TERAKOTA ■ kleje
■ GLAZURA ■ boazeria
■ farby panelowa
■ tapety ■ kasetony
ATLAS SYSTEM DOCIEPLEŃ
1001303

BIALMOT
i
DAEWOO
duet godny zaufania
NOWOŚĆ
udoskonalona gwarancja DAEWOO max 6 lat - 100 tys km
wysokie upusty za złomowane auta
bezpłatny pakiet ubezpieczeniowy
1000656
BIALMOT
Białystok
Elewatorska 31, tel 514 135

Oni mogą ze spokojem oddać się rozkoszy popołudniowego "przeglądu prasy"...
...zakupili kasy fiskalne w naszej firmie.
tmatic
1000438
A TY !?!
- kasy komputerowe
- drukarki fiskalne
- przenośne kasy fiskalne
- czytniki kodów kreskowych

T-MATIC LBR, 15-304 Białystok, ul. Waszyngtona 23, tel.(0-85)442141, 442151, faks 422656

"GEMA" Sp. z o.o.
MASZYNY BUDOWLANE
ul. Łużycka 26, 61-614 POZNAŃ
tel. (061) 23-74-12, (090) 60-24-40
GEMA
POSZUKUJE
PRZEDSTAWICIELA HANDLOWEGO
(Polska północno - wschodnia)
DO SPRZEDAŻY SZEROKIEJ GAMY MASZYN BUDOWLANYCH
Mile widziane: doświadczenie w branży budowlanej, własny samochód.
1001191b

BIAŁOSTOCKIE ZAKŁADY DROBIARSKIE Sp. z o.o.
15-727 Białystok, ul. Hetmańska 26
tel./fax (085) 511-156
Proponują
najbogatszy asortyment drobiu i jego elementów oraz specjalną ofertę wielkanocną
Na świąteczny stół szczególnie polecamy:
- indyka faszerowanego - kurczaka faszerowanego
- kiełbaskę święconkę
Zapraszamy do naszych sklepów firmowych
Docieramy wszędzie, również ze sprzedażą obwoźną.
Białystok, ul. Hetmańska 26
Białystok, ul. Choroszczańska 31
Białystok, ul. Stroma 33
Bielsk Podlaski, ul. Kazimierzowska 3
Hajnówka, ul. Armii Krajowej 20
Siemiatycze, ul. 11 Listopada 18
Sokółka, ul. Sikorskiego 25
Łomża, ul. Wyszyńskiego 7
1001274

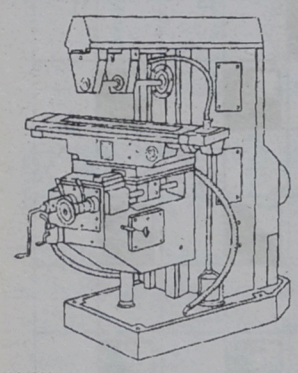
"DOR-RYN" s.c.
DEALER
PORTA
OFERUJE PAŃSTWU DRZWI TŁOCZONE I LAMINOWANE ORAZ SKRZYDŁA DO METALOWYCH FUTRYN
1000401
15-459 Białystok, ul. Częstochowska 14/2, tel. (085) 524-328, 524-486

SZWEDZKA BLACHA
DACHÓWKOWA
24,00 zł/m cena netto
TRAPEZOWA
18,50 zł/m cena netto
ceny orientacyjne
SIDING, RYNNY PCV
MATERIAŁY BUDOWLANE
Cegła klinkierowa 1,00 zł/szt.
JAZ-BU
Hetmańska 40
tel.: 510-201
tel./fax 515-878
1000827

"Cukiernia u Adama"
Adam Kajetanowicz,
ul. Kościuszki 10A, 11–500
Giżycko, tel./fax. (0–87)28–26–95
lub 28–52–81
oferuje szeroki asortyment lodów własnej produkcji z kilkakrotną dostawą w ciągu każdego tygodnia
wyposaża
w wysokiej klasy nowe zamrażarki. Poszukuje odbiorców hurtowych oraz detalicznych, krajowych i zagranicznych.
(1000893)

Przyjmujemy ogłoszenia do gazety
RZECZPOSPOLITA
Biura Reklam i Ogłoszeń "Gazety Współczesnej"
Białystok, ul. Suraska 1, tel. 42-51-16
Łomża, Al. Legionów 7, tel. 16-56-97
Suwałki, ul. Kościuszki 32, tel. 66-57-26
Giżycko, ul. Pocztowa 3, tel. 52-80

SA Autoryzowany dealer
TOR oferuje
DAEWOO MOTOR POLSKA
Żuk LUBLIN
1000752
CENY FABRYCZNE
świadczymy usługi:
skup silników S-21, Polonez ● naprawy główne silników S-21 Żuk FSO, Polonez, C-330, C-360 3P Andoria 4c90 ● naprawy głowic silników ● szlifowanie wałów korbowych, cylindrów i sworzni ● regeneracja korbowodów ● spawanie bloków
Białystok, ul. Choroszczańska 24
tel. 513-165, 513-070, fax 510-972
tel. 446-355
Inwestor
LEASING


PRONAR Sp. z o.o.
17-210 Narew, ul. Mickiewicza 101A
tel./fax: 0-835/13075, 4929, 5029
kom./fax: 0-90 265 466 do 8
Oferujemy do sprzedaży
używane:
Tokarki: kłowe, rewolwerowe, automaty
Frezarki: pionowe, poziome, narzędziowe
Szlifierki: do płaszczyzn, wałków, otworów
Wiertarki: kadłubowe, promieniowe
Prasy: mechaniczne i hydrauliczne
Wtryskarki: do tworzyw sztucznych
Inne.
Leasing, raty
1001223

OGŁOSZENIA i REKLAMY
do "Gazety Współczesnej"
- Augustów, Rynek Zygmunta Augusta 7, tel. (0-119) 36-31 - Sklep Wielobranżowy
- Augustów, Rynek Zygmunta Augusta 27, tel. (0-119) 34-51, fax 37-33 - ZH-P "SCh"
- Białystok, ul. Suraska 1, tel./fax (0-85) 42-51-16 - Biuro Ogłoszeń
- Bielsk Podlaski, ul. Widowska 4, tel./fax (0-85) 30-35-22 - "KONZEPTION II"
- Ełk, ul. Małeckich 2, tel. (0-87) 10-85-05 - Mazurska Regionalna Izba Gospodarcza
- Grajewo, ul. Piłsudskiego 6/7, tel./fax (0-86) 72-26-23 - "UNIVERS" Biuro Obrotu Nieruchomościami
- Giżycko, ul. Pocztowa 3, tel. (0-87) 25-52-80 - Oddział "GW"
- Łomża, al. Legionów 7, tel./fax (0-86) 16-56-97 - Oddział "GW"
- Olecko, pl. Wolności 22, tel./fax (0-116) 37-84 - Oddział "GW"
- Pisz, ul. Okopowa 3A, tel.(0-87) 23-29-61, BP "ORBIS"
- Siemiatycze, ul. Pałacowa 18, tel. 55-31-41, B. Śliwińska
- Sokółka, ul. Ściegiennego 16 B, tel./fax (11) 41-89 - "MAKLER" Biuro Pośrednictwa Nieruchomości
- Sokółka, ul. Broniewskiego 5, tel. (11) 56-89 - "MAKLER" Przygraniczne Centrum Handlowe
- Suwałki, ul. Kościuszki 32, tel./fax (887) 66-57-26 - Oddział "GW"
- Wysokie Mazowieckie, ul. Długa 22, tel. 75-24-08, Wypożyczalnia kaset wideo
- Węgorzewo, ul. 3 Maja 10, tel. (0-87) 27-27-46 - "EKOMAZUR"
- Zambrów, al. Wojska Polskiego 37c, tel. (0-86) 71-27-99 - MOK
- Zambrów, al. Wojska Polskiego 22, tel./fax (0-86) 71-25-25 - "GLOBTOUR"

oraz nasi przedstawiciele handlowi, Białystok tel. 42-05-21.
GAZETA Współczesna

Czwórka wspaniałych

W środę zostały rozegrane rewanżowe mecze ćwierćfinałowe, które wyłoniły czwórkę zespołów ubiegających się o Puchar Europy. Najbardziej dramatyczny mecz odbył się w Madrycie. Piłkarze Atletico przez 120 minut toczyli emocjonującą rywalizację z Ajaxem Amsterdam. Dogrywka przyniosła sukces piłkarzom z Amsterdamu, przy czym mistrzowie Hiszpanii wcześniej nie wykorzystali rzutu karnego.

W zespole FC Porto wystąpili dwaj polscy piłkarze – Andrzej Woźniak i Grzegorz Mielcarski. Jednak nie zmienili oni losów rywalizacji swej drużyny z Manchesterem United. Rezultat pierwszego meczu, wygranego przez Anglików 4:0, miał wyraźny wpływ na efekt końcowej rywalizacji obu zespołów. Do półfinału zakwalifikowały się również zespoły – Borussii Dortmund i obrońcy Pucharu Europy, Juventusu Turyn.

W meczach półfinałowych, które zostaną rozegrane 9 i 23 kwietnia br., Borussia Dortmund spotka się z Manchesterem United, a Ajax Amsterdam z Juventusem Turyn. Oto krótkie opisy środowych spotkań.

Borussia Dortmund po raz pierwszy w historii trafiła do kwartetu najlepszych klubów Starego Kontynentu. Mistrz Niemiec uzyskał minimalne zwycięstwo 1:0 (0:0) nad mistrzem Francji AJ Auxerre.

Na trybunach stadionu Abbe Deschamps zebrało się 21 tys. widzów, podobno wśród nich 12 tys. stanowili fani z Niemiec. Mecz zaczął się po deszczu, murawa była dość śliska. Pupile „starego wygi" **Guy Roux** (od 36 lat na trenerskiej ławeczce Auxerre!) mieli od początku zaatakować. W 13 min nastąpiły kolejno trzy świetne akcje Francuzów zakończone groźnymi strzałami – najpierw dynamicznego środkowego **Antoine Sibierskiego**, następnie kapitana zespołu **Francka Silvestre**, wreszcie mistrza olimpijskiego z Atlanty Nigeryjczyka **Taribo Westa**. Ataki przygotowywał kapitalny drybler – **Bernard Diomede**. **Klos** bronił efektownie, a także ze szczęściem.

Niemcy skontrowali po 23 minutach. Wolny z 40 m wybił Szwajcar **Stephane Chapuisat** prosto na głowę snajpera **Karlheinza Riedlego**. Silnie bita „kozłem" piłka trafiła po palcach bramkarza **Lionela Charbonniera** w jego prawy słupek i wróciła w pole.

Po godzinie twardej „wojny" na murawie, **Lars Ricken** silnie uderzył z ok. 30 m piłkę wycofaną przez duet **Lambert** – Chapuisat z okolic lewego rogu boiska. Po drodze piłka zawadziła o nogę **Gomy** i zmyliła próbującego interweniować francuskiego bramkarza.

Trzy minuty później powinno być 2:0 dla gości, ale Chapuisat zatrzymał się na Charbonnierze. Trzeba przyznać, że gospodarze zasłużyli przynajmniej na remis. Do końca z wielką wolą zwycięstwa kontratakowali, trener Guy Roux zagrzewał swoich piłkarzy do walki, a ci rzucili na szalę ostatnie rezerwy sił. Nic nie pomogło.



Matthias Sammer (Borussia Dortmund) wraz z kolegami odnieśli największy sukces w historii klubu awansując do półfinału Ligi Mistrzów

AUXERRE, 19 MARCA, STADION ABBE DESCHAMPS

AUXERRE 0 — BORUSSIA DORTMUND 1

Ricken (61)

Do przerwy: 0:0. **Sędziował:** Günter Benkö (Austria). **Widzów:** 21 tys. **Żółte kartki:** Silvestre, Violeau (Auxerre) oraz Kree, Sousa, Sammer (Borussia). **Pierwszy mecz:** 1:3. **Awans:** Borussia Dortmund.

AUXERRE: Charbonnier – Goma, Silvestre, Danjou, West (87 Zelic), Violeau, Lamouchi, Saib, Sibierski (79 Lepaul), Laslandes, Diomede.

BORUSSIA: Klos – Heinrich, Kohler, Sammer, Kree, Ricken (80 Feiersinger), Lambert, Sousa (88 Herrlich), Moeller, Riedle, Chapuisat (81 Zorc).



Jari Litmanen (Ajax) pokazuje drogę do finału?

Pilkarze Manchesteru United awans do półfinału piłkarskiej Ligi Mistrzów praktycznie zapewnili sobie już przed dwoma tygodniami w pierwszym spotkaniu, pokonując na Old Trafford FC Porto 4:0. Tylko najwięksi optymiści mogli przypuszczać, że mistrzowie Portugalii zdołają odrobić tak dużą stratę. Trener Porto **Antonio Oliveira**, po złych doświadczeniach wyniesionych z pierwszego meczu, postanowił umieścić w podstawowym składzie **Andrzeja Woźniaka**. Pokazał się również **Grzegorz Mielcarski**, który w 50 min zmienił **Fernando Mendesa**. Porto miało przewagę w środowym meczu, jednak nie potrafiło udokumentować jej zdobyciem jednej chociażby bramki. Wyróżniał się Brazylijczyk **Mario Jardel**, który już w czwartej minucie miał doskonałą okazję do zdobycia bramki. Piłka, po jego uderzeniu głową, przeleciała obok słupka **Petera Schmeichela**. Ten sam zawodnik kilka minut później ponownie z dogodnej sytuacji nie trafił do bramki. W sumie w pierwszych 13 min gry Porto miało trzy okazje do strzelenia gola. Trzeciej nie wykorzystał inny piłkarz rodem z Brazylii **Edmilson Pimenta**.

Druga połowa meczu nie przyniosła zmiany obrazu gry. Nadal dominowali napastnicy portugalscy. Drużyna z Anglii czasami odpowiadała groźnymi kontratakami. Znowu wyróżniali się piłkarze, którzy przed dwoma tygodniami strzelali bramki: **Eric Cantona, David May**. Błysnął także Norweg **Ole Gunnar Solskjaer**. Żadna z drużyn nie potrafiła jednak pokonać bramkarza zespołu przeciwnego.

Ajax, aby awansować do półfinału, musiał zdobyć co najmniej jednego gola w spotkaniu z Atletico Madryt. Stąd od pierwszego gwizdka szwajcarskiego sędziego na bramkę **Jose Moliny** wyprowadzany był atak za atakiem Holendrów. Gospodarze ograniczali się do rzadkich akcji ofensywnych i mieli duże kłopoty z oddaniem celnego strzału.

Zespół z Amsterdamu najgroźniejszych zawodników miał w osobach **Jari Litmanena** i **Ronalda de Boera**. Ten drugi zastępował w linii ataku pauzującego za żółte kartki **Patricka Kluiverta**. Litmanen już w 5 min mógł zmienić rezultat, ale jego uderzenie było zbyt lekkie by zaskoczyć Molinę. Z kolei strzał R. de Boera w ostatniej chwili zablokował obrońca. Hiszpanie nie mogąc przedrzeć się przez szyki defensywy rywala uciekali się do różnych sztuczek. **Kiko** wymusił nawet rzut wolny za rzekomy faul. Egzekutorem był zdobywca czterech bramek z ćwierćfinałowego meczu Pucharu Hiszpanii przeciw Barcelonie **Milinko Pantic**. I tym razem wielotysięczna widownia na stadionie Vincente Calderon nie miała powodów do radości. W miarę upływu czasu piłkarze Atletico śmielej zaczęli poczynać sobie na połowie gospodarzy. Kiko odzyskał wigor i co chwila starał się zatrudniać **Edwina van der Sara**. W zasadzie już drugie kopnięcie madryckiego napastnika – 29 min – w światło bramki przyniosło gospodarzom prowadzenie. **Carlos Aguilera** minął **Franka de Boera** i dokładnie podał do Kiko, który z kilku metrów nie miał problemów z umieszczeniem piłki w siatce.

Po zmianie stron goście szybko wyrównali stan dwumeczu. Litmanen precyzyjnie zagrał na głowę R. de Boera, który „szczupakiem" nadał piłce rotację. Molina próbował interweniować, ale jego wysiłki na niewiele się zdały.

Minuty mijały, a wynik się nie zmieniał. Najdogodniejszą okazję zmarnował Litmanen w 68 min. Piłkę zmierzającą do bramki po strzale Fina wybił **Santi**. W odpowiedzi **Esnaider** znalazł się tuż przed holenderskim golkiperem. Van der Sar końcami buta zdołał zażegnać niebezpieczeństwo. W 74 min miejscowi kibice przeżyli spory zawód. W polu karnym nieprzepisowo, przez rezerwowego **Johna Veldmana**, był zatrzymywany Kiko. Pechowym strzelcem jedenastki okazał się Esnaider, którego intencje wyczuł holenderski bramkarz. Trener gości **Louis van Gaal** jeszcze przed upływem regulaminowego czasu wykorzystał limit trzech zmian.

W dogrywce jako pierwsi drugą bramkę mogli uzyskać gospodarze. Po wyrzucie z autu piłka trafiła do Kiko, który przerzucił ją na środek pola karnego. W ostatnim momencie Van der Sar „zdjął" ją z nogi Esnaidera, a dobitka w wykonaniu Caminero poszybowała wysoko nad poprzeczką.

Nie wykorzystane sytuacje zazwyczaj się mszczą. Tak też było w środę wieczór w Madrycie. Bramkę dla Ajaxu w 100 min zdobył **Daniel da Cruz Carvalho „Dani"**. 21-letni Portugalczyk wykorzystał podanie od innego zmiennika pierwszego składu **Nordina Wootera**. „Dani" widząc, że Molina stoi na piątym metrze od bramki, błyskawicznie zdecydował się na strzał. Decyzja okazała się słuszna i po golu zdobywca utonął w ramionach partnerów. Nie był to koniec emocji, gdyż pięć minut później ponownie Veldman (ręką) sprokurował rzut karny. Do piłki ustawił się Pantic i wykorzystując szansę doprowadził do remisu. Zawodnikom Atletico wciąż brakowało jednego trafienia. A skurcze, które ich łapały nie ułatwiały zadania.

Ostatnie zdanie należało jednak do Ajaxu. Czarnoskóry **Tijani Babangida** technicznym strzałem zmusił do kapitulacji Molinę. W tej sytuacji podopieczni szkoleniowca **Radomira Antica** w tym sezonie – oprócz słabszego sezonu w kraju (liga i puchar) – także na arenie międzynarodowej nie odegrają żadnej poważniejszej roli. Atletico po raz pierwszy od 16 marca 1994 r. uległo na własnym boisku. Prezes madryckiego klubu **Jesus Gil y Gil** bardzo nie lubi przegrywać. Innymi słowy mówiąc, mogą polecieć głowy...

Piłkarzom Rosenborga nie udało się wyeliminować kolejnego zespołu Serie A. Po niespodziewanym zwycięstwie w rozgrywkach grupowych na wyjeździe z AC Milan, tym razem Norwegowie przegrali z Juventusem w Turynie 0:2 i pożegnali się z Ligą Mistrzów (pierwszy mecz w Trondheim 1:1).

W 29 minucie pierwszą, dość przypadkową bramkę dla gospodarzy strzelił Francuz **Zinedine Zidane** (piłka po interwencji golkipera Rosenborga, **Joerna Jamtfalla** trafiła w nogę Francuza i wtoczyła się do bramki). W 88 min **Nicola Amoruso** ustalił wynik wykorzystując rzut karny podyktowany za faul na **Attilio Lombardo**. Z decyzją sędziego nie mógł pogodzić się **Stale Stensaas** i tak żywiołowo protestował, że został usunięty z boiska. (paw)

Repr. Iza Wysocki

MADRYT, 19 MARCA, STADION VICENTE CALDERON

ATLETICO MADRYT 2 — AJAX AMSTERDAM 3

Kiko (29)
Pantic (105 z rzutu karnego)

R. de Boer (49)
Dani (100)
Babangida (119)

W regulaminowym czasie gry: 1:1. **Do przerwy:** 1:0. **Sędziował:** Serge Muhmenthaler (Szwajcaria). **Żółte kartki:** Aguilera, Esnaider, Simeone, Santi (Atletico) oraz R. de Boer, Wooter (Ajax). **Widzów:** ok. 50 tys. **Pierwszy mecz:** 1:1. **Awans:** Ajax Amsterdam.

ATLETICO: Molina – Aguilera, Santi, Solozabal, Geli, Bejbl, Caminero, Simeone (124 Lopez), Pantic, Esnaider (97 Biagini), Kiko.

AJAX: Van der Sar – Melchiot, Blind (46 Veldman), F. de Boer, Richard Witschge, Scholten, Musampa (87 Wooter), Litmanen (81 Dani), Babangida, R. de Boer, Overmars.

PORTO, 19 MARCA, STADION DAS ANTAS

FC PORTO 0 — MANCHESTER UNITED 0

Sędziował: Kim Milton Nielsen (Dania). **Widzów:** 47 tys. **Żółte kartki:** Rui Jorge, Paulinho Santos (FC Porto). **Pierwszy mecz:** 0:4. **Awans:** Manchester United.

FC PORTO: Woźniak – Joao Pinto (37 Zahovic), Rui Jorge, Paulinho Santos, Fernando Mendes (50 Mielcarski), Jorge Costa, Joao Manuel Pinto, Barroso (48 Wetl), Edmilson, Drulovic, Jardel.

MANCHESTER: Schmeichel – G. Neville, May, Pallister, Irwin (80 Poborsky), Beckham (80 P. Neville), Johnsen, Cantona, Butt, Keane, Solskjaer (69 Scholes).

TURYN, 19 MARCA, NUOVO STADIO DELLE ALPI

JUVENTUS TURYN 2 — ROSENBORG TRONDHEIM 0

Zidane (29)
Amoruso (88 z rzutu karnego)

Do przerwy: 1:0. **Sędziował:** Victor Manuel Melo Pereira (Portugalia). **Żółta kartka:** Stensaas (Rosenborg). **Czerwona kartka:** Stensaas (88 Rosenborg). **Widzów:** 40 tys. **Pierwszy mecz:** 1:1. **Awans:** Juventus Turyn.

JUVENTUS: Peruzzi – Ferrara, Montero, Porrini, Juliano, Di Livio (76 Lombardo), Deschamps, Jugovic, Zidane (83 Tacchinardi), Vieri (44 Boksic), Amoruso.

ROSENBORG: Jamtfall – Hoftun, Stensaas, Strand (59 Brattbakk), Skammelsrund, Jakobsen (66 K.O. Fjortoft), Heggem, Hjelde, Soltvedt, Bergdoelmo, Rushfeldt.

RELAKS NA SPORTOWO

IV liga piłkarska. Narew Choroszcz – Stomil II Olsztyn (mecz zaległy) w niedzielę, 23 bm., o godz. 14 na stadionie w Choroszczy.

Mistrzostwa makroregionu mazursko-warszawskiego w biegach przełajowych (sobota, 22 bm., o godz. 12.30 na trasach lasku Pietrasze w Białymstoku).

(mark)

TERAZ
DEKORA®
1000722a
GLAZURA
WIOSENNA PROMOCJA!
TAPETY
GRESY GAT. I
OD 25,00 ZŁ*
ARCHITEKT DORADZA BEZPŁATNIE
DEKORA®
ul. Nowowarszawska 128
tel. 414-479,
320-352
*cena hurtowa bez podatku VAT

MUZEA, GALERIE, WYSTAWY

BIAŁYSTOK

Państwowa Galeria Sztuki „Arsenał", ul. Mickiewicza 2 (tel. 420-353), godz. 10-17 z wyjątkiem poniedziałków. Wystawy czasowe: „Najstraszliwsze tarantule i skorpiony świata" (żywe zwierzęta), „Krople czasu" – prace Tomasza Domańskiego, „Malarstwo" – prace Roberta Maciejuka.

Muzeum Okręgowe, Rynek Kościuszki (tel. 421-473), godz. 10-17 oprócz dni poświątecznych. Ekspozycja stała: Galeria malarstwa polskiego. Wystawy czasowe: Pradzieje Białostocczyzny, Henryk Sienkiewicz (1846-1916) – „Dla pokrzepienia serc".

Muzeum Rzeźby Alfonsa Karnego, ul. Świętojańska 17 (tel. 327-392), godz. 10-17 oprócz dni poświątecznych. Ekspozycja stała: Historia życia twórczego; Pracownia rzeźbiarza; Sztuka dawna i współczesna z kolekcji artysty; Portrety wielkich Polaków. Wystawa czasowa: „Rzeźby Magdaleny Abakanowicz".

Muzeum Historyczne, ul. Warszawska 37 (tel. 416-591) – godz. 10-17 oprócz dni poświątecznych. Wystawa czasowa: „Życie kulturalne Białegostoku 1919-1939".

Muzeum Wojska, ul. Kilińskiego 7 (tel. 416-449), godz. 9.30-17 oprócz poniedziałków. Ekspozycja stała: Dzieje wojskowe ziem północno-wschodniej Polski (X–XX wiek). Galerie sztuki: rzeźby batalistycznej Edmunda Majkowskiego; Sala sławy bojowej, Sala Rycerska. Wystawa czasowa: „Policja Państwowa V Okręgu 1919-1939".

Muzeum Miejskie – Galeria im. Sleńdzińskich, ul. Waryńskiego 24a (tel. 517-670), godz. 10-17 oprócz sobót. Ekspozycja stała: Kolekcja Rodu Artystów z Wilna. Wystawa czasowa: „Rzeźba Jadwigi Szczykowskiej-Załęskiej".

Galeria AK-ART, al. Piłsudskiego 10 (tel. 428-908), poniedziałek-piątek w godz. 10-18, w soboty 10-15.

Galeria „Akcent", ul. Sienkiewicza 14 (tel. 436-038), poniedziałek-piątek w godz. 10-18, w soboty 11-15.

Galeria Białostockiego Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych, ul. Warszawska 25 (tel. 327-729), poniedziałek-piątek w godz. 10-17.

Galeria El-Art, Rynek Kościuszki 5 (tel. 416-010), poniedziałek-piątek w godz. 10-18, w soboty 10-15.

Galeria Sztuki Ludowej „Pod Strzechą", ul. Kilińskiego 8 (tel. 328-652 w. 43), poniedziałek-piątek w godz. 9.30-16.30.

Galeria Związku Polskich Artystów Plastyków „Marszand", Rynek Kościuszki 17 (tel. 422-262), codziennie w godz. 11-18. Wystawa czasowa: „Grafika komputerowa" – prace Andrzeja Onchimowicza.

BIAŁOWIEŻA

Muzeum Przyrodniczo-Leśne, Park Pałacowy (tel. 12-275), w godz. 9-15 oprócz dni poświątecznych.

Galeria Tamary Tarasiewicz, ul. Parkowa 5 (tel. 12-766), termin zwiedzania należy uzgadniać telefonicznie. Ekspozycja stała: malarstwo, korzenioplastyka, dziwne twory natury, zbiory etnograficzne, rzeźby miejscowych artystów, ikony. Wystawa czasowa: „Fotografia przyrodnicza – Puszcza Białowieska" – prace Krystiana Owczarczaka, Adama Masajły oraz Christiana Maliwerney.

BIELSK PODLASKI

Ratusz, ul. Mickiewicza 56 (tel. 30-22-44) – w godz. 10-17 oprócz dni poświątecznych. Wystawa czasowa: „Z dziejów harcerstwa bielskiego 1919-1949".

CHOROSZCZ

Muzeum (19-11-99 w. 252), w godz. 10-15 oprócz dni poświątecznych. Ekspozycja wnętrz pałacowych.

HAJNÓWKA

Muzeum i Ośrodek Kultury Białoruskiej, ul. 3 Maja 42 (tel. 30-16) – codziennie w godz. 9-14. Ekspozycja stała: rękodzieło ludowe, narzędzia pracy.

OSOWICZE

Białostockie Muzeum Wsi (tel. 436-082) – nieczynne do 1 maja 1997 r.

SUPRAŚL

Pałac Opatów – refektarz i kaplica z XVI-wiecznymi freskami (tel. 183-506), w godz. 9-16 oprócz poniedziałków i wtorków po wolnej sobocie.

SURAŻ

Muzeum Archeologiczne Władysława i Wiktora Litwińczuków (tel. 503-116) – czynne codziennie w godz. 8-20.

TYKOCIN

Muzeum, ul. Kozia 2 (tel. 18-16-13, 18-16-26), czynne w godz. 10-17 oprócz dni poświątecznych. Wystawy stałe: Wnętrze Sali Wielkiej Synagogi, Pokój Rabina, Wieczerza Paschalna, Gabinet Glogerowski, Galeria Malarstwa Zygmunta Bujnowskiego, Wśród pamiątek po prowizorach farmacji. Ekspozycja czasowa: „Malarstwo Artura Markowicza". MN

ŁOMŻA

Galeria Sztuki Współczesnej, ul. Polowa 19, tel. 16–41–00, czynna w dni powszednie (prócz poniedziałków) w godz. 10–17, w sobotę i niedzielę 12–16: wystawa grafiki Ryszarda Gieryszewskiego.

Galeria „Bonar", ul. Wojska Pol. 3 tel. 16–32–26 wystawa ceramiki i malarstwa Eugeniusza Molskiego.

Urząd Wojewódzki (hol): akwarele Kazimierza Wojewody.

Muzeum Okręgowe, ul. Krzywe Koło 1, tel. 16–29–37, 16–51–92, czynne w godz. 9–16 (prócz poniedziałków), w sobotę i niedzielę 10–16. Wystawa czasowa: „Piękny świat małego obrazka" – ze zbiorów Oskara Koszutskiego.

Klub Garnizonowy, al. Legionów 133: wystawa malarstwa Ireneusza Chylińskiego.

Galeria „Pod Arkadami", Stary Rynek: wystawa prac –portrety, fotografia – Piotra Gądka.

DROZDOWO

Muzeum Przyrody, tel. 192–081, czynne od wtorku do piątku w godz. 8.30–15–30, w soboty i niedziele 9.30–15.30.

NOWOGRÓD

Skansen Kurpiowski im. A. Chętnika, tel. 17–65–62.

ZUZELA

Muzeum im. Prymasa St. Wyszyńskiego – udostępniane na życzenie zwiedzających.

GOK W BOGUTACH PIANKACH

Wystawa rzeźby Andrzeja Zalewskiego, ludowego twórcy z Miodus Wielkich i płaskorzeźby Adama Sieradzkiego z Zambrowa.

CIECHANOWIEC

Muzeum Rolnictwa im. K. Kluka, ul. Pałacowa 1, tel. 771–328, otwarte codziennie w godz. 8–16, w sobotę i niedzielę 9–16. Wystawy czasowe: „Śladami Kościuszki w Ameryce" autorstwa Barbary Wachowicz.

SZEPIETOWO

GOK: wystawa prac – rysunków i malarstwa – Marzeny Walczuk z Czyżewa. (nom)

SUWAŁKI

Regionalny Ośrodek Kultury i Sztuki, ul. Kościuszki 45,

Galeria Sztuki Współczesnej – wystawa Anety Rul vel Sochacz „Nieokreślone myśli moje" (malarstwo, rzeźba i rysunek).

Galeria Fotografii „Pacamera Club" – wystawa Krzysztofa Wojciechowskiego „Parabole".

Galeria „Chłodna 20", ul. Noniewicza 71 – wystawa ceramiki i malarstwa Eugeniusza Molskiego.

Muzeum Marii Konopnickiej, ul. Kościuszki 31 – ekspozycja stała: „Maria Konopnicka 1842-1910 – Za zamkniętymi drzwiami czasu".

Muzeum Okręgowe, ul. Kościuszki 81, godz. 8-16, soboty 10-17. Ekspozycje stałe: „Alfred Wierusz Kowalski – życie i twórczość", „Polskie malarstwo XIX i XX wieku", „Pradzieje Suwalszczyzny i Mazur". Wystawy aktualne: „Tradycje Wojska Polskiego na Suwalszczyźnie" oraz „Sztuka świata antycznego" i „Ikony" (ze zbiorów Muzeum Okręgowego w Białymstoku).

Muzeum Historii i Tradycji Żołnierzy Suwalszczyzny, ul. Wojska Polskiego 21, czynne w godz. 10-14. Ekspozycja stała, poświęcona Suwalskiej Brygadzie Kawalerii oraz 41 Pułkowi Piechoty. Ponadto wystawa pt. „Broń z okresu II Rzeczypospolitej z rejonu Suwalszczyzny".

AUGUSTÓW

Muzeum Ziemi Augustowskiej, ul. Hoża 7 – stała ekspozycja etnograficzna. Czynne, oprócz poniedziałków i dni poświątecznych.

Dział Kanału Augustowskiego, ul. 29 Listopada 5. Zwiedzać można po uprzednim zgłoszeniu telefonicznym: (0-119) 27-54. W święta muzeum nieczynne.

Miejski Dom Kultury – wystawa malarstwa olejnego Zofii Marii Dembińskiej z Białegostoku. Stała ekspozycja malarstwa i rysunków plastyków amatorów.

PISZ

Muzeum Ziemi Piskiej, ul. Daszyńskiego 7 – stała ekspozycja „Fauna i flora Puszczy Piskiej".

EŁK

Miejski Dom Kultury, Galeria „Ślad" – wystawa fotografii Krzysztofa Hejke.

WĘGORZEWO

Muzeum Kultury Ludowej, ul. Portowa 1, czynne od poniedziałku do piątku w godz. 8-18, sobota, niedziela 9-15. Wystawy: Kultura ludowa województwa suwalskiego, malarstwo Teodora Sokołowskiego. (m)

TEATRY

Teatr Dramatyczny im. Al. Węgierki w Białymstoku – piątek „Voices from Theresienstadt" (Dybuk Teatr and Bente Kahan – Norwegia) (Duża Scena), godz. 16.00, 20.00, sobota, niedziela „Czarownice z Salem" (Teatr im. St. I. Witkiewicza z Zakopanego) (Duża Scena), godz. 19.00.

Białostocki Teatr Lalek – piątek „Bajka nie tylko o złotej rybce", godz. 10.00, 12.00, „Niech żyje Punch!" (spektakl dla dorosłych), godz. 16.30, sobota, niedziela „Bajka nie tylko o złotej rybce", godz. 11.00.

Teatr Lalek w Łomży – piątek „Kot w butach" (Augustów), godz. 10.00, 12.00, niedziela „Dziejba leśna" (Siedziba), godz. 16.00 – spektakl dla młodzieży i osób dorosłych.

Państwowa Filharmonia w Białymstoku – piątek, godz. 19.00, koncert symfoniczny w wykonaniu Orkiestry Symfonicznej Filharmonii Białostockiej, dyryguje Marcin Nałęcz-Niesiołowski, skrzypce Stanisław Kuk. W programie: F. Schubert – Uwertura do „Rosamundy" op. 26, W.A. Mozart – V Koncert skrzypcowy A-dur, C. Franck – Symfonia d-moll.

AMBULATORIA

BIAŁYSTOK

Pogotowie Ratunkowe, Ambulatorium Stomatologiczne, Internistyczne, Pediatryczne, ul. Poleska 89, tel. 970, 999, 524-192, informacja – 422-222.

Ambulatorium Chirurgii Dziecięcej, ul. Wołodyjowskiego 3A, tel. 42-59-60.

SZPITALE W BIAŁYMSTOKU

OSTRE DYŻURY

PIĄTEK, 21 marca

Państwowy Szpital Kliniczny im. J. Sztachelskiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 24, tel. 42-24-31 do 39, 42-36-13 do 16 – **chirurgia, reanimacja, wewnętrzny, laryngologia, okulistyka, neurologia.**

Wojewódzki Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. Warszawska 15, tel. 327-100 – **położnictwo z ginekologią.**

Wojewódzki Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego, ul. Żurawia 14 do godz. 15 tel. 327-570, 327-694, po godz. 15 tel. 323-593 – **oddział gruźlicy, zakaźny dziecięcy.**

Dziecięcy Szpital Kliniczny, ul. Waszyngtona 17, tel. 42-40-31 – **dziecięcy wewnętrzny + neurologia.**

SOBOTA, 22 marca

Wojewódzki Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 25, tel. 42-16-21 do 26, 42-70-41 – **chirurgia, reanimacja kardiologiczna, wewnętrzny, laryngologia, okulistyka, neurologia, zakaźny dziecięcy, dziecięcy wewnętrzny + neurologia.**

Wojewódzki Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. Warszawska 15, tel. 327-100 – **położnictwo z ginekologią.**

Specjalistyczny Przeciwgruźliczy ZOZ, ul. Warszawska 18, 412-952 – **oddział gruźlicy.**

NIEDZIELA, 23 marca

Państwowy Szpital Kliniczny im. J. Sztachelskiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 24, tel. 42-24-31 do 39, 42-36-13 do 16 – **chirurgia, reanimacja, wewnętrzny, laryngologia, okulistyka, położnictwo.**

Wojewódzki Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego, ul. Żurawia 14 do godz. 15 tel. 327-570, 327-694, po godz. 15 tel. 323-593 – **oddział gruźlicy, zakaźny dziecięcy.**

Specjalistyczny Psychiatryczny ZOZ, Choroszcz, tel. 19-10-91 – **neurologia.**

Wojewódzki Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 25, tel. 42-16-21 do 26, 42-70-41 – **dziecięcy wewnętrzny + neurologia.**

DYŻURY CODZIENNE

BIAŁYSTOK

Wojewódzki Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 25, tel. 42-16-21 do 26, 42-70-41 – dyżuruje rehabilitacja oraz oddziały dziecięce: chirurgia, reanimacja, laryngologia.

Wojewódzki Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego, ul. Żurawia 14 do godz. 15 tel. 327-570, 327-694, po godz. 15 tel. 323-593 dyżurują oddziały: choroby płuc dzieci, sztucznej nerki, zakaźny dorosłych.

Regionalny Szpital Onkologiczny, ul. Ogrodowa 12, tel. 320-116.

Specjalistyczny Dermatologiczny ZOZ, ul. Św. Rocha 3, tel. 42-53-01, 42-02-08.

Lecznica dla Małych Zwierząt, ul. Białówny 7, czynna codziennie w godz. 8.00-20.00, wizyty domowe tel. 761-742 – lekarz weterynarii Marcin Ramm.

ŁOMŻA

Wojewódzki Szpital Zespolony, ul. M. Skłodowskiej-Curie 1, tel. 16-24-01 – wewnętrzny, kardiologia, reanimacja, chirurgia, ortopedia, pediatria, zakaźny dorosłych i dzieci, ginekologia, położnictwo.

SUWAŁKI

Wojewódzki Szpital Zespolony, ul. Szpitalna 60, tel. 67-25-46 – położnictwo i ginekologia, dziecięcy, laryngologia, okulistyka, chirurgia, ortopedia, dermatologia, neurologia, urologia, reanimacja, wewnętrzny, sztuczna nerka.

Szpital Miejski Zespołu Opieki Zdrowotnej, ul. Kościuszki 101, tel. 66-22-41 – oddział gruźlicy, zakaźny, żółtaczki.

SZPITALE W WOJEWÓDZTWACH

BIAŁOSTOCKIE

Bielsk Podlaski, Szpital Rejonowy, ul. Kleszczewska 3, tel. 22-54.

Dąbrowa Białostocka, Szpital Rejonowy, tel. 12-11-79 – chirurgia, wewnętrzny, dziecięcy, położniczo-ginekologiczny.

Hajnówka, Szpital im. Oczki, tel. 24-08 – zakaźny, położniczo-ginekologiczny, chirurgia, dziecięcy, płucny.

Łapy, Szpital Miejski, tel. 15-28-31 – położniczo-ginekologiczny, dziecięcy, wewnętrzny, chirurgiczny.

Mońki, Szpital Rejonowy, tel. 16-25-52 – dziecięcy, chirurgia, wewnętrzny.

Sokółka, Szpital Rejonowy, tel. 11-22-04 – chirurgia, zakaźny, choroby płuc, oddział dziecięcy.

Siemiatycze, Szpital Rejonowy, tel. 55-22-00 – chirurgia, wewnętrzny, dziecięcy, położniczo-ginekologiczny.

ŁOMŻYŃSKIE

Grajewo, Szpital Miejski, tel. 20-41 – chirurgia, wewnętrzny, dziecięcy, położniczo-ginekologiczny, zakaźny.

Kolno, Szpital Rejonowy, tel. 24-68, 21-09, 24-57.

Wysokie Mazowieckie, Szpital Rejonowy, ul. Szpitalna 5, tel. 22-61 – chirurgia, dziecięcy, ortopedyczny, położniczy, wewnętrzny.

Zambrów, Szpital Rejonowy, tel. 36-01, 36-29, 36-10, 36-74 – położniczy, dziecięcy, wewnętrzny, pomocy doraźnej, chirurgia.

SUWALSKIE

Augustów, Szpital Miejski, ul. Szpitalna 69, tel. 22-40.

Ełk, Szpital Rejonowy, ul. Mickiewicza 19, tel. 10-25-37, 10-84-14 – wewnętrzny, zakaźny, ginekologia, pediatria, położnictwo.

Giżycko, Szpital, ul. Warszawska 41, tel. 52-71.

Gołdap, Szpital, ul. Słoneczna 2, tel. 15-02-75.

Olecko (Szpital we wsi Jaśki), tel. 22-95, 22-96.

Pisz, Szpital Rejonowy, ul. Sienkiewicza 2, tel. 331-51, 336-69, ul. Klementowskiego 18, tel. 336-01.

Węgorzewo, Szpital, ul. 3 Maja 21, tel. 732-52.

APTEKI NOCNE

BIAŁYSTOK

ul. Suraska 2, tel. 42-04-53, ul. Poleska 89, tel. 522-111, ul. Mickiewicza 27 „SALUS", tel. 323-024 (całą dobę), niedziela (10-17): ul. Lipowa 45, ul. Malmeda 12, ul. Batalionów Chłopskich 18 „W Leśnej Dolinie", soboty 10-18, niedziele 10-14, ul. Spółdzielcza 8 „HORN", codziennie 7.30-19, soboty 8-16.00, ul. Wyszyńskiego 2 (pawilon handlowy), soboty 8.30-15.00. We wszystkie soboty czynne są ponadto apteki: ul. M. Skłodowskiej-Curie 19, tel. 421-963, ul. Warszawska 13, tel. 436-655, ul. Jurowiecka 10, tel. 435-184, ul. Baranowicka 113 (9-16).

Apteki pracujące we wszystkie soboty: ul. Sienkiewicza 71/73 (8-16), ul. Lipowa 45 (gdy pełni dyżur – 7-21, pozostałe soboty 11-18), ul. Wesoła 18 (7-20, w. sob. 8-15), ul. Świętojańska 6 (7.30-20, w. sob. 7.30-15.30), ul. Malmeda 12 (gdy pełni dyżur – 7.30-21, pozostałe soboty 10-17), ul. Suraska 2 (gdy pełni dyżur 7-21, pozostałe soboty 9-16), ul. Witosa 36 (8-19, w. sob. 8-15), ul. Mickiewicza 38 (7-21, w. sob. 8-16), ul. Warszawska 79 (7.30-15.30), ul. Siewna 2 (7.45-19, w. sob. 7.45-15), ul. Broniewskiego 4 (8-16, w. sob. 8-15), ul. Radzymińska 16 (7.30-19.30, w. sob. 8-16), ul. Gen. Berlinga 8 (7.30-19, w. sob. 8-15).

Apteki czynne w soboty robocze: ul. Bema 2 (7.30-19), ul. Słonimska 15/1 (7.30-15.30).

ŁOMŻA

ul. Dworna 35, tel. 16-32-44.

SUWAŁKI

ul. Konopnickiej 2, tel. 66-50-91.

KINA

W BIAŁYMSTOKU

„POKÓJ" – piątek „101 Dalmatyńczyków" (USA, b.o. – dubbing), godz. 8.30, 10.30, 14.30, „Gwiezdne wojny" (USA, l. 12), godz. 12.30, 16.30, 18.30, 20.30, „Skandalista Lary Flynt" (USA, l. 18), godz. 13.30, 15.45, 18.00, 20.15, sobota, niedziela „101 Dalmatyńczyków", godz. 9.30, 11.30, 13.30, „Gwiezdne wojny", godz. 15.30, 18.00, 20.30, „Skandalista Lary Flynt", godz. 13.30, 15.45, 18.00, 20.15.

„TON" – piątek „Microcosmos" (USA, b.o.), godz. 8.30, 10.00, 11.30, „Krew i wino" (USA, l. 15), godz. 13.00, 17.30, „Evita" (USA, l. 12), godz. 15.00, 19.45, sobota „Evita", godz. 11.00, 15.30, 20.00, „Krew i wino", godz. 13.30, 18.00, niedziela „Krew i wino", godz. 13.00, 17.30, „Evita", godz. 15.00, 19.45.

„FORUM" – piątek „Babe – świnka z klasą" (USA, b.o.), godz. 8.00, 10.00, 12.00, „Feeling Minnesota" (USA, l. 15), godz. 18.00, 20.00, Tydzień Filmu Krótkometrażowego – Klasyka polskiego filmu krótkometrażowego, godz. 15.00, m.in. P. Szulkin „Copyrighting by film polski", A. Barański „Bez tytułu", „Kabaret", M. Piwowski „Magister Półchłopek", L. Szmyd „Dla Noemi", sobota Tydzień Filmu Krótkometrażowego – Etiudy studentów Łódzkiej Szkoły Filmowej z lat 1994-1996, godz. 13.30, „Feeling Minnesota", godz. 18.00, 20.00, niedziela Tydzień Filmu Krótkometrażowego – czeski film krótkometrażowy i animowany, godz. 12.00, m.in. K. Zaman „Baron praszil", J. Švankmajer „Tma, svetlo, tma", L. Beneš „Rohy", L. Kadlecek „Slova, slova", „Opowieści Wielkanocne Hanki Bielickiej" (spotkanie z aktorką), godz. 19.00.

„SYRENA" – piątek, sobota, niedziela „Sposób na Ryszarda" (USA, l. 15), godz. 13.00, 17.30, „Sekrety i kłamstwa" (ang., l. 15), godz. 15.00, 19.30.

W WOJEWÓDZTWACH

BIAŁOSTOCKIM

Białowieża „Żubr" – piątek, sobota „Szalona odwaga" (USA, l. 15), niedziela „Dzieci i ryby" (pol., l. 15).

Bielsk Podlaski „Znicz" – piątek, sobota, niedziela „Karaluchy pod poduchy" (USA, l. 12), „Uśpieni" (USA, l. 15).

Dąbrowa Białostocka „Lotos" – niedziela „Nieuchwytny" (USA, l. 15), „Matylda" (USA, b.o.).

Kuźnica Białostocka „Kormoran" – niedziela „Złodziej z Bagdadu" (USA, b.o.), „Wirus" (pol., l. 15).

Narewka „Las" – piątek, sobota, niedziela „Ucieczka z Los Angeles" (USA, l. 15).

Siemiatycze „Chrobry" – piątek „Dzieciaki" (USA, l. 18), sobota, niedziela „Okup" (USA, l. 15).

Sokółka „Sokół" – piątek „Tunel" (USA, l. 15), sobota, niedziela „Maksimum ryzyka" (USA, l. 15).

Suchowola „Kometa" – piątek, sobota, niedziela „Trainspotting" (ang., l. 15).

ŁOMŻYŃSKIM

Łomża „Millenium" – piątek maraton filmowy „Banderas na wiosnę" „Desperado", godz. 22.00, „Zbyt wiele", godz. 24.30, „Zabójcy", godz. 3.00.

Kolno „Wrzos" – piątek, sobota, niedziela „Zagniewani młodociani" (USA, l. 15).

Szepietowo „Bajka" – niedziela „Nieugięci" (USA, l. 15).

SUWALSKIM

Suwałki „Bałtyk" – piątek, sobota, niedziela „Nocne graffiti" (pol., l. 15), sobota, niedziela „Kosmiczny mecz" (USA, b.o.).

Augustów „Iskra" – piątek, sobota, niedziela „Szczęśliwy dzień" (USA, l. 15).

Ełk „Polonia" – piątek „Marsjanie atakują" (USA, l. 12), sobota, niedziela „Eddie" (USA, l. 12) – seanse nocne, niedziela „Krytyczna terapia" (USA, l. 15).

Kowale Oleckie „Pionier" – piątek, sobota „Striptease" (USA, l. 15).

Olecko „Mazur" – sobota, niedziela „FAN" (USA, l. 15).

Pisz „Stolica" – piątek, sobota, niedziela „Czy to ty, czy to ja" (USA, l. 12), niedziela „Marsjanie atakują" (USA, l. 12).

Węgorzewo „Mewa" – piątek „Krytyczna terapia" (USA, l. 15), sobota, niedziela „Przygoda na Alasce" (USA, b.o.).

POGOTOWIA

Pogotowie Ratunkowe – wszędzie 999, poza Wysokiem Maz. – 99, Dąbrową Biał. – 121-099, Mikołajkami – 16-337, Sokółką – 19-99.

Policja – wszędzie 997, poza Dąbrową Biał. – 121-007, Gołdapią – 150-027, Mikołajkami – 16-307.

Straż Pożarna – wszędzie 998, poza Wysokiem Maz. – 98, Dąbrową Biał. – 121-008, Mikołajkami – 16-351.

BIAŁYSTOK

Pogotowie Energetyczne – 991, **Pogotowie Gazowe** – 992, **Pogotowie Ciepłownicze** – 993, **Pogotowie Wod.-Kan.** – 994, **Pogotowie Drogowe** – 981, **Pogotowie Opiekuńcze** – 325-688, **Pogotowie Weterynaryjne** – 511-542, **Straż Miejska** – 512-741, **Żandarmeria wojskowa** – 753-301, **Informacja PKP** – 910, **Informacja PKS** – 936, **Informacja o usługach** – 951, **Telefon Zaufania** – 988 (czynny codziennie w godz. 16-22), **Telefon Zaufania dla kobiet w ciąży i rodzin** – 32-22-22, **Taxi** – 919, **Zakupy na telefon** – 42-14-02, **Informacja o lekach** – 752-437, 750-292, 752-474, 750-329, **Zielony Telefon** – 42-53-78, **TOnZ** – 42-45-02, 512-670, **„Droga"** (pomoc dzieciom z rodzin niewydolnych wychowawczo) – 432-916 (czynny codziennie w godz. 8-10, 19-22), **Okręgowa Inspekcja Pracy** udziela bezpłatnych porad prawnych dotyczących prawa pracy (7.30-15), **Klub Abstynentów „Krokus"**, ul. Warszawska 2 – 43-58-43 (17-21, oprócz niedziel), **Wojewódzki Inspektorat Ochrony Środowiska w Białymstoku „Zielony Telefon"** 42-53-78 czynny w godz. 7.15-15.15, 42-55-00 czynny w godz. 15.15-7.15 oraz 42-10-75.

ŁOMŻA

Pogotowie Energetyczne – 991, **Pogotowie Gazowe** – 992, **Pogotowie Ciepłownicze** – 993, **Pogotowie Drogowe** – 954, **Pogotowie Telewizyjne** – 959, **Pogotowie Weterynaryjne** – 16-46-47, **Straż Miejska** – 16-45-42, **Informacja PKP** – 16-34-41, **Informacja PKS** – 18-55-54, **Taxi** – 16-37-60, **Ochrona Środowiska** – 16-21-69, **Telefon Zaufania** – 988 (czynny w poniedziałki, środy i piątki w godz. 16.30-21.30), **Telefon zaufania dla kobiet** – 16-45-53, poniedziałek, czwartek, godz. 21-24, **Informacja handlowo-usługowa** – 957 (czynna 8-18), **Informacja turystyczna** – 16-22-19 (czynna codziennie w godz. 9-16, w soboty w godz. 10-14).

SUWAŁKI

Pogotowie Energetyczne – 66-52-21, **Pogotowie Gazowe** 66-57-23, **Pogotowie Ciepłownicze** – 66-49-13, **Pogotowie Kanalizacyjne** – 994, **Pogotowie Drogowe** – 954, **Straż Miejska** – 66-49-21, **Informacja PKP** – 66-27-63, **Taxi** – 66-25-30, 66-23-50, 66-42-40, **Biuro Zleceń Telefonicznych** – 917, **Telefon Zaufania** (codziennie oprócz sobót, niedziel i świąt w godz. 18-6) – 988, 67-49-41, **Policja Ekologiczna** – 66-44-10 (w razie dużych skażeń), **Wojewódzki Inspektorat Ochrony Środowiska** – 66-44-10 (7-15), 66-78-01 (całą dobę).

EŁK

Pogotowie Energetyczne – 10-84-01, **Pogotowie Gazowe** – 10-21-87, **Informacja PKP** – 10-26-30, **Informacja PKS** – 0-33-52, **Taxi** – 10-21-01, **Straż Miejska** – 986.

W Grajewie działa filia Centrum Treningowego Wojakowskich

Ile może wejść do głowy?

Centrum Treningowe Wojakowskich w zakresie Rozwoju Pamięci, Koncentracji Uwagi i Inteligencji założył w 1991 r. w Szczecinie Przemysław Wojakowski. Opracował on metodę zapamiętywania trenując ze swoimi dziećmi, Moniką i Maksymilianem, które miały często w szkole trudności z przyswojeniem opracowywanego materiału.

Treningi prowadzone przez rodziców przyniosły rewelacyjny skutek. Dzieci państwa Wojakowskich trafiły do Księgi Guinnessa. Monika zapamiętała widziany tylko raz, liczący 540 elementów szereg, składający się z przypadkowej kombinacji słów „czerwony", „niebieski". Maksymilian natomiast powtórzył dokładnie wyniki 200 rzutów kostką do gry. Rodzeństwo mogło odtwarzać zapamiętane serie nie tylko po kolei, lecz i na wyrywki. Sukcesy te doprowadziły do utworzenia CTW i otwarcia około 500 filii na terenie Polski i za granicą.

W Grajewie, w budynku MDK, działa Filia nr 1 pod opieką Urszuli Mazurek. Zajęcia odbywają się w grupach 12-osobowych, dobranych pod względem wieku, osobowości i cech umysłowych uczniów. Dzieci poświęcają na trening 4 godziny tygodniowo i dodatkowo odrabiają zadane prace domowe. Lecz to nie koliduje z ich zajęciami szkolnymi.

– Wręcz przeciwnie – mówiły zapytane. – **Teraz szybciej się uczymy.**

Łatwiej „wchodzi im do głowy" historia, matematyka, geografia, poprawiła się ortografia.

– Trening pamięci polega na nauce skojarzeń i wyobraźni – wyjaśnia Urszula Mazurek. – **Dziecko uczy się zapamiętywać to, co chce, ale także zapomnieć wiadomości już niepotrzebne. Trening wyraźnie poprawia zdolność logicznego i abstrakcyjnego myślenia, rozwija pamięć oraz koncentrację uwagi i jej podzielność.**

Treść konkretnych ćwiczeń objęta jest tajemnicą. Wyniki treningu pamięci, koncentracji i inteligencji można będzie zobaczyć już w czerwcu na pokazie umiejętności dzieci, któremu będzie towarzyszyło rozdanie dyplomów absolwentom.

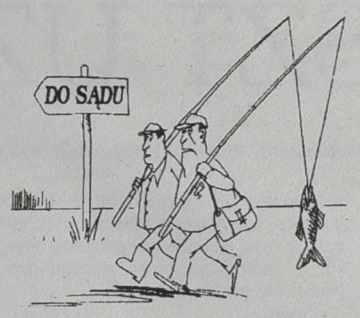
(an)

NA RYBY

Skarga

Niniejszym składam skargę do pana wojewody w sprawie wydania dla PZW w Suwałkach zezwolenia przez Wojewódzkiego Konserwatora Przyrody na wykonanie przegrody w celu podniesienia poziomu wody w jez. Pogubie. Ciek ten znajduje się pod władaniem i opieką ze strony PZW, a mimo to nie widać żadnych działań zmierzających do ukrócenia kłusownictwa i marnotrawstwa ryb... Według opinii i spostrzeżeń ludności zamieszkałej w pobliżu jeziora, kłusownicy przed przegrodą wybrali około 1,5 tony ryb. Taka sama ilość narybku i drobnej ryby zadusiła się i została zmarnowana – pisze p. Lesław P. dzierżawca jeziora.

Problem kłusownictwa nie zależy od przynależności do organizacji wędkarskiej i jest znany od Bugu do Gołdapi i jeszcze dalej. Znany jest też w ministerstwach. Mówiono o tym na forum parlamentu. Kto jest odpowiedzialny za istniejący stan rzeczy?



Na zebraniach kół członkowie okręgu białostockiego podnoszą wielkie larum. Mówią, że ZO PZW w Białymstoku doprowadził do przełowienia i obecnie całkowitego braku szczupaka w Siemianówce. Sądzę, że sprawa jest bardziej złożona niż stwierdzenie, że to jest sprawa działaczy.

Przypomnę tu teraz zdarzenia z wiosny 1996 roku. Wszyscy łowiący wówczas wędkami szczupaki w ilościach około 30 do 50 kg dziennie, poniżej zapory w Bondarach, byli członkami PZW. Czynili to wbrew regulaminowi i w rejonie zakazanym regulaminem PZW. Zresztą powyżej Siemianówki też.

Czy łowiącego wędką dziennie 50 kg szczupaków można postawić na równi z działaniem bezrobotnego, któremu 20 złowionych bez zezwolenia płotek pozwoli napełnić żołądki dwójce małych dzieci?

Wymieniona na wstępie skarga jest jedynie dotknięciem wierzchołka góry lodowej. Nie tak dawno robiono nadzieję i przekonywano, że ukrócenie kłusownictwa na Narwi i Biebrzy nastąpi z chwilą utworzenia tam parków narodowych. I co z tego wynikło...?

REMIESZ

BRYDŻ

To już czternasty

Po raz drugi zmieniliśmy formułę turnieju brydżowego „Kuriera Podlaskiego". Zamiast jednego dwusesyjnego turnieju par, zorganizowaliśmy dwa jednosesyjne turnieje – na zapis maksymalny i na punkty meczowe. Do tego dołączyliśmy turniej indywidualny.

Najwięcej powodów do zadowolenia z 14. turnieju „KP" mieli suwalczanie, którzy wygrali dwie konkurencje i zwyciężyli w klasyfikacji generalnej. Zwycięstwo Sulimy i Kozłowskiego potwierdziło tylko moje przewidywania.

Turniej, przeprowadzony w uroczym ośrodku „Puszcza", z przemiłym gospodarzem Grzegorzem Kiszkielem, był udany. Dopisali też sponsorzy.

Nie obyło się jednak bez zgrzytu. Kilku białostockich graczy zostało dotkniętych apraksją brydżową. Myślę, że Zarząd Okręgu odpowiednio ustosunkuje się do tej choroby.

Ale wracajmy do turnieju. Otóż, w piątek, jako wstęp, odbył się turniej indywidualny, którego zwycięzcą okazał się junior z „GW" Tomek Bliński, wyprzedzając Bohdana Nadowskiego z Hetmana Białystok, Grzegorza Fijałkowskiego z Warszawy, Mirosława Hanusza z „GW" i Andrzeja Natańskiego z Warszawy.

W sobotę pierwszy turniej par o Puchar Burmistrza Supraśla, Iwony Rojcewicz, wygrała para pierwszoligowa z Warszawy: Włodzimierz Buze–Zdzisław Laszczak. Na drugim miejscu uplasował się Marcin Czarniawski i Henryk Łakomski (Ełk), dalej Dariusz Kozłowski – Andrzej Sulima (Czarni Olecko), Ryszard Kierkun – Leon Świętochowski (OSiR Hajnówka) i Marek Freitag – Bohdan Nadowski (HetmanBiałystok).

Popołudniowy turniej par na punkty meczowe o Puchar „Kaltenberga" – zwycięzcami zostali: Dariusz Kozłowski – Andrzej Sulima (Czarni Olecko), przed Przemysławem Bednarskim – Jackiem Łapszysem (sponsor turnieju) z PRiBO EPB Ełk. Na trzecim miejscu byli Janusz Borowiński – Leszek Mielczarek (Olsztyn), na czwartym Mirosław Hanusz–Andrzej Mer „GW" Białystok, a na piątym Mirosław Liszewski – Janusz Kowalewski (Suwałki).

W niedzielę o nagrody dyrektora Oddziału Okręgowego PZU, pana Kazimierza Mnicha, grały drużyny. Zwyciężyła ekipa z Ełku w składzie: Wojciech Czarniawski, Wojciech Bobrek, Henryk Łakomski, Marcin Czarniawski, Tomek Małachowski. Drugie miejsce zajął mieszany team warszawsko–białostocki: Włodzimierz Buze, Zdzisław Laszczak, Mirosław Hanusz, Andrzej Mer, na trzecim miejscu był następny team mieszany suwalsko – łomżyński: Janusz Kowalewski, Krzysztof Krajewski, Mirosław Liszewski, Bohdan Zakrzewski. Dalej OSiR Hajnówka w składzie: Ryszard Kierkun, Leon Świętochowski, Dariusz Buchwald, Marek Wierzbowicz i ASDOM Olsztyn: Jan Rogowski, Janusz Borowiński, Mirosław Doroszuk, Leszek Mielczarek.

A jak zacięta i nerwowa była gra, niech poświadczy rozdanie z turnieju teamów, w którym w ostatnim meczu mieliśmy jeszcze minimalne szanse na zwycięstwo grając przeciwko drużynie ełckiej.

Na obu stołach nerwy puściły zawodnikom i w prostym rozdaniu obie naprawdę dobre pary nie zalicytowały szkolnego szlemika.

A oto ręce W-E:

W-x, Wxxxxx, Axxx, xx;
E-Axxxx, AKxxx, xx, A.

Z tymi to rękami na jednym stole E otworzył 2 kier! i po pytaniu o singla 2 pik odpowiedział 3 karo. Teraz W doszedł, zresztą do słusznego wniosku, że E musi oddać jedno karo i pika, odwinął 4 kier nawet nie usiłując dowiedzieć się o ewentualnym drugim królu pik.

Na stole drugim internacjonał „Krowa", wbrew swojej zasadzie, którą wszystkim powtarza, „że jak się boisz, to siedź w domu", spasował i historia się powtórzyła.

Zwyciężyli i zdobyli Puchar „Kuriera Podlaskiego" Dariusz Kozłowski–Andrzej Sulima. Otrzymali też nagrodę jako najlepsza para regionu oraz nagrodę główną ufundowaną przez dyrektora spółki „Lech" – Krzysztofa Putrę. Nagrodę Dyrektora PZU I Inspektoratu, Jana Gardockiego, powieźli do Warszawy Zdzisław Laszczak–Włodzimierz Buze. Nagrodę kobiecą odebrały panie z Warszawy – Maria Macieszczak–Mirosława Siwek.

Nam, Mirkowi Hanuszowi i mnie pozostała nagroda dla najlepszej pary województwa. Dobre i to, a za rok rewanż. Startowało 130 zawodników i 24 drużyny.

ANDRZEJ MER
MIROSŁAW HANUSZ



Chora sprawa

W KOSZT UZYSKU

Rozmowa z Czeskiem Tarasewiczem, mieszkańcem okolic ulicy Młynowej w Białymstoku

– Co tam słychać, panie Czesiu?

– U mnie jak u mnie, a on swojego pitusnika już wysłał?

– Słucham?

– Nu czy obowionzek obywatelski wypełnił i sie z panstwem podatkowo rozliczył.

– Aaa!... no tak, oczywiście.

– Chociaż umiał?

– Nie rozumiem...

– Dzieś ja ostatnio przeczytał, że u nas w Polsce tylko podobnież co pionty człowiek... też również tak samo kobieta... wogle cóśkolwiek rozumie, co czyta, jak czyta. I w dodatku plus do tego pod warunkiem, że ten, co pisał późniejsze czytanie, prosto je napisał normalnym jenzykiem. Nu a pity so pisane takim, że jego same twórcy też tak samo za dokładnie nie rozumio.

– Bo ja wiem... chociaż coś w tym chyba jest na rzeczy, co pan mówi. Język pitów jest rzeczywiście pokrętny.

– Osobiscie jego nie znam, za mnie ZUS wylicza moje pitusniki, nu ale jak słysze, co ludzi na ich temat mówio, to by tego głosno stydził sie powtórzyć. Podobnież artysty tego jenzyka tworzyli.

– Co za artyści?

– Nu urzendnicze.

– A czemu artyści?

– To on nie słyszał?

– ?!

– Taka rzecz podobnież wystempuje, że iż kto uznany za artyste, ten podatek tylko płaci od zarobku półówki. Druga półowa jako tak zwane koszta uzysku sie liczy, bo dopuśćmy jak ktoś cóś pisze, jakeś ksionżke pisarske czy gazetowy artykuł, to pół późniejszego zarobku najprzód w te pisanie inwestuje.

– Nooo...

– Nu nie powie, że ja sie myle... znaczy nie ja, a panstwo, które take wydało przepisy. Dziennikarz zaczym czegóś sie dowie, co potem opisze, najprzód ostro musi dawać w rure, co kosztuje, bo dziś za darem nic nie ma, a informacja jest płatny towar jak każdy inny.

– Zaraz, co za rura?

– Zwykła. Ustrój sie u nas zmienił, no pozostali take same jak dawniej prywyczki. Jak postawisz litra, zarez wszystkiego sie dowiesz, a nawet i wiencej niż było. Nu, a wóda sporo dzisiej kosztuje, o zakonsce już wogle nie mówionc, w czym mnie racje chiba przyzna.

– Przyznam.

– Nu widzi. Też tak samo take cóś i u pisarzów powstaje, że któryść jakeś ksionżke chce napisać, najprzód życie dobrze poznać musi. A to też tak samo kosztuje.

– Ta rura?

– Nie tylko, co jest oczewiste. Któryś o rozwodach jakeś mondrość chce zasunońć dopuśćmy, nu to najprzód sam z dwa razy musi sie rozwieść, albo i trzy. Inaczej prawdy nie bendzie w pismie, artestycznego odbicia. A wie, jaki piniondz na take cóś idzie?

– Wiem, oczywiście. Co to wszystko ma wspólnego z naszymi urzędnikami i z pitem?

– Choć on żurnalista, musi mało w wiedze inwestuje, bo jej prawie wcale nie ma. A toż nie słyszał, że z ministerstwa od finansów urzendniki same sie uznali za artystów?

!?

– Oni też tak samo majo prawo do półowy kosztów uzysku. Nu nie pensi to dotyczy, tylko prelegencji prelekcyjnych, jake odwalajo po ojczyznie naszej podróżujonc. Bo najprzód zarzondzenia piszo stylem artystycznym, a potem muszo jezdzić, żep z ichniego na nasze, czyli lucke, tłumaczyć to wszystko dla ludzi. Mówioncy krótko, artystycznie oni muszo pisać, znaczy mało zrozumiale, bo inaczej finansowe ogłosiliby bankrustwo. Kapuje?

– To wszystko wcale nie jest takie proste, jak się panu wydaje, panie Czesławie.

– Nu i pewnie, że nie proste, ja to samo mówie. Sztuka zawsze jest sztuko, ona być głemboka musi, do namysłu ludzi zmuszać, też tak samo jest w jej ważne, żep tak zwana wieloznaczność była. I podobnież pod tym zglendem nasze pity żadnej ewangardzie nie ustempujo. Czytasz ich, czytasz i za każdo razo co innego wyczytujesz. Nu i nie rozumiem, czego nasze ludzi na ich pomstujo, toż wyłoncznie wdzieneczne być powinni za artystyczne, urzendnicze kulture!

Złote usta – Srebrne pióra – Brązowe umysły

Ogłoszenia drobne

„Gazeta Wyborcza": **Okazyjnie sprzedam produkcję miękkiej deski sedesowej** – od twardej robią się odciski?

Mówią politycy

Nikt nie może w Polsce odpowiedzialnie i uczciwie powiedzieć, że PSL, po pierwsze, nie jest partią postkomunistyczną, po drugie, że dobrze się zapisała w rządzeniu Polską. Najbardziej wstecznym premierem był Waldemar Pawlak – zahamował wszystkie przemiany, które tylko zdołał – **Leszek Balcerowicz**, lider UW.

Po tym, jak zareagowali liderzy UW na moje wystąpienie w Zgromadzeniu Narodowym, w ogóle nie ma mowy o jakimś pakcie nieagresji z tą partią – **Marian Krzaklewski**, przewodniczący NSZZ „S".

Jeśli plany wyprzedaży majątku (narodowego – red.) pójdą po myśli SLD, to my jako naród i państwo będziemy ekonomicznie ubezwłasnowolnieni – **Jan Olszewski**, lider ROP.

Zdaniem byłych

Jestem na Polankach (w Gdańsku – red.), ale czuwam, patrzę i pozostaję w dyspozycji mojego kraju – **Lech Wałęsa,** były prezydent RP.

W gazetach piszą

Twórcy większości projektów najwyższego aktu prawnego III RP wyszli najwyraźniej z założenia, że jeśli nasza konstytucja nie ma być najlepsza na świecie, niech przynajmniej będzie najgrubsza – **Marek Zieleniewski**, „Wprost".

Dziennikarze „Wiadomości" napisali do władz telewizyjnych, że pracują w atmosferze magla, nie mają komfortu i są prześladowani politycznie. Kiedy rozmowę z jedną z najbardziej znaczących postaci drugiej połowy XX wieku, Michaiłem Gorbaczowem, powierza się panience po szkole teatralnej – to ja staję się gorącym zwolennikiem prześladowań – **Agnieszka Wołk-Łaniewska**, „Przegląd Tygodniowy".

Z kręgów kościelnych

Nie występujmy w roli rzeczników Pana Boga, gdy głosimy teorie, które nam bardzo odpowiadają i dorabiamy ideologię do tego, co chcielibyśmy, aby było stanem faktycznym – ks. biskup **Józef Życiński**.

Bywa tak, że naród, któremu trudno uświęcić siebie, uświęca dokumenty. Społeczeństwo, któremu trudno się pozbyć wad narodowych, buduje kolejne kaplice – **ks. prof. Józef Tischner**.

Z życia związku

Mogliśmy czekać na inicjatywę polityków, ale okazało się, że same partie (prawicowe – red.) nie są w stanie połączyć się nawet pod groźbą zniknięcia ze sceny politycznej. „Solidarność" wzięła na siebie obowiązek wymuszania jedności. To może nie jest w pełni demokratyczne, ale potrzebne i skuteczne – **Stanisław Alot**, sekretarz Komisji Krajowej NSZZ „S".

Unia Europejska to kołchoz i stalinowski kolektyw, a integracja z Unią może doprowadzić do inplantacji w Polsce takich nowinek, jak dominacja unijnego, oligarchicznego kapitału nad naszą pracą, co spowoduje bezrobocie, przestępczość i narkomanię – **Zygmunt Wrzodak**, szef „S" w Ursusie.

Artyści dywagują

Problemy ustrojowe mam dokładnie tam, gdzie młoda demokracja ma problemy kultury i sztuki polskiej – **Jerzy Duda-Gracz**, artysta malarz.

Urzędnicy urzędują

Żeby odpolitycznić telewizję, trzeba mieć zgodę polityków. A to jest trudne – **Bolesław Sulik,** szef Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji.

Oświadczenia

– Pawlak ma mętne pojęcie o państwie, a PSL traktuje jak prywatny folwark. Ja się do pracy na tym folwarku nie nadaję – **Piotr Chojnacki**, poseł z ramienia PSL, odchodząc z PSL-u. (waj)



Koszałki-opałki, czyli...

PRASOWE DONOSY

Konkurencja nie śpi?

W jednym tygodniu okradziono z dobytku kilka remiz OSP w woj. częstochowskim. Łupem złodziei padły węże, pompy, mundury moro, pasy, hełmy, gaśnice, toporki i inne akcesoria.

Specjalistyczny sprzęt wskazywałby na działanie konkurencji, ale kto miałby nią być dla OSP? Straż zawodowa? **(Dziennik Łódzki)**

Pogardzili dorszem?

Restauracja „Barka" w Kołobrzegu poza sezonem nie jest tak oblegana, jak to bywa latem. Na dania z ryb wpadają tu jednak stali bywalcy. Nie brakuje wśród nich ważnych miejskich osobistości. Niestety, nocą, po zamknięciu lokalu, także trafiają się amatorzy delikatnego, bogatego w fosfor mięsa. Ostatnio złodzieje po włamaniu wynieśli, oprócz alkoholu, cały zapas lepszych gatunków ryb. W zamrażalnikach nietknięte pozostały tylko zapasy dorsza... **(Głos Koszaliński)**

Skarpetki na zmianę?

Idący ulicą Zamkową w Łodzi nietrzeźwy mężczyzna wybił szybę wystawową i ukradł jedną parę eleganckich... skarpetek. Złodzieja wystraszył alarm. Przerażony własną odwagą, zaczął uciekać. Został zatrzymany przez pracowników ochrony. Miał we krwi 1,8 prom. alkoholu. Przysięgał, że niczego nie pamięta... -- Po cóż mi skarpetki? – pytał. – Przecież mam już w domu kilka par na zmianę. **(Express Ilustrowany)**

Kury pomogły policji

O kradzieży sześciu kur o wartości 60 zł powiadomiła policję Maria B. z Trześni. Funkcjonariusze z komisariatu w Niwiskach, w wyniku szybkiej akcji, zdołali odnaleźć tylko cztery kury. Były ukryte w zabudowaniach jednego z mieszkających po sąsiedzku gospodarzy. Dwie brakujące najprawdopodobniej trafiły na rosół. Stróże prawa przy okazji poszukiwania drobiu odnieśli sukces – natrafili na produkcję alkoholu i zabezpieczyli trzy sztuki myśliwskiej amunicji, na którą właściciel nie posiadał zezwolenia. **(Nowiny)**

Strażak tnie... obrączkę

Do Straży Pożarnej przy ul. Czerwonego Krzyża zgłosiła się mieszkanka Siedlec, której obrączka małżeńska została zgnieciona na palcu przez metalowe drzwi. Wcześniej poszkodowana była w szpitalu. Udzielono jej tam pierwszej pomocy, nikt jednak nie miał pomysłu na pozbycie się zaciśniętej obrączki. Palec puchł. Szukano pomocy u jubilera. Również bezskutecznie. Zdesperowani małżonkowie trafili w końcu do Straży Pożarnej. Strażacy podjęli się przeprowadzenia delikatnej operacji. Palec udało się oswobodzić cęgami do cięcia metalu. **(Tygodnik Siedlecki)**

Pechowy włamywacz

16-latek z gminy Rogowo, w woj. włocławskim, postanowił włamać się do sklepu spożywczego w Sitnicy. Na nocną robotę wziął ze sobą m.in. kilof, łom i młot. Przepiłował już pracowicie wszystkie kraty, gdy złapała go policja. Na dodatek okazało się, że w pawilonie były jedynie puste półki i lada. Zbankrutowana GS w Rogowie zaczęła bowiem likwidację sklepu. W pawilonie wyłączono nocne światła, nie było więc widać, co znajduje się w środku. **(Gazeta Pomorska)**

Przełom wieków na zielono

Samorządowcy z Nowego Tomyśla zaproponowali mieszkańcom, aby zbliżający się dwutysięczny rok uczcić akcją pod hasłem 2 razy 2000. Polegać ma ona na posadzeniu 2000 drzew w mieście i tyleż samo na terenie całej gminy.

Pomysłodawcy przewidują, że drzewami obsadzone zostaną boiska szkolne, zakłady pracy, ulice. Uzupełniony także będzie drzewostan parków i zieleńców. W mieście wyznaczona zostanie specjalna „aleja młodych", gdzie ufundowane przez siebie drzewka posadzą nowożeńcy.

W ten sam sposób mogą być uczczone narodziny kolejnych nowotomyślan. Za zasadzenie 3 lub 5 drzewek przyznawane będą dyplomy i ozdobne certyfikaty. **(Gazeta Poznańska)**

BIAŁYSTOK *BIALMOT, ul. Elewatorska 31, tel. 51-41-35, POLMOZBYT, ul. Zwycięstwa 10, tel. 51-26-01, POLMOZBYT, ul. Tysiąclecia Państwa Polskiego 8, tel. 75-45-50, INPOL, ul. Szosa Płn. Obwod. 38, tel. 53-81-00, TECAR, ul. I Armii WP 2 a, tel. 53-90-72* **EŁK** *Z.E.M., ul. Wojska Polskiego 59, tel. 10-22-20, AUTOSALON–EUCAR, ul. Kilińskiego 5, tel. 10-81-11, Z.E.M., ul. Bema 2, tel. 10-52-41,* **GIŻYCKO** *AUTOSALON–EUCAR, ul. Kętrzyńskiego 12 a, tel. 55-44*
ŁOMŻA *POLMOZBYT, ul. Szosa Do Mężenina 3, tel. 18-95-26*

DYSTRYBUTOR CENTRUM DAEWOO

Polonez ATU i CARO

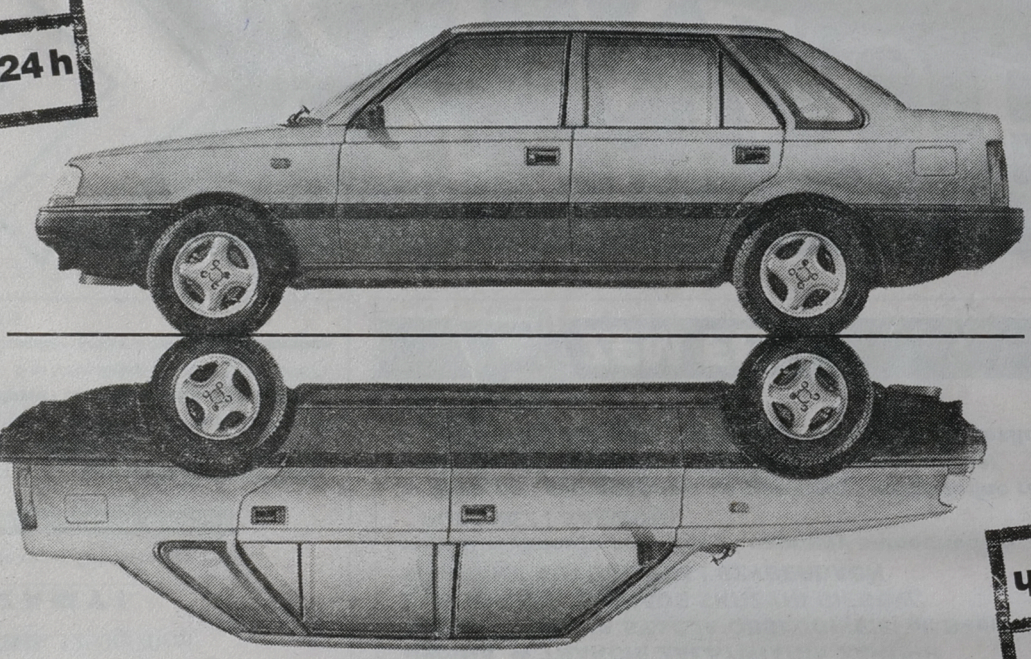
PRODUCENT DAEWOO-FSO

AC i OC gratis!

Jeżeli kupisz Poloneza Atu lub Caro do końca marca 1997, otrzymasz bezpłatny pakiet ubezpieczeń. A jeżeli masz świadectwo złomowania auta lub stary samochód, z którym nie wiesz co zrobić – spójrz na to z innej strony...

Kredyt 9,9%

Assistance 24 h



DYSTRYBUTOR CENTRUM DAEWOO

Polonez ATU i CARO

PRODUCENT DAEWOO-FSO

1900 zł taniej!

jeżeli posiadasz świadectwo złomowania auta lub stary samochód, nadający się tylko na złom, oddaj go bez wahania. Kupując Poloneza Atu lub Caro do końca marca 1997 otrzymasz 1900zł rabatu. A jeżeli nie masz starego samochodu – spójrz na to z drugiej strony...

Kredyt 9,9%

Assistance 24h

BIAŁYSTOK BIALMOT, ul. Elewatorska 31, tel. 51-41-35, POLMOZBYT, ul. Zwycięstwa 10, tel. 51-26-01, POLMOZBYT, ul. Tysiąclecia Państwa Polskiego 8, tel. 75-45-50, INPOL, ul. Szosa Płn. Obwod. 38, tel. 53-81-00, TECAR, ul. I Armii WP 2 a, tel. 53-90-72 EŁK Z.E.M., ul. Wojska Polskiego 59, tel. 10-22-20, AUTOSALON–EUCAR, ul. Kilińskiego 5, tel. 10-81-11, Z.E.M., ul. Bema 2, tel. 10-52-41, GIŻYCKO AUTOSALON–EUCAR, ul. Kętrzyńskiego 12 a, tel. 55-44
ŁOMŻA POLMOZBYT, ul. Szosa Do Mężenina 3, tel. 18-95-26



Przy zakupie pilarki **STIHL**

026, 029, 036, 039, 044, 064

w okresie 03.02 - 31.03.1997

otrzymasz w prezencie

siekierę firmy STIHL 1250g/70cm

ZAPRASZAMY!

ANDREAS STIHL Sp. z o.o., Poznań, ul. Druskienicka 8/10

Sprzedaż prowadzą wyłącznie autoryzowani dealerzy:

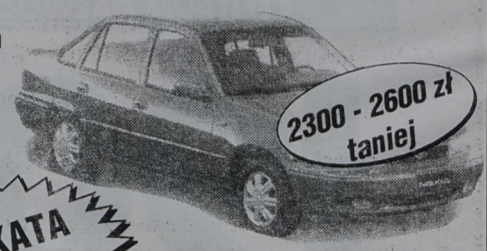
Augustów - Wierzbna 11; **Białystok** - Kawaleryjska (Targowica paw. 1); **Bielsk Podl.** - Kolejowa 13 A; **Ełk** - ul. Wojska Polskiego 28 (Rolnik); **Giżycko** - Armii Krajowej 6a; **Gołdap** - Wojska Pol. 4; **Hajnówka** - Armii Krajowej 32, tel. 28-86; **Kruklanki** - Dworcowa 12, tel. 144; **Łomża** - Kierzkowa 1, tel. 164-466; **Michałowo** - Leśna 45; **Ostrów Mazowiecka** - Sikorskiego 28; **Pisz** - Czerniewskiego 2; **Rudka** - 3-go Maja; **Sejny** - 22 Lipca 15, tel. 16-070; **Siemiatycze** - Pl. Wyzwolenia 40, tel. 556-341; **Suwałki** - Krótka 4, tel. 666-266; **Szumowo** - 1 Maja 7; **Wysokie Maz.** - 1000-lecia, tel. 752-316

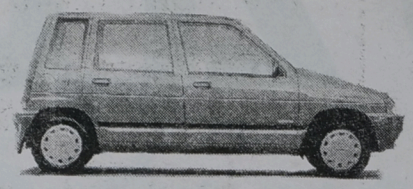
DAEWOO - FSO

Centrum Handlowe Daewoo FSO w Ełku

poleca:

- ❑ POLONEZY - we wszystkich wersjach
- ❑ DAEWOO - TICO, NEXIA i ESPERO
  - w standardzie
  - i z wyposażeniem luksusowym





BONIFIKATA EKOLOGICZNA





UWAGA, W TRAKCIE ZAŁATWIANIA ZAKUPU AUTORYZOWANA STACJA OBSŁUGI (Ełk, ul. Bema 2) ZAMONTUJE: BLOKADĘ SKRZYNI BIEGÓW, WYBRANY AUTOALARM I SZYBERDACH

- ➥ ***ASO wykonuje przeglądy i naprawy samochodów POLONEZ i DAEWOO;***
- ➥ ***Sprzedaż samochodów za gotówkę i na dogodne raty;***
- ➥ ***Obsługa kredytowa na miejscu - w autosalonie;***
- ➥ ***Możliwość pozostawienia auta używanego w rozliczeniu.***

CENTRUM HANDLOWE DAEWOO-FSO

SALONY:
- ul. Wojska Polskiego 59, tel. (087) 10-31-52 wew. 39
- ul. Bema 2, tel. (087) 10-52-41 wew. 323
- ul. Łukasiewicza 1c, tel. (087) 10-48-40

18603

ZEM EŁK ZAPRASZAMY

GRESY GLAZURA

Centrum Ceramiki

CERIM

Białystok, ul. Kolejowa 12, tel. 513-652

1000662

CENTRUM DAEWOO

AUTOSALON EUCAR

Autoryzowany Dealer

NEXIA



- ❑ rewelacyjne warunki kredytowe
  - bez I wpłaty
  - spłata do 6 lat
  - bez żyrantów
  - możliwość pozostawienia samochodu używanego w rozliczeniu
  - profesjonalny serwis

Polonez - Atu, Caro, Truck - wszystkie wersje
Nowa gwarancja na samochody DAEWOO
Tico: 2 lata, bez limitu kilometrów, nadwozie - 3 lata
Nexia i Espero: 3 lata, 100 000 km, nadwozie - 6 lat

Bonifikata ekologiczna za samochód zdany na złom
1900 zł - Polonez ATU i CARO
2300 zł - Nexia GL
2600 zł - Nexia GLE, GLX

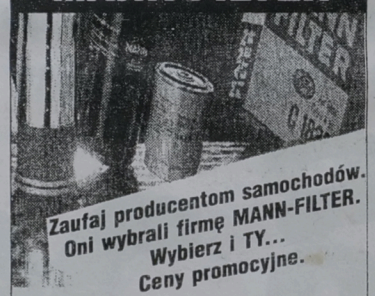
POLONEZ Caro i ATU -bonifikata 1000 zł
Pełny pakiet ubezpieczeń na Nexię i Poloneza
GRATIS
ESPERO 1.8 CD - tańszy o 1000 zł

Z A P R A S Z A M Y

Giżycko, ul. Kętrzyńskiego 12 a, tel. (087) 28 55 44,
Ełk, ul. Kilińskiego 5, tel. (087) 10 81 11,
Suwałki, ul. Pułaskiego 71, tel. (087) 65 61 40,

1000639D

Synonim jakości:
MANN-FILTER



Zaufaj producentom samochodów. Oni wybrali firmę MANN-FILTER. Wybierz i TY... Ceny promocyjne.

Auto abc...

REGIONALNY DYSTRYBUTOR:
15-701 Białystok,
ul. Kolejowa 12/1
sklep: (85) 513 848,
serwis i fax: (85) 515 063

1000590

GRZEJNIKI

centralnego ogrzewania

- **wodne**
  (system ogrzewania z kotłem gazowym, olejowym lub elektrycznym)
- **elektryczne**
  (system ogrzewania o najniższym koszcie inwestycyjnym – bez rur, kotła)
- **wodno-elektryczne**
  (najlepsze w okresach przejściowych – późna jesień, wczesna wiosna – gdy nie ma konieczności uruchamiania całego systemu c.o.)

W stałej ofercie również pozostałe elementy c.o. m.in. rury miedziane, złączki SANHA, zawory DANFOSS i HERZ, kotły BERETTA i VAILLANT.

Zapewniamy bezpłatne doradztwo, oraz kompleksowy montaż instalacji grzewczej.

ORYGINALNY CONVECTOR – tylko ze Złotą Statuetką

convector



Filia Handlowa:
BIAŁYSTOK ul. Ryska 5
tel./fax 085/32 35 29
Dystrybutorzy: Białystok BARTOSZ ul. Warszawska 5 tel. 43 65 07; Ełk Bieroński ul. Łukasiewicza 8 tel. 10 89 08; Giżycko TERMIKO ul. Traugutta 5 tel. 35 85; Gołdap KARWOWSKI-LIPA ul. Polna 2a tel. 15 04 90; Grajewo KAJ ul. Pocztowa 6 tel. 31 84; Siemiatycze F.H. WOJCIECHOWSKA ul. Drohiczyńska 44 tel. 55 26 46; Suwałki COM-INTER ul. Sejneńska 64 tel. 65 09 31; PROBEST ul. Sejneńska 15 tel. 66 69 28, PROTERM ul. Minkiewicza 14 tel. 67 28 54

FIRMA ROKU '96

1000695

DAEWOO-FSO

DAEWOO-FSO MOTOR Sp. z o.o.
ZAKŁAD ELEKTROTECHNIKI MOTORYZACYJNEJ W EŁKU

poszukuje kandydata na stanowisko:

Z-cy Dyrektora ds. Finansowych - Głównego Księgowego

Kandydat powinien spełniać następujące kryteria:
- wykształcenie wyższe ekonomiczne w zakresie finansów i rachunkowości
- minimum 5 lat doświadczenia zawodowego na podobnej pozycji w firmie produkcyjnej
- znajomość polskich i międzynarodowych standardów księgowości oraz przepisów handlowych i podatkowych
- znajomość praktyczna obsługi komputera oraz systemów informatycznych w zakresie rachunkowości i finansów
- znajomość aktualnie istniejących na rynku instrumentów finansowych i praktyka w zakresie analiz ekonomicznych oraz rachunkowości zarządczej
- predyspozycje kierownicze, doświadczenie w kierowaniu zespołem ludzkim
- wskazana znajomość języka angielskiego
- wskazane uprawnienia biegłego rewidenta
- niekaralność

Oferty zawierające:
- list motywacyjny
- szczegółowe CV (w tym opis osiągnięć zawodowych wraz ze zdjęciem)
- odpis dokumentów potwierdzających kwalifikacje zawodowe i kierownicze

prosimy składać w terminie do 21.03.1997 r., w Sekretariacie Dyrektora Zakładu, Ełk, ul. Bema 2.

1000903

SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA
ELEMENCIK

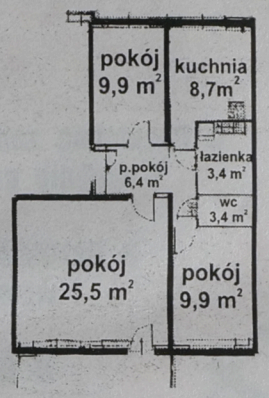
15-349 Białystok
ul. Dudoisa 5a
tel.(085) 452-916, 452-919

1001284

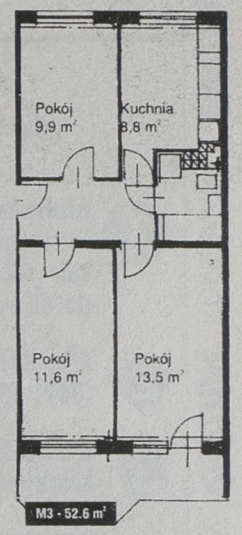
Atrakcyjna lokalizacja: - os. Nowe Miasto, ul. Pułaskiego i Dubois

- w pobliżu przedszkole, sklepy, usługi
- dogodny dojazd autobusami 2, 16, 26, 27
- niedaleko centrum miasta

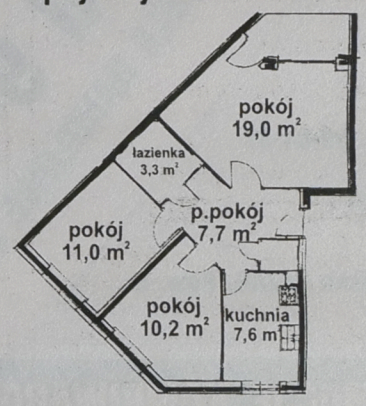
52,6 m²	Bud. nr.4 30.08.97r.
IV piętro	67.000,-
III piętro	70.500,-
II i III piętro	74.000,-



- **Finansowanie w dogodnych ratach**
- **Możliwość wprowadzenia zmian w wyposażeniu i wykończeniu mieszkań**
- **Możliwość likwidacji książeczek mieszkaniowych**
- **Możliwość skorzystania z ulgi w podatku dochodowym jeszcze według starych zasad**
- **Możliwość nabycia garażu tuż przy budynku**



64,8 m²	Bud. nr.4 30.08.97r.
IV i parter	82.500,-
III piętro	86.800,-
I i II piętro	91.100,-



59,9 m²	Bud. nr.4 30.08.97r.
IV i parter	76.300,-
III piętro	80.300,-
I i II piętro	84.300,-

52,6 m²	Bud. nr.2 30.08.97r.
IV piętro	64.150,-
parter 52,3 m² (dla osoby niepełnosprawnej)	70,720,-

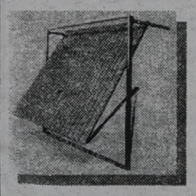
GRESY GLAZURA

Centrum Ceramiki
CERIM
Białystok, ul. Kolejowa 12, tel. 513-652

1000661

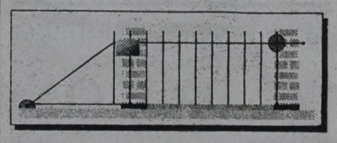
Dom Polski
CENTRUM STOLARKI BUDOWLANEJ

DRZWI GARAŻOWE PODNOSZONE



TYPOWE (2,375 x 2,09) W CENIE Z VATEM **631,00 zł**

BRAMY OGRODZENIOWE



typowe (3,50 x 1,45) w cenie z VAT-em 1030,00 zł

BRAMY ROLOWANE
w dowolnych wymiarach i dowolnym typie wypełnienia

BIAŁYSTOK, Szosa Płn.-Obwodowa 94, (w kierunku "FAST" końcowy 9, 18) tel./fax 54-04-04, tel. 54-23-23

1000835

VBW CLIMA ENGINEERING

VBW CLIMA Engineering Sp. z o.o.

KRAJOWY PRODUCENT URZĄDZEŃ KLIMATYZACYJNYCH I WENTYLACYJNYCH

poszukuje osób na stanowiska

dyrektora biura handlowego

W RZESZOWIE, LUBLINIE I BIAŁYMSTOKU

oczekujemy

SAMODZIELNOŚCI, OPERATYWNOŚCI I OTWARTOŚCI
PREFEROWANE WYKSZTAŁCENIE TECHNICZNE

PROSIMY O DOSTARCZENIE LISTU MOTYWACYJNEGO ORAZ C.V. DO SIEDZIBY FIRMY VBW CLIMA ENGINEERING, UL. CHWASZCZYŃSKA 172, 81-571 GDYNIA.

1001071

SKLEPY "SUŁTAN"

1001201

WYKŁADZINY DYWANOWE I PCV, DYWANY, CHODNIKI

- bogate wzornictwo i kolorystyka
- niskie ceny
- sprzedaż ratalna
- obrębianie



®

Zapraszamy do sklepów:
Białystok, ul. Jurowiecka 21
Łomża, ul. Al. Legionów 60A
Suwałki, ul. Noniewicza 93

NIE GOTUJ OBIADU W NIEDZIELĘ I TAK NIE BĘDZIESZ GŁODNY!

KOMBIWARY Elektrim KOMBIWARY Elektrim KOMBIWARY Elektrim KOMBIWARY Elektrim KOMBIWARY Elektrim

Salon AGD i RTV Monte Bianco®

TEGO JESZCZE NIE BYŁO

7 dni w tygodniu od 9-19

NIEDZIELE HANDLOWE OD 9-17

1. Białystok, Hurtowa 4 tel. 42-00-41 do 45 w. 112
2. Ełk, Kolonia II tel. (087) 10-02-82
3. Bielsk Podlaski, Mickiewicza 62, tel. 30-04-01
4. Grajewo, Piłsudskiego 13 tel. 72-31-40
5. Białystok, Kawaleryjska BAZAR, Paw. D

- W ciągu **30** dni od daty zakupu możesz zwrócić sprzęt, a sklep zwróci Ci **PIENIĄDZE**
- Bezpłatnie zamontujemy lodówkę, pralkę i kuchnię gazową
- Bezpłatnie zawieziemy i wniesiemy do mieszkania
- Udzielimy Ci kredytu w sprzedaży ratalnej bez żyrantów
- Uwolnimy Cię od starego niepotrzebnego grata - jeśli tego chcesz!



PRZYJDŹ NA PROMOCJĘ KOMBIWARÓW Z DEGUSTACJĄ. SALONY MONTE BIANCO ZAPRASZAJĄ.

„OL–MAR”

Hurtownia spożywcza w Suwałkach w związku z dynamicznym rozwojem

poszukuje kandydatów na stanowisko:

PRZEDSTAWICIELA HANDLOWEGO.

Od kandydatów oczekujemy:
- min. średniego wykształcenia
- znajomości lokalnego rynku spożywczego
- komunikatywności
- prawa jazdy kat. B
- samochodu na okres „próbny”.

Oferujemy:
- stałą pracę w rozwijającej się firmie
- atrakcyjne wynagrodzenie
- możliwość szkoleń
- samochód służbowy (po okresie „próbnym”).

Oferty zawierające: – C.V. + list motywacyjny prosimy NADSYŁAĆ w ciągu 14 dni faxem pod nr. (0–87) 66–53–80 lub listownie pod adresem: 16–400 Suwałki ul. Przytorowa 19 z dopiskiem „Praca”.

(1001302)

OBWIESZCZENIE

Komornik II rewiru Sądu Rejonowego w Bielsku Podlaskim zawiadamia na podst. art. 953 kpc w związku z art. 983 kpc, że w dniu 21 kwietnia 1997 r. o godz. 12.00 w Wydziale I cywilnym Sądu Rejonowego w Bielsku Podlaskim ul. 3 Maja 7, sala nr 16 odbędzie się:

DRUGA LICYTACJA

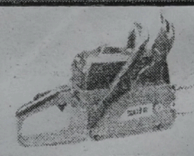
nieruchomości działki nr 26 o powierzchni 6,28 ha zabudowanej, nie dokończona inwestycja: budynek masarni wraz z chlewnią i kotłownią, budynek gospodarczy z wiatą, budynek mieszkalny, budynek turystyczny, drzewostan, położonej w miejscowości wieś Budy Nr 73, gm. Białowieża stanowiącej własność dłużnika **KUCZKO JERZY s.Michała zam. 17–230 BIAŁOWIEŻA, wieś Budy 73,** posiadająca założoną księgę wieczystą w **Wydziale Ksiąg Wieczystych Sądu Rejonowego w Bielsku Podlaskim nr 30218.**

Nieruchomość oszacowana jest na kwotę: 248.956,18 zł. Cena wywoławcza w powyższej licytacji wynosi: dwie trzecie wartości oszacowania, tj. kwotę: 165.971,00 zł.

Przystępujący do licytacji zobowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 10% ceny oszacowania nieruchomości, tj. kwotę 24.900 zł najpóźniej do momentu rozpoczęcia licytacji w gotówce lub w postaci książeczki oszczędnościowej Banków upoważnionych według prawa bankowego do jej wystawienia, zaopatrzonej w upoważnienie właściciela do wypłaty całego wkładu stosownie do prawomocnego postanowienia Sądu.
Nieruchomość tę można oglądać codziennie od dnia wywieszenia niniejszego obwieszczenia zaś elaborat szacunowy tej nieruchomości znajduje się do wglądu w biurze komornika. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do przeprowadzenia licytacji i przysądzenia na własność na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeśli osoby te przed rozpoczęciem licytacji nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie spod egzekucji tej nieruchomości lub innych przedmiotów razem z nią zajętych.
Użytkowanie służebności i praw użytkownika, jeśli nie są ujawnione w księdze wieczystej i nie zostaną zgłoszone najpóźniej na trzy dni przed rozpoczęciem licytacji nie będą uwzględniane w dalszym toku egzekucji i wygasną z chwilą uprawomocnienia się postanowienia o przysądzaniu własności.

(1001292)

✓ kosiarki trawnikowe
✓ myjki ciśnieniowe



MOC 2,6 KM

SUPER PROMOCJA do 31.03.1997 r.
PILARKA SPALINOWA **SOLO 639**
RATY RATY RATY
SERWIS GWARANCYJNY I POGWARANCYJNY
PHU **solo** ul. Zwycięstwa 47, ☎ 523-452, godz. 9.00-17.00

1000882

CAŁĄ DOBĘ Z WAMI

TAXI

RADIO 15 ☎ 16 97 97

ŁOMŻA

Zapraszamy do korzystania z naszych usług.

BEZPŁATNY DOJAZD DO KLIENTA
JEŹDZIMY TANIEJ NIŻ INNI
ZAKUPY NA ZAMÓWIENIE
OBSŁUGA IMPREZ, OKAZJI

100036

Gminna Spółdzielnia „SCh” w Zambrowie ogłasza

przetarg nieograniczony na sprzedaż

– magazynu ul. Handlowa 1 cena wywoł.	– 50.000,– (grunt 7000,–)
– budynku administrac. ul. Magazynowa 8	– 32.000,–
– sklepu w Nowym Borku	– 12.000,– (grunt 690,–)
– sklepu w Zagrobach Łętownicy	– 32.000,– (grunt 1512,–)
– ciągnika C–360, r. prod. 1986	– 14.000,–
– 2 przyczepy do ciągnika 4 t	– po 4.000,– każda
– samochodu Żuk r. prod. 1983	– 1.000,–

Przetarg odbędzie się 4.04.1997 r. o godz. 10 w biurze Spółdzielni ul. Magazynowa 10. W przypadku niedojścia do skutku I przetargu, II przetarg odbędzie się 4.04.1997 r. o godz. 12. Obowiązuje wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej wpłacone przed przetargiem w kasie GS. Zastrzega się prawo odwolania przetargu bez podania przyczyn. informacje w godz. 7–15 tel. (086)71–41–77.

(100081)

OKFENS 2

Okfens Czeladź Sp. z o.o.

Największy Producent Okien PCV w Kraju

100252

W związku z uruchomieniem nowego zakładu produkcyjnego w Węgrowie k. Warszawy nawiążemy współpracę z dealerami, firmami handlowymi i montażowymi z terenu Polski północnej i środkowo-wschodniej. Okna typowe - odbiór natychmiastowy w sklepie fabrycznym, tel. (0258) 39-20, tel./fax (0258) 39-40.

U NAS NAJTANIEJ OKNA OFENS - TO MA SENS

Propozycje należy kierować: Zarząd "Okfens - 2"
07-100 Węgrów, ul. Przemysłowa 20, tel. (0-258) 26-43, 39-20, 39-40,

Chcesz dać reklamę?!

ZADZWOŃ

Nasz przedstawiciel handlowy odwiedzi Ciebie

GAZETA współczesna



Białystok tel. 42-05-21

„RUCH" S.A. w Warszawie Oddział Mazowsze ZESPÓŁ W EŁKU
ul. Mickiewicza 43, tel./fax (0-87)10-37-92
ogłasza pisemny nieograniczony

przetarg ofertowy na sprzedaż nieruchomości zabudowanej w Augustowie, ul. 3 Maja 22. Lokalizacja: centrum Augustowa – przy drodze wyjazdowej w kierunku Suwałk.

I. Przedmiotem sprzedaży jest:
– prawo wieczystego użytkowania gruntu o pow. 474 mkw.,
– budynek dwukondygnacyjny o pow. użytk. 270 mkw.
Cena wywoławcza 52.000 zł plus podatek VAT 22%.

II. Warunki przystąpienia do przetargu:

1. złożenie w Zespole oferty pisemnej w zamkniętej kopercie z napisem „przetarg" w terminie do 4 kwietnia 1997 r.

Oferta winna zawierać:
– nazwę, siedzibę i status oferenta oraz datę sporządzenia oferty,
– oferowaną cenę i formę zapłaty,
– oświadczenie o przyjęciu warunków przetargu,
– zobowiązanie do poniesienia kosztów opłat związanych z przeniesieniem prawa własności nieruchomości.

2. Wpłacenie do kasy Zespołu w Ełku, ul. Mickiewicza 43 lub w Augustowie, ul. Komunalna 1 bądź na konto PEKAO SA Agencja Ełk nr 12401851–05300730–2700–401112–001 wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej najpóźniej na 1 dzień przed terminem przetargu.

Otwarcie ofert nastąpi następnego dnia roboczego po upływie terminu na składanie ofert o godz. 12.00 w siedzibie Zespołu.

III. Inne postanowienia
– Zastrzega się prawo prowadzenia dodatkowych negocjacji z oferentami przez komisję przetargową.
– Zawiadomienie oferenta o przyjęciu oferty oznacza zawarcie umowy sprzedaży w trybie przetargu.
– Wadium złożone przez nabywcę ulega zaliczeniu w poczet ceny nabycia.
– Nabywca, który w terminie określonym umową o sprzedaży lub wyznaczonym przez prowadzącego przetarg nie uiści ceny nabycia, traci prawo wynikające z przyjęcia jego oferty oraz złożone wadium.
– Wadium wpłacone przez oferentów, których oferty nie zostały przyjęte, zostanie zwrócone bezpośrednio po rozstrzygnięciu przetargu. Prowadzący przetarg zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferenta oraz unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.
Nieruchomość można oglądać codziennie w godzinach 10.00 – 15.00 z wyjątkiem sobót i dni świątecznych.

(1001258)

1000739

FIMOT Regionalny Dealer samochodów

Lublin, Żuk, Polonez Truck, Citroën C-15, Cargo VAN, Caro



specjalistyczne: kontenery, izotermy, furgony, chłodnie

Ełk, Łukasiewicza 1 c, tel./fax (087) 10-48-40
Suwałki, ul. W.Polskiego 2, tel. 66-32-63 (obok hotelu Hańcza)
na miejscu leasing i kredyt profesjonalny serwis

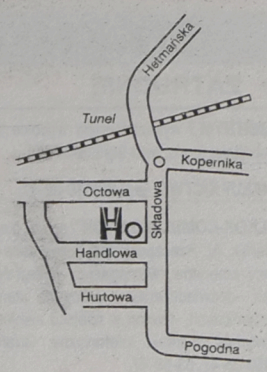
AUTOKOMIS Z MOŻLIWOŚCIĄ ZAMIANY UŻYWANYCH NA NOWE

W nowym miejscu od 2 kwietnia!

• większy salon sprzedaży • lepszy dojazd • duży parking

ODZIEŻ ROBOCZA
ROBOD

Nasz nowy adres:
15-399 Białystok
ul. Handlowa 2
tel./fax (085) 42 56 09



1001177

SEAT VOLKSWAGEN GROUP

AUTO-LUX



Od ręki

Cordoba pełna wolności

*Już od 35.338 ,- PLN**
a od 31 marca jeszcze taniej!
– elektryczne podnośniki szyb GRATIS

* kurs DM wg BSK z dn. 23.01.1997 r.

Białystok
ul. Żabia 20
tel. 524-603

Autoryzowany serwis
Dogodny kredyt
Specjalna promocja
Atrakcyjne ceny
Godziny otwarcia:
pon.-pt. 9.00 - 18.00
sob.-9.00 - 13.00.

'97 kontyngent

0 800 22 555
bezpłatna infolinia

1001285

ŠKODA AUTO POLSKA S.A.



ŠKODA FELICIA LXi/GLXi ŠKODA FELICIA KOMBI LXi/GLXi



ŠKODA FELICIA PICK-UP

Volkswagen Group

1000994c

Autoryzowany dealer
s.c. **FILIPKOWSCY**

EŁK, ul. Łukasiewicza 1c, tel./fax (0-87) 10 48 40
infor. Suwałki, ul. W. Polskiego 2, tel./fax 087/ 66 32 63
Zryczałtowane ubezp. AC 3,2 i OC
● *KREDYT* ● *LEASING*

Zapraszamy!
krótkie terminy!

Nadleśnictwo Supraśl w Supraślu, ul. Podsupraśl 8
ogłasza przetarg nieograniczony w postaci konkursu ofert na remont osady służbowej – gajówki położonej w Borkach, gm. Gródek.

Pisemna oferta powinna zawierać w szczególności:
– imię, nazwisko i adres oferenta lub jego nazwę i siedzibę
– datę sporządzenia oferty
– oświadczenie, że oferent zapoznał się z warunkami przetargu i przyjmuje te warunki bez zastrzeżeń
– kosztorys ofertowy z zaznaczeniem, czy zawiera podatek VAT
– termin realizacji.

Przetarg odbędzie się w siedzibie Nadleśnictwa Supraśl, ul. Podsupraśl 8 w dniu 4 kwietnia 1997 r. o godz. 9.00. Oferty powinny być złożone w zapieczętowanych kopertach w biurze Nadleśnictwa Supraśl w terminie do dnia 3 kwietnia 1997 r., do godz. 14.00. Zmiana lub cofnięcie oferty może być dokonane tylko w terminie ustawowym dla składania ofert i jedynie przez osobę, która ofertę złożyła. Dodatkowe informacje można uzyskać w Nadleśnictwie Supraśl w godz. 7.20–15.00, tel. 183–135. Umowa na przedmiot przetargu zostanie zawarta do dnia 11.04.1997 r.

Nadleśnictwo zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru ofert i odrzucenia ich oraz unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

mówisz **DAEWOO**, myślisz

POLMOZBYT



Dogodne raty, korzystne pakiety ubezpieczeniowe oraz gwarancja do 6 lat to...
... samochód na który Cię stać! **ZAPRASZAMY**

1001222

al. 1000-lecia PP 8 ✆ **754- 550**
ul. Zwycięstwa 10 ✆ **512-601**

GLIWICKA SPÓŁKA WĘGLOWA S.A 44–100 GLIWICE, UL. JASNA 81
KOPALNIA WĘGLA KAMIENNEGO „SOŚNICA"
44–103 GLIWICE, UL. BŁONIE 6
OGŁASZA

przetarg ograniczony do nabywców krajowych (licytację ustną) na sprzedaż niżej wymienionych środków trwałych:

Lp.	Nazwa środka trwałego	Nr inw.	Rok prod.	Cena wyw.	Wadium
1.	Samochód terenowy ARO 243 D nr rej. SUC 318H	742–1002	1984	1250 zł + 22% VAT	125 zł
2.	Żuraw samoch. K–061 nr rej. SUC 324H	743–0729	1977	500 zł + 22% VAT	50 zł

Przetarg odbędzie się w 14 dniu o godz. 9.00 (licząc dzień ukazania się jako pierwszy) po ukazaniu się ogłoszenia prasowego. Miejsce przeprowadzenia przetargu – siedziba GOZ „SOŚNICA" Ryn, ul. Mazurska.

(1001312)

BIURO REKLAM I OGŁOSZEŃ

BIAŁYSTOK • UL. SURASKA 1 • TEL./FAX 425-116

CZYNNE:

CODZIENNIE W GODZ. 7.30-17.30 SOBOTY W GODZ. 10.00-15.00

PRACA

ZATRUDNIĘ

AMBITNYM i wykształconym wysokie zarobki w zachodniej firmie. ☎(0-90)535-674.
1004573

CHAŁUPNICTWO. ☎(0-89)616-22-47.
1003659

"ELKOR-COMMUNICATION" sp. z o.o., 80-369 Gdańsk, Al. Rzeczpospolitej 8 zaprasza do współpracy emerytów, wymagania: -wykształcenie wyższe, -doświadczenie w pracy na stanowiskach kierowniczych, -telefon w miejscu zamieszkania, -samochód. Kontakt telefoniczny: Gdańsk, ☎(0-58)53-35-47, 53-59-47.
1005203

FIRMA "BOROWSKI" S.C., dystrybutor regionalny wyrobów firmy Star Foods zatrudni przedstawicieli handlowych. Wymagania: wiek do 35 lat, wykształcenie minimum średnie, samochód osobowy, dyspozycyjność. ☎(0-85)328-478.
1005094

HISZPANIA, pomoce. ☎(0-22) 642-84-68.
1004546

MŁODZI, Norwegia, samochód. ☎(0-87)10-08-83.
1004269

PO czterdziestce gosposię -zakwaterowanie, ☎(0-85)18-62-62, fryzjerkę i uczennicę.
1004418

PRZYJMĘ ucznia, uczennicę do cukierni, B-stok, Św. Maksymiliana Kolbe 59.
1005179

USA -Wycieczki, ☎(0-89)5273-000.
1001676

ZAADRESOWANE koperty angielskiej firmie wysyłkowej (za 1000 -350 funtów). Szczegółowa, konkretna informacja. Dołączyć przekazem 5,- (na znaczki). "16 CENTRUM" Głogów 5.
1004601

NIERUCHOMOŚCI

AGENCJE

"(0-85)325-681": Biuro Rzeczoznawcy, Warszawska 40.
1001231

(0-85)421-930. Agencja "POŚREDNIK" Kupno - Sprzedaż -Wynajem.
1004301

"(0-85)436-483 FORUM" -mieszkania nowe, używane, domy, działki, lokale, rekreacja.
1002722

(0-85)44-60-44 UNIKAT -Malmeda 1, atrakcyjne oferty.
1005222

AD DRĄGOWSKI -Największa w Polsce Agencja Nieruchomości zaprasza do biur w Białymstoku -LEGIONOWA 14/16 ☎415-517, LIPOWA 51 ☎520-981.
1003250

AGENCJA Klepaccy. Augustów, Kopernika 4. ☎(0-119)23-68.
1002720

AGENCJA "LOKAL". ☎428-753, Wyszyńskiego 3.
1002537

ALFA-ZET. ☎750-958. Poszukujemy działek rekreacyjnych.
1000772

"AMICUS" -mieszkania, domy, działki. Kupno - Sprzedaż. Sienkiewicza 22, ☎435-872, ☎436-208. Wynajem -Świętojańska 13/1, ☎415-809.
1003209

"BALTICO": nieruchomości. Łomża, Dmowskiego 1, ☎16-38-51.
100526

"DOMINIUM" -Nieruchomości -Kupno -Sprzedaż - Wynajem. Lipowa 4, ☎416-842, ☎435-185.
54656

"MAZURY" nieruchomości, mieszkania. Ełk ☎(0-87)10-10-11.
1004483

KUPIĘ

2 ha ziemi przy lesie państwowym w rejonie Puszczy Knyszyńskiej. ☎(0-85)538-421.
1005170

BUDYNEK, lokal handlowy Grajewo ☎(0-86)72-21-70.
1005037

DOM na wsi, siedlisko, okolice Białegostoku. ☎(0-85)542-730.
1004781

DZIAŁKĘ budowlaną (Białystok -Wasilków) ☎(0-85)11-18-14 wew. 250 po 16.00.
1004588

FREZARKĘ uniwersalną. ☎(0-119)43-263.
1004869

GOSPODARSTWO do 30 ha. ☎(0-86)72-65-06.
1004933

KUPIĘ dom w Ełku lub Augustowie, ☎(0-91)330-843.
1005107

POSZUKUJEMY dużych terenów, siedlisk przy jeziorze (Mazury). ☎32-31-56 wew. 210.
1004400

POSZUKUJEMY siedlisk pod Białymstokiem. ☎32-31-56 wew. 210. Branickiego 17A.
1004398

SIEDLISKO, gospodarstwo z dostępem do jeziora kupię. ☎(0-25)44-29-08.
1004007

SPRZEDAM

3100 mkw. działki budowlanej w Niewodnicy Kościelnej, 600 m od asfaltu. ☎75-10-95 po 18.00.
1004862

4,62 ha: Podgórze. ☎(086)160-074.
100520

4.30 ha w Jemielistym, gm. Filipów blisko jeziora - możliwość zabudowy sprzedam, ☎(0-87)66-44-63.
1004967

47 mkw. -centrum, 63.000,-, ☎326-215.
1005194

64 mkw. własnościowe. Węgorzewo, ☎(0-87)27-13-31.
1005208

DOM, budynki, działka. Szarejki 2 k.Ełku.
1004929

DOM, budynki gospodarcze, gmina Mońki. ☎(0-87)10-96-56.
1005156

DOM, stan surowy. Mońki ☎(0-85)16-21-82.
1003979

DOM. ☎(086)16-28-47.
100551

DOM drewniany do rozbiórki, Malinowski, Sierki 61.
1004488

DOM dwukondygnacyjny nowy, Suchowola, ☎(0-85)52-30-37.
1003757

DOM jednorodzinny -nietypowy, garaż, telefon, budynek gospodarczy. Tarasowa architektura działki w Gołdapi sprzedam, ☎(0-87)15-04-95.
1004408

DOM piętrowy Grajewo. ☎(0-86)72-65-06.
1004931

DOM w stanie surowym. Suwałki, ☎(0-87)67-15-76.
1005190

DOM w szeregówce stan surowy zamknięty, ☎762-835 po 18.00.
1005105

DUŻY dom -stan surowy, możliwość działalności gospodarczej: Rogienice Wielkie ☎(086)17-80-17.
100563

DZIAŁKĘ budowlaną 1 ha nad jeziorem Buwełno. ☎(0-87)211-656.
1005191

DZIAŁKĘ budowlaną (Bielsk Podlaski). Mickiewicza 114/ 11.
1004417

DZIAŁKĘ budowlaną w Suwałkach sprzedam. ☎(0-87)67-95-85.
1005176

DZIAŁKĘ Grajewo, ☎(0-86)72-68-17.
1004522

DZIAŁKĘ letniskową 900 mkw. w Gawrych Rudzie sprzedam. ☎(0-87)67-56-29.
1004463

DZIAŁKĘ letniskową nad jeziorem, ☎(0-87)67-69-45.
1005082

DZIAŁKĘ pracowniczą. ☎(0-85)618-215 po 16.00.
1004997

DZIAŁKĘ rekreacyjno -budowlaną 1,70 ha, ☎631-229.
1004576

DZIAŁKĘ uzbrojoną w Zambrowie. ☎(0-86)71-87-96 wieczorem.
1005122

DZIAŁKĘ z dokumentacją budowy 6,5 ara, Węgorzewo, Witosa 38. Wiadomość: Kozakiewicz, Wilkowo 2.
1004487

EŁK mieszkanie 60 mkw., 1.000 zł/m. ☎(0-87)10-13-41.
1005157

GOSPODARSTWO rolne 6 ha. Potoczyzna k.Moniek. ☎(0-85)16-28-51.
1004459

GRAJEWO, działki 800, 1000, 1600 mkw., inne. Univers ☎(0-86)72-26-23.
1005165

JEDNOPOKOJOWE, 36 mkw. ☎510-127.
1005045

KOMFORTOWE M-3 Łomża, ☎18-63-58.
100503

LOKAL handlowy centrum Ełku. ☎(0-87)102-433.
1004562

LOKAL w centrum Suwałk sprzedam, ☎(0-87)66-70-18.
1005187

LUB wydzierżawię lokal 54 mkw. na sklep lub biuro -Antoniuk Fabryczny. ☎(0-85)101-561.
1005052

LUB wydzierżawię murowaną fermę drobiu długość 75 m, szerokość 12 m wraz 6 ha ziemi 3 klasy nad jeziorem. Tadeusz Pierściemienko, Kraszewo 11, 16-322 Pruska.
1004497

LUB wydzierżawię stragan Madro. ☎(0-85)435-345.
1004845

M-3 (48,5 mkw.) III piętro: ul. Kazańska 24/7 Łomża, ☎18-56-38, 090-684-502.
100537

M-3 (48 mkw. parkiet, boazeria w Augustowie. ☎(0-119)52-24.
1005060

M-3 (48 mkw.) sprzedam. Suwałki ☎(0-87)65-12-53.
1004707

M-3 Łomża, Księcia Janusza -pilnie! ☎(023)62-61-11 po 19.00, (023)62-31-45.
100540

M-3 w Augustowie, ☎(0-119)47-138.
1005086

M-3 z telefonem, wyposażone. Suwałki ☎(0-87)67-61-31.
1005175

M-4, Łomża, ☎18-45-20.
100509

M-5 75 mkw. w Kowalach Oleckich sprzedam, ☎(0-116)382-69 po 20.00.
1005217

"MAZURY" Ełk, mieszkania 48 mkw., 68 mkw. ☎(0-87)10-10-11.
1004484

MICKIEWICZA M-3, telefon, notarialnie. ☎(0-85)32-87-85 po 17.00.
1005026

MIESZKANIE 72 mkw. pierwsze piętro. Augustów, ☎(0-119)45-910.
1004505

MIESZKANIE M-4 (57 mkw.) na osiedlu Północ. Suwałki ☎(0-87)67-79-15.
1004465

MIESZKANIE szeregowe 95 mkw, częściowo wykończone w Czarnej Białostockiej. ☎(0-85)102-982.
1004999

OLECKO, mieszkanie 72 mkw. czteropokojowe, wszystkie wygody. ☎(0-116) 31-50 po 15.00.
1005063

PILNIE dom (Szudziałowo). ☎(0-85)326-055.
1004394

PLAC budowlany 9 arów, Łomża, Kraska 137.
100549

PÓŁ bliźniaka. ☎75-31-30.
1005016

SAJZY k. Ełku, działki budowlane nad jeziorem Łaśmiady, ☎(0-85)75-58-59.
1004411

SIEMIATYCZE -pół domu bliźniak, stan surowy. ☎(0-85)55-28-88 po 15.00. ☎(0-22)33-87-28.
1002728

SŁUPEK z budynkiem gospodarczym z działką 0,52 ha w Nowince sprzedam. ☎(0-119)27-44.
1004554

SOKÓŁKA -działkę 2500 mkw. pod działalność gospodarczą przy ul. Białostockiej. ☎(0-85)11-44-96.
1004593

SPRZEDAM dom piętrowy Grajewo. ☎(0-86)72-38-35.
1004327

SPRZEDAM pawilon handlowo -mieszkalny z placem. Grajewo, Wojska Polskiego 52/4. ☎(0-86)72-32-19 lub 72-49-46.
1005031

STRAGAN -Plac Zgromadzeń. ☎(0-85)543-398 wieczorem.
1004852

TANIO -szeregówki "Ardvil". ☎(0-85)32-31-55 wew. 210. Branickiego 17A lok. 102.
1005097

TANIO 63 mkw. w Michałowie, ☎(0-85)189-060 (niedziela po 16.00).
1004492

WŁASNOŚCIOWE sprzedam lub zamienię na dwa małe, ☎15-46-95.
1005225

ZIEMIĘ 2 ha, między Laskowcem a Wolą Zambrowską. Zambrów ☎71-30-70.
100536

POSZUKUJĘ

BIAŁOSTOCKIE ZAKŁADY DROBIARSKIE POSZUKUJĄ LOKALU POD SKLEP FIRMOWYDO 100 MKW.W BIAŁYMSTOKU I BIELSKU PODLASKIM. ☎(0-85)511-156, 510-865, 510-858.
1005041

LOKALU na sklep poszukuję. Suwałki, ☎67-74-61.
1005186

POTRZEBNE duże działki przy głównych trasach. ☎(0-85)32-31-56 wew. 210.
1004401

ZAMIENIĘ

52MKW. w Suwałkach zamienię na Giżycko lub sprzedam. ☎ w Giżycku (0-87)28-51-35 w Suwałkach (0-87)670-533.
1005193

WYNAJMĘ

DO wynajęcia 30 mkw., telefon -na biuro, gabinet: Łomża ☎(086)16-50-61.
100545

LOKAL do wynajęcia. ☎(086)166-033.
100567

LOKALE 67 mkw. i 10 mkw. do wynajęcia. Zambrów, ul. Łomżyńska 4A. ☎(0-86) 71-29-02 godz. 8.00 -15.00.
1005018

LOKAL na Wyszyńskiego 2, ☎755-992.
1005220

MAGAZYNY 300 mkw. Kolno, ☎(0-86)78-39-24.
55213

MIESZKANIE dwupokojowe w centrum, telefon, do wynajęcia. ☎(0-85)52-35-39.
1005168

POMIESZCZENIA biurowe, magazyn 100 mkw. do wynajęcia. Suwałki ☎(0-87)67-46-71.
1005171

WYNAJMĘ lub sprzedam budynek (powierzchnia 750 mkw.), ogrzewany, na działalność gospodarczą, Łomża ☎180-739.
100516

USŁUGI

BUDOWA, REMONT

ANTYWŁAMANIOWE drzwi "Gerda Star". Aluminiowe drzwi, witryny, witrołapy, zabudowy balkonów, ZALUS, ☎511-994, Dąbrowskiego 24.
201039

ELEWACJE sidingowe, docieplanie. ☎410-966.
1003629

GLAZURA, remonty. ☎32-30'34.
1002732

GLAZURA, terakota, malowanie, tapetowanie. ☎524-736.
1004744

INSTALACJE hydrauliczne -solidnie wykonam. ☎518-395.
1004932

IZRAELSKIE drzwi antywłamaniowe WITEX SUPER-LOCK, Białystok tel.(0-85)42-14-38, ul.Wyszyńskiego 2/1 "KORAL", w Augustowie DARDOM tel.(0-119)54-96.
1003741

KONSTRUKCJE kanadyjskie, ☎(0-85)196-663.
1002095

MALOWANIE, szpachlowanie. Grajewo ☎(0-86)72-77-35.
1003440

MALOWANIE, szpachlowanie, tapetowanie. ☎(0-85)543-228, ☎(0-85)534-078.
1005014

MATERIAŁY budowlane. ☎437-133.
53045

OGRZEWANIE podłogowe -elektryczne. ☎(0-85)533-006.
1002357

PŁYTY ocieplające suprema, styrosuprema: producent "IZOL" s.c. Giełczyn 96 k.Łomży, ☎(086)190-134.
100470

POLBRUK, inne drogowe, ☎422-243, ☎634-140.
1002819

ROBOTY budowlane, ☎75-49-59.
1004114

SIDING, ☎510-353.
1000497

SOLIDNIE: remonty mieszkań, malowanie, tapetowanie. Łomża ☎(086)16-56-11.
100448

SZAFY z drzwiami suwanymi -lustro, płyta. Zabudowa wnetrz, najtaniej, raty. "INDECO" DH "PASAŻ", Św. Rocha 10a, ☎44-59-53.
1002597

SZKLARZ. ☎(0-85)43-49-38.
1002864

SZPACHLOWANIE, malowanie, glazura, ☎41-66-26.
1004776

TAPICERSTWO. ☎(0-85)43-14-73.
1002928

USŁUGI budowlane tanio i szybko, ☎(0-86) 71-64-64.
1003710

AGD, RTV

AUTOMATYCZNE pralki. ☎51-58-72.
1005181

TRANSPORT

BUS. ☎(0-86)75-62-36.
1003802

KOPARKĘ, samochody samowyładowcze. Suwałki ☎(0-87)66-34-01.
1004466

ŻWIR. ☎326-717.
1002878

ŻWIR. ☎415-055.
1003129

INNE

ANTYWŁAMANIOWE DRZWI, FOLIE OCHRONNE OKIENNE, ZABUDOWA BALKONÓW, KRATY ZWIJANE, ALUMINIOWE DRZWI, WITRYNY, 75-12-18 "ZAMIS".
1002926

BLACHARSTWO dekarskie, ☎321-909.
1005147

CZYSZCZENIE dywanów, tapicerki, profesjonalny sprzęt, sprawdzone środki. ☎(0-85)32-50-32.
1003451

DEZYNSEKCJA. ☎412-877.
1004729

INSTALACJE hydrauliczne VAT, ☎(0-90)288-961.
1005049

KOTŁOWNIE olejowe, instalacje c.o. z miedzi. ☎(0-85)531-826.
1005146

KUŚNIERSTWO. Ełk, Grodzieńska 10.
1003282

PLISOWANIE ☎420-520, 762-898.
1004330

POMNIKI granitowe, ul.Nowowarszawska 128, ☎(085)32-99-42.
1004976

POMNIKI granitowe, ☎(0-85)31-14-38.
1004498

TAPICERSTWO, ☎431-475, Zuchów 12.
1002929

VIDEOFILMOWANIE. Profesjonalnie, tanio, ☎32-35-45 po 19.00.
1002952

ZESPÓŁ -trąbka, sax. ☎(0-85)375-532.
1003371

ŻALUZJE, drzwi harmonijkowe. Orzeszkowej 32. ☎32-30-34.
1002730

ŻALUZJE -solidnie. ☎428-658.
1002731

AUTO-MOTO

KUPIĘ

AUDI 80 (1987/ 88), ☎(0-87)65-05-55.
1004963

AUTO-SZROT SKUP AUT POWYPADKOWYCH, ZŁOMOWANYCH. SPRZEDAŻ CZĘŚCI. NOWA WIEŚ EŁCKA, ☎(0-87)19-73-84.
1002979

AUTO-ZŁOM, skup samochodów powypadkowych i złomowanych, sprzedaż części. ☎(0-85)11-56-68.
1005116

POLONEZ do remontu. Augustów, ☎38-44.
1004750

PO wypadku -uszkodzony. ☎(0-85)111-329.
1004770

SIMSONA S51 powypadkowego kupię. ☎(0-87)66-34-01.
1004980

SPRZEDAM

& AUTO KOMIS "TWOJE MARZENIE". Duży wybór. Sprzedaż ratalna. Możliwość zamiany.Wstawienie bezpłatne. Centrum Białegostoku, ul. Mazowiecka 32 tel.455-284.
1002522

10 rat cinquecento, ☎414-832.
1005184

126P (1984) cena 2.000. Suwałki, ☎(0-87)67-56-75.
1004544

GAZETA Współczesna KUPON NA OGŁOSZENIE ZA 1 ZŁ LUB 2 ZŁ

Maksymalnie 5 słów (ogł. za 1 zł) lub
9 słów (ogł. za 2 zł), łącznie z adresem (telefonem):

.....

.....

.....

Ilość publikacji

☐ x 1 zł ☐ x 2 zł

imię, nazwisko:

adres, kod pocztowy:

nr dowodu osobistego:

1. Kupony przyjmują nasze biura ogłoszeń i współpracujące agencje (adresy w gazecie). Kupon wraz z dowodem wpłaty na konto 10801024-808-27001-801000-111 PBG SA O/Białystok można również przesłać pod adresem: Gazeta Współczesna, 15-950 Białystok, skr. 193.
2. Kupon bez wpisanego numeru dowodu osobistego jest nieważny.
3. Publikacja pierwszego ogłoszenia nie później niż w ciągu 7 dni od daty otrzymania kuponu.
4. Ogłoszenia za 1 zł i 2 zł publikowane są w wydaniach gazety poniedziałek-czwartek (wyjątek p. 5).
5. Jednorazowe zlecenie 9 emisji ogłoszenia umożliwia druk 1 w magazynie (uwzględniamy wielokrotność 9).

Kupon ważny do 30 kwietnia 1997 r.

Zakreśl wybraną rubrykę

- ☐ UBEZPIECZENIA
- ☐ NAUKA
- ☐ TURYSTYKA

USŁUGI
- ☐ budowa, remont
- ☐ AGD, RTV
- ☐ transport
- ☐ inne

PRACA
- ☐ zatrudnię
- ☐ szukam pracy

NIERUCHOMOŚCI
- ☐ agencje
- ☐ kupię
- ☐ sprzedam
- ☐ poszukuję
- ☐ zamienię
- ☐ wynajmę

AUTO MOTO
- ☐ kupię
- ☐ sprzedam
- ☐ naprawy
- ☐ autoalarmy
- ☐ inne

- ☐ MATRYMONIALNE
- ☐ ZDROWIE
- ☐ ZWIERZĘTA
- ☐ BIZNES

ZAKUPY
- ☐ hurtownie
- ☐ sklepy
- ☐ producenci

ROLNICTWO
- ☐ kupię
- ☐ sprzedam

RÓŻNE
- ☐ kupię
- ☐ sprzedam
- ☐ inne

126P (1985). ☎(0-85)414-235.
1005090

126P (1986), polonez (1989), ☎(0-119)29-69.
1005150

126P (1987). ☎(0-85)520-482, 615-608.
1004457

126P (1991), ☎524-333 -wieczorem.
1005210

126P FL (1987) stan dobry, ☎511-356.
1005196

2 Wartburgi, ☎169-451.
1005028

AMORTYZATORY do samochodów dostawczych, ciężarowych i naczep, ul.Handlowa 7, ☎(0-85)42-87-56.
1001959

ARO (1986) kapitalny remont sprzedam lub zamienię na osobowy. Stanisław Nazarko, Pomiany 11.
1004502

ASCONA 1.6D (1984) silnik wymieniony. ☎(0-87)28-22-73.
1005081

AUDI 100 1,6 benzyna -tanio, ☎(0-86)718-786.
1004698

AUDI 100 TD (1986). Suwałki ☎(0-87)67-16-38.
1004717

AUDI 80 (1994), możliwść rat. ☎449-009.
1005096

AUDI 80 B4 2.0benz. (XI.1993/94), stan idealny, dużo dodatków. ☎(086)16-23-74.
100472

AUDI 80 Qupe GT (1984), stan bardzo dobry na białych tablicach -tanio, ☎90-87)67-27-80.
1004961

AUTA: odbiór Niemcy lub w Polsce. Kontakt: Polska ☎(086)185-883.
100498

AUTO -części zachodnie. Suwałki ☎(0-87)66-29-25.
1004960

AUTOKOMIS, Narewska 26a. Kupno. Sprzedaż. Zamiana. Raty. PTS. Możliwość kupna samochodu bez I wpłaty, bez żyrantów. ☎511-335, 511-325
100056

AUTOKOMIS Hotel Leśny Zwycięstwa 77 przyjmuje samochody. Sprzedaż-kupno- zamiana- raty- leasing, tel. 511-641, 090271369.
1002954

AUTOKOMIS "MERKURY" przyjmuje samochody, sprzedaż, kupno, zamiana, raty, leasing. ☎751-599, 090271369
1002953

"AUTOKOMIS" róg Orzeszkowej -Branickiego, ☎41-04-65.
1002918

AUTOKOMIS "Zawady" (przy Szosie Płn. Obw.) - ZAPRASZA 9.00 -18.00. ☎614-728. Profesjonalna obsługa. Skup. Sprzedaż. Zamiany. Raty.
1002799

"AUTOMARKET" -KOMIS, UL. BOTANICZNA, POLONEZY NOWE, SKUP -ZAMIANY, ATRAKCYJNE RATY PTS. ☎44-55-48.
1002917

AUTORYZOWANY DEALER OPLA TOP- AUTO PROPONUJE USŁUGI SWEGO KOMISU. SPRZEDAŻ SAMOCHODÓW NOWYCH, UŻYWANYCH, ZAMIANA SAMOCHODU STAREGO NA NOWY, PREFERENCYJNE KREDYTY BANKOWE DO 12 LAT, WYCENA AUT, OCENA STANU TECHNICZNEGO, ZNAKOWANIE POJAZDÓW. ☎614-787.
1004500

AVIĘ sprzedam. Suwałki ☎(0-87)67-79-78.
1004962

BMW 316 (1993). ☎(0-119)46-868.
1005010

CINQUECENTO 0,7 (1994 rok). ☎(0-86)72-68-34.
1005162

DAF-400 2.5D Korsze ☎538.
1004586

FIAT 126 (1996), ☎(0-85)16-32-43.
1005197

FIAT 126p (1992), 6.500 zł. ☎(0-85)169-167.
1005023

FIATA uno 1.4ie (1995). ☎(0-87)28-39-30 po 16.00.
1005205

FIAT bis 126p składak, ☎619-560 po 20.00.
1004861

FIAT brawo 1.6 103kM (1996), bezwypadkowy 17.000 km, ☎(0-86)72-85-51.
1004688

FIAT ducato (1994). ☎(0-85)54-23-49.
1005054

FIAT tipo 1,6 1993r. ☎375-231.
1004860

FORDA transita 10 -letniego sprzedam zamienię na poloneza trucka, ☎(0-87)67-42-44.
1004964

FORDA transita (1993), 2,5D, ☎(0-119)42-087.
1004504

FORDA transita (1994) 2,5TO, ☎(0-119)24-16, 46-413.
1005154

FORD escort 1,4GAF (1990) powypadkowy. Łomża ☎18-46-23.
100524

FORD escort 1.8D kombi (1993), szyberdach, serwo. ☎(0-90)278-245.
1004827

FORD mondeo (1993). ☎(0-87)10-59-06.
1005004

FORD scorpio 2.0i (1989), bogate wyposażenie, atrakcyjna cena, ☎42-61-05.
1005108

FORD scorpio tanio sprzedam. ☎(0-87)16-32-17.
1004955

FORD sierra 2.0 ILX (XI 1989), hatchback, ☎632-238.
1005110

HONDĘ accord, 1,8 (1996) od dealera, pełne wyposażenie. ☎750-882, ☎541-266.
1004989

JELCZ 315 +przyczepa D-83. ☎(0-86)75-18-56.
1004428

JELCZA chłodnię (1975), ☎419-445 -wieczorem.
1004529

JELCZ skrzyniowy, wywrot dwustronny (1988), 18.000. ☎(086)71-51-40.
100555

KAMAZ + D83. ☎(0-85)16-50-25.
1004791

KOPARKĘ, Wolne 4, gm. Sztabin.
1005056

LADA 1500 (1978), 1.700,-. ☎(0-85)444-508 po 20.00
1004851

LAWETA z plandeką celną. ☎(0-85)121-772.
1005068

LIAZ +przyczepa 10 ton. Jamiołkowski Zbigniew, Boguty 52, ☎(0-86)775-058.
1005098

ŁADA 2105 1300 sprzedam, ☎(0-86)164-164.
1004677

ŁADA 2107, ☎90-87)19-84-33.
1004969

ŁADA samara 1500 (grudzień 1991), przebieg 76 tys. km. ☎(0-86)72-34-50.
1005163

ŁADĘ 2107 (1992), poj. 1500 sprzedam, ☎(0-87)67-96-28.
1005072

MB-190D (1996), 205 tys., tanio, bardzo dobry stan. ☎(0-119)49-381 po 20.00.
1005204

MERCEDES 124, 250TD combi (1989). Łomża ☎185-641.
100528

MERCEDES 207D (1986). Rajgród, ☎(0-86)72-14-57.
1005055

MERCEDES bus 207D (1983) przeszkolony, ☎(0-87)66-78-69.
1005077

MERCEDES MB-100 (1993). ☎30-24-77.
1004710

MOSKWICZ aleko (1991), 6,8 tys. ☎(0-85)11-13-83.
1004996

MOSKWICZ aleko (1992), tanio. ☎(0-85)115-549.
1004615

MOTOCYKL suzuki GSXR-1100, (1992). ☎(0-85)11-23-55.
1004672

NISSAN sunny 1,7D (1990), Suwałki, ☎(0-87)67-78-84 po 19.00.
1005212

NYSA (remont) silnik bdb, ☎519-033.
1005206

OPEL -części nowe, używane. ☎453-023, Krucz 7.
1003317

OPEL kadett 1,2 (1981). Łomża ☎160-362 po godz. 18.
100550

OPEL rekord 2.3D (1985), kość słoniowa, szyberdach, ☎(0-86)760-727.
1005140

OSTRÓWEK (1985), stan bdb. ☎(0-85)11-23-55.
1004669

PASSAT 1500D kombi (1980). ☎(0-87)15-77-02.
1005058

PASSAT kombi 1.8 ☎(086)16-05-43.
100505

PEUGEOT 106XN 1.1 (1996) ☎ 75-57-21
1005215

PEUGEOT 305 diesel (1979). Łomża ☎181-767.
100547

PEUGEOT 306 (1993), 26.500 zł -zamiana. ☎32-82-73.
1005104

POLONEZ, żuk, lublin. ☎(0-87)10-14-22.
1005003

POLONEZ 1,6 GLi (1995), ☎(0-87)67-66-81.
1005182

POLONEZ 1.5 (1992). ☎(0-87)67-40-03.
1004716

POLONEZ 1500 caro metalik, (1993), ☎444-124 po 16.00.
1004974

POLONEZ (1985), 2.500,-, Janów ☎66.
1005127

FIAT
Specjalna oferta dla firm prowadzących działalność gospodarczą
CINQUECENTO VAN
15.124 zł + VAT
Tylko do 31 marca możliwość odliczenia podatku VAT.

1001117
POLMOZBYT BIAŁYSTOK ul. Zwycięstwa 10, tel. 512 540, 517 332

POLONEZA 1,5 LE, (1987), ☎422-792.
1005224

POLONEZ caro 1,6 (1995) bezwypadkowu. ☎(086)18-58-06.
100517

POLONEZ caro 1.5 GLi (1995). ☎441-193.
1004634

POLONEZ caro 1.6 (1994), 50.000 km, cena: 12.500,-. ☎(0-86)72-39-14.
1005040

POLONEZ caro (1993), metalik, alufelgi, centralny zamek, alarm, fotele kubełkowe, 27.000 km, stan idealny, ☎511-356.
1005195

POLONEZY: nowe, używane, raty. ☎(0-85)15-59-68.
1004746

POLSKIE OPONY, PEŁNY WYBÓR, WYWAŻANIE GRATIS! DO FSO 99 ZŁ. UNIMOT ☎42-63-58.
1003188

PRZYCZEPĘ D-633 (1991), 6 tonową oplandekowaną, ☎(0-87)67-78-63.
1005211

RENAULT 19 RT (1994). ☎(0-85)557-781.
1004944

RENAULT clio (1993). ☎(0-86)76-01-48.
1005101

ROBURA (1986), kontener - stan bdb. ☎(086)17-75-39.
100514

SEATA ibizę (1991), 1500, benzyna, ☎(0-119)42-120.
1004436

SEAT toledo (1993). ☎(086)75-39-21.
100485

SEAT toledo (1993) sprzedam lub zamienię. ☎(0-87)16-30-77.
1004957

SILNIK VW 1.1benz. kompletny (skrzynia 4-biegowa). ☎(086)18-04-30.
100510

SKODA favorit (1991). Znorko, Trzcianka 39, k.Janowa.
1004674

SKODĘ 120L (1989), 5 -biegowa. ☎(0-87)17-77-79.
1005057

SPRZEDAM blok, silnik jelcza. ☎(0-86)72-74-18 Grajewo.
1005035

SPRZEDAM kamaza z przyczepą, przystosowany do przewozu drewna. ☎(0-86)72-82-12.
1005160

SPRZEDAM ramę do napraw blacharskich i wentylator turbinowy. Zambrów ☎(086)71-30-70.
100535

SPRZEDAM stara 200, miejscowość Gutki 1 k.Szczczyna.
1005159

STAR 244 skrzyniowy (1982). ☎(0-90)53-56-53, suwalskie.
1004143

STAR 28, dźwig 4 J. Węgorzewo ☎(0-89)271-471, 271-719.
1004949

STAR 742 (1994). ☎(0-85)11-23-55.
1004668

STARA 200 wywrotka krótka (1980), stan dobry, 7000 zł. ☎(086)78-43-28.
100491

TANIO nissan sunny 1600, benzyna (1988), bogate wyposażenie. ☎(0-85)16-29-54.
1004474

TIPO 1.4 (1993) grafitowy metalik, kupiony u dealera. ☎(0-86)72-42-73.
1005164

TŁUMIKI, amortyzatory -gwarancja; UNI-MOT- ul.Handlowa 7, tel.42-87-56.
1001759

TOYOTA carina E (1992), ☎(0-87)10-93-15 po 20.00.
1004970

TOYOTA corolla (1981), 1.3. ☎(0-85)16-45-92.
1004456

TOYOTA passat (1992), klimatyzacja. ☎(0-85)535-825.
1004612

TOYOTĘ carinę IID (1989), cena 20.000. Łomża ☎18-92-34.
100518

UAZ bez silnika, mazdę automat 323 (1986) sprzedam, ☎(0-87)67-98-69.
1005080

UNO 1,4 (1996), ☎(0-87)10-18-45.
1004972

UNO (1993). ☎(086)17-81-84.
100522

VOLKSWAGEN polo 1,3 diesel kombi (1989), ☎(0-85)185-582.
1003560

VOLVO 440, 1.7 benzyna (1990) ☎ 75-57-21
1005221

"VOYAGER" NAJWIEKSZY AUTOKOMIS POD DACHEM. ☎(0-85)414-718 BIAŁYSTOK,
1003672

VW golfa 1,3 (1987). ☎(0-86)772-685.
1004679

VW golf II, 1.8 (1987) ☎ 75-57-21
1005219

VW jetta (1986), stan bdb, diesel. ☎(0-85)449-430.
1004635

VW pasat 2.0l (1995), automat, klimat, dodatki, 53.000,-, ☎(0-85)112-355.
1004802

VW passat 1.3 (1980) sprzedam. ☎(0-87)67-27-64.
1005059

VW passat (1993), combi. ☎(0-85)11-23-55.
1004667

VW passat kombi (1990), biały, 1.8 wtrysk, centralny zamek, szyberdach. ☎(0-90)675-838.
1004574

VW passat kombi (1993). ☎(0-85)121-772.
1005069

VW passat kombi TD (1992) sprowadzony w całości, duże wyposażenie elektryczne, biały. ☎(0-90)511-531.
1005078

VW Polo 1.1 (1982/3), 6.300,- Łomża ☎(086)164-133.
100534

VW transporter (1989). ☎090-271168.
1004516

VW transporter 2.0 benzyna (1982). ☎(0-85)328-413.
1004727

WARTBURG 1.3 (1991). ☎(0-86)75-56-91.
1005095

WARTBURG kombi (1988), ☎192-129.
1005015

ZASTAWĘ lub na części, ☎32-88-39.
1004977

ZIŁ, silnik ifa. ☎(0-85)189-050.
1004244

ŻUKA i skrzynię ładunkową żuk. ☎631-490.
1004607

ŻUK blaszak (1977) Łomża ☎(086)187-707.
100499

ŻUK izoterma (1989), ☎(0-87)67-69-45.
1005084

ŻUK skrzyniowy, gaz., 40.000 km. (1990). ☎452-692.
1004563

❒ NAPRAWY

REGENARACJA gaźników zachodnich, remonty silników diesel, benzyna, regulacja pomp wtryskowych. Czarna Białostocka, Marszałkowska 24, ☎(0-85)101-068. Ceny konkurencyjne.
1003528

ROZRUSZNIKI, ALTERNATORY, części do nich -kupisz, naprawisz. Białystok, Blokowa 29, 531-431.
1002383

❒ AUTOALARMY

ALARMY -telewizja przemysłowa -autoalarmy -immobilizery (wieczysta gwarancja -karta ASSISTANCE) -radiomontaż -głośniki -centralzamki -podnośniki szyb. Lipowa 28A. ☎445-130.
1002346

BIZNES

PIT, księgi. ☎752-697, Jurowiecka 32/18 (16.00 - 20.00).
1003637

PROGRAM do kosztorysowania bezpośrednio od producenta, Sharsoft, Hetmańska 28, ☎516-063.
1004973

PRZYJMUJEMY zamówienia na kurki siedmiotygodniowe, cztery rasy. Sprzedaż kwiecień. Malawicze, gm. Sokółka, ☎14.
1004261

SOLARIA -importer, ☎44-44-88.
1004978

SPRZEDAM pawilon handlowy 40 mkw. Węgorzewo, ul. Kraszewskiego (nad kanałem). ☎(0-87)271-263.
1005083

SPRZEDAM wypożyczalnię kaset wideo. ☎(0-87)28-97-05 po 20.00.
1004486

SPRZEDAM wypożyczalnię kaset wideo 2300 kaset, wyposażenie, komputer. ☎(0-86)72-26-23.
1005039

SPRZEDAM zorganizowany sklep -glazura, farby - centrum Łomży. ☎(086)186-260.
100489

ZAKŁAD Produkcji Odzieży, pełne wyposażenie - sprzedam. Łomża ☎185-641.
100529

☎(0-85)610-174, (0-85)546-174. Zapewnij sobie wysoką emeryturę, bezpieczeństwo finansowe rodzinie.
1004477

UBEZPIECZENIA

☎(0-85)610-174, (0-85)546-174 życiowe, emerytalne -profesjonalnie.
1004475

NAUKA

ALTERNATYWĄ- Profesjonalne Kursy Komputerowe, T-MATIC, ul. Waszyngtona 23, ☎44-21-51. Zadzwoń!
1004866

ANGIELSKI, niemiecki, inne języki -nauka, tłumaczenia -"FOR YOU", ☎750-261, ☎449-551.
1002716

EGZAMINY na prawo. ☎42-72-52.
52848

KURS przygotowawczy na prawo. ☎416-137.
1003682

KURS usługowego prowadzenia księgowości. ☎416-137.
1003685

KURSY komputerowe -profesjonalne. ☎422-003 Multi-Train.
57093

MASZYNOPISANIE. ☎(0-85)442-309.
1002121

OLC kursy komputerowe (100,-), księgowości komputerowej (150,-), ☎422-797, ☎423-246.
1004224

PROFESJONALNE kursy komputerowe, ☎520-220.
1002036

TURYSTYKA

&BELGIA, Niemcy, Holandia -sobota, czwartek, ☎449-198, ☎75-55-44.
1002817

ANTWERPIA polonezem, tanio: 28.03.97 r. ☎(0-85)635-055.
1004846

"BALTICO" Łomża, Dmowskiego 1, ☎16-38-51: bilety autokarowe -Europa; wycieczki USA i KANADA.
100527

BELGIA, Holandia, ☎613-778.
1003277

BRUKSELA poniedziałki, ☎633-500, ☎610-624.
1003104

MOŃKI -Białystok -Frankfurt nad Menem; wyjazd z Polski -piątek, ☎(0-85)163-596.
1002008

SZLAKIEM Mickiewicza, Orzeszkowej. "AS", ☎436-304.
1002706

ZAKUPY

❒ SKLEPY

ANTENY satelitarne, naziemne. AVAL, Białystok Kozłowa 4 ☎517-656
1001652

ANTENY satelitarne, telewizory, pralki, zamrażarki. Grajewo, Centrum 26/2, ☎(0-86)722896.
1002751

ANTENY satelitarne. Przecena telewizorów, ☎750-791.
1005145

"GEST" Koszule, krawaty, muszki. Św. Rocha 14A (pawilon Wenus), I piętro.
1004603

"GEST" Smokingi, garnitury z kamizelkami, kamizelki, marynarki, spodnie czarne, dodatki.
1004602

"INFOLAND", KOMPUTERY, OPROGRAMOWANIE, KASY FISKALNE, SIECI, SERWIS. OLECKO, PLAC WOLNOŚCI 15. ☎(0-116)31-31.
1003456

1000295
KURTKI SKÓRZANE
Bardzo duży wybór
Białystok, Malmeda 2

MEBLE zachodnie. Warszawska 32. Bonifikata.
1003734

TANIE meble poleca skleo meblowy "OPTIMAL", Jurowiecka "Bazar Jagiellonii".
1004130

ZABEZPIECZENIA: zamki, kłódki, dommofony, alarmy. AVAL Białystok Kozłowa 4 ☎514-999.
1001636

❒ HURTOWNIE

BEZPOŚREDNIO z TIR-a. Odzież używana. ☎(0-87)66-95-15, ☎(0-87)66-57-96.
56869

HAKI holownicze -hurt, detal. Kętrzyn. ☎(0-89)752-36-65.
1001359

TORBY

NOWO OTWARTA HURTOWNIA
PANDA S.C.
Wasilków, ul. Grodzieńska 35
Trasa: Białystok - Kuźnica, tel. 185-557
1000947

HURTOWNIA odzieży używanej, Białystok, Sienkiewicza 81/3 lokal 09, ☎(0-85)752-951 (10.00 - 16.00).
1004686

Drób taniej
Ćwiartki kurcząt(udka)
Hurt – 4,8 –5,0 zł/kg
detal – 5,20–5,40 zł/kg
Zamówienia: HARIS export–import Łomża, ul. Polowa 45 tel.(086)16–45–20, tel/fax (086)16–54–29
Sprzedaż–odbiór:
Łomża, ul. Fabryczna 9 tel. (086(16–29–26
Białystok, ul. Baranowicka 113
Upusty cenowe przy dużych zamówieniach
(100085)

JEANS -spodnie, spódniczki: dziecięce, damskie, męskie. Zwycięstwa 8B, ☎518-449.
1004452

KWIATY SZTUCZNE, WIKLINA, Białystok, ul. Ryska 1
1002462

PARASOLKI ładne, proszę brać panowie, panie. Zwycięstwa 8B, ☎518-449.
1004453

PRODUCENT poszukuje spożywczych hurtowni patronackich, 18% - 36% marży handlowej. ☎(0-68) 261-993.
1003527

RĘKAWICE robocze wzmacniane skórą 2,65 +VAT. ☎511-305 wew. 5.
1004299

TOREBKI damskie, plecaki, tornistry, teczki, galanteria, Zwycięstwa 8"B", ☎518-449.
1004454

WALIZY, torby podróżne, podręczne, szkolne, garderoby, Zwycięstwa 8B, ☎518-449.
1004455

WORKI papierowe, tektura, opakowania. ☎431-932.
1004558

WYPOSAŻENIE SKLEPÓW I MAGAZYNÓW, regały metalowe, rura, szkło,Białystok ul. Swobodna 25A ☎543-150.
1002743

TV PRZEMYSŁOWA
ALARMY • DOMOFONY
Sprzedaż - montaż DOMOCHRON S.C.
UL. TOWAROWA 2B TEL. 321-421, FAX 323-974
1000704

WYPRZEDAŻ DRZEWEK I KRZEWÓW OWOCOWYCH. BOGATY ASORTYMENT, NISKIE CENY! ZAPRASZAMY: ŁOMŻA, PPHU "SZAŁAT" -PIŁSUDSKIEGO 4, TEL./FAX 190-974, ☎190-957; PHU "DANUTA" - UL. KIERZKOWA 1, TEL./FAX 16-44-

KOTŁY C.O. JUŻ OD 1078 zł
GRZEJNIKI PODGRZEWACZE WODY
TERMITECH S.C.
BIAŁYSTOK, UL. TOWAROWA 2B
TEL. 324-342, FAX 323-974
1000710

100560

❒ PRODUCENCI

BOAZERIA, tralki, poręcze, schody, listwy wykończeniowe. Zakład Stolarski, ☎(0-85)12-654.
1004393

MIKROFAZA obiciowa -producent. Wyłączność na druk "Heloiza". ☎(0-42) 81-03-40 wew. 210.
1003558

PARKIET. ☎(0-85)194-154.
1003464

POKROWCE samochodowe -wyrób i sprzedaż: Łomża ul. Wąska 48, ☎188-910.
100512

PRODUCENT papieru toaletowego VAT, ☎(0-85)102-981.
1003590

ZDROWIE

"(0-85)325-681-TUK": NNW, koszty leczenia szpitalnego, ...
1001229

ALERGIE. Bezbolesne testy i leczenie. Centrum Medycyny Holistycznej w Białymstoku wykonuje testy na 2500 alergenów oraz odczulanie (metoda S.I.T.) na urządzeniach najnowszej generacji. Rzymowskiego 43/28. Zapisy telefoniczne: ☎(0-85)45-32-62 11.00-18.00.
1004266

APARATY SŁUCHOWE Białystok ul. Stołeczna 25 (wejście od ul. Wyszyńskiego) tel. 44-44-19
1001937

FLAGYL, ☎(0-85)54-65-85.
1005202

GABINET Chirurgiczny, Wesoła 18, ☎454-163, (15.00 -18.00), sobota 13.00 -16.00. Kriochirurgia żylaków i zmian skórnych. Chirurgia ogólna ☎633-704, onkologiczna, ☎531-405, biopsje cienkoigłowe, ☎434-731.
1002675

GABINET Ginekologiczny -lek. Jolanta Gołaszewska, ☎325-716, Mickiewicza 38 m9a (róg Grottgera), poniedziałki, środy, piątki (17.00 -18.30), dom ☎322-800.
1002948

GASTROLOGICZNY gabinet. USG, endoskopia, leczenie, L-4. Mickiewicza 27. ☎32-30-47.
1001423

GINEKOLOG -USG, leczenie nadżerek laserem. Zamenhofa 1, ☎32-32-02, Rejestracja, (8.00-18.00).
1002077

GINEKOLOG dr med. Kazimierz Jaworowski (wtorki, środy) 16.30 -18.00. Kilińskiego 9, ☎416-658.
1005102

KOMPLEKSOWA analiza mikroelementów. Obniżona odporność, łysienie, nerwice, inne (badania włosów) Białystok, ☎44-44-19
1001944

MEDIN-BEZOPERACYJNE leczenie kamicy żółciowej, nerkowej, prostaty, hemoroidów Białystok tel. 44-44-19
1001942

NERWICE, depresje, alkoholizm,. Psychiatra Choroszucha, Świętojańska 17/1 (codziennie). ☎327-735.
1003539

OKULISTA. Soczewki kontaktowe, pierwsza para bezpłatnie, płyny dezynfekcyjne. Branickiego 3/ 5. ☎(0-85)412-641.
1005166

SOCZEWKI kontaktowe, płyny dezynfekcyjne Białystok ul. Stołeczna 25 (wejście od ul. Wyszyńskiego) tel. 44-44-19
1001932

STOMATOLOG -Malmeda 1, róg Lipowej. Porcelana, ☎42-22-55 (10.00 -18.00).
54682

ROLNICTWO

❒ KUPIĘ

PRZEDNI napęd do ciągnika Ursus 914. ☎(0-87)214-406.
1005085

SKUPUJEMY żyto konsumpcyjne. Raczki ☎(0-87)66-42-67.
1003615

❒ SPRZEDAM

7 ha ziemi, kombajn Z-56, kultywator z wałkiem, ☎755-857.
1005103

BIAŁORUŚ zamienię na mniejszy, Wólka Brzozowa 22, 19-212 Białaszewo.
1004527

BIZON (1985), kabina, Kupiński Henryk, Żarnowo II, 16-300 Augustów.
1004438

BIZON rekord (1989). ☎(086)78-41-29.
100548

BIZON Z-056, ☎(0-87)66-13-22 wew. 190.
1004966

C-330, przyczepkę samochodową, Sturgulewski Józef, Żarnowo III k. Augustowa.
1005141

C-330, stan bardzo dobry. ☎(0-85)555-114.
1004589

C-330. Barwiki 13 (Radziłów ☎45).
100565

C-360, C-330, roztrząsacz jednoosiowy, kopaczka. ☎(086)19-18-43
100542

C-360. Puchały 3 gm. Łomża.
100557

C-360. Puchały 5 gm. Łomża.
100552

C-360. Wszerzecz Kolonia 27 k.Szczepankowa.
100544

C- 360 po naprawie głównej. Ostrowski Zenon, Turówka, 16-300 Augustów.
1005074

C-360 po remoncie, Bielsk Podalski, Białowieska 74, ☎30-65-68.
1005050

CHŁODZIARKA bańkowa 160l. ☎(0-119)42-259.
1004499

CIĄGNIK C-3603P (1987). Suwałki ☎(0-87)67-54-18.
1004353

CIĄGNIK C-3603P z kabiną, stan idealny. ☎(0-87)16-23-17.
1005062

CIĄGNIK Forschnit 100 kM, przedni napęd, C-360 po kapitalnym remoncie. ☎(0-87)28-26-59.
1005079

CIĄGNIKI C-385, U-912, 914, 1014, 1222, 1224, MTZ, C-360, C-3603P, cyklopy, prasy kostkowe, kombajny zbożowe, ziemniaczane, przyczepy różne. Możliwość transportu i zamiany. Toczyłowo 6, 3 km od Grajewa.
1005109

CIĄGNIKI M-255 (1988) tanio sprzedam, ☎(0-87)16-13-15.
1005183

CIĄGNIKI: Ursus 1224, C-3603P, białorus budowlany, bizon (1988) sprzedam, Suwałki, Sianożęć 7.
1005209

CIĄGNIK T-25A2 (1992), Krywiatycze 81, gm. Orla.
1005048

DAMFĘ: Kubra Stara 18 gm. Przytuły.
100497

DOJARKĘ Alfa-laval. ☎(0-86) 761-820.
1005120

FOLIA do belowania sianokiszonki, Mścichy 81 k.Radziłowa, ☎(0-86)72-24-54.
1004524

KOMBAJN Bizon (1986) ciągnik C-330 (1989). Mrągowo ☎(0-8984)86-24.
1005189

KOMBAJN claas, taśmociąg budowalny prasę słomy, siana, Bargłówka nr 39, gm. Bargłów.
1005153

KOMBAJN do porzeczki. ☎(086)160-074.
100521

KOMBAJNY "Claas", prasy "Welger", "Claas", niemieckie przyczepy samozbierające, inne maszyny. ☎(0-8984)29-74. Mrągowo, Przemysłowa 6.'
1003800

KOMBAJNY zbożowe Claas Fahr, Mścichy 81 k.Radziłowa ☎(0-86)72-24-54.
1005214

KOMBAJNY zbożowe Claas Fahr, szerokość 3,60 i 3,20 m. Mścichy 81 k.Radziłowa. ☎(0-86)72-24-54.
1005216

KOMBAJN zbożowy fahr, prasa class, Mścichy 81 k.Radziłowa, ☎(0-86)72-24-54.
1005111

ŁUBIN żółty i mieszankę zbożową, ☎(0-85)41-01-77.
1005112

MF 255, samozbierająca, jugosłowiańska. Targonie Wielkie 36, gm. Zawady (łomżyńskie).
1004797

MŁOCARNIĘ samoczyszczącą, ☎518-409.
1005198

MŁYNEK zbożowy, siewnik nawozowy, pług dwuskibowy obracany, pług dwuskibowy, pompa paliwowa C-360, kosiarka konna, Mancewicz Marek, Juryzdyka, 16-304 Nowinka.
1005142

MTZ-82, U-912, roztrząsacz jednoosiowy, dłużycę. ☎(086)78-55-98.
100543

MTZ-82 400Mtg sprzedam. ☎(0-87)16-32-17.
1004953

NAWÓZ -siarczan amonu 45 t sprzedam po 140 zł/t. Łomża ☎160-179, po 16.00.
100439

OPONĘ ciągnikową 149/13-28. ☎(0-86)72-21-70 Grajewo.
1005038

OTRĘBY zbożowe, wyłącznie polskie, workowane, dostawa 15 ton. ☎(0-90)282-046. ☎(0-85)413-717.
1003117

OTRĘBY żytnie w ciągłej sprzedaży, ☎Korycin 445.
1005199

POMPĘ do szamba, kuchnię elektryczną przemysłową, kombajn do lnu. Łomża ☎(086)16-65-76 wieczorem.
100558

PRASĘ class stan dobry. Koronkiewicz, Żarnowo I, ☎(0-119)42-235.
1004501

PRASĘ do słomy "Class", 6.000 zł. Popławy 42, 17-120 Brańsk.
1004998

PRASY wysokiego zgniotu do słomy "Welger", "Class", "Fahr", wycinaki do kiszonki, zbiorniki chłodzące do mleka używane. ☎(0-119)49-590.
56868

PROWADZIMY kontraktację jęczmienia browarnego, Grajewo, ul. Elewatorska 9, ☎(0-86)72-32-12.
1004518

PRZEWRACARKĘ karuzelową do siana, ☎(0-86)756-236.
1004331

PRZEWRACARKĘ niemiecką, wycinaczki kiszonki sprzedam. ☎(0-87)16-14-26.
1004551

PRZYCZEPA samozbierająca T-170 do siana lub sianokiszonki (na gwarancji). Mątwica 61 gm. Nowogród.
100504

PRZYCZEPĘ 4,5 t, orkan, opryskiwacz. ☎(0-86)71-76-73.
1004995

PRZYCZEPĘ samozbierającą roczną, 7.000,-. ☎(0-85)452-806.
1004537

PRZYCZEPĘ samozbierającą TO10/2. Tadeusz Kaczyński, Nowa Wieś, 18-216 Dąbrowa Wielka (łomżyńskie), ☎(0-86)755-495.
1005051

PRZYCZEPĘ samoznierającą TO-072 stan idealny, Dobkowski Waldemar, Nowiny Bargłowskie, 16-320 Bargłów.
1005152

SIECZKARNIA samobieżna Forkschmit -Lutostań 25 k.Łomży.
100479

SIECZKARNIA samobieżna Forkschmit -Lutostań 25 k.Łomży.
1004451

SIECZKARNIĘ Z-320, cena 28.000. ☎(086)71-51-40.
100556

SIEWNIK nawozowy zawieszany, nowy. ☎(0-85)452-806.
1004538

SIEWNIK zbożowy sześciometrowy polski ☎ (0-85)124-637
1005223

SOSNĘ na pniu (Milejczyce), ☎535-707.
1004954

SPROWADZANIE maszyn rolniczych z Niemiec bezpośrednio od rolników: kombajny zbożowe, kombajny buraczane. Załatwianie formalności związanych z zakupem, przewozem. Faktury VAT. ☎(0-87)10-53-47, ☎(0-601)55-55-11.
1004480

STAR składak (1987), zetor 5211 (1992), C-360-3p (1986), ☎(0-86)774-843.
1004757

T-25A (1980), przyczepa 4,5 t, dłużyca jednoosiowa, ☎(0-86)774-843 (20.00).
1004706

URSUS 904 (1982). Sadowski Feliks, Piastowo 3, 19-506 Pogorzel.
1005177

URSUS C-360. Znorko, Trzcianka 39, k.Janowa.
1004675

ZETOR 5245 (1988), przyczepa D-47, wózek widłowy elektryczny wysokiego składowania. Naprawa słowna Zakładów Naprawczych, nowe baterie +prostownik. ☎(0-86)71-73-17.
1005180

ZETORA 7711. ☎(0-87)66-16-22 wew. 451.
1004958

ZWIERZĘTA

ATRAKCYJNE mieszańce -niedrogo, ☎762-494.
1004836

BEAUCERON szczenięta sprzedam. Augustów ☎(0-119)32-11.
1005061

JAMNIKI po złoto medalistach. ☎44-93-19.
1005017

KUCYKI szetlandzkie sprzedam. Suwałki ☎(0-87)67-54-18.
1004355

OWCZARKI niemieckie -szczenięta rodowodowe. ☎(0-85)43-46-91.
1003595

ROTTWEILERY szczenięta sprzedam. ☎(0-87)67-94-79.
1004464

SPRZEDAM szczenięta owczarki niemieckie. ☎(086)17-75-78 (wieczorem).
100539

SZCZENIĘTA mastino-napoletano. ☎(0-85)30-24-18.
1005200

RÓŻNE

❒ KUPIĘ

BRZOZĘ tartaczną, ☎/fax. (0-87)15-12-95.
1004051

FREARKĘ uniwersalną dużą. ☎(0-87)66-16-22 wew. 473.
1004432

KUPIĘ dużo: tarcicy, sklejki, stempli drewnianych, stali, oferty: ☎428-477.
1003763

NUMER telefonu w Ełku. ☎(0-87)10-26-91.
1004543

SIPOREKS, ☎431-016.
1004531

SKÓRY z nutrii kupię. Suwałki, ☎(0-87)67-74-25.
1005076

ZŁOM miedzi od 4,9-/kg, złom aluminium od 2,20/kg, inne -zapewniam transport. ☎(086)78-44-14, ☎(090)285-165.
100295

❒ SPRZEDAM

AMIGA 500 z osprzętem. ☎(0-87)66-49-=96.
1004540

BELE wysezonowane z modrzewia, grabu sprzedam. ☎(0-87)66-29-72.
1004709

BUTLE gazowe 11 kg propan -butan, większa ilość. ☎(0-87)10-71-96.
1004927

CEGŁĘ z rozbiórki 5 tys. sztuk, motocykl Iż (1962 rok) sprzedam. ☎(0-87)19-85-07.
1005174

CYRKULARKĘ do cięcia kamienia. ☎(085)16-41-72.
1002753

DĄB. ☎532-036.
1005012

DŁUŻYCĘ brzozową 44 msześc. Kruklanki 222.
1005087

DUŻY ponton, szlifierkę przyścienną do lastryka, kamienia. ☎(0-85)188-653.
1004419

ELEMENTY stropu "Teriva", ☎(0-85)41-51-63.
1004491

FILTRY uzdatniające wodę -odżelaziacze, ☎(0-86)71-87-86.
1004582

GDAŃSKI producent środków czystości oraz dezynfekcji nawiąże kontakt handlowy z firmami handlowymi lub osobami indywidualnymi. ☎ (0-58) 318-717 lub (0-58) 315-122.
1004339

GRUBOŚCIÓWKĘ trzystronną. Hajnówka ☎46-38.
1003656

GRZEJNIKI żeliwne z rozbiórki. Białystok, Kredytowa 26.
1004536

GS "SCh" w Nowogrodzie sprzeda śrutownik do zboża. Wydajność 4 t/godz.; tel/fax (086)17-65-29.
100546

KAFLE kominkowe. Sokółka, ☎(0-85)11-36-06.
1004991

KANTÓWKĘ świerkową 8x8, kombajn do, wiązałkę lnu, ☎16-26-22.
1005064

KARUZELA sitodrukowa. ☎(0-85)428-908, 530-457.
1004449

KONTENERY budowlane (5,85x2,40). ☎(0-86)72-85-62.
1005130

KROCZEK, narybek karpia, amura, tołpygi, lina. ☎(0-87)15-09-70.
1003618

KROKWIE, belki, sztachety, deski. ☎(0-85)539-523.
1004939

KSEROKOPIARKI, faksy, komputery: nowe, używane, gwarancja i serwis. ☎(0-85)11-56-68.
1003568

KURKI ośmiotygodniowe -zapisy Ryneczek róg Jurowieckiej i Sienkiewicza (pawilon 29), ☎545-776, Ferma Chodory 503-021. Od 2 kwietnia w ciągłej sprzedaży.
1002964

LADĘ chłodniczą, zamrażarkę, lodówkę. ☎(0-85)754-441 po 16.00.
1004577

LIKWIDACJA zakładu -maszyny krawieckie. ☎(0-85)424-691, 543-616.
1005053

MAGIEL elektryczny tanio, Zambrów, ☎(0-86)71-66-99.
1004817

MASZYNĘ do cięcia płyt meblowych kupię. ☎(0-87)66-16-22 wew. 337.
1004713

MODRZEW, bale 8 cm. Chmielniki 4, gm. Suchowola.
1005185

MOZAIKĘ na siatce, produkuje, układa, cyklinuje "STOL-MIP". ☎(0-85)186-042.
1002705

ORGANY elektryczne. ☎(0-85)121-772.
1005070

PANASONIC, telewizor, magnetowid, wieża ☎535-707.
1005009

PANASONIC: telewizor, magnetowid, wieża. ☎(0-85)535-707.
1004093

PARKIET -producent, ☎753-662.
1002775

PIANINO, DT-75 sprzedam, ☎(0-87)66-70-18.
1005188

PRALNIĘ białą i chemiczną z urządzeniami, sprawną, działającą sprzedam lub wydzierżawię. Gołdap ☎(0-87) 15-15-71 po 15.00.
1004552

PRODUKCJA łódek wędkarskich, kajaków, motorówek Augusów PPHU "Omega" ☎090-265-860
1004805

RUSZTOWANIA warszawskie. ☎(086)18-25-05, 18-36-34.
100507

SAUNY, piece, wyposażenie, ☎44-44-88.
1004979

SILNIKI elektryczne różne -VAT, ☎(0-86)71-87-86.
1004583

SOLARIA, ☎(0-58) 46-27-16.
55360

SOLARIA. ☎(0-58)21-76-63.
1002712

SOSNA, świerk na stolarę i boazerię, ☎(0-85)415-116.
1005213

SPRĘŻARKĘ 3JW60. ☎546-110.
1004859

SPRZEDAM agregat uprawowy, pług trzy skibowy, kultywator. ☎(0-86) 71-73-33.
1005178

SPRZEDAM ladę chłodniczą. Korsze ☎538.
1004584

STÓŁ wibracyjny +formy. ☎(0-85)534-684.
1005201

STRAGAN "Hetman". ☎32-82-73.
1005106

SUKNIĘ ślubną, ☎326-004.
1004478

SZAFĘ i witrynę chłodniczą, zamrażarkę, lady i regały sklepowe. Rutki k.Mężenina, Rynek 1.
100559

TANIO regały chłodnicze LCS-60 -szt. 3, boksy kasowe prod. niemieckiej -szt. 6. ☎(0-85)539-089.
1005093

TANIO wózek ładny dziecięcy, ☎321-322.
1005006

TANIO zamrażarkę, ☎415-130.
1005173

TARCICA OBRZYNANA GRUBOŚĆ: 14, 19, 22, 25 MM. SUCHA LUB MOKRA, KL. III. SOSNA, NISKA CENA. ☎(0-835)30-41 FAX (0-835)34-04
1003665

TAŚMOCIĄG 14x0,5 m w stanie dobrym. Rydzewo k. Kolna ☎151.
1005207

TELEFON komórkowy "Motorola". ☎(086)18-75-72.
100564

WITRYNĘ chłodzącą tanio, Grajewo, ☎(0-86)72-28-00.
1004526

WYKRYWACZ do metali z oprogramowaniem -nowy Digital sprzedam. ☎(0-87)68-11-58.
1004556

ZAMRAŻARKĘ. Łomża ☎189-683.
100490

☎(0-85)546-174, (0-85)610-174 Ubezpieczenia życiowe, emerytalne.
1004476

❒ INNE

CYKLINIARKI, betoniarki, elektronarzędzia -wypożyczalnia. ☎(0-85)448-482.
1001237

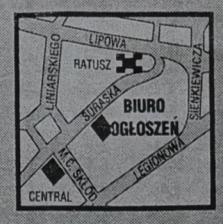
MATRYMONIALNE

SAMOTNI założą rodziny napisz "Dyskrecja", 21-300 Radzyń Podlaski, skrytka-26, Napisz -zaufaj!
1005155

GAZETA **Współczesna**
Chcesz dać reklamę?!



ZADZWOŃ
Nasz przedstawiciel handlowy odwiedzi Ciebie
Białystok
tel. 42-05-21



BIURO
REKLAM I OGŁOSZEŃ
tel./fax 42-51-16